



**PRZESTRZENNY WYMIAR  
WSPÓŁCZESNEGO POLA WALKI  
Z PERSPEKTYWY MIĘDZYNARODOWEGO  
PRAWA HUMANITARNEGO**

**Redakcja naukowa**

**Marcin Marcinko, Wojciech Chrzęścik, Wojciech Ługowski**

**PRZESTRZENNY WYMIAR  
WSPÓŁCZESNEGO POLA WALKI  
Z PERSPEKTYWY MIĘDZYNARODOWEGO  
PRAWA HUMANITARNEGO**



**PRZESTRZENNY WYMIAR  
WSPÓŁCZESNEGO POLA WALKI  
Z PERSPEKTYWY MIĘDZYNARODOWEGO  
PRAWA HUMANITARNEGO**

Redakcja naukowa

Marcin Marcinko, Wojciech Chrzęścik, Wojciech Ługowski

© Copyright by Authors  
Kraków 2023

ISBN 978-83-67209-66-3

Recenzja:  
dr hab. Marta Szuniewicz-Stępień, prof. AMW

Redakcja: Małgorzata Wróbel-Marks  
Korekta: Libron  
Projekt okładki i skład: LibronDTP



Wydawnictwo LIBRON – Filip Lohner  
al. Daszyńskiego 21/13  
31-537 Kraków  
[www.libron.pl](http://www.libron.pl)  
tel. 12 628 05 12  
e-mail: [office@libron.pl](mailto:office@libron.pl)

## Spis treści

Od Redakcji	7
<b>Marcin Marcinko</b> Przestrzenny wymiar współczesnego pola walki a międzynarodowe prawo humanitarne – uwagi wprowadzające	9
<b>Część I</b> <b>Działania zbrojne na lądzie</b>	<b>49</b>
<b>Aleksandra Szulc</b> Wykorzystanie impulsu elektromagnetycznego jako broni niekonwencjonalnej w świetle prawa konfliktów zbrojnych	51
<b>Julia Salamądry</b> Nieuchronność miastobójstwa? Międzynarodowe prawo humanitarne a ochrona dziedzictwa kulturowego	69
<b>Igor Wieczorek</b> Między niebem a lądem: wojska powietrznodesantowe – prawo i historia	97
<b>Część II</b> <b>Morskie operacje wojskowe</b>	<b>119</b>
<b>Wojciech Chrząścik</b> Charakterystyka blokady morskiej w świetle uregulowań międzynarodowego prawa humanitarne konfliktów zbrojnych	121
<b>Część III</b> <b>Operacje militarne w przestrzeni powietrznej</b>	<b>137</b>
<b>Mateusz Piątkowski</b> Zakres geograficzny prawa wojny powietrznej	139

<b>Mariusz Domżański, Dariusz Czartoryjski</b> Zestrzelenie cywilnego statku powietrznego jako delikt prawa międzynarodowego na przykładzie katastrofy lotu Malaysia Airlines 17	155
<b>Część IV</b>	
<b>Militarne wykorzystanie przestrzeni kosmicznej</b>	<b>175</b>
<b>Michał Lutek</b> Regulacje ASAT na ASAP: perspektywa prawnomiędzynarodowa wykorzystania broni przeciwsatelitarnej	177
<b>Część V</b>	
<b>Działania zbrojne w cyberprzestrzeni</b>	<b>193</b>
<b>Maciej Kulisz</b> Problem wyznaczania granic pola walki w zdecentralizowanej cyberprzestrzeni	195
<b>Maria Słomka, Paweł Kowal</b> Cyberprzestrzeń jako komponent działań informacyjnych i rozpoznawczych. Prawne implikacje konfliktu zbrojnego z wykorzystaniem środków wojny cybernetycznej w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych	209
<b>Olga Szkodzińska</b> Kwalifikacja ataków w cyberprzestrzeni jako zbrodni wojennych w rozumieniu Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego	233
<b>Część VI</b>	
<b>Współczesne pole walki w ujęciu międzynarodowego prawa humanitarnego – tendencje i wyzwania</b>	<b>249</b>
<b>Dominika Gawlik</b> Działania na granicy polsko-białoruskiej jako specyficzne pole walki w wojnie hybrydowej	251
<b>Łukasz Sławomir Fraszka</b> Zjawisko „nowych wojen” z perspektywy międzynarodowego prawa humanitarnego	273
O autorach	291

## Od Redakcji

Niniejsza publikacja stanowi rezultat zabiegów i działań, jakie zostały podjęte przez członków i sympatyków Koła Naukowego Prawa Wojskowego i Konfliktów Zbrojnych TBSP UJ<sup>1</sup>. Ideą przewodnią przyświecającą pomysłodawcom i redaktorom tej wieloautorskiej monografii była chęć ukazania zmian w zakresie prowadzenia współczesnych operacji wojskowych, zarówno w ramach tradycyjnych, jak i nowych tzw. domen pola walki, a także wpływu tych zmian na interpretację i stosowanie międzynarodowego prawa humanitarnego. Do dotychczasowych, zasadniczo regulowanych wspomnianym prawem, fizycznych przestrzeni, w których prowadzone są działania zbrojne (ląd, morze, przestrzeń powietrzna), dołączyły bowiem domeny nowe – fizyczny (choć odległy) kosmos i stworzone przez człowieka środowisko wirtualne, jakim jest cyberprzestrzeń. Coraz częściej też w dyskursie naukowym wskazuje się na wzrastające znaczenie tzw. działań hybrydowych, niekiedy nawet wprost określanych jako „wojna hybrydowa”, która toczy się m.in. w „domenie informacyjnej”. Warto zaznaczyć, że sam pomysł dotyczący tematyki publikacji pojawił się jeszcze w 2021 r., zanim doszło do eskalacji sytuacji kryzysowej na granicy polsko-białoruskiej i do inwazji zbrojnej Federacji Rosyjskiej na Ukrainę. Dlatego Redakcja wstrzymała proces wydawniczy i poprosiła Autorów poszczególnych rozdziałów o uwzględnienie tych – niezwykle istotnych w odniesieniu do problematyki monografii – wydarzeń. W efekcie powstała publikacja, w której analiza aspektów militarnych, politycznych i technologicznych współczesnych domen walki, dokonana przez pryzmat międzynarodowego prawa humanitarnego, odnosi się nie tylko

---

<sup>1</sup> Koło zostało założone w lutym 2016 r. Od września 2023 r. funkcjonuje ono pod nazwą Koła Naukowego Prawa Konfliktów Zbrojnych TBSP UJ.



do koncepcji teoretycznych i poglądów doktryny, lecz jest wzbogacona o adekwatne i aktualne przykłady z praktyki w zakresie prowadzenia działań zbrojnych.

Przygotowanie i wydanie tej publikacji nie byłoby jednak możliwe bez zaangażowania i przychylności wielu osób, którym Redakcja pragnie serdecznie podziękować. Przede wszystkim gorące podziękowania kierowane są do Pani Profesor Marty Szuniewicz-Stępień z Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni za wnikliwą i rzetelną recenzję oraz wartościowe uwagi merytoryczne i formalne, dzięki którym zaktualizowano pewne zagadnienia oraz poprawiono błędy i usunięto nieścisłości. Wyrazy wdzięczności należą się również Panu Filipowi Lohnerowi oraz pracownikom Wydawnictwa Libron za umożliwienie wydania tej książki oraz wszelką pomoc i życzliwość w trakcie procesu wydawniczego. Ogromne podziękowania kierowane są ponadto do wszystkich Autorów za wkład i zaangażowanie w proces powstawania tej monografii, niezwykle interesujące i oryginalne opracowanie poszczególnych tematów oraz cierpliwość i wyrozumiałość dla członków Redakcji, dzięki czemu możliwe było pomyślne zakończenie całego przedsięwzięcia.

Marcin Marcinko  
Wojciech Chrzęścik  
Wojciech Ługowski

## Przestrzenny wymiar współczesnego pola walki a międzynarodowe prawo humanitarne – uwagi wprowadzające

### 1. Wprowadzenie

„Wojna... wojna nigdy się nie zmienia” – ten słynny cytat otwierający każdą odsłonę popularnej serii komputerowych gier fabularnych *Fallout*<sup>1</sup>, których akcja toczy się w postapokaliptycznym świecie, wiele lat po wybuchu globalnej wojny nuklearnej, to gorzkie, lecz prawdziwe słowa potwierdzające naturę każdej wojny – zawsze wiąże się ona z przemocą, zniszczeniem, śmiercią i cierpieniem, dlatego nigdy się nie zmienia. Od zarania dziejów była ona niefortunną, lecz trwałą częścią ludzkiej egzystencji. Niezmienny jest też cel wojny – pokonanie przeciwnika, by narzucić mu swą wolę. Jeśli jednak spojrzymy na zjawisko wojny z perspektywy militarnej (np. przez pryzmat stosowanych środków walki) i prześledzimy historię wojen, okazuje się ona fenomenem niezwykle dynamicznym, którego istotą jest właśnie ciągła zmiana<sup>2</sup>. Czy można zatem pogodzić polityczne, społeczne

---

1 W latach 1997–1998 gry *Fallout: A Post Nuclear Role Playing Game* oraz *Fallout 2* wydały Interplay Entertainment i Black Isle Studios, natomiast od 2008 r. kolejne gry z tej serii (m.in. *Fallout 3* i *Fallout 4*) wydaje firma Bethesda Softworks.

2 Szerzej na temat ewolucji działań wojennych z perspektywy historycznej – zob. m.in.: J. Black, *Krótką historią wojny*, tłum. I. Kurowski, P. Szadkowski, Warszawa 2022; M. Howard, *Wojna w dziejach Europy*, tłum. T. Rybowski, Wrocław 2007; G. Parker (red.), *Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych*,

i destrukcyjne aspekty wojny, trwale wpisane w jej naturę, z dynamicznym charakterem działań wojennych? Jak dowodzą A. Watson i A. McKay, charakteru tych działań nie należy mylić ani utożsamiać z naturą wojny, ponieważ, najprościej rzecz ujmując, działania te dotyczą sposobów prowadzenia wojen. Natomiast natura wojny odnosi się do jej niezmiennej istoty – do tego, czym ona jest<sup>3</sup>. Z tym poglądem zgadzają się historycy i badacze konfliktów zbrojnych, jeśli bowiem rozumieć wojnę jako brutalną rywalizację, swoisty pojedynek woli stron wojujących, Clausewitzowską „kontynuację polityki innymi środkami”, to istotnie, natura wojny pozostaje niezmienna<sup>4</sup>. Z kolei sposoby prowadzenia działań wojennych podlegają ciągłym, niekiedy bardzo szybkim zmianom, na co wpływ ma wiele różnorodnych czynników, w tym przede wszystkim rozwój nowych technologii, które mogą mieć zastosowanie na polu walki oraz zapewnić albo wzmocnić przewagę militarną nad potencjalnym (lub rzeczywistym) przeciwnikiem. Dlatego dla planistów wojskowych tak ważne jest, by z wyprzedzeniem określać przyszłe zagrożenia o charakterze militarnym oraz środowisko operacyjne, w którym mogą one występować i w którym mogą toczyć się działania zbrojne<sup>5</sup>.

Stratedzy wojskowi pracują zatem nad kształtem nowych doktryn militarnych uwzględniających nie tylko nowe rodzaje broni, lecz także

---

tłum. A. Czarnocki, Warszawa 2008; M. van Creveld, *Zmienne oblicze wojny. Od Marny do Iraku*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2008.

<sup>3</sup> A. Watson, A. McKay, *Remote Warfare: A Critical Introduction*, [w:] *Remote Warfare: Interdisciplinary Perspectives*, red. A. McKay, A. Watson, M. Karlshøj-Pedersen, Bristol 2021, s. 10–11. Należy zaznaczyć, że termin „wojna” nigdy nie został zdefiniowany w prawie międzynarodowym, choć występuje w orzecznictwie sądów i trybunałów międzynarodowych i w rezolucjach organów organizacji międzynarodowych, posługują się nim również przedstawiciele doktryny. W traktatowym i zwyczajowym prawie humanitarnym stosowane jest natomiast pojęcie konfliktu zbrojnego, którego koncepcja jest bliższa rzeczywistości i sytuacji faktycznej niż pojęcie wojny – zob. L. Reydamas, J. Wouters, *A la guerre comme à la guerre*, [w:] *Armed Conflicts and the Law*, red. J. Wouters, P. De Man, N. Verlinden, Cambridge 2016, s. 1–2.

<sup>4</sup> Zob. G.S. Corn, K. Watkin, J. Williamson, *The Law in War: A Concise Overview*, 2nd ed., London–New York 2023, s. 2; H. Strachan, *The Direction of War: Contemporary Strategy in Historical Perspective*, Cambridge 2013, s. 208.

<sup>5</sup> Por. M.C. Waxman, *Introduction: The Future Law of Armed Conflict*, [w:] *The Future Law of Armed Conflict*, red. M.C. Waxman, T.W. Oakley, Oxford 2022, s. 1.

w nowatorski sposób ujmujących przestrzeń, w której dochodzi do starć zbrojnych<sup>6</sup>. W istocie, zważywszy na wzrastającą złożoność współczesnych wojen, w doktrynach tych odchodzi się już od tradycyjnego terminu „pole walki” (który może sugerować dominującą rolę operacji lądowych) i zastępuje go bardziej adekwatnym pojęciem przestrzeni walki, obejmującym obecnie pięć tzw. domen działań zbrojnych (*domains of warfare*) – ląd, morze, przestrzeń powietrzną, przestrzeń kosmiczną i cyberprzestrzeń<sup>7</sup>. Domeny te bywają też niekiedy nazywane sferami lub wymiarami działań zbrojnych<sup>8</sup>. Część badaczy uważa, że koncepcja przestrzeni walki jest kluczowa dla zrozumienia współczesnych operacji wojskowych, ponieważ obejmuje ona praktycznie wszystko – nic nie znajduje się poza tą przestrzenią, zarówno z perspektywy czasowej, jak i geograficznej. Przestrzeń walki nie ma zatem ani początku, ani końca, nie można odróżnić linii frontu od zaplecza działań wojennych, a cele wojskowe i obiekty cywilne zwykle bywają ze sobą powiązane<sup>9</sup>. Co więcej, w swej bardziej zaawansowanej postaci koncepcja przestrzeni walki obejmuje nie tylko

6 H. Slim, *Solferino 21: Warfare, Civilians and Humanitarians in the Twenty-First Century*, London 2022, s. 62.

7 Według D. Kilcullena w wymiarze praktycznym istnieje aż dziewięć przecinających się przestrzeni, w których w ścisłej synchronizacji, a być może nawet równocześnie, odbywają się działania zbrojne. Są to: „dno morskie, środowisko podwodne, powierzchnia morza oraz morska przestrzeń powietrzna (przestrzeń powietrzna nad powierzchnią morza), które wspólnie tworzą wymiar morski; powierzchnia lądu, przestrzeń pod ziemią oraz przestrzeń nad powierzchnią (obejmuje ona systemy tuneli, kanały, ścieki, piwnice, zewnętrzne powierzchnie na poziomie ulicy, wnętrza budynków, wysokie struktury oraz dachy) tworzą wymiar lądowy; do tego dochodzi wymiar przestrzeni powietrznej oraz wymiar cyberprzestrzeni” (D. Kilcullen, *Z gór do miasta. Wojna w terenie zurbanizowanym dziś i jutro*, tłum. T. Grzywa, Oświęcim 2016, s. 273).

8 R.S. Panwar, *21st Century Warfare: From “Battlefield” to “Battlespace”*, „Future Wars” 2017, 6 October, <https://futurewars.rspanwar.net/21st-century-warfare-from-battlefield-to-battlespace/> (dostęp: 12.09.2023). Zob. także L.R. Blank, *Defining the Battlefield in Contemporary Conflict and Counterterrorism: Understanding the Parameters of the Zone of Combat*, „Georgia Journal of International and Comparative Law” 2010, vol. 39, no. 1, s. 4.

9 Zob. T. Blackmore, *War X: Human Extensions in Battlespace*, Toronto 2005, s. 24; S. Graham, *The Urban “Battlespace”*, „Theory, Culture & Society” 2009, vol. 26 (7–8), s. 279–280; M. Wagner, *Beyond the Drone Debate: Autonomy in Tomorrow’s*

wymienione wyżej cztery „fizyczne” i piątą „wirtualną” domenę działań zbrojnych, lecz także „domenę informacyjną”. Ma ona wymiar wewnętrzny, odnosi się bowiem do ludzkich umysłów. Nowoczesne technologie komunikacyjne oraz nieustannie doskonalone metody i środki łączności cyfrowej sprawiają, że umysły i emocje miliardów ludzi na całym świecie są otwarte nie tylko na informację, lecz także na propagandę i dezinformację, co przy odpowiedniej dozie zorganizowania i koordynacji może zostać wykorzystane w celu mobilizowania i motywowania kombatantów i ludności cywilnej do określonych działań i zachowań. Tym samym domena informacyjna staje się strefą walki w podobnym zakresie co domeny „zewnętrzne” i może okazać się kluczowa w osiągnięciu strategicznych celów prowadzonej operacji militarnej<sup>10</sup>.

Wracając jednak do kwestii terminologicznych, w literaturze zachodniej „domena działań zbrojnych” na ogół definiowana jest jako środowisko operacyjne, w którym toczy się konflikt zbrojny i są prowadzone działania militarne, w związku z czym zastosowanie znajduje międzynarodowe prawo humanitarne (dalej: MPH)<sup>11</sup>. Na trzy tradycyjne domeny składają się: środowisko lądowe, morskie i powietrzne. Podział ten ma zatem charakter geoprzestrzenny – chodzi o fizyczne obszary, na których operacje wojskowe prowadzą – odpowiednio – siły lądowe, marynarka wojenna i lotnictwo wojskowe. Większość norm MPH, łącznie z podstawowymi zasadami tego prawa, czyli zasadami: rozróżniania, humanitaryzmu, konieczności wojskowej i proporcjonalności, znajduje zastosowanie w każdej z tych

---

*Battlespace*, „American Society of International Law Proceedings” 2012, vol. 106, no. 1, s. 81–82.

<sup>10</sup> H. Slim, *Solferino 21...*, s. 63. Zob. także R.S. Panwar, *21st Century Warfare...*; M. Pietras, *Wojna informacyjna jako współczesne narzędzie działań nieregularnych*, „Cybersecurity and Law” 2021, vol. 6, no. 2, *passim*.

<sup>11</sup> Międzynarodowe prawo humanitarne znane jest również jako prawo konfliktów zbrojnych lub prawo wojenne. Co do zasady pojęcia te są równoznaczne – pomiędzy tymi sformułowaniami występują jedynie różnice o charakterze semantycznym. Dlatego w niniejszej publikacji terminy te są stosowane zamiennie. Warto jednak zaznaczyć, że podczas XX Konferencji Czerwonego Krzyża, która odbyła się w Wiedniu w 1965 r., na określenie systemu międzynarodowych norm prawnych stosowanych w konfliktach zbrojnych przyjęto termin „międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych”, kładąc w ten sposób kres wątpliwościom dotyczącym tego, które ze wspomnianych wyrażenia jest bardziej właściwe.

domen. Dopiero z biegiem czasu szczególne uwarunkowania i specyfika prowadzenia działań zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu doprowadziły do opracowania pewnych szczegółowych norm uwzględniających charakterystykę każdego z tych środowisk<sup>12</sup>.

Genezy rozwoju zasad i norm MPH należy zatem upatrywać w regulowaniu konfliktów zbrojnych toczących się na lądzie, a następnie w regulacjach dotyczących wojny morskiej i powietrznej. Obecnie natomiast podejmowane są inicjatywy mające na celu wyodrębnienie tych norm w ramach MPH, które odnosiłyby się do nowych środowisk operacyjnych, ze względu na zdolności technologiczne nowoczesnych armii określanych już jako domeny działań zbrojnych – przestrzeni kosmicznej i cyberprzestrzeni. Warto przy tym zaznaczyć, że obie nowe domeny pozwalają na podejmowanie działań w wymiarze globalnym, stąd koncepcja odrębnych domen geograficznych jest coraz częściej kwestionowana, na znaczeniu zyskują zaś wspomniana wyżej koncepcja przestrzeni walki oraz idea operacji zintegrowanych prowadzonych jednocześnie w wielu środowiskach<sup>13</sup>. Wszystkie te zmiany z pewnością będą miały wpływ na kształt MPH – na to, jak rozwinie się jego treść, jak będzie ono interpretowane, stosowane i egzekwowane, a ostatecznie czy będzie ono w stanie skutecznie regulować przyszłe konflikty zbrojne<sup>14</sup>.

W niniejszej publikacji uwzględniono jednak wciąż akceptowany przez doktrynę podział na pięć domen działań zbrojnych (nawiązano też w pewnym zakresie do domeny informacyjnej), dzięki czemu w sposób bardziej przejrzysty i uporządkowany można było przedstawić zarówno dotychczasowe osiągnięcia w zakresie prawnej regulacji poszczególnych aspektów prowadzenia działań wojennych w danym środowisku operacyjnym, jak i przyszłe wyzwania i trudności związane z brakiem odpowiednich rozwiązań prawnych lub niewystarczającym stopniem regulacji. Należy bowiem podkreślić, że rozwój MPH nie jest wyłącznie postępowaniem „liniowym” – fakt uregulowania różnorodnych aspektów prowadzenia

<sup>12</sup> S. McCosker, *Domains of Warfare*, [w:] *The Oxford Guide to International Humanitarian Law*, red. B. Saul, D. Akande, Oxford 2020, s. 77–78; H. Slim, *Solferino 21...*, s. 62–63.

<sup>13</sup> S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 78–79. Por. M.C. Waxman, *Introduction...*, s. 1.

<sup>14</sup> M.C. Waxman, *Introduction...*, s. 2.

działań zbrojnych na lądzie, morzu czy w przestrzeni powietrznej nie oznacza, iż nie podejmuje się wysiłków w celu udoskonalenia obowiązujących w tym zakresie norm i nie przyjmuje się nowych traktatów dotyczących wspomnianych domen<sup>15</sup>.

## 2. Domena lądowa

Działania zbrojne prowadzone w domenie lądowej sięgają początków cywilizacji człowieka i trudno dokładnie wskazać, kiedy doszło do wybuchu pierwszego konfliktu między ludźmi oraz jakie były jego przyczyny i cele. Obecnie lądowe operacje militarne należą do najbardziej złożonych i zróżnicowanych, odbywają się bowiem z wykorzystaniem dużej liczby personelu bojowego posługującego się bogatym zestawem sprzętu i uzbrojenia oraz szeroką gamą metod walki, a działania prowadzone są w heterogenicznym środowisku (obejmującym zarówno środowisko naturalne, jak i przekształcone przez człowieka) i przy zmiennych warunkach pogodowych. Owa złożoność domeny lądowej ostro kontrastuje ze względną prostotą domeny morskiej czy powietrznej – poza specyfiką terytorium lądowego i czynnikami pogodowymi planujący lądowe operacje wojskowe muszą również uwzględnić stosunkowo długi czas trwania tego typu operacji, częsty bezpośredni kontakt bojowy z przeciwnikiem, prowadzenie działań niejednokrotnie w bliskim sąsiedztwie ludności cywilnej i obiektów cywilnych oraz konieczność zdobywania i utrzymywania obszarów o strategicznym znaczeniu dla stron konfliktu<sup>16</sup>. Jeśli dodać do tego fakt, że większość współczesnych konfliktów zbrojnych przynajmniej częściowo toczy się na lądzie, wciąż aktualne pozostają pytania zarówno o ewolucję lądowych operacji wojskowych, jak i zakres obowiązującego w ich przypadku prawa humanitarnego<sup>17</sup>.

Pierwsze regulacje traktatowe dotyczące prowadzenia działań zbrojnych na lądzie datuje się na schyłek XIX w., gdy w 1899 r. podczas

---

<sup>15</sup> Zob. S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 78.

<sup>16</sup> S. Casey-Maslen, S. Haines, *Hague Law Interpreted: The Conduct of Hostilities under the Law of Armed Conflict*, Oxford 2018, s. 224–225; R.S. Panwar, *21st Century Warfare...*

<sup>17</sup> Por. S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 79.

konferencji dyplomatycznej w Hadze przyjęto m.in. Konwencję o poszanowaniu praw i zwyczajów wojny na lądzie wraz z załączonym do niej regulaminem<sup>18</sup>, zastąpioną następnie w 1907 r. Konwencją haską (IV) dotyczącą praw i zwyczajów wojny lądowej i uzupełniającym ją Regulaminem haskim<sup>19</sup>. Szereg zagadnień bezpośrednio lub pośrednio wiążących się z prowadzeniem działań zbrojnych normuje również przyjęty w 1977 r. Protokół dodatkowy (I) do Konwencji genewskich z 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych<sup>20</sup>. Obowiązuje też wiele konwencji międzynarodowych zabraniających użycia lub ograniczających stosowanie pewnych rodzajów broni i amunicji, jak choćby Konwencja z 1980 r. o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki (wraz z jej protokołami dodatkowymi)<sup>21</sup>, czy Konwencja z 1997 r. o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu<sup>22</sup>. W zdecydowanej większości przypadków umowy te odnoszą się do środków walki, których charakter wyraźnie wskazuje na ich związek z operacjami lądowymi (np. miny przeciwpiechotne) albo których zastosowanie wywołuje skutki w lądowej domenie działań zbrojnych (np. broń zapalająca).

Nadal jednak istnieje szereg środków walki, które choć znajdują się już w arsenalach wielu armii i były wykorzystywane w warunkach bojowych,

18 Polskie tłumaczenie tej konwencji i regulaminu – zob. P.K. Marszałek, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019, s. 21–30.

19 Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 161.

20 Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175.

21 Dz.U. z 1984 r., nr 23, poz. 104. Konwencja ta zawiera postanowienia o charakterze ogólnym (jest to więc tzw. *umbrella treaty*), stanowiąc m.in., że jej przepisy znajdują zastosowanie w międzynarodowych i niemiędzynarodowych konfliktach zbrojnych oraz że w niczym nie ograniczają innych zobowiązań nałożonych na państwa strony przez MPH. Zakazy i ograniczenia zawarte są natomiast w protokołach będących załącznikami do konwencji. Tego rodzaju struktura pozwala państwom na zaciągnięcie zobowiązań w sposób elastyczny w drodze ratyfikowania lub przystąpienia do niektórych tylko protokołów – zob. R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982, s. 224.

22 Dz.U. z 2013 r., poz. 323.



to wciąż ich zastosowanie nie zostało uregulowane w traktatowym MPH. W niniejszej publikacji na problem ten zwraca uwagę Aleksandra Szulc, która przedmiotem swoich rozważań uczyniła impuls elektromagnetyczny jako broń niekonwencjonalną, lecz uniwersalną, nadającą się do wykorzystania w operacjach militarnych zarówno w ramach konfliktu zbrojnego, jak i poza polem walki. Autorka wyjaśnia sposób działania impulsu elektromagnetycznego oraz jego oddziaływanie na otoczenie, prezentuje również podstawowe rodzaje broni elektromagnetycznej, dzieląc je na dwie kategorie – nuklearną i nienuklearną. Ze względu na brak odpowiednich regulacji traktatowych ocena legalności użycia środków walki wyposażonych w impuls elektromagnetyczny przeprowadzona zostaje w świetle podstawowych zasad MPH – rozróżniania, proporcjonalności i humanitaryzmu. Autorka podejmuje także wątki dotyczące opracowania i rozwoju, a w konsekwencji kwestię wyposażenia sił zbrojnych w nowoczesne urządzenia wykorzystujące impuls elektromagnetyczny, ostrzegając jednak przed niebezpiecznymi i dalekosiężnymi skutkami, jakie niesie ze sobą zastosowanie tej broni.

W aktualnych opracowaniach poświęconych konfliktom zbrojnym często wskazuje się, że przyszłe walki będą toczyć się na obszarach gęsto zaludnionych, głównie w potężnych aglomeracjach miejskich – to one staną się przyszłymi polami bitew. Jak zresztą wskazuje praktyka w ostatnich czterdziestu latach, już dziś coraz trudniej uniknąć działań wojennych w obszarach zurbanizowanych – walki miejskie toczyły się m.in. w Bejrucie (w 1982 r.), Mogadiszu (w 1993 r.), Grozonym (w latach 1995 i 2000), Bagdadzie (w 2003 r.), Faludży (w 2004 r.), Strefie Gazy (w latach 2009 i 2023), Aleppo (w 2016 r.), Mosulu (w latach 2016–2017), Mariupolu (w 2022 r.) czy Awdijiwce (w 2023 r.)<sup>23</sup>. Doświadczenia wyniesione jeszcze z okresu II wojny światowej wskazują, że konwencjonalne działania bojowe na terenach miejskich są niezwykle wymagające, toczą się bowiem w swoistej przestrzeni trójwymiarowej – do starć dochodzi na powierzchni ziemi, lecz także nad nią oraz pod nią<sup>24</sup>. W istocie, obszary zurbanizowane stanowią niezwykle złożone i dynamiczne środowisko operacji wojskowych. Dynamika tego

---

<sup>23</sup> Por. P.M. Norheim-Martinsen, *The New Urban Operations*, [w:] *International Military Operations in the 21st Century: Global Trends and the Future of Intervention*, red. P.M. Norheim-Martinsen, T. Nyhamar, London–New York 2015, s. 137.

<sup>24</sup> *Ibidem*.

środowiska oznacza, że pozostaje ono w ciągłym ruchu, nieustannie ewoluuje. Co więcej, podczas walk w miastach wydarzenia toczą się znacznie szybciej i w ograniczonej przestrzeni fizycznej, inaczej niż w przypadku pozamiejskich obszarów. Z kolei złożoność środowiska zurbanizowanego wiąże się z jego immanentnymi cechami, takimi jak duża gęstość zaludnienia na ograniczonej geograficznie przestrzeni oraz znaczna liczba struktur i obiektów wzniesionych głównie przez człowieka, które znacznie utrudniają widoczność i wykrycie ruchu<sup>25</sup>. Poza tym niektóre z takich obiektów mogą maskować inne, stanowiące np. cel wojskowy, a zdecydowana większość tych struktur i budynków ma charakter cywilny i podlega ochronie przed atakiem. Dodatkową trudność w prowadzeniu działań zbrojnych stanowi obecność ludności cywilnej, co ogranicza m.in. zastosowanie pewnych rodzajów broni, w innych warunkach dozwolonych przez MPH. Istnieje przy tym duże prawdopodobieństwo, że wspomniane obiekty i ludność będą wykorzystywane (zwłaszcza przez niepaństwowe strony konfliktu) do osłony sił zbrojnych i celów wojskowych. Jeśli dodać do tego problemy z komunikacją i przekazywaniem informacji, co może prowadzić np. do pomyłek w zakresie identyfikacji i doboru celów ataku, staje się jasne, że działania zbrojne prowadzone w środowisku zurbanizowanym to jedno z najpoważniejszych wyzwań dotyczących realizacji obowiązku zachowania odpowiednich środków ostrożności w rozumieniu prawa humanitarnego<sup>26</sup>.

Chociaż walki prowadzone w terenie zurbanizowanym same w sobie nie są niczym nowym, istnieją pewne czynniki, które sukcesywnie, w większym stopniu niż kiedykolwiek wcześniej, wymuszają przenoszenie bitew na obszary miejskie. Do czynników tych należą szybko postępująca urbanizacja i nowe technologie wojskowe, wpływające na sposób prowadzenia starć na obszarach miejskich<sup>27</sup>. Istnieje ponadto zasadnicza

<sup>25</sup> A. Jachec-Neale, *The Concept of Military Objectives in International Law and Targeting Practice*, London–New York 2015, s. 18.

<sup>26</sup> M. Marcinko, *Normatywny paradygmat prowadzenia działań zbrojnych w międzynarodowym konflikcie zbrojnym*, Wrocław 2019, s. 484. Por. I. Rigden, *The Poisoned Chalice: Urban Warfare in the Twenty-First Century and Beyond*, [w:] *A History of Modern Urban Operations*, red. G. Fremont-Barnes, Cham 2020, s. 346.

<sup>27</sup> M. Weissmann, *Urban Warfare: Challenges of Military Operations on Tomorrow's Battlefield*, [w:] *Advanced Land Warfare: Tactics and Operations*, red. M. Weissmann, N. Nilsson, Oxford 2023, s. 128.

różnica pomiędzy historycznymi i współczesnymi bitwami miejskimi. Z historycznego punktu widzenia bitwy toczyły się **o miasto**, ale rzadko **w mieście**. Oblężenie polegało na przebiciu się przez zewnętrzne mury i podbiciu miasta, w przeciwieństwie do współczesnych walk o każdy dom, a następnie o utrzymanie tych zdobyczy. Oblężenia były powszechne w starożytności, średniowieczu i w czasach nowożytnych. Żmudne i złożone walki w miastach stały się natomiast częstym elementem konfliktów zbrojnych dopiero po II wojnie światowej<sup>28</sup>.

Powyższą różnicę dostrzeża Julia Salamądry, podkreślając w swoim rozdziale nasilającą się tendencję do przenoszenia działań zbrojnych już nie tylko w okolice obszarów miejskich, ale także bezpośrednio do wnętrza miast, co jest wyraźną konsekwencją gwałtownie rosnącego wskaźnika urbanizacji na świecie. Autorka podkreśla, że prowadzenie działań zbrojnych w miastach naraża znajdujące się w nich dziedzictwo kulturowe na poważne zagrożenia, w efekcie realizacji tzw. miastobójstwa (*urbicide*), w ogólnym zarysie polegającego na zaplanowanym i celowym niszczeniu materialnej przestrzeni miast podczas konfliktów zbrojnych. Zważywszy, że ważną część obszarów miejskich stanowi dziedzictwo kulturowe, podczas miastobójstwa staje się ono szczególnie narażone na ataki i zniszczenia. W rozdziale omówiono zarówno kwestie definicyjne związane ze wspomnianym pojęciem, jak i historyczne przykłady zniszczonych miast, a także motywacje, którymi zwykle kierują się sprawcy ataków na dziedzictwo kulturowe. Autorka prezentuje również najważniejsze regulacje MPH służące ochronie dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego, konstatując, że zapewnienie skutecznej ochrony tego dziedzictwa nadal stanowi ogromne wyzwanie dla społeczności międzynarodowej, także z perspektywy regulacji MPH. Na koniec przedstawiono największe wyzwania, które niosą ze sobą walki miejskie i miastobójstwo w odniesieniu do konieczności ochrony dziedzictwa kulturowego znajdującego się na obszarach miejskich.

Zdolność do przeprowadzenia operacji wojskowej z wykorzystaniem sił i środków w dwóch lub więcej domenach jednocześnie, w sposób przemyślany i skoordynowany, może znacząco wpłynąć na zwiększenie efektywności tej operacji i umożliwić pełne osiągnięcie jej celów. Niewątpliwie takie założenie przyświecało twórcom amerykańskiej doktryny

---

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 130.

*AirLand Battle*, której pierwszą wersję opracowano w 1982 r. Przyjmuje ona nieliniowy obraz bitwy, powiększając pole walki i kładąc nacisk na zintegrowane operacje powietrzne i naziemne w całym teatrze działań zbrojnych. Innymi słowy, doktryna ta zakładała ścisłą koordynację między siłami lądowymi działającymi na froncie a siłami powietrznymi atakującymi zaplecze nieprzyjaciela, wspierającymi jednostki pierwszoliniowe. Zwycięstwo w takich operacjach wymagało zatem całkowitej koordynacji i w pełni zsynchronizowanych działań powietrznych i naziemnych<sup>29</sup>. Poniękad taką skoordynowaną aktywnością w domenie lądowej i powietrznej w ramach jednej operacji militarnej jest użycie oddziałów powietrznodesantowych. Są to co prawda formacje piechoty, jednak ich przeznaczeniem jest przeprowadzanie desantu z powietrza – realizując swoje zadania, działają więc w obu wspomnianych domenach. Genezę i ewolucję tych oddziałów oraz ich terażniejsze wykorzystanie w operacjach wojskowych prezentuje w niniejszej publikacji Igor Wieczorek. Jego tekst obfituje w historyczne przykłady użycia tych wojsk, a wywód uzupełnia analiza aspektów prawnych z nimi związanych. Autor kompleksowo omawia oddziały spadochronowe jako specyficzny rodzaj wojsk znajdujących się w czasie swoich działań pomiędzy dwiema strefami operacyjnymi konfliktu zbrojnego – powietrzem i lądem. Prezentuje również te spośród przepisów traktatowego MPH, które regulują bądź mają wpływ na status żołnierzy wojsk powietrznodesantowych.

### 3. Domena morska

Morska domena działań zbrojnych jest przestrzenią trójwymiarową, ponieważ operacje militarne mogą być prowadzone na morzu, nad nim oraz pod jego powierzchnią. Ścisłej rzecz ujmując, marynarka wojenna może angażować się w starcia zbrojne na wodach wewnętrznych i archipelagowych państw stron konfliktu, na ich morzu terytorialnym, w strefie przyległej i wyłącznej strefie ekonomicznej, a także na morzu pełnym oraz w przestrzeni powietrznej nad tymi obszarami; siły morskie mogą być też

---

<sup>29</sup> Zob. Department of the Army, *Field Manual 100-5: Operations*, Washington, D.C. 1982, s. 7-1, <https://cgsc.contentdm.oclc.org/digital/collection/p4013coll9/id/976/> (dostęp: 12.09.2023).

wykorzystywane do wspierania działań zbrojnych prowadzonych na terytorium lądowym państw stron konfliktu lub w ich przestrzeni powietrznej<sup>30</sup>. Tak szeroki zakres działania morskich sił zbrojnych wynika choćby z faktu, że współczesna taktyka morska opiera się na doktrynach taktycznych opracowanych po II wojnie światowej, które uwzględniają rozwój i kompleksowe zastosowanie pocisków raketowych dalekiego zasięgu<sup>31</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że prowadzenie wojny morskiej jest bardziej złożone, a w jej ramach cele polityczne i militarne realizowane są w dużej mierze poprzez zapewnienie bezpieczeństwa własnym komunikacjom i przerwanie komunikacji morskiej przeciwnika. Co istotne, do osiągnięcia tego celu wcale nie jest konieczne niszczenie sił nieprzyjaciela – wystarczy je zablokować lub izolować od dostępu do linii komunikacyjnych<sup>32</sup>.

Specyfika działań zbrojnych na morzu i morskiego środowiska operacyjnego powoduje, że stosowanie zasad i norm MPH w trakcie morskich operacji wojskowych napotyka wiele problemów. Historia wojen morskich wiąże się bowiem z handlem morskim i wciąż dominuje w niej element ekonomiczny<sup>33</sup>. Podstawowe zasady MPH mają oczywiście zastosowanie w wojnie morskiej tak samo, jak w działaniach wojennych na lądzie i w powietrzu. Jednak część konwencji międzynarodowych składających się na traktatowe MPH przyjęto z myślą o uwzględnieniu specyfiki morskich działań zbrojnych, w szczególności faktu, że priorytetowe znaczenie mają w nich okręty, nie pojedyncze osoby (kombatanci), a obiektami cywilnymi bywają głównie statki handlowe. Ponadto w konwencjach tych w znacznie większym stopniu kładzie się nacisk na interesy i mienie państw neutralnych. Wreszcie niektóre metody i środki walki są charakterystyczne dla morskich działań zbrojnych, jak choćby blokada morska, prawo wizyty i rewizji czy miny morskie i torpedy<sup>34</sup>.

<sup>30</sup> S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 80. Zob. także D. Letts, R. McLaughlin, *Law of Naval Warfare*, [w:] *Routledge Handbook of the Law of Armed Conflict*, red. R. Liivoja, T. McCormack, New York 2016, s. 266.

<sup>31</sup> Zob. R.S. Panwar, *21st Century Warfare...*

<sup>32</sup> D.R. Bugajski, *Stosowanie międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych w działaniach zbrojnych na morzu*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, red. Z. Falkowski, M. Marcinko, Warszawa 2014, s. 352.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 351. Por. D. Letts, R. McLaughlin, *Law of Naval Warfare...*, s. 264.

<sup>34</sup> S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 80–81.

Wojna morska jest już zatem od dawna przedmiotem regulacji traktatowych. W 1907 r. podczas konferencji dyplomatycznej w Hadze przyjęto aż osiem konwencji dotyczących różnorodnych aspektów prowadzenia działań zbrojnych na morzu, w tym Konwencję (VII) o przerabianiu statków handlowych na okręty wojenne<sup>35</sup>, Konwencję (IX) o bombardowaniu przez morskie siły zbrojne w czasie wojny<sup>36</sup>, Konwencję (XI) o pewnych ograniczeniach w wykonywaniu prawa zdobyczy podczas wojny morskiej<sup>37</sup> i Konwencję (XIII) dotyczącą praw i obowiązków mocarstw neutralnych w razie wojny morskiej<sup>38</sup>. Po I wojnie światowej pięć zwycięskich mocarstw na konferencji w Waszyngtonie w 1922 r. przyjęło traktat, który regulował używanie okrętów podwodnych w czasie wojny<sup>39</sup> (z powodu nieratyfikowania tego traktatu przez Francję nie wszedł on jednak w życie). W 1928 r. w Hawanie została podpisana Konwencja o neutralności morskiej<sup>40</sup>, a dwa lata później, w 1930 r. w Londynie, przyjęto Traktat o ograniczeniu i redukcji zbrojeń w marynarce wojennej<sup>41</sup>. Traktat ten wygasł co prawda po sześciu latach, jednak państwa strony uznały, że przepisy zawarte w art. 22 Traktatu, dotyczące użycia okrętów podwodnych, powinny obowiązywać bez ograniczeń czasowych<sup>42</sup>. Ostatnią jak do tej pory umową regulującą pewne aspekty wojny morskiej jest Konwencja genewska (II) z 1949 r. o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu<sup>43</sup>.

Od końca II wojny światowej nie podjęto negocjacji dyplomatycznych nad kolejnymi traktatami dotyczącymi prowadzenia działań zbrojnych

<sup>35</sup> Dz.U. z 1936 r., nr 6, poz. 65.

<sup>36</sup> Dz.U. z 1936 r., nr 6, poz. 66

<sup>37</sup> Dz.U. z 1936 r., nr 6, poz. 68.

<sup>38</sup> Polskie tłumaczenie tej konwencji – zob. P.K. Marszałek, *Międzynarodowe prawo humanitarne...*, s. 63–68.

<sup>39</sup> *Traktat dotyczący używania okrętów podwodnych i szkodliwych gazów w czasie wojny, Waszyngton, 6 lutego 1922 r.*, [w:] P.K. Marszałek, *Międzynarodowe prawo humanitarne...*, s. 80–81.

<sup>40</sup> Polskie tłumaczenie tej konwencji – zob. P.K. Marszałek, *Międzynarodowe prawo humanitarne...*, s. 94–98.

<sup>41</sup> Polskie tłumaczenie tego traktatu – zob. *ibidem*, s. 99.

<sup>42</sup> Zob. Protokół dotyczący przepisów o akcji wojennej łodzi podwodnych, ustalonych w części IV traktatu londyńskiego z dnia 22 kwietnia 1930 r., Londyn, 6 listopada 1936 r., Dz.U. z 1937 r., nr 55, poz. 425.

<sup>43</sup> Dz.U. z 1956 r., nr 38, poz. 171.

na morzu, choć należy zaznaczyć, że niektóre z postanowień wymienionych wyżej konwencji uzyskały status norm prawa zwyczajowego<sup>44</sup>. Niezwykle ważną jednak inicjatywą podjętą przez grupę międzynarodowych ekspertów pod auspicjami Międzynarodowego Instytutu Prawa Humanitarnego w San Remo stała się swoista kodyfikacja międzynarodowego prawa zwyczajowego oraz obowiązujących standardów prawnych w zakresie wojny morskiej, która w 1994 r. przyjęła postać *Podręcznika dotyczącego prawa międzynarodowego mającego zastosowanie do konfliktów zbrojnych na morzu*<sup>45</sup> (tzw. podręcznik z San Remo). W krótkim czasie zyskał on uznanie państw i organizacji międzynarodowych (np. NATO) i stał się swoistym wzorcem dla krajowych podręczników wojskowych dotyczących wojny morskiej<sup>46</sup>. Nie jest to co prawda dokument wiążący prawnie, lecz niewątpliwie stanowi on najpełniejszy zbiór norm prawnomiędzynarodowych regulujących postępowanie sił zbrojnych w morskich operacjach wojskowych i odnosi się do wszelkich aktualnych aspektów prawnych w zakresie prowadzenia tych operacji<sup>47</sup>. Jest to o tyle istotne, że operacje morskie nadal ewoluują, starając się odpowiedzieć na zagrożenia i wyzwania XXI w., takie jak odrodzenie się piractwa morskiego czy niebezpieczeństwa związane z terroryzmem międzynarodowym, wyzwanie zaś stanowić może właściwe zastosowanie blokady, tak istotne z punktu widzenia prawa wojny morskiej<sup>48</sup>.

Właśnie na problemy, jakie sprawić może ustanowienie, a następnie utrzymywanie blokady morskiej, zwraca uwagę Wojciech Chrząścik. Swoją wywód autor zaczyna od stosunkowo szczegółowej analizy aspektów terminologicznych tej metody prowadzenia wojny morskiej (prezentując m.in. definicje blokady sformułowane przez doktrynę), jednak głównym przedmiotem rozważań są w jego tekście warunki, od których zależy

<sup>44</sup> S. Casey-Maslen, S. Haines, *Hague Law Interpreted...*, s. 274; R. Kolb, R. Hyde, *An Introduction to the International Law of Armed Conflicts*, Oxford 2008, s. 248.

<sup>45</sup> Polskie tłumaczenie tego podręcznika – zob. <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/podrecznik-z-san-remo-dotyczacy-prawa-miedzynarodowego-majacego-zastosowanie-do-konfliktow-zbrojnych-na-morzu> (dostęp: 15.10.2023).

<sup>46</sup> Zob. S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 82.

<sup>47</sup> Szerzej – zob. R. Kolb, R. Hyde, *An Introduction...*, s. 249; M.N. Schmitt, W. Heintschel von Heinegg (red.), *The Conduct of Hostilities in International Humanitarian Law*, vol. I, London–New York 2016, s. xviii.

<sup>48</sup> Por. M.N. Schmitt, W. Heintschel von Heinegg, *The Conduct of Hostilities...*, s. xviii.

legalność blokady w świetle MPH. Autor odwołuje się w tym zakresie zarówno do obowiązujących postanowień prawa traktatowego, jak i do norm zwyczajowych, biorąc również pod uwagę reguły zawarte we wspomnianym podręczniku z San Remo i nawiązując do kompetencji Rady Bezpieczeństwa ONZ, która zgodnie z art. 42 Karty NZ może ustanowić blokadę jako formę sankcji o charakterze wojskowym. W konkluzji autor stwierdza, że decydując się na wprowadzenie blokady morskiej, należy działać z należytą ostrożnością i dobrą wiarą, a przede wszystkim w zgodzie z obowiązującym prawem, by uniknąć niepotrzebnych konsekwencji wynikających z użycia tej metody walki w praktyce.

#### 4. Domena powietrzna

Po wynalezieniu w 1903 r. przez braci Wright samolotu napędzanego śmigłem szybko stało się jasne, że w lotnictwie leży przyszłość działań wojennych. Pierwsze użycie samolotów w operacji militarnej miało miejsce osiem lat później, podczas wojny między Włochami a Turcją, kiedy samoloty Włoskiego Korpusu Powietrznego zbombardowały turecki obóz w pobliżu Tobruku w Libii<sup>49</sup>. Geograficzne ujęcie wojny przestało być już ograniczone tylko i wyłącznie do obszarów znajdujących się w zasięgu artylerii lądowej lub morskiej. Pojawienie się balonów, sterowców, a następnie samolotów otworzyło trzecią domenę działań wojennych, stanowiącą nowe środowisko operacyjne dla sił zbrojnych<sup>50</sup>. Obecnie lotnictwo wojskowe wydaje się najważniejszym środkiem prowadzenia walki orężnej. Wykorzystanie wojskowych statków powietrznych i innych maszyn latających w działaniach wojennych obejmuje m.in.: bombardowania miejsc koncentracji sił nieprzyjaciela i celów strategicznych, starcia myśliwców walczących o kontrolę nad przestrzenią powietrzną, prowadzenie zwiadu powietrznego, wsparcie powietrzne udzielane siłom lądowym i morskim w prowadzonych przez nie operacjach, transportowanie sił

<sup>49</sup> S. Casey-Maslen, S. Haines, *Hague Law Interpreted...*, s. 248. Należy jednak zaznaczyć, że już pod koniec XVIII w. do działań wojennych zaczęto używać balonów (S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 84).

<sup>50</sup> M. Piątkowski, *Wojna powietrzna a międzynarodowe prawo humanitarne*, Łódź 2021, s. 20.



powietrznodesantowych, sprzętu i ekwipunku czy udział w utrzymywaniu blokady wojennej. Współczesna wojna powietrzna to również wykorzystanie pocisków raketowych i bezzałogowych statków powietrznych (np. w operacjach przeciwpartyzanckich)<sup>51</sup>.

Choć siły powietrzne odgrywają kluczową rolę w operacjach militarnych XXI stulecia, domena powietrznych działań zbrojnych jest jednak w najmniejszym stopniu uregulowana w traktatowym MPH. Brak bowiem konwencji, która regulowałaby kompleksowo wszelkie zagadnienia wykorzystania lotnictwa wojskowego w konfliktach zbrojnych – państwa jak do tej pory nie przyjęły żadnej umowy międzynarodowej poświęconej wyłącznie wojnie powietrznej, rozumianej jako prowadzenie działań zbrojnych podczas konfliktu zbrojnego przez statki powietrzne lub przeciwko nim<sup>52</sup>. Pewne rozwiązania wprowadzono w stosunku do powietrznych statków sanitarnych (głównie w Protokole dodatkowym I z 1977 r.), można też wskazać na niektóre postanowienia traktatowe pośrednio dotyczące działań lotnictwa wojskowego (jak zakazy lub ograniczenia stosowania pewnych rodzajów broni, które mogą być przenoszone drogą powietrzną, np. broń zapalająca, amunicja kasetowa czy miny przeciwpiechotne) bądź w ograniczonym zakresie odnoszące się do operacji powietrznych (jak regulacje dotyczące bombardowań)<sup>53</sup>. Dodać należy, że w przypadku zaangażowania sił powietrznych do realizacji operacji lądowej lub morskiej przepisy MPH regulujące lądowe i morskie działania zbrojne znajdują odpowiednie zastosowanie do działań powietrznych. Zatem ataki statków powietrznych na cele znajdujące się na lądzie podlegają zasadom prawa wojny lądowej, a kiedy statki powietrzne przelatują nad morzem otwartym lub biorą udział w walce z siłami morskimi, stosuje się prawo wojny morskiej<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> R.S. Panwar, *21st Century Warfare...*

<sup>52</sup> S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 83; M. Piątkowski, *Wojna powietrzna...*, s. 20.

<sup>53</sup> M.N. Schmitt, W. Heintschel von Heinegg, *The Conduct of Hostilities...*, s. xxv. Zob. także M. Marcinko, *Prowadzenie wojny powietrznej w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, red. Z. Falkowski, M. Marcinko, Warszawa 2014, s. 307.

<sup>54</sup> S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 83. Por. I. Henderson, P. Keane, *Air and Missile Warfare*, [w:] *Routledge Handbook of the Law of Armed Conflict*, red. R. Liovoja, T. McCormack, New York 2016, s. 282.

Występujące w prawie traktatowym luki w znacznej mierze wypełnia zwyczajowe prawo humanitarne, a także dokumenty niewiążące prawnie. Wymienić tu należy zwłaszcza Reguły wojny powietrznej<sup>55</sup>, opracowane przez Komisję Prawników Instytutu Prawa Międzynarodowego w Hadze w 1923 r. Nie zostały one przyjęte przez państwa, nie stały się też częścią żadnej konwencji międzynarodowej, nie mają zatem mocy obowiązującej. W szerokim zakresie korespondują one jednak z normami międzynarodowego prawa zwyczajowego oraz fundamentalnymi zasadami wyrażonymi w konwencjach regulujących prawo wojny na lądzie i na morzu<sup>56</sup>. Natomiast w 2009 r. międzynarodowa grupa ekspertów Programu Badań nad Polityką Humanitarną i Konfliktami Uniwersytetu Harvarda zakończyła prace nad *Podręcznikiem prawa międzynarodowego stosowanego w wojnie powietrznej i raketowej*<sup>57</sup>. Stanowi on oryginalny sposób przedstawienia i uporządkowania obowiązującego prawa stosowanego w operacjach sił powietrznych lub z wykorzystaniem broni raketowej w czasie konfliktów zbrojnych. Podręcznik ten sam w sobie nie jest źródłem wiążących norm prawnych, może jednak służyć jako pomoc przy opracowywaniu krajowych podręczników wojny powietrznej oraz jako punkt wyjścia przy tworzeniu zasad użycia siły (*rules of engagement*, ROE) na potrzeby operacji militarnych wielonarodowych sił zbrojnych<sup>58</sup>.

Możliwość prowadzenia działań zbrojnych w przestrzeni powietrznej nad terytoriami lądowymi i morskimi państw stron konfliktu, a także nad morzem otwartym czy w przestrzeni powietrznej rozciągającej się nad terytorium niepodlegającym jurysdykcji żadnego z państw albo nad terytorium państw neutralnych, stawia pytanie o zakres obowiązywania MPH regulującego wojnę powietrzną. Odpowiedzi na nie stara się udzielić Mateusz Piątkowski, wyjaśniając przy okazji relacje, jakie zachodzą między

<sup>55</sup> *Reguły wojny powietrznej*, Haga, 19 lutego 1923 r., [w:] *Prawo międzynarodowe. Źródła i materiały*, oprac. A. Górciel, Katowice 1970, t. II, s. 137–143.

<sup>56</sup> Zob. I. Henderson, P. Keane, *Air and Missile Warfare...*, s. 282.

<sup>57</sup> *Manual on International Law Applicable to Air and Missile Warfare*, Bern, 15 May 2009, [https://www.researchgate.net/publication/264036862\\_Manual\\_on\\_International\\_Law\\_Applicable\\_to\\_Air\\_and\\_Missile\\_Warfare](https://www.researchgate.net/publication/264036862_Manual_on_International_Law_Applicable_to_Air_and_Missile_Warfare) (dostęp: 15.10.2023).

<sup>58</sup> I. Henderson, P. Keane, *Air and Missile Warfare...*, s. 283; M. Marcinko, *Prowadzenie wojny...*, s. 306; S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 85; M.N. Schmitt, W. Heintschel von Heinegg, *The Conduct of Hostilities...*, s. xxv.

zakresem terytorialnym międzynarodowego konfliktu zbrojnego a prowadzeniem powietrznych operacji wojskowych, oraz przybliżając stosowną praktykę państw i poglądy doktryny. Autor, podkreślając specyficzne cechy działań zbrojnych w domenie powietrznej, zdaje się preferować wspomnianą wyżej koncepcję przestrzeni walki – działania powietrzne mogą być bowiem prowadzone nad każdym fragmentem terytorium państw stron konfliktu, a także poza nim. Interesującym uzupełnieniem powyższego wywodu są rozważania na temat możliwości uznania stroną konfliktu zbrojnego organizacji międzynarodowej o charakterze rządowym i związanej z tym prawnej oceny jej zaangażowania w działania zbrojne (np. z użyciem posiadanego powietrznego komponentu sił zbrojnych).

Tak szeroko zakreślony geograficzny zakres prowadzenia wojny powietrznej stwarza jednak ryzyko dla samolotów cywilnych, które mogą znaleźć się w strefie działań zbrojnych. Mariusz Domżański i Dariusz Czartoryjski postanowili bliżej przyjrzeć się temu zagadnieniu i spróbować znaleźć odpowiedź na pytanie, jakie są prawne możliwości reagowania na przypadki otwarcia ognia do cywilnych statków powietrznych, które naruszyły państwową przestrzeń powietrzną lub wykonały lot niezgodnie z warunkami udzielonego im zezwolenia. Autorzy dokonali analizy przedmiotowego zagadnienia na przykładzie katastrofy lotu 17 linii Malaysia Airlines w lipcu 2014 r. (choć nie brak też przykładów innych podobnych incydentów). Rozważania skupiają się na analizie aktualnie obowiązujących instrumentów prawnych dotyczących omawianej problematyki, szczególną zaś uwagę poświęcono ocenie legalności zestrzelenia cywilnego statku powietrznego w kontekście zasad MPH. Podjęto także próbę zidentyfikowania problemów związanych ze stosowaniem wskazanych przepisów w praktyce. Analizując wspomniany incydent i okoliczności zestrzelenia malezyjskiego samolotu, autorzy poczynili przy okazji pewne uwagi na temat stosowania przepisów MPH w przypadku wojny hybrydowej.

## 5. Domena kosmiczna

Prowadzenie wojny w kosmosie nadal bywa postrzegane jako *science fiction*, jednak od lat 90. XX w. w środowisku wojskowym panuje przekonanie, że współczesne konflikty zbrojne nie obejdują się bez wdrożenia

i wykorzystania kluczowych technologii kosmicznych. Pierwsza wojna w Zatoce Perskiej (w latach 1990–1991) uznawana jest również za pierwszą prawdziwą wojnę kosmiczną – choć nie toczyła się fizycznie w przestrzeni kosmicznej, powszechnie używano podczas niej pozyskiwanych na bieżąco zdjęć satelitarnych, aby ułatwić siłom koalicyjnym walkę w środowisku lądowym<sup>59</sup>. Możliwość prowadzenia konfliktu zbrojnego w przestrzeni kosmicznej pojawiła się w latach 60. XX w., gdy wyścig zbrojeń w trakcie zimnej wojny doprowadził do wystrzelenia przez ZSRR i USA pierwszych satelitów i umożliwił przeprowadzenie pierwszych lotów załogowych. W ciągu następnego dziesięciolecia zdolności i środki umożliwiające aktywność w kosmosie znacznie wzrosły i obecnie wiele państw w szerokim zakresie korzysta z przestrzeni kosmicznej i używa satelitów do komunikacji, transportu, rekonesansu, obserwacji i monitoringu, nawigacji oraz jako systemów wczesnego ostrzegania. Wszystkie te zdolności charakteryzuje potencjalne podwójne zastosowanie, zarówno do celów cywilnych, jak i wojskowych. W rezultacie rośnie możliwość rozszerzenia konfliktu zbrojnego na przestrzeń kosmiczną – została ona zresztą uznana za nowy obszar działań operacyjnych wojsk NATO podczas spotkania Rady Północnoatlantyckiej w Londynie w 2019 r. Przestrzeń kosmiczna jest więc kolejnym fizycznym środowiskiem operacyjnym, w którym może dojść do konfliktu zbrojnego – jest czwartą domeną działań zbrojnych. Należy ją też postrzegać jako domenę wsparcia dla konfliktu zbrojnego (swoisty mnożnik siły), ponieważ technologie kosmiczne mogą odgrywać niezwykle istotną rolę w konflikcie, wspierając operacje wojskowe prowadzone na lądzie, morzu i w powietrzu<sup>60</sup>.

Obecnie nie istnieje jednak żaden instrument prawnomiędzynarodowy, który szczegółowo odnosiłby się do stosowania zasad i norm MPH w konfliktach zbrojnych toczących się w przestrzeni kosmicznej. Przyjęty w 1967 r. Traktat dotyczący zasad regulujących działalność państw w badaniu i wykorzystywaniu przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi<sup>61</sup> zabrania umieszczania na orbicie okołozemskiej broni jądrowej lub innej broni masowego rażenia,

<sup>59</sup> D. Stephens, C. Steer, *Conflicts in Space: International Humanitarian Law and Its Application to Space Warfare*, „Annals of Air and Space Law” 2015, vol. XL, s. 2.

<sup>60</sup> S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 86–87. Por. H. Slim, *Solferino 21...*, s. 65.

<sup>61</sup> Dz.U. z 1968 r., nr 14, poz. 82.

nie wolno też umieszczać takich broni na ciałach niebieskich oraz w przestrzeni kosmicznej. Poza tymi wyraźnymi zakazami państwa nie są jednak związane żadnym traktatem ani zwyczajowym prawem międzynarodowym w zakresie militaryzowania przestrzeni kosmicznej. Co prawda wspomniany traktat ustanawia zasadę wyłącznie pokojowego wykorzystania Księżyca i innych ciał niebieskich oraz zakazuje zakładania tam baz wojskowych, urzędów i fortyfikacji, przeprowadzania prób wszelkiego typu broni oraz manewrów wojskowych, ale zasadniczo nie ma żadnych przeszkód formalnoprawnych np. do prowadzenia militarnego zwiadu kosmicznego przydatnego do celów wojskowych. Co więcej, zastosowany w art. IV Traktatu zwrot „cele pokojowe” obecnie interpretuje się jako „cele nieagresywne”, nie zaś „niemilitarne”, co oznacza, że istnieje wiele działań wojskowych, które są uznawane za dopuszczalne w świetle postanowień Traktatu<sup>62</sup>.

Brak konkretnych regulacji prawnych dotyczących militarnej aktywności w kosmosie i wyraźnie zauważalna potrzeba wypełnienia luk w tym zakresie dały asumpt do podjęcia prac eksperckich nad projektami podręczników interpretujących istniejące przepisy międzynarodowe mające zastosowanie do wojskowych operacji kosmicznych, w tym odpowiednie przepisy MPH. Pierwszą z tych inicjatyw jest międzynarodowy projekt realizowany od 2016 r. pod auspicjami McGill University Centre for Research in Air and Space Law, w wyniku którego w 2022 r. powstał już pierwszy tom *Podręcznika prawa międzynarodowego mającego zastosowanie do wojskowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej*<sup>63</sup>, zawierającego 52 reguły (*rules*) obejmujące różnorodne zagadnienia prawa międzynarodowego, szczególnie istotne zarówno dla bieżących, jak i potencjalnych wojskowych zastosowań przestrzeni kosmicznej. Drugi międzynarodowy projekt, zapoczątkowany w 2018 r., prowadzony jest przez cztery uniwersytety (na czele z Uniwersytetem w Adelajdzie), a jego celem jest opracowanie *Podręcznika prawa międzynarodowego dotyczącego wojskowych działań*

---

<sup>62</sup> D. Stephens, C. Steer, *Conflicts in Space...*, s. 3. Zob. także M. Marcinko, *Wojna powietrzna a międzynarodowe prawo humanitarne*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, red. K. Lankosz, Dęblin 2006, s. 189–190.

<sup>63</sup> R.S. Jakhu, S. Freeland (red.), *McGill Manual on International Law Applicable to Military Uses of Outer Space: Volume I – Rules*, Montreal 2022.

*i operacji w przestrzeni kosmicznej*<sup>64</sup>, który ma kompleksowo omawiać prawo wojskowe i bezpieczeństwo w odniesieniu do przestrzeni kosmicznej. W obu projektach biorą udział eksperci ze środowiska akademickiego i sektora prywatnego, a także przedstawiciele rządów i personelu wojskowego.

Z zagadnieniem prawnego uregulowania militarnego wykorzystania przestrzeni kosmicznej wiąże się zatem wiele wciąż nierozwiązanych problemów, a jednym z nich jest kwestia zastosowania broni przeciwsatelitarnej (ASAT) w ramach systemu bezpieczeństwa międzynarodowego oraz w kontekście szeroko rozumianej militaryzacji kosmosu. Zdolności do wykorzystania tej broni wykazały już m.in. Stany Zjednoczone, Chiny i Rosja, takie możliwości są też w zasięgu innych państw, zważywszy na dostępność technologii związanej z tą bronią<sup>65</sup>. W niniejszej monografii Michał Lutek wyjaśnia, czym jest broń przeciwsatelitarna (jakie są jej cechy i jak się ją klasyfikuje) i na czym polega jej testowanie w przestrzeni kosmicznej w odniesieniu do obowiązujących norm dotyczących tej przestrzeni (tzw. *corpus iuris spatialis*), zwłaszcza zasady demilitaryzacji kosmosu. Autor uwzględnia w swojej analizie zarówno prawo traktatowe (w tym wspomniany traktat z 1967 r.), jak i zwyczaj międzynarodowy, dochodząc do wniosku, że ani przepisy umowne, ani prawo zwyczajowe nie dają obecnie odpowiedzi, czy przeprowadzanie prób broni przeciwsatelitarnej w kosmosie jest legalne, a kwestię tę należałoby rozwiązać bez zbędnej zwłoki, ze względu na konieczność ochrony środowiska naturalnego kosmosu przed niszczącym wpływem testów systemów ASAT, prowadzących do wzrostu ilości śmieci kosmicznych. Zdaniem autora pewnym remedium na brak stosownych regulacji prawnych może być podjęcie działań zmierzających do eliminacji testów omawianego rodzaju uzbrojenia poprzez przyjęcie instrumentów *soft law* – pomimo swojego niewiążącego charakteru, w kontekście prawa kosmicznego coraz bardziej zyskują one bowiem na znaczeniu.

<sup>64</sup> Strona internetowa tego projektu – zob. University of Adelaide, *The Woomera Manual on the International Law of Military Space Activities and Operations*, <https://law.adelaide.edu.au/woomera/> (dostęp: 15.10.2023).

<sup>65</sup> Zob. M. Haas, *Vulnerable Frontier: Militarized Competition in Outer Space*, [w:] *Strategic Trends 2015: Key Developments in Global Affairs*, red. T. Oliver, M. Zapfe, Zurich 2015, s. 64.

## 6. Domena cybernetyczna

Wzrastająca zależność nowoczesnych armii od systemów i sieci komputerowych spowodowała, że obok czterech tradycyjnych, fizycznych domen działań zbrojnych pojawiła się domena piąta, wirtualna – cyberprzestrzeń. W 2011 r. amerykański Departament Obrony uznał ją za globalną domenę w ramach środowiska informacyjnego, będącą zarówno samodzielną domeną, jak i kluczowym czynnikiem umożliwiającym prowadzenie operacji w pozostałych czterech domenach działań zbrojnych<sup>66</sup>. Za przykładem USA podążyły inne państwa, rozwijając swoje zdolności cybernetyczne i formując odpowiednie struktury w ramach sił zbrojnych, by móc je wykorzystać. Również Sojusz Północnoatlantycki podczas szczytu w Warszawie w 2016 r. oficjalnie uznał cyberprzestrzeń za domenę operacyjną, obok domen lądowej, morskiej i powietrznej, podkreślając przy tym, że większość współczesnych kryzysów i konfliktów ma wymiar cybernetyczny<sup>67</sup>.

Cyberprzestrzeń bywa co prawda różnie definiowana, ogólnie jednak można ją opisać jako połączoną globalnie sieć cyfrowej infrastruktury informacyjno-komunikacyjnej, zawierającą Internet, sieci telekomunikacyjne, systemy komputerowe i informacje w nich zawarte<sup>68</sup>. Co istotne, cyberprzestrzeń jest jedyną domeną w całości stworzoną przez człowieka. Jest utrzymywana, rozwijana i zarządzana wspólnie przez podmioty publiczne i prywatne z całego świata i podlega ciągłym zmianom w odpowiedzi na innowacje technologiczne<sup>69</sup>. Natomiast tzw. cyberwojna (*cyberwarfare*) to, najprościej rzecz ujmując, działania zbrojne prowadzone w cyberprzestrzeni za pomocą cybernetycznych metod i środków. Tytułem przykładu, zainfekowanie wirusem sieci komputerowej przeciwnika

<sup>66</sup> *Department of Defense Strategy for Operating in Cyberspace*, July 2011, <https://csrc.nist.gov/CSRC/media/Projects/ISPAB/documents/DOD-Strategy-for-Operating-in-Cyberspace.pdf> (dostęp: 15.10.2023).

<sup>67</sup> North Atlantic Treaty Organization, *Warsaw Summit Key Decisions*, Fact Sheet, February 2017, [https://www.nato.int/nato\\_static\\_fl2014/assets/pdf/pdf\\_2017\\_02/20170206\\_1702-factsheet-warsaw-summit-key-en.pdf](https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/pdf_2017_02/20170206_1702-factsheet-warsaw-summit-key-en.pdf) (dostęp: 15.10.2023).

<sup>68</sup> N. Melzer, *Cyberwarfare and International Law*, Geneva 2011, s. 4.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 5.

stanowiłoby akt cyberwojny, nie jest nim zaś zbombardowanie budynku, w którym znajduje się dowództwo cybernetycznych operacji wojskowych. Niemniej fakt, że cyberwojna prowadzona jest w cyberprzestrzeni, nie wyklucza, że może ona powodować skutki kinetyczne lub inne skutki nie-cybernetyczne poza cyberprzestrzenią. Celem cybernetycznych działań zbrojnych mogą być np. osoby lub obiekty, których – odpowiednio – życie lub funkcjonowanie zależy od systemów komputerowych, jak choćby osoby chore podłączone do specjalnej aparatury medycznej czy systemów podtrzymywania życia albo niektóre elektrownie, obiekty infrastruktury krytycznej czy specjalistyczne środki transportu<sup>70</sup>. W szerszym kontekście prowadzenia działań zbrojnych można również mówić o operacjach cybernetycznych, które polegają na: a) nieautoryzowanym dostępie do komputerów, systemów komputerowych lub sieci w celu pozyskania informacji, co niekoniecznie musi wpływać na funkcjonalność systemu, do którego uzyskano dostęp, albo w celu zmiany, uszkodzenia lub usunięcia znajdujących się w nich danych; b) działaniu – ofensywnym lub defensywnym – ukierunkowanym na zmianę, uszkodzenie, usunięcie lub odmowę dostępu do danych komputerowych lub oprogramowania w celach propagandowych lub w formie podstępu; c) częściowym lub całkowitym zakłóceniu funkcjonowania danego komputera, systemu komputerowego lub sieci oraz powiązanej infrastruktury fizycznej obsługiwanej przez ten komputer, system lub sieć (jeśli taka infrastruktura istnieje); d) spowodowaniu fizycznych uszkodzeń infrastruktury zewnętrznej powiązanej z komputerem, systemem komputerowym lub siecią<sup>71</sup>.

Wpływ, jaki na prowadzenie konfliktów zbrojnych mogą wywierać operacje cybernetyczne, był przedmiotem zainteresowania prawników międzynarodowych już w latach 90. XX w., jednak prawdopodobnie po raz pierwszy Internet został wykorzystany jako środek walki w konflikcie gruzińsko-rosyjskim w 2008 r. – dwa tygodnie przed inwazją na Gruzję Rosja przeprowadziła ataki typu DDoS (*distributed denial of service*) na gruzińskie strony rządowe<sup>72</sup>. Zaznaczyć przy tym należy, że zjawisko

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 4–5. Por. S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 89.

<sup>71</sup> Y. Dinstein, A.W. Dahl, *Oslo Manual on Select Topics of the Law of Armed Conflict: Rules and Commentary*, Springer Open, 2020, Rule 20, s. 20.

<sup>72</sup> S. Casey-Maslen, S. Haines, *Hague Law Interpreted...*, s. 321. Atak DDoS to rodzaj ataku, którego celem jest zablokowanie dostępu do serwera lub usługi poprzez



cyberwojny nie istnieje w próżni prawnej, gdyż podlega obowiązującym zasadom i normom MPH. W istocie większość problemów związanych z operacjami militarnymi w cyberprzestrzeni można rozwiązać, opierając się na koncepcjach funkcjonujących w tym prawie, chociaż jak do tej pory przypadki tego rodzaju operacji były nieliczne, dotychczasowa praktyka w tym zakresie jest zatem skąpa<sup>73</sup>. Sytuacja ta będzie się jednak stopniowo zmieniać, o czym świadczą kolejne przykłady wykorzystywania cyberprzestrzeni w działaniach zbrojnych, jak choćby fale cyberataków w konflikcie rosyjsko-ukraińskim – ich celem jest nie tylko wykradanie danych czy blokowanie stron internetowych, lecz także niszczenie zasobów cyfrowych<sup>74</sup>.

Zastosowanie istniejących zasad i norm regulujących działania zbrojne do operacji w cyberprzestrzeni nie jest oczywiście łatwe i wymaga rozważenia wielu istotnych kwestii. Jak już wspomniano, niektóre z nich można rozwiązać poprzez odpowiednią interpretację traktatów z zakresu MPH, niemniej są też i takie zagadnienia, które wymagają jednomyślnych decyzji wspólnoty międzynarodowej<sup>75</sup>. Jak do tej pory takie decyzje nie zapadły, wciąż bowiem nie ma umowy międzynarodowej, która regulowałaby wykorzystanie cyberprzestrzeni w konfliktach zbrojnych. Najbardziej

---

zalewanie go dużą liczbą fałszywych żądań – zob. <https://www.komputerswiat.pl/poradniki/internet/atak-ddos-co-to-jest-i-na-czym-polega/41m69or> (dostęp: 15.10.2023).

<sup>73</sup> G.D. Solis, *The Law of Armed Conflict: International Humanitarian Law in War*, 3rd edition, Cambridge 2022, s. 532.

<sup>74</sup> Tytułem przykładu, 12 grudnia 2023 r. rosyjscy hakerzy współpracujący w wiadomym wojskowym Federacji Rosyjskiej przeprowadzili atak na największego ukraińskiego operatora telekomunikacyjnego Kyivstar, powodując blokadę jego usług i częściowy paraliż łączności z przedsiębiorstwami i instytucjami rządowymi. W niektórych miastach niedostępny był też system ostrzeżeń o atakach powietrznych. Z kolei strona ukraińska cztery dni wcześniej przeprowadziła udany cyberatak na zasoby informatyczne rosyjskiej Federalnej Służby Podatkowej – zniszczeniu uległa cała baza danych wraz z jej kopiami zapasowymi – A. Wilk, P. Żochowski, *Atak cybernetyczny paraliżuje łączność na Ukrainie. 659. dzień wojny*, „Analizy OSW”, 15.12.2023, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-12-15/atak-cybernetyczny-paralizuje-lacznosc-na-ukrainie-659-dzien-wojny> (dostęp: 16.12.2023).

<sup>75</sup> Zob. N. Melzer, *Cyberwarfare...*, s. 36.

dogłębną i kompleksową jak dotąd próbą zakreślenia ram prawnych dla operacji militarnych w cyberprzestrzeni jest opracowany przez grupę międzynarodowych ekspertów i wydany w 2013 r. (pod auspicjami Centrum Doskonalenia Obrony przed Atakami Cybernetycznymi Sojuszu Północnoatlantyckiego) tzw. podręcznik talliński, dotyczący prawa międzynarodowego stosowanego w cyberwojnie<sup>76</sup>. Nie jest on co prawda zbiorem obowiązującym prawnie ani nie jest oficjalnym stanowiskiem Centrum (czy samego NATO), stanowi jednak cenny wkład w wiedzę o cyberkonfliktach i wskazuje, które normy prawa międzynarodowego odnoszą się do tych konfliktów i jak należy je interpretować, uwzględniając specyfikę operacji wojskowych w cyberprzestrzeni<sup>77</sup>. O jego znaczeniu może świadczyć choćby fakt, że w 2017 r. ukazał się *Tallinn Manual 2.0*, czyli zaktualizowane i rozszerzone wydanie tego podręcznika<sup>78</sup>.

Rosnące zainteresowanie cyberprzestrzenią jako kolejną domeną działań zbrojnych odzwierciedla zarówno liczba, jak i zróżnicowanie tematyczne zawartych w niniejszej publikacji tekstów dotyczących tego środowiska operacyjnego. Maciej Kulisz mierzy się z kwestią określenia granic pola walki w zdecentralizowanej cyberprzestrzeni, przedstawia również poszczególne problemy związane z tą domeną z perspektywy prawnomiędzynarodowej – dokonuje przeglądu najważniejszych definicji (w tym terminów „cyberprzestrzeń” i „cyberkonflikt”), analizuje, na czym polega prowadzenie konfliktu cybernetycznego i czym charakteryzuje się cybernetyczne pole walki, odnosi się też do zagadnień szczególnie związanych ze zdecentralizowanym charakterem samej cyberprzestrzeni i dokonywanych w niej czynności. Ponadto autor wskazuje na negatywne skutki braku odpowiednich uregulowań na poziomie traktatowym,

<sup>76</sup> M.N. Schmitt (red.), *Tallinn Manual on the International Law Applicable to Cyber Warfare*, Cambridge 2013.

<sup>77</sup> D. Dziwisz, *Tallinn Manual – próba interpretacji prawa międzynarodowego dla cyberprzestrzeni*, [w:] *Dylematy strategiczne XXI w. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Michałowi Chorośnickiemu z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. R. Kłósowicz, B. Szlachta, J.J. Węc, Kraków 2013, s. 69–70.

<sup>78</sup> M.N. Schmitt (red.), *Tallinn Manual 2.0 on the International Law Applicable to Cyber Operations*, Cambridge 2017. W 2021 r. Centrum rozpoczęło projekt *Tallinn Manual 3.0* – pięcioletnie przedsięwzięcie, którego celem jest przegląd istniejących rozdziałów i reguł podręcznika oraz zbadanie nowych tematów wymagających uwzględnienia.

podkreśla przy tym rolę doktryny, która próbuje dostosować istniejące prawo do konfliktów w cyberprzestrzeni, odnosząc na tym polu pewne sukcesy. W konkluzji autor stwierdza, że wobec szybkiego rozwoju omawianej domeny oraz nieustannej dynamiki pola walki wiele przypadków i sytuacji nadal wymaga odpowiednich regulacji prawnych.

Maria Słomka i Paweł Kowal skupili się na zaprezentowaniu cyberprzestrzeni jako komponentu działań informacyjnych i rozpoznawczych. Główny wątek ich rozważań dotyczy wykazania zależności, jaka zachodzi między wojskowym aspektem wykorzystania spektrum informacyjnego w cyberprzestrzeni i jego wpływem na rzeczywistość materialną. Analizie poddano wykorzystanie domeny wojskowego użycia ataków cybernetycznych w odniesieniu do zasady i norm MPH. Autorzy podkreślają zwłaszcza problem z kwalifikacją i interpretacją ataku cybernetycznego w kontekście obowiązujących norm prawych regulujących prowadzenie działań zbrojnych. Interesującym i niewątpliwie wartościowym uzupełnieniem rozważań teoretycznych jest prezentacja hipotetycznej sytuacji ataku cybernetycznego, w którym rozpatrywana jest z perspektywy militarnej ewentualna możliwość wykorzystania środków rażenia wobec wojsk cybernetycznych przeciwnika. Przedstawiona sytuacja łączy ze sobą elementy przenikającego się środowiska cywilnego i militarnego, co pokazuje, jak skomplikowana jest kwalifikacja działań w tym obszarze.

Podjmując zagadnienie kwalifikacji cyberataków z perspektywy prawa międzynarodowego, o krok dalej idzie Olga Szkodzińska, która przeprowadza analizę możliwości zastosowania mechanizmów indywidualnej odpowiedzialności karnej za zbrodnie wojenne w kontekście działań podejmowanych w cyberprzestrzeni. Autorka wskazuje na wypracowane już stanowisko doktryny dotyczące zastosowania MPH do ataków cybernetycznych i zwraca uwagę, że kwestia uznania ich za zbrodnie wojenne podlegające jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Karnego wciąż pozostaje kontrowersyjna. Proponuje zatem kryteria niezbędne do zakwalifikowania ataku cybernetycznego związanego z konfliktem zbrojnym jako czynu podlegającego rozpatrzeniu przez Trybunał. W pierwszej kolejności analizie zostały poddane elementy składające się na wypełnienie kryterium wagi, następnie naświetlono problem kwalifikacji jurysdykcji terytorialnej w przypadku umykającej tradycyjnemu podziałowi granic wojny w cyberprzestrzeni. Jak zauważa autorka, specyfika ataków cybernetycznych polega na dokonywaniu ich często z punktów odległych

od rzeczywistego obszaru prowadzenia działań zbrojnych oraz wykorzystaniu technik maskujących, oznaczających użycie serwerów umiejscowionych w państwach trzecich, niebędących stronami konfliktu. Ostatni element odnosi się do jurysdykcji materialnej – przytoczono tu przykłady zbrodni wojennych zawartych w zamkniętym katalogu z art. 8 Statutu MTK, których znamiona przedmiotowe mogą zostać wypełnione w ramach przeprowadzenia cyberataku.

## 7. Wojna hybrydowa i zjawisko „nowych wojen”

Przedstawione w niniejszej monografii rozważania na temat cyberprzestrzeni mogą skłaniać do wniosku, że mimo powszechnego już używania tego terminu, konceptualizacja przestrzenna operacji cybernetycznych może napotykać pewne trudności. Przede wszystkim nieograniczony geoprzestrzennie charakter cyberprzestrzeni sprawia, że termin „domena” jest w jej przypadku używany raczej w przenośni. Być może to zdolności cybernetyczne należy postrzegać jako reprezentujące tę domenę działań zbrojnych, jako złożony zbiór technologii łącznie tworzących wymiar, za którego pośrednictwem strony wojujące mogą prowadzić określone rodzaje działań, wywołujące skutki w świecie rzeczywistym i wspierające operacje kinetyczne w domenach lądowej, morskiej, powietrznej i kosmicznej<sup>79</sup>.

Wyodrębnienie nowych domen działań zbrojnych zależeć więc będzie od tego, jak szeroko rozumiemy pojęcie takiej domeny. Jeśli interpretujemy je rozszerzająco, traktując je nie tylko jako środowisko operacyjne, lecz także jako zdolności i możliwości, za pomocą których prowadzony jest konflikt zbrojny, wówczas nowe technologie mogą oznaczać nowe domeny działań zbrojnych<sup>80</sup>. W tym ujęciu należałoby pytać nie o to, **gdzie** prowadzony jest konflikt zbrojny, ale **jak** jest on prowadzony (za pomocą jakich metod, środków czy technologii). Wydaje się, że takie właśnie ujęcie proponują twórcy i propagatorzy koncepcji „wojny na odległość” (*remote warfare*), choć nie w pełni są oni zgodni w kwestii zakresu znaczeniowego tego terminu. Część badaczy uważa, że pojęcie to należy dosłownie

79 Por. S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 88–89.

80 *Ibidem*, s. 92.

rozumieć jako prowadzenie działań zbrojnych na odległość, do czego służą trzy nowoczesne kategorie środków walki – zdalnie sterowane pojazdy (jak bezzałogowe statki powietrzne), broń cybernetyczna oraz systemy broni autonomicznej. Każdy z tych środków walki pozwala atakującemu zadawać przeciwnikowi straty i osłabiać jego potencjał militarny, podczas gdy operatorzy broni pozostają bezpieczni z dala od teatru działań zbrojnych<sup>81</sup>. Inni autorzy definiują wspomniany termin szerzej, wyjaśniając, że wojna na odległość nie jest prowadzona wyłącznie za pomocą zdalnych systemów uzbrojenia. Owszem, technologie zdalne odgrywają tu pewną rolę, ale wojna na odległość obejmuje szerszy zakres działań, polegających m.in. na: wspieraniu lokalnych sił bezpieczeństwa (zarówno regularnych sił zbrojnych, jak i sił paramilitarnych), np. poprzez prowadzenie szkoleń czy dostarczanie broni i sprzętu wojskowego; wysyłaniu oddziałów specjalnych (zamiast dużych kontyngentów wojskowych) współpracujących z siłami lokalnymi; zatrudnianiu pracowników prywatnych spółek wojskowych do wykonywania różnego rodzaju zadań; przeprowadzaniu ataków z powietrza i udzielaniu wsparcia powietrznego (w tym z wykorzystaniem bezzałogowców); dzieleniu się informacjami wywiadowczymi z sojusznikami państwowymi lub niepaństwowymi zaangażowanymi w bezpośrednią walkę na linii frontu. W opinii cytowanych autorów tym właśnie jest wojna na odległość, jako dominująca forma zaangażowania militarnego stosowana głównie przez państwa zachodnie w XXI w.<sup>82</sup>

W podobnym duchu – nie jako środowisko operacyjne w wymiarze terytorialnym, lecz jako sposób prowadzenia walki, wykraczający nawet poza ramy prawne konfliktu zbrojnego – postrzegana jest tzw. wojna hybrydowa i działania hybrydowe. Zdaniem N. Nilssona i M. Weissmana w przyszłości polem bitwy będzie szara strefa między wojną a pokojem, w której działania niekinetyczne będą zastępować kinetyczne lub występować obok nich. Zanim dojdzie do przekroczenia progu klasycznie rozumianej wojny, operacje *stricto* wojskowe będą realizowane w swoistej synergii z aktywnością pozamilitarną, począwszy od różnych form przekazu medialnego i wojny informacyjnej, poprzez operacje specjalne i dywersję, aż po wykorzystanie zamaskowanych żołnierzy (jak „zielone ludziki”

<sup>81</sup> J.D. Ohlin, *Remoteness and Reciprocal Risk*, [w:] *Research Handbook on Remote Warfare*, red. J.D. Ohlin, Cheltenham 2017, s. 15.

<sup>82</sup> A. Watson, A. McKay, *Remote Warfare...*, s. 7–8.

na Krymie), cyberataki, akcje sabotażowe, zamachy terrorystyczne lub wojnę zastępczą<sup>83</sup>. To typowe cechy wojny hybrydowej – koncepcji, która obejmuje szeroki wachlarz metod, procedur i taktyk, technologii i środków, zarówno wojskowych, jak i cywilnych, konwencjonalnych i niekonwencjonalnych, ukierunkowanych na osiągnięcie celów politycznych bądź militarnych<sup>84</sup>. Koncepcja ta obejmuje poniekąd wspomnianą wyżej domenę informacyjną. Do metod stosowanych w wojnie hybrydowej NATO zalicza m.in. szerzenie propagandy i dezinformacji<sup>85</sup>, zaś Unia Europejska, podkreślając wielowymiarowość zagrożeń hybrydowych, uznaje za nie m.in. ataki cybernetyczne na krytyczne systemy informacyjne<sup>86</sup>.

O złożonej i wieloaspektowej naturze wojny hybrydowej przekonuje Dominika Gawlik, prezentując przyczyny i przebieg kryzysu uchodźczego, jaki miał miejsce w 2021 r. i na przełomie lat 2021–2022 na granicy polsko-białoruskiej, i traktując tę sytuację jako specyficzną metodę walki w ramach prowadzonych przez Rosję i Białoruś działań hybrydowych wymierzonych w państwa członkowskie UE. Autorka stwierdza, że w przypadku tego rodzaju operacji normy MPH okazują się nieskuteczne, ponieważ nie są to typowe działania wojenne i choć wyniszczają one państwo i społeczeństwo, czynią to w inny sposób niż tradycyjna wojna. Przede wszystkim osłabiają one ekonomicznie i politycznie zaatakowane państwo, wprowadzają także zamęt i powodują zakłócenie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Autorka zwraca również uwagę na istotną rolę mediów zarówno tradycyjnych, takich jak telewizja czy stacje radiowe, jak i społecznościowych – jako źródło informacji kształtują one opinie i poglądy na temat zaistniałej sytuacji, mogą więc stać się niebezpiecznym narzędziem w działaniach hybrydowych, gdy zostaną użyte w niewłaściwy sposób.

<sup>83</sup> N. Nilsson, M. Weissmann, *Approaching Land Warfare in the Twenty-first Century*, [w:] *Advanced Land Warfare: Tactics and Operations*, red. N. Nilsson, M. Weissmann, Oxford 2023, s. 10.

<sup>84</sup> Szerzej – zob. M. Marsili, *Guerre à la Carte: Cyber, Information, Cognitive Warfare and the Metaverse*, „Applied Cybersecurity & Internet Governance” 2023, vol. 2, no. 1, s. 3.

<sup>85</sup> Zob. North Atlantic Treaty Organization, *Countering Hybrid Threats*, [https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics\\_156338.htm](https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_156338.htm) (dostęp: 15.10.2023).

<sup>86</sup> Zob. European Union External Action, *A Europe that Protects: Countering Hybrid Threats*, [https://www.eeas.europa.eu/node/46393\\_en](https://www.eeas.europa.eu/node/46393_en) (dostęp: 15.10.2023).

W ostatnim z prezentowanych w niniejszej monografii tekstów Łukasz Sławomir Fraszka wyjaśnia – nawiązując do koncepcji sformułowanych przez M. Kaldor i H. Münklera – czym są „nowe wojny”, a następnie bada, w jaki sposób zjawisko „nowych wojen” i ich charakter stanowią wyzwanie dla implementacji MPH oraz jak „nowe wojny” przyczyniają się do podważenia roli państwa narodowego jako strażnika zasad i norm MPH. W opinii autora wraz ze zmianami geopolitycznymi, które nastąpiły u progu XXI w., środowisko bezpieczeństwa uległo transformacji i wyłonił się nowy porządek międzynarodowy. Wpływ tych zmian na politykę międzynarodową i gospodarkę światową doprowadził zaś do tego, że wojna w XXI stuleciu nie ma już charakteru państwowego i nie jest już prowadzona tradycyjnymi metodami, a głównymi aktorami pola walki nie są już państwa narodowe, lecz niepaństwowe grupy zbrojne. Tym samym obok pytania o to, **gdzie** i **jak** prowadzone są współczesne konflikty zbrojne, pojawia się pytanie, **przez kogo** są one prowadzone, a to z kolei determinuje domenę, w której toczyć się będą działania wojenne. Zależność ta została trafnie zilustrowana przez A. Dawsona:

siły partyzanckie na całym świecie, będąc świadkami unicestwienia wojsk Saddama na otwartej pustyni przez amerykańskie **inteligentne bomby** [podczas pierwszej wojny w Zatoce Perzkiej – przyp. aut.], zdały sobie sprawę, że ich jedyną szansą na przetrwanie jest toczenie przyszłych wojen w miejskich dżunglach słabo rozwiniętych państw<sup>87</sup>.

Warto też dodać, że koncepcja „nowych wojen” wpisuje się w narrację prezentowaną przez zwolenników szeroko rozumianej „wojny na odległość”, ich zdaniem bowiem działania definiujące tę wojnę podejmowane są w celu przeciwstawienia się przeciwnikowi, który często przybiera postać niepaństwowych grup zbrojnych<sup>88</sup>.

<sup>87</sup> A. Dawson, *Combat in Hell: Cities as the Achilles' Heel of U.S. Imperial Hegemony*, „Social Text” 2007, vol. 25 (2), s. 172 (tłum. aut.).

<sup>88</sup> A. Watson, A. McKay, *Remote Warfare...*, s. 7.

## 8. Podsumowanie

Dopóki jesteśmy w stanie wyizolować pewne działania, które są podejmowane podczas konfliktu zbrojnego i mają miejsce w określonym środowisku fizycznym, dzięki czemu możemy ustalić, jakie źródła MPH mogą mieć wówczas zastosowanie, podział na domeny działań zbrojnych znajduje uzasadnienie. Koncepcja domen okazuje się jednak mniej przydatna w przypadku działań prowadzonych w przestrzeni wirtualnej albo w odniesieniu do operacji realizowanej jednocześnie w wielu wymiarach, gdy istnieje możliwość jednoczesnego zastosowania różnych uregulowań dotyczących odmiennych środowisk. Patrząc przez pryzmat współczesnych konfliktów, wskazane wydaje się zatem bardziej liberalne podejście do idei domen<sup>89</sup>. Co więcej, rozumienie pola bitwy jako odrębnej, możliwej do zidentyfikowania przestrzeni fizycznej zaczyna się zmieniać, coraz większe znaczenie zyskuje zaś zintegrowane podejście do konfliktu zbrojnego, wraz z żywo dyskutowaną koncepcją „operacji wielodomenowych” (*Multi-Domain Operations*, MDO), które – najprościej rzecz ujmując – wymagają od strony konfliktu synchronizacji i koordynacji działań w wielu domenach, obejmujących zarówno operacje kinetyczne, jak i niekinetyczne<sup>90</sup>. W założeniu koncepcja MDO ma zapewnić dowódcy liczne możliwości przeprowadzania jednoczesnych i sekwencyjnych operacji oraz szybkiej i ciągłej integracji zdolności we wszystkich domenach, by zaskoczyć przeciwnika, uzyskać nad nim przewagę fizyczną i psychologiczną, a także zdobyć kontrolę nad środowiskiem operacyjnym<sup>91</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że operacji wielodomenowych nie należy postrzegać jako operacji prowadzonych tylko w jednej domenie przy wsparciu udzielanym z innych domen (np. kampania powietrzna wspierana działaniami lądowymi, morskimi, w przestrzeni kosmicznej i w cyberprzestrzeni). Operacje wielodomenowe muszą zapewniać siłom zbrojnym możliwość osiągnięcia zdolności ofensywnych i defensywnych ze wszystkich domen naraz, aby całkowicie zaskoczyć przeciwnika i spowodować, że nie

<sup>89</sup> S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 98.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 94.

<sup>91</sup> Zob. A. Feickert, *Defense Primer: Army Multi-Domain Operations (MDO)*, Congressional Research Service, 22 April 2021, <https://apps.dtic.mil/sti/pdfs/AD1129374.pdf> (dostęp: 6.12.2023).



będzie on w stanie zareagować<sup>92</sup>. Innymi słowy, kluczowym elementem MDO jest integracja zdolności do prowadzenia operacji wojskowych jednocześnie we wszystkich pięciu domenach – lądowej, morskiej, powietrznej, kosmicznej i cybernetycznej – w celu skutecznego odstraszenia i wygrywania z przeciwnikiem, zarówno na etapie rywalizacji przedkonfliktowej, jak i samego konfliktu zbrojnego<sup>93</sup>.

Koncepcja operacji wielodomenowych nie dostarcza jednak wskazówek, jak w jej kontekście przyjąć zintegrowane, całościowe podejście do stosowania i interpretacji MPH. Każda z domen działań zbrojnych stwarza bowiem różne możliwości i wyzwania dotyczące stosowania tego prawa. Za przykład posłużyć może proces identyfikacji legalnego celu ataku. W przypadku ataku z powietrza, do identyfikacji celu często korzysta się z danych wywiadowczych, co zwykle pozwala potwierdzić, że atakowany obiekt jest celem wojskowym i ocenić ewentualne szkody uboczne, natomiast *targeting* naziemny w większym stopniu opiera się na świadomości sytuacyjnej, istnieje więc większe ryzyko popełnienia błędu<sup>94</sup>. Dlatego też stosowanie MPH wymaga od prawników znajomości różnorodnych zbiorów norm w ramach tego prawa oraz zrozumienia ich interakcji. W przypadku zaś braku szczegółowych regulacji prawnych, w sukurs przychodzi reguły interpretacji i rozumowanie prawnicze, a obowiązujące MPH można stosować przez analogię, posiłkując się przy tym rosnącą liczbą niewiążących instrumentów prawnych, takich jak Podręcznik z San Remo czy Podręcznik Talliński<sup>95</sup>. Dokumenty te można uznać za środek pomocniczy do stwierdzania przepisów prawa międzynarodowego mającego zastosowanie do operacji wojskowych prowadzonych w danej domenie.

---

<sup>92</sup> Zob. J.L. Olivier, *Multi-Domain Operation (MDO): On Ward!*, <https://www.defnat.com/e-RDN/vue-article-cahier.php?carticle=119&cidcahier=1183> (dostęp: 6.12.2023). Por. H. Slim, *Solferino 21...*, s. 63–64.

<sup>93</sup> T. Wójtowicz, *The American Multi-Domain Operation as a Response to the Russian concept of New Generation Warfare*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2022, nr 3 (34), s. 89. Por. D. Phillips, *Multi-Domain Operations: Passing the Torch*, The Hague Centre for Strategic Studies, November 2023, s. 3, <https://hcsc.nl/report/multi-domain-operations-passing-the-torch/> (dostęp: 6.12.2023).

<sup>94</sup> M.N. Schmitt, *Israel – Hamas 2023 Symposium – Attacking Hamas – Part I: The Context*, Lieber Institute, 6 December 2023, <https://lieber.westpoint.edu/attacking-hamas-part-i-context/> (dostęp: 6.12.2023).

<sup>95</sup> Por. S. McCosker, *Domains of Warfare...*, s. 98.

Jeśli więc prawo humanitarne ma być skuteczne, musi dostosować się do zmieniającej się rzeczywistości, w tym do nowych wymiarów pola walki<sup>96</sup>. I niekoniecznie rozwiązaniem muszą być nowe traktaty – niejednokrotnie już MPH stosowano przez analogię i w ten sposób dostosowywano je do nowych wyzwań i sytuacji. Jak bowiem trafnie stwierdził Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości, MPH „ma zastosowanie do wszelkich form działań wojennych i wszelkich rodzajów broni, tych z przeszłości, tych teraźniejszych, jak i tych, które czekają nas w przyszłości”<sup>97</sup>.

## Bibliografia

### 1) Literatura

- Bierzanek R., *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982.
- Black J., *Krótką historia wojny*, tłum. I. Kurowski, P. Szadkowski, Warszawa 2022.
- Blackmore T., *War X: Human Extensions in Battlespace*, Toronto 2005.
- Blank L.R., *Defining the Battlefield in Contemporary Conflict and Counterterrorism: Understanding the Parameters of the Zone of Combat*, „Georgia Journal of International and Comparative Law” 2010, vol. 39, no. 1.
- Casey-Maslen S., Haines S., *Hague Law Interpreted: The Conduct of Hostilities under the Law of Armed Conflict*, Oxford 2018.
- Corn G.S., Watkin K., Williamson J., *The Law in War: A Concise Overview*, 2nd edition, London–New York 2023.
- Dawson A., *Combat in Hell: Cities as the Achilles’ Heel of U.S. Imperial Hegemony*, „Social Text” 2007, vol. 25 (2).
- Dinstein Y., Dahl A.W., *Oslo Manual on Select Topics of the Law of Armed Conflict: Rules and Commentary*, Springer Open, 2020.
- Falkowski Z., Marcinko M. (red.), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2014.
- Fremont-Barnes G., *A History of Modern Urban Operations*, Cham 2020.
- Graham S., *The Urban “Battlespace”*, „Theory, Culture & Society” 2009, vol. 26 (7–8).

<sup>96</sup> Zob. M.C. Waxman, *Introduction...*, s. 5.

<sup>97</sup> *Legality of the Threat or Use of Nuclear Weapons*, Advisory Opinion, I.C.J. Reports 1996, par. 86 (tłum. aut.). Por. *Trial of Major War Criminals before the International Military Tribunal, Nuremberg*, 14 November 1945–1 October 1946, vol. I (*Judgment*), s. 221 (“[The law of war] is not static, but by continual adaptation follows the needs of a changing world”).

- Howard M., *Wojna w dziejach Europy*, tłum. T. Rybowski, Wrocław 2007.
- Jachec-Neale A., *The Concept of Military Objectives in International Law and Targeting Practice*, London–New York 2015.
- Jakhu R.S., Freeland S. (red.), *McGill Manual on International Law Applicable to Military Uses of Outer Space: Volume I – Rules*, Montreal 2022.
- Kilcullen D., *Z gór do miasta. Wojna w terenie zurbanizowanym dziś i jutro*, tłum. T. Grzywa, Oświęcim 2016.
- Kłosowicz R., Szlachta B., Węc J.J. (red.), *Dylematy strategiczne XXI w. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Michałowi Chorośnickiemu z okazji 40-lecia pracy naukowej*, Kraków 2013.
- Kolb R., Hyde R., *An Introduction to the International Law of Armed Conflicts*, Oxford 2008.
- Lankosz K. (red.), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Dęblin 2006.
- Liivoja R., McCormack T. (red.), *Routledge Handbook of the Law of Armed Conflict*, New York 2016.
- Marcinko M., *Normatywny paradygmat prowadzenia działań zbrojnych w międzynarodowym konflikcie zbrojnym*, Wrocław 2019.
- Marsili M., *Guerre à la Carte: Cyber, Information, Cognitive Warfare and the Metaverse*, „Applied Cybersecurity & Internet Governance” 2023, vol. 2, no. 1.
- Marszałek P.K., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019.
- McKay A., Watson A., Karlshøj-Pedersen M. (red.), *Remote Warfare: Interdisciplinary Perspectives*, Bristol 2021.
- Melzer N., *Cyberwarfare and International Law*, Geneva 2011.
- Norheim-Martinsen P.M., Nyhamar T. (red.), *International Military Operations in the 21st Century: Global Trends and the Future of Intervention*, London–New York 2015.
- Ohlin J.D. (red.), *Research Handbook on Remote Warfare*, Cheltenham 2017.
- Oliver T., Zapfe M. (red.), *Strategic Trends 2015: Key Developments in Global Affairs*, Zurich 2015.
- Parker G. (red.), *Historia sztuki wojennej. Od starożytności do czasów współczesnych*, tłum. A. Czarnocki, Warszawa 2008.
- Piątkowski M., *Wojna powietrzna a międzynarodowe prawo humanitarne*, Łódź 2021.
- Pietras M., *Wojna informacyjna jako współczesne narzędzie działań nieregularnych*, „Cybersecurity and Law” 2021, vol. 6, no. 2.
- Saul B., Akande D. (red.), *The Oxford Guide to International Humanitarian Law*, Oxford 2020.
- Schmitt M.N. (red.), *Tallinn Manual 2.0 on the International Law Applicable to Cyber Operations*, Cambridge 2017.

- Schmitt M.N. (red.), *Tallinn Manual on the International Law Applicable to Cyber Warfare*, Cambridge 2013.
- Schmitt M.N., Heintschel von Heinegg W. (red.), *The Conduct of Hostilities in International Humanitarian Law*, vol. I, London–New York 2016.
- Slim H., *Solferino 21: Warfare, Civilians and Humanitarians in the Twenty-First Century*, London 2022.
- Solis G.D., *The Law of Armed Conflict: International Humanitarian Law in War*, 3rd edition, Cambridge 2022.
- Stephens D., Steer C., *Conflicts in Space: International Humanitarian Law and Its Application to Space Warfare*, „Annals of Air and Space Law” 2015, t. XL.
- Strachan H., *The Direction of War: Contemporary Strategy in Historical Perspective*, Cambridge 2013.
- Van Creveld M., *Zmienne oblicze wojny. Od Marny do Iraku*, tłum. J. Szkudliński, Poznań 2008.
- Wagner M., *Beyond the Drone Debate: Autonomy in Tomorrow's Battlespace*, „American Society of International Law Proceedings” 2012, vol. 106, no. 1.
- Waxman M.C., Oakley T.W. (red.), *The Future Law of Armed Conflict*, Oxford 2022.
- Weissmann M., Nilsson N. (red.), *Advanced Land Warfare: Tactics and Operations*, Oxford 2023.
- Williams W.S., Ford Ch.M. (red.), *Complex Battlespaces: The Law of Armed Conflict and the Dynamics of Modern Warfare*, Oxford 2018.
- Wouters J., De Man P., Verlinden N. (red.), *Armed Conflicts and the Law*, Cambridge 2016.
- Wójtowicz T., *The American Multi-Domain Operation as a Response to the Russian Concept of New Generation Warfare*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2022, nr 3 (34).

## 2) Źródła internetowe

- Department of Defense Strategy for Operating in Cyberspace, July 2011, <https://csrc.nist.gov/CSRC/media/Projects/ISPAB/documents/DOD-Strategy-for-Operating-in-Cyberspace.pdf> (dostęp: 15.10.2023).
- Department of the Army, *Field Manual 100-5: Operations*, Washington, D.C. 1982, <https://cgsc.contentdm.oclc.org/digital/collection/p4013coll9/id/976/> (dostęp: 12.09.2023).
- European Union External Action, *A Europe that Protects: Countering Hybrid Threats*, [https://www.eeas.europa.eu/node/46393\\_en](https://www.eeas.europa.eu/node/46393_en) (dostęp: 15.10.2023).
- Feickert A., *Defense Primer: Army Multi-Domain Operations (MDO)*, Congressional Research Service, 22 April 2021, <https://apps.dtic.mil/sti/pdfs/AD1129374.pdf> (dostęp: 6.12.2023).

- Manual on International Law Applicable to Air and Missile Warfare*, Bern, 15 May 2009, [https://www.researchgate.net/publication/264036862\\_Manual\\_on\\_International\\_Law\\_Applicable\\_to\\_Air\\_and\\_Missile\\_Warfare](https://www.researchgate.net/publication/264036862_Manual_on_International_Law_Applicable_to_Air_and_Missile_Warfare) (dostęp: 15.10.2023).
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Podręcznik z San Remo dotyczący prawa międzynarodowego mającego zastosowanie do konfliktów zbrojnych na morzu*, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/podrecznik-z-san-remo-dotyczacy-prawa-miedzynarodowego-majacego-zastosowanie-do-konfliktow-zbrojnych-na-morzu> (dostęp: 15.10.2023).
- North Atlantic Treaty Organization, *Countering Hybrid Threats*, [https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics\\_156338.htm](https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_156338.htm) (dostęp: 15.10.2023).
- North Atlantic Treaty Organization, *Warsaw Summit Key Decisions*, Fact Sheet, February 2017, [https://www.nato.int/nato\\_static\\_fl2014/assets/pdf/pdf\\_2017\\_02/20170206\\_1702-factsheet-warsaw-summit-key-en.pdf](https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/pdf_2017_02/20170206_1702-factsheet-warsaw-summit-key-en.pdf) (dostęp: 15.10.2023).
- Olivier J.L., *Multi-Domain Operation (MDO): On Ward!*, <https://www.defnat.com/e-RDN/vue-article-cahier.php?carticle=119&cidcahier=1183> (dostęp: 6.12.2023).
- Panwar R.S., *21st Century Warfare: From "Battlefield" to "Battlespace"*, „Future Wars”, 6 October 2017, <https://futurewars.rspanwar.net/21st-century-warfare-from-battlefield-to-battlespace/> (dostęp: 12.09.2023).
- Phillips D., *Multi-Domain Operations: Passing the Torch*, The Hague Centre for Strategic Studies, November 2023, <https://hcss.nl/report/multi-domain-operations-passing-the-torch/> (dostęp: 6.12.2023).
- Schmitt M.N., *Israel – Hamas 2023 Symposium – Attacking Hamas – Part I: The Context*, Lieber Institute, 6 December 2023, <https://lieber.westpoint.edu/attacking-hamas-part-i-context/> (dostęp: 6.12.2023).
- University of Adelaide, *The Woomera Manual on the International Law of Military Space Activities and Operations*, <https://law.adelaide.edu.au/woomera/> (dostęp: 15.10.2023).
- Wilk A., Żochowski P., *Atak cybernetyczny paraliżuje łączność na Ukrainie. 659. dzień wojny*, „Analizy OSW”, 15.12.2023, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2023-12-15/atak-cybernetyczny-paralizuje-lacznosc-na-ukrainie-659-dzien-wojny> (dostęp: 16.12.2023).

### 3) Akty prawne

- Konwencja (IV) dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (wraz z uzupełniającym ją Regulaminem), Haga, 18 października 1907 r., Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 161.

- Konwencja (VII) o przerabianiu statków handlowych na okręty wojenne, Haga, 18 października 1907 r., Dz.U. z 1936 r., nr 6, poz. 65.
- Konwencja (IX) o bombardowaniu przez morskie siły zbrojne w czasie wojny, Haga, 18 października 1907 r., Dz.U. z 1936 r., nr 6, poz. 66.
- Konwencja (XI) o pewnych ograniczeniach w wykonywaniu prawa zdobyczy podczas wojny morskiej, Haga, 18 października 1907 r., Dz.U. z 1936 r., nr 6, poz. 68.
- Konwencja (XIII) dotycząca praw i obowiązków mocarstw neutralnych w razie wojny morskiej, Haga, 18 października 1907 r., [w:] P.K. Marszałek, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019.
- Konwencja genewska (II) o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu, Genewa, 12 sierpnia 1949, Dz.U. z 1956 r., nr 38, poz. 171.
- Konwencja o neutralności morskiej, Hawana, 20 lutego 1928 r., [w:] P.K. Marszałek, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019.
- Konwencja o poszanowaniu praw i zwyczajów wojny na lądzie (wraz z załączonym do niej Regulaminem), Haga, 29 lipca 1899 r., [w:] P.K. Marszałek, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019.
- Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki, Genewa, 10 października 1980, Dz.U. z 1984 r., nr 23, poz. 104.
- Konwencja o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu, Oslo, 18 września 1997 r., Dz.U. z 2013 r., poz. 323.
- Protokół dodatkowy (I) do Konwencji genewskich z 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, Genewa, 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175.
- Protokół dotyczący przepisów o akcji wojennej łodzi podwodnych, ustalonych w części IV traktatu londyńskiego z dnia 22 kwietnia 1930 r., Londyn, 6 listopada 1936 r., Dz.U. z 1937 r., nr 55, poz. 425.
- Reguły wojny powietrznej, Haga, 19 lutego 1923 r., [w:] *Prawo międzynarodowe. Źródła i materiały*, oprac. A. Górbiel, Katowice 1970, t. II.
- Traktat dotyczący używania okrętów podwodnych i szkodliwych gazów w czasie wojny, Waszyngton, 6 lutego 1922 r., [w:] P.K. Marszałek, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019.
- Traktat dotyczący zasad regulujących działalność państw w badaniu i wykorzystywaniu przestrzeni kosmicznej, łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, Moskwa, Londyn i Waszyngton, 27 stycznia 1967 r., Dz.U. z 1968 r., nr 14, poz. 82.

Traktat o ograniczeniu i redukcji zbrojeń w marynarce wojennej, Londyn, 22 kwietnia 1930 r., [w:] P.K. Marszałek, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019.

#### 4) Orzecznictwo

Trial of Major War Criminals before the International Military Tribunal, Nuremberg, 14 November 1945–1 October 1946, vol. I.

Legality of the Threat or Use of Nuclear Weapons, Advisory Opinion, I.C.J. Reports 1996.

### **The spatial dimension of contemporary battlefield and international humanitarian law – introductory remarks**

There is no doubt that the nature of war, as a form of competition and “the continuation of politics by other means”, remains constant, but the conduct of military operations is dynamic. In the context of contemporary wars, this fact is evident in the expansion of the concept of the “battlefield” and its replacement with the idea of the “battlespace”, encompassing five so-called domains of warfare: land, sea, air, outer space, and cyberspace. These changes largely stem from the development of new technologies that impact the way wars are waged. The concept of the “battlespace” also includes the “information domain”, which pertains to the influence of communication and propaganda on human minds. Military strategists seek to adapt to these changes by developing new military doctrines that consider not only types of weapons but also an innovative approach to the space of warfare. The traditional division into three domains (land, sea, air) is now expanded to include outer space and cyberspace. Following these changes, international humanitarian law (IHL) strives to adapt to the evolving nature of armed conflicts and new operational environments. Initiatives are taken to identify principles and norms within IHL that apply to these new domains. The development of IHL, however, is not a unidirectional process, and regulating one domain does not mean abandoning further efforts to improve norms and treaties related to existing domains of warfare.

**Keywords:** domains of warfare; battlefield; battlespace; armed conflicts; military operations; international humanitarian law.

**Słowa kluczowe:** domeny działań zbrojnych; pole walki; przestrzeń walki; konflikty zbrojne; operacje wojskowe; międzynarodowe prawo humanitarne.





## **Część I**

### **Działania zbrojne na lądzie**



## Wykorzystanie impulsu elektromagnetycznego jako broni niekonwencjonalnej w świetle prawa konfliktów zbrojnych

### 1. Wprowadzenie

Wrażliwość współczesnego świata na zmiany w obszarze energetyki i dostępu do energii elektrycznej znalazła się w kręgu zainteresowania specjalistów z dziedziny wojskowości, której jednym z kluczowych zadań jest opracowywanie i rozwój nowych metod walki. Próby bojowego wykorzystania owej zależności pchnęły rozwój techniki militarnej w nowym kierunku, w którym jej celem stało się unieszkodliwienie i nieletalna eliminacja zagrożeń. Dostrzeżono niezwyklej potencjał w celowej indukcji wysokich napięć, przekraczających maksymalne normy, w sieciach, liniach przesyłowych, obwodach elektrycznych i urządzeniach elektronicznych. Otworzyło to różnorodne możliwości dotyczące niszczenia elektroniki sprzętu wojskowego, pozbawiania kluczowych obiektów niezbędnego zasilania, zakłócania przesyłu danych i informacji, czyli *de facto* zatrzymania siły napędowej wszystkich urządzeń w polu rażenia. Impuls elektromagnetyczny (*electromagnetic pulse*, EMP) jako broń „niekonwencjonalna”<sup>1</sup> ze względu na swoją siłę rażenia i powodowane straty stał się nowym zagrożeniem dla współczesnego świata napędzanego postępowaniem technologicznym. Dlatego zabezpieczenie państwa przed negatywnymi

---

<sup>1</sup> W pracy zostały przedstawione zarówno przykłady broni elektromagnetycznej zaliczanej do kategorii broni masowego rażenia (broń niekonwencjonalna), jak i broni konwencjonalnej.

skutkami nagłego zaprzestania pracy krytycznej infrastruktury w ciągu ostatnich kilku dekad stało się priorytetem.

Przedmiotem badania, któremu poświęcono niniejsze opracowanie, jest problematyka użycia broni elektromagnetycznej w konfliktach zbrojnych. Prymarnym celem tegoż dyskursu jest analiza, ocena i postawienie wniosków w zakresie wykorzystania broni typu EMP w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego. Główne pytanie badawcze zostało postawione następująco: „Czy użycie broni elektromagnetycznej stanowi naruszenie *ius in bello*?”

W opracowaniu przedmiotowych zagadnień posłużono się metodami badawczymi charakterystycznymi dla dyscypliny nauk prawnych, tj. studiami teoretycznymi, metodą dogmatyczno-prawną, metodą historyczno-prawną i analizą dokumentów. Rozważania zostały oparte na literaturze naukowej z zakresu nauk prawnych, nauk o bezpieczeństwie i nauk ścisłych, źródłach międzynarodowego prawa humanitarnego oraz dokumentach strategicznych z obszaru bezpieczeństwa energetycznego.

## 2. Wykorzystanie impulsu elektromagnetycznego

### 2.1. Działanie impulsu elektromagnetycznego

Obecne trendy w produkcji technologii, w tym minimalizacja rozmiarów tranzystorów, obniżanie limitów poboru mocy w urządzeniach elektronicznych zgodnie z polityką ekologiczną i energooszczędnością czy zmniejszanie powierzchni układów scalonych zawierających elementy półprzewodnikowe, powodują wytwarzanie coraz bardziej „wrażliwej” elektroniki<sup>2</sup>. Mikroelektronika dominująca we współcześnie produkowanej technologii, w szczególności użytku komercyjnego, charakteryzuje się wyższą podatnością na gwałtowne wahania napięcia w obwodach, a przy braku osłony i szerokim wykorzystaniu elementów metalowych ochrona

---

<sup>2</sup> Duża część produkowanych urządzeń elektronicznych oparta jest na technologii półprzewodników tlenkowych (*Metal Oxide Semiconductor*, MOS), niezwykle wrażliwych na impulsy wysokonapięciowe – zob. T. Szubrycht, T. Szymański, *Broń elektromagnetyczna jako nowy środek walki w erze informacyjnej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2005, R. XLVI, nr 3 (162), s. 122.

przed szkodliwymi skutkami fali elektromagnetycznej jest niemalże niemożliwa. Powszechność użycia komputerów w przetwarzaniu masowej ilości danych, systemach łączności, emisji sygnałów, środkach przekazu, kontroli ruchu drogowego, kolejowego i lotów, czy w prawie każdej gałęzi gospodarki krajowej, potęguje destrukcyjny potencjał ataku EMP.

Urządzenia wykorzystujące EMP znalazły zastosowanie zarówno w realizacji celów militarnych w konfliktach zbrojnych, w warunkach pokoju jako narzędzie obezwładniające i niwelujące zagrożenie bez powodowania znacznych szkód oraz w okresie przejściowym, służąc do neutralizacji ataków terrorystycznych<sup>3</sup>.

Impuls elektromagnetyczny stanowi wyłącznie efekt użycia danego narzędzia, który sprowadza się do przeciążenia lub zakłócenia energią elektromagnetyczną elektroniki i systemów elektrycznych. EMP określa się jako impuls krótki – trwający setki nanosekund, jednofazowy, o natychmiastowym i intensywnym działaniu. Generowana przez impulsy fala doprowadza do wytworzenia w obszarze rażenia potężnego pola elektromagnetycznego, w którym dochodzi do krótkotrwałych skoków napięcia mierzonych nawet w kilowoltach, oddziałujących negatywnie na odsłonięte elementy infrastruktury<sup>4</sup>. Przekaz energii może odbywać się pod czterema postaciami:

- pola magnetycznego,
- pola elektrycznego,
- promieniowania elektromagnetycznego,
- przewodnictwa elektrycznego<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Założenia do projektów w Konkursie nr 1/PS/2014. Zatwierdzony przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego program strategiczny pn. „Nowe systemy uzbrojenia i obrony w zakresie energii skierowanej”, Warszawa 2014, s. 5.

<sup>4</sup> C. Kopp, *The Electromagnetic Bomb – a Weapon of Electrical Mass Destruction*, „Airpower Journal” 1996, March, s. 2.

<sup>5</sup> B. Saranya, G. Kiruthika, N.F. Yasmin *et al.*, *Electromagnetic Pulse Weapon Technology for Damaging of Electronic Equipments*, „International Journal of Pure and Applied Mathematics” 2018, vol. 119, no. 15, s. 1635.

## 2.2. Broń EMP

W oderwaniu od konfliktu zbrojnego instrumenty wyposażone w EMP mogą zostać użyte w atakach terrorystycznych, cyberwojnie, jako broń unieszkodliwiająca w rękach służb porządkowych, czy wreszcie w celu zakłócenia elektroniki i pozbawienia infrastruktury zasilania. Zamknięcie w pewne ramy pojęciowe i w ramach jednej kategorii urządzeń wykorzystujących impuls elektromagnetyczny jest jednak szczególnie utrudnione ze względu na różnorodność ich zastosowania, jak też pole rażenia zależne od pasma fali oraz mocy emitera.

Generatory EMP powodują wyzwolenie energii w krótkim czasie, która w atmosferze przyjmuje postać fal elektromagnetycznych dostających się przez elementy zewnętrzne najbardziej wrażliwe na ich działania, takie jak anteny, do układów elektronicznych<sup>6</sup>. Zasadniczo dzieli się je na dwie grupy<sup>7</sup>:

- wykorzystujące szerokie pasmo częstotliwości i wyzwalające olbrzymie pokłady energii wobec wszystkich urządzeń w polu rażenia,
- emitujące impuls w wąskim paśmie częstotliwości działający na wybrane urządzenia.

Pierwsza kategoria odnosi się zasadniczo do bomb elektromagnetycznych (tzw. *E-bombs*) i ładunków o wysokiej mocy emitujących fale elektromagnetyczne w wyniku ich eksplozji. Charakteryzują się one krótkim, aczkolwiek intensywnym impulsem oddziałującym na elektronikę w szerokim polu rażenia.

Szczególnie impuls powstały w wyniku użycia broni nuklearnej wzbudza uzasadnione obawy społeczności międzynarodowej i wymaga pilnej uwagi w prawie międzynarodowym. Już pojedyncza i o niskiej mocy, nieprzekraczającej 10 Kt, eksplozja ładunku nuklearnego w przestrzeni powietrznej na wysokości około 30 km jest zdolna do uszkodzenia układów elektronicznych znajdujących się w znacznym obszarze rażenia i do zakłócenia pracy urządzeń w odcinku sięgającym nawet do tysiąca kilometrów od miejsca eksplozji<sup>8</sup>. Siła i zasięg promieniowania elektromagnetycznego

<sup>6</sup> N. Świętochowski, *The History and Use of Electromagnetic Weapons*, „Historia i Polityka” 2018, nr 26 (33), s. 130.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> C. Wilson, *High Altitude Electromagnetic Pulse (HEMP) and High Power Microwave (HPM) Devices: Threat Assessments*, CRS Report for Congress, August 20, 2004,

zależy od mocy zastosowanego ładunku i wysokości, na której nastąpił jego wybuch w atmosferze. Jednocześnie atak ten, ze względu na wspomnianą nieznaczną szkodliwość dla organizmów żywych, nie wywoła reakcji państwa typowej dla użycia broni jądrowej. Jednak jego skutki dla lokalnej infrastruktury, przypominające efekt zaburzenia geomagnetycznego lub burzy elektromagnetycznej<sup>9</sup>, szczególnie kluczowej dla systemu energetycznego i nieodpowiednio zabezpieczonej, mogą okazać się groźne.

Pierwszy raz zaobserwowano efekt w postaci pola elektromagnetycznego broni nuklearnej podczas prób jądrowych na początku lat 60. XX w. na Oceanie Spokojnym. Zastosowana bomba wodorowa o mocy 1,4 Mt unicestwiła łączność satelitarną w promieniu 30 km, a zakłócenia w komunikacji radiowej były zauważalne w odcinku sięgającym nawet 1200 km od miejsca eksplozji<sup>10</sup>. Dewastacyjne skutki dla lokalnej infrastruktury podczas amerykańskiego testu Starfish Prime dały początek nowej strategii użycia broni jądrowej. Przed właściwym atakiem rekomenduje się detonacje wysoko w atmosferze licznych pocisków emitujących impuls elektromagnetyczny celem eliminacji systemów dowodzenia, łączności i kontroli powietrznej<sup>11</sup>.

Użycie nuklearnego ładunku o wysokiej mocy wiąże się zasadniczo z powstaniem trzech zjawisk, określanych jako pola elektromagnetyczne E1, E2 i E3, wytworzone w następujący sposób<sup>12</sup>:

- E1 – o częstotliwości w przedziale dziesiątek do setek MHz i przy indukcji prądów w tysiącach amperów powstaje w wyniku reakcji pomiędzy emitowanym promieniowaniem gamma a cząsteczkami powietrza w stratosferze,

---

s. 12. Committee On Armed Services House Of Representatives, *Threat Posed by Electromagnetic Pulse (EMP) Attack*, One hundred tenth Congress, second session, hearing held on 10th July 2008, Washington 2009, s. 17.

<sup>9</sup> U.S. Air Force Civil Engineer Center (AFCEC), *High Altitude Electromagnetic Pulse (HEMP) Effects and Protection*, 2020, <https://www.wbdg.org/resources/high-altitude-emp-effects-protection> (dostęp: 10.04.2022).

<sup>10</sup> N. Świętochowski, *The History...*, s. 131.

<sup>11</sup> A. Schnurr, *Vulnerability of National Power Grids To Electromagnetic Threats: Domestic and International Perspectives*, „Energy Law Journal” 2013, vol. 34, no. 1, s. 13.

<sup>12</sup> Commission to Assess the Threat to the United States from Electromagnetic Pulse (EMP) Attack, *Assessing the Threat from Electromagnetic Pulse (EMP). Executive Report*, July 2017, vol. 1, s. 20.



- E<sub>2</sub> – powstaje w wyniku działania opóźnionych promieni gamma i prądów indukowanych neutronami,
- E<sub>3</sub> – stanowi wynik zniekształcenia linii pola magnetycznego Ziemi w wyniku rozszerzającej się kuli ognia jądrowego i wznoszenia się nagrzaných i zjonizowanych warstw jonosfery.

Mniejszą skalę szkód, a tym samym mniejsze zagrożenie dla systemu energetycznego powodują urządzenia generujące mikrofałe o dużej mocy (*High-Power Microwave, HPM*)<sup>13</sup>. Przy ich użyciu zostaje wygenerowany impuls elektromagnetyczny za pomocą specjalnego sprzętu transformującego energię z baterii lub wybuchu chemicznego w wysoko aktywne mikrofałe, które uszkadzają układy elektroniczne na o wiele mniejszym w porównaniu z HEMP obszarze<sup>14</sup>. Mniejszy zasięg rekompensowany jest niższym kosztem wytworzenia i większymi możliwościami produkcyjnymi przy osiągnięciu względnie tożsamyh skutków. Zastosowane urządzenia do przesyłania impulsu opierają się na konstrukcji generatorów mikrofal i bomb elektromagnetycznych<sup>15</sup>. Te ostatnie, zaliczane zasadniczo do grona broni konwencjonalnych, w nanosekundach emitują falę elektromagnetyczną o długości mieszczącej się w przedziale dla mikrofal i o wysokiej mocy sięgającej miliardów watów<sup>16</sup>. Obejmuje ona szeroki obszar, w którym zmienne skoki napięcia oddziałują na obwody, powodując ich przeciążenie przekraczające maksymalne dozwolone limity. Nieznaczne już ich zmiany wpływają na elementy półprzewodnikowe (diody, tranzystory) i procesory instalowane w nowoczesnym sprzęcie użytku domowego, doprowadzając do nieodwracalnych szkód<sup>17</sup>.

Przykładem broni EMP wytwarzającej pole magnetyczne jest eks-plozywnie pompowany generator sprężania strumienia (EPFCG), zwany również generatorem współosiowym, który zbudowany jest z części miedzianych i elementów niemagnetycznych, a częstotliwość jego fali nie

<sup>13</sup> Impuls elektromagnetyczny wygenerowany przez broń nuklearną określa się jako *High Altitude Electromagnetic Pulse (HEMP)*.

<sup>14</sup> C. Wilson, *High Altitude...*, s. 5.

<sup>15</sup> M. Wnuk, J. Matuszewski, Z. Chudy, *Nowe technologie i urządzenia rażenia elektromagnetycznego w dziedzinie walki elektronicznej*, „Przegląd Elektrotechniczny” 2015, R. 91, nr 3, s. 92.

<sup>16</sup> T. Szubrycht, T. Szymański, *Broń elektromagnetyczna...*, s. 123.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

przekracza 1 MHz<sup>18</sup>. Urządzenie jest możliwe do skonstruowania z użyciem dostępnych na rynku podzespołów i przy relatywnie niskim koszcie.

Broń wykorzystująca impuls elektromagnetyczny często uzupełnia arsenał konwencjonalnych form rażenia jako broń niekinetyczna, czyli nieemitująca energii kinetycznej<sup>19</sup>. Pełni w tych przypadkach funkcję wsparcia w operacjach wojskowych, w których główną rolę w teatrze walki odgrywają środki ogniowe. Należy podkreślić, że broń EMP stanowi jedno z wielu narzędzi w arsenale zaliczanym do spektrum elektromagnetycznego i w sposób odmienny od pozostałych środków systemu walki elektronicznej przekształca i wykorzystuje falę elektromagnetyczną w użyteczny środek walki.

### 3. Użycie broni EMP w świetle zasad prawa konfliktów zbrojnych

#### 3.1. Środki i metody walki

Pewne typy broni, jak broń chemiczna, miny lądowe, oślepiająca broń laserowa, gazy duszące czy niektóre rodzaje broni konwencjonalnej<sup>20</sup>, drogą umów międzynarodowych i/lub międzynarodowego prawa zwyczajowego zostały objęte całkowitym zakazem użycia podczas konfliktów zbrojnych. W przypadku broni nuklearnej mamy do czynienia z zobowiązaniem do jej nierozprzestrzeniania w traktacie z 1 lipca 1968 roku oraz ograniczeniami nałożonymi przez bi- i multilateralne umowy międzynarodowe. Uznaje się jednak, za opinią Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, że jej użycie lub groźba użycia stoi w sprzeczności z zasadami *ius in bello*<sup>21</sup>.

<sup>18</sup> N. Świętochowski, *The History...*, s. 133.

<sup>19</sup> N. Świętochowski, *Rażenie nieśmiercionośne w działaniach wojskowych*, „Kwartalnik Bellona” 2018, nr 2, s. 120.

<sup>20</sup> Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia niektórych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne szkody lub mające niekontrolowane skutki (CCW), Genewa, 10 października 1980 r., Dz.U. z 1984 r., nr 23, poz. 104.

<sup>21</sup> Z. Falkowski, M. Marcinko, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2014, s. 255.

Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I), *de facto* nie wprowadza ścisłego zakazu używania określonych typów broni. Jednakże zasada określona w art. 35 stanowi, że „zabronione jest stosowanie broni, pocisków i materiałów, a także metod prowadzenia wojny, które mogą powodować zbędne cierpienia”<sup>22</sup>, a następny paragraf rozszerza zakaz na metody i środki prowadzenia wojny, „[...] których celem jest wywoływanie rozległych, długotrwałych i poważnych szkód w środowisku naturalnym lub po których można oczekiwać, że takie szkody wywołają”<sup>23</sup>. Tym samym odpowiednia ewaluacja danego przypadku użycia broni, czy metody, pozwala na ustalenie, czy narusza ono *ius in bello*. Podobny charakter ma art. 36 regulujący opracowywanie i rozwijanie nowej broni, środków lub metod walki, które powinny zostać poddane kontroli zgodności z prawem międzynarodowym z uwzględnieniem różnych okoliczności jej potencjalnego wykorzystania na polu walki<sup>24</sup>. Wiele krajów dostrzegło potencjał wykorzystania impulsu elektromagnetycznego w celach militarnych i obronnych. Zgodnie z informacjami rządu amerykańskiego broń EMP posiadają już w swoim arsenale, lub prowadzą nad nią prace, Chiny, Rosja, Iran, Korea Północna i USA<sup>25</sup>. Analizy użycia broni EMP w udostępnionych projektach strategicznych w większości odwołują się do zasady humanitaryzmu i zasady rozróżniania.

22 Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I), sporządzony w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, art. 35 ust. 2.

23 *Ibidem*, art. 35 ust. 3.

24 International Committee of the Red Cross, *A Guide to the Legal Review of New Weapons, Means and Methods of Warfare. Measures to Implement Article 36 of Additional Protocol I of 1977*, Geneva 2006, s. 1.

25 Committee On Armed Services House Of Representatives, *Threat Posed...*, s. 9–10. W Polsce w ramach strategicznego programu badań naukowych i prac rozwojowych pt. „Nowe systemy uzbrojenia i obrony w zakresie energii skierowanej” prowadzone są od 2014 r. prace nad trzema rodzajami bomb elektromagnetycznych: o bardzo niskiej częstotliwości (do 100 Hz), pośredniej częstotliwości (rzędu MHz) i mikrofalowej częstotliwości (Założenia do projektów w Konkursie nr 1/PS/2014..., s. 6 i 15).

### 3.2. Zasada humanitaryzmu

Nowoczesna technika militarna została zasadniczo ukierunkowana na rozwój metod prowadzenia walki nastawionych na unieszkodliwienie kluczowych militarnych celów i brak powodowania skutków w postaci ofiar w ludziach. Minimalizacja cierpienia i maksymalizacja możliwej ochrony ludności i infrastruktury cywilnej przed działaniami nastawionymi na zmniejszenie potencjału militarnego przeciwnika<sup>26</sup> wpisują się w humanitaryzm prowadzenia działań wojennych, stanowiący jedną z fundamentalnych zasad *ius in bello*. Użycie impulsu elektromagnetycznego ma na celu zniszczenie bądź tymczasowe zatrzymanie pracy infrastruktury istotnej dla przeciwnika. W dobie powszechnej elektronizacji zakłócenie przesyłu danych i informacji stanowi strategiczny element działań polegających na osłabieniu i spowolnieniu reakcji kontrującej. Można przyjąć, że punktem koncentracji ataku jest wyłącznie elektronika i części wykorzystujące energię elektryczną. Tym samym nie jest to atak skierowany na istoty żywe, co może wskazywać na spełnienie przesłanki humanizacji działań wojennych. Warto jednak w tym miejscu rozważyć, czy analizowana broń EMP kwalifikowana jest w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego jako broń nieśmiercionośna.

Dyferencje między akceptowalnymi zakresami znaczeniowymi broni nieletalnej nie stoją na przeszkodzie w enumeracji cech wspólnych, które można znaleźć w rozproszonych w prawie krajowym i międzynarodowym definicjach. Przeznaczeniem użycia tej broni jest neutralizacja ludzi bez wyrządzania im trwałych obrażeń, uszkodzenia sprzętu, infrastruktury cywilnej i środowiska<sup>27</sup>. Wielokrotnie przytacza się definicję Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych, w której jako warunki kwalifikacji broni jako nieśmiercionośnej uznaje się jej zaprojektowanie służące obezwładnieniu personelu i materii przy maksymalnie możliwym ograniczeniu śmiertelności i niepożądanych trwałych szkód<sup>28</sup>. O jej popularności

<sup>26</sup> Z. Falkowski, M. Marcinko, *Międzynarodowe prawo...*, s. 61.

<sup>27</sup> M. Marcinko, *Broń nieśmiercionośna – przykład humanitaryzacji czy złagodzenia ograniczeń w zakresie środków prowadzenia działań zbrojnych?*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2015, t. VI, s. 65.

<sup>28</sup> Department of Defense Directive, No. 3000.3, July 9, 1996, Certified Current as of November 21, 2003, ASD(SO/LIC), 3.1.

i akceptowalności w społeczności międzynarodowej świadczy choćby jej przyjęcie w 1999 r. przez NATO. Pomimo relatywnego konsensusu w tym obszarze należy zwrócić uwagę na niejasne i pozostające do szerokiej interpretacji sformułowania. W definicji kładzie się szczególny nacisk bardziej na intencję twórcy aniżeli rzeczywiste czy przewidywane przeznaczenie broni. Równie wątpliwe jest określone w dyrektywie Departamentu Obrony dążenie do minimalizacji strat i szkód, przeczące niejako idei kryjącej się za wyodrębnieniem kategorii „nieśmiercionośny”. Termin „niepożądaný” również w większym stopniu odnosi się do zamiaru użytkownika, pozostawiając do każdorazowego rozstrzygnięcia, jaka była faktyczna intencja w użyciu broni. Ze względu na niedookreśloność terminu „nieletalny” sięgano do wielu alternatywnych klasyfikacji obejmujących mocno zróżnicowaną grupę tego rodzaju broni – przykładowo: „mniej śmiercionośna”, „minimum siły”, „siła różnicująca” czy „broń bezpieczna”<sup>29</sup>. Uzasadniona krytyka doprowadziła w 2013 r. do aktualizacji i nowelizacji definicji, wprowadzając wymóg spełnienia jednego z dwóch warunków uznania broni wykorzystującej inne środki niż powodujące znaczne fizyczne szkody za nieśmiercionośną: (1) powinna istnieć relatywna możliwość odwrócenia skutków jej użycia w wypadku ludzi i materii do stanu przed atakiem; (2) sama broń odmiennie oddziałuje na obiekty znajdujące się w jej polu rażenia<sup>30</sup>. W stosowanych w państwach rozwiniętych definicjach dominuje zasada minimum dla szkód i efektów ubocznych powstałych w wyniku ataku.

Kwestia oddziaływania impulsu elektromagnetycznego na ludzki organizm do dziś stanowi przedmiot dyskusji. Przy braku bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy użyciem broni EMP a zgonem człowieka, sam negatywny wpływ na system nerwowy osoby znajdującej się w zasięgu ataku nie stanowi jednostkowego, odstępującego od normy przypadku. Generator impulsu wykorzystujący zakreślony częstotliwość i o odpowiedniej mocy może unieruchomić człowieka w polu rażenia, zaś wyzwalany hałas może powodować u niego dyskomfort<sup>31</sup>. W przypadku

<sup>29</sup> A. Tumbarska, „Non-lethal Weapons” – a Concept Difficult to Define, „Security & Future” 2017, vol. 1, no. 4, s. 138–139.

<sup>30</sup> Department of Defense Directive, No. 3000.03E, April 25, 2013, Incorporating Change 2, August 31, 2018, USD(A&S), *Part II. Definitions*.

<sup>31</sup> N. Świętochowski, *The History...*, s. 131.

impulsowej broni mikrofalowej wyniki badań nad skutkami biologicznymi jej użycia są niejednoznaczne i trudno dostępne. U osoby, która znalazła się na drodze, po której porusza się fala elektromagnetyczna, i zarazem w bliskiej odległości od samego emitera mikrofal, uszczerbek na zdrowiu może być większy. Ten efekt uboczny niejednokrotnie decydował o wyposażeniu w instrumenty emitujące fale elektromagnetyczne, *per exemplum*, sił porządkowych w celu rozproszenia gromady ludzi w sytuacjach niebezpiecznych.

### 3.3. Zasada rozróżniania, proporcjonalności i atak precyzyjny

Do zasad fundamentalnych międzynarodowego prawa humanitarnego zalicza się zasadę ochrony obiektów cywilnych i ludności cywilnej, zobowiązującą strony walczące do kierowania ataku wyłącznie na cele wojskowe. Poniższe rozważania koncentrują się na kwestii spełniania przez broń EMP wymogu odróżniania charakteru cywilnego od militarnego obiektów stanowiących przedmiot operacji wojskowych. Wskazana zasada została opisana w art. 48 i dalszych Protokołu dodatkowego I. Zważywszy na opisany wyżej charakter przeciwmateriałny broni elektromagnetycznej aspekty związane z ochroną ludności cywilnej zostały pominięte. Zgodnie z art. 52 Protokołu I dobra o charakterze cywilnym podlegają ochronie międzynarodowego prawa humanitarnego i nie mogą stanowić celu ataku. W interpretacji należy posłużyć się definicją negatywną – celem ataku mogą być obiekty,

[...] które z powodu swej natury, swego rozmieszczenia, swego przeznaczenia lub wykorzystania wnoszą istotny wkład do działalności wojskowej i których całkowite lub częściowe zniszczenie, zajęcie lub zneutralizowanie daje określoną korzyść w danej sytuacji<sup>32</sup>

– jeśli więc dany obiekt nie spełnia tych kryteriów, nie jest celem wojskowym. Kierując się przytoczoną definicją, należy uściślić, że poza ochroną pozostają obiekty o inherentnym charakterze wojskowym, rzeczywiście wykorzystywane bądź będące w stanie przygotowania do ich użycia

<sup>32</sup> Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., art. 52 ust. 2.

w przyszłości w celach militarnych<sup>33</sup>. Dodatkowo obiekty przeznaczone do użytku cywilnego traktuje się domyślnie jako dobra cywilne. Zamknięcie w ścisłe ramy prawnego nakazu koncentracji ataku wyłącznie na cele wojskowe ma służyć minimalizacji odczuwalności skutków wojny przez ludność cywilną, uniknięciu powodowania nadmiernego cierpienia i umożliwieniu jej przetrwania w zakresie niezbędnego minimum. Co istotne, ochrona ta obejmuje również obiekty cywilne w sytuacji międzynarodowego konfliktu zbrojnego – Protokół dodatkowy II mający zastosowanie w tego rodzaju konfliktach reguluje np. kwestie zakazu kierowania ataku na dobra niezbędne do przetrwania ludności cywilnej, *inter alia* urządzenia dostarczające wodę do picia i nawadniające oraz budowle i urządzenia zawierające niebezpieczne siły, do których należą zapory czy elektrownie atomowe<sup>34</sup>.

Zasadę rozróżniania uzupełnia zasada proporcjonalności wprowadzająca zakaz użycia broni powodującej skutki uboczne dla osób i dóbr cywilnych, które są nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do wartości zdobytej tym środkiem przewagi militarnej<sup>35</sup>. Naruszenie wskazanej reguły ma miejsce w przypadkach, w których potencjalne efekty zastosowania środka walki powstają poza kontrolą państwa. W art. 51 ust. 5 pkt b Protokołu I posłużono się sformułowaniem: „po których można przypuszczać, że wywołają również straty w życiu ludzkim wśród ludności cywilnej, ranienia osób cywilnych, szkody w dobrach o charakterze cywilnym”<sup>36</sup>, wskazując tym samym, że już prawdopodobieństwo wystąpienia tych skutków wystarczy, by zasła pierwsza przesłanka.

W niniejszej analizie warto posłużyć się również pojęciem precyzyjności ataku, stanowiącym urzeczywistnienie zasady rozróżniania w sytuacji konfliktu zbrojnego. Wskazana cecha rozumiana jest jako zdolność

<sup>33</sup> Z. Falkowski, M. Marcinko, *Międzynarodowe prawo...*, s. 73.

<sup>34</sup> Przepisy zawierają otwarte katalogi dóbr objętych zakazem (Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzony w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, art. 15 i 16).

<sup>35</sup> C.J. Moxley Jr., J. Burroughs, J. Granoff, *Nuclear Weapons and Compliance with International Humanitarian Law and the Nuclear Non-Proliferation Treaty*, „Fordham International Law Journal” 2011, vol. 34, no. 4, s. 613.

<sup>36</sup> Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., art. 51 ust. 5 pkt b.

zlokalizowania, identyfikacji celu, jego uderzenia w odpowiednim czasie i weryfikacji osiągnięcia zamierzonego efektu w postaci jego neutralizacji<sup>37</sup>.

Wątpliwości co do zgodności z podstawowymi zasadami *ius in bello* nie występują w przypadku broni generującej impuls elektromagnetyczny w wąskim paśmie oddziałującym na oznaczoną kategorię urządzeń w polu jego rażenia. Tym samym istnieje względna możliwość skierowania operacji militarnej na cele wyłącznie o charakterze wojskowym. Zasadniczo ten typ generatora wykorzystywany jest w cyberprzestrzeni, którą można zdefiniować jako przestrzeń złożoną w głównej mierze z elektroniki i sieci komunikacyjnych wykorzystujących energię elektromagnetyczną<sup>38</sup>. Do analizowanej grupy można zaliczyć mobilne emitery promieniowania elektromagnetycznego działające na niewielkiej odległości, których celem jest zakłócenie pracy obwodów elektrycznych pojazdów, sprzętu komputerowego, alarmów i innych niskonapięciowych urządzeń. Większe trudności w analizie zgodności z zasadą rozróżniania i humanitaryzmu powodują instrumenty wykorzystujące impuls elektromagnetyczny o szerokim paśmie częstotliwości. Niewielki ładunek nuklearny wystrzelony na dużą wysokość w atmosferze jest zdolny do wytworzenia silnego pola elektromagnetycznego obejmującego obszar o średnicy ok. 400 km<sup>39</sup>. Wraz ze wzrostem dystansu pomiędzy detonacją ładunku a powierzchnią ziemi następuje zwiększenie pola objętego promieniowaniem. Niekontrolowana natura skutków użycia broni nuklearnej uniemożliwia realizację zasady proporcjonalności, zaś niemożliwość uniknięcia szkód w obiektach cywilnych i urządzeniach wykorzystywanych przez ludność cywilną ze względu na ogromne i niezliczone pole rażenia wyklucza zgodność z zasadą rozróżniania. Naruszenie sieci energetycznej może doprowadzić do załamania się infrastruktury wodociągowej, komunikacyjnej, transportowej, produkcji żywności, kanalizacyjnej, medycznej i bezpieczeństwa czy systemu finansowego, powodując *de facto* nieodwracalne i niekontrolowane szkody, w tym pośrednio dla środowiska, i długookresowy paraliż urządzeń o podstawowej użyteczności cywilnej<sup>40</sup>. Destrukcyjny

37 M.N. Schmitt, *Precision Attack and International Humanitarian Law*, „International Review of the Red Cross” 2005, vol. 87, no. 859, s. 446.

38 A.T. Elsworth (red.), *Electronic Warfare*, New York 2010, s. 31.

39 C. Wilson, *High Altitude...*, s. 7.

40 A. Schnurr, *Vulnerability of national...*, s. 7.



potencjał porównywalny do broni jądrowej charakteryzuje bombę elektromagnetyczną, która generując napięcia sięgające wielu setek woltów, doprowadza do trwałego uszkodzenia elektroniki w jej polu rażenia<sup>41</sup>. By spełniony był warunek precyzyjności, wymagane jest zamontowanie ładunku emitującego falę elektromagnetyczną w raketach zaprogramowanych przez odpowiedni system naprowadzania<sup>42</sup>. Jednakże osiągnięcie dokładności przy kierowaniu ataku na cele wojskowe, szczególnie w obszarze zaludnionym i o gęstej infrastrukturze, jest niezwykle utrudnione, a często niemożliwe. Należy wspomnieć także o względnej niemożliwości weryfikacji skuteczności ataku, którego efekty ukryte są pod pokrywą urządzenia i w obwodach elektrycznych. Zważając na powyższe, e-bomba została zakwalifikowana do kategorii broni określanych mianem broni elektrycznego masowego rażenia<sup>43</sup>.

#### 4. Podsumowanie

Broń elektromagnetyczna nie stanowi przedmiotu osobnej regulacji prawa międzynarodowego, a jej interpretacja w świetle prawa konfliktów zbrojnych wymaga odniesienia się do ogólnych przepisów i powszechnie przyjętego prawa zwyczajowego. Także w obszarze prawa krajowego kwestie związane z bronią EMP dotyczą w głównej mierze jej produkcji, wyposażenia wojska, zabezpieczenia kluczowej infrastruktury, w szczególności składającej się na system energetyczny, bądź zakazu jej posiadania lub przewozu przez osoby cywilne.

Nie jest możliwe udzielenie definitywnej odpowiedzi, czy użycie broni typu EMP stanowić będzie naruszenie *ius in bello*. Pewien zarys kwalifikatorów można uzyskać w wyniku analizy poszczególnych przypadków, mając pełen obraz skutków jej zastosowania i skali dokonanych szkód. Należy zauważyć, że rozważania zgodności z prawem humanitarnym w pewnych sytuacjach mogą już na wstępie zakończyć się fiaskiem ze względu na brak

---

41 M. Dura, *Bomba elektromagnetyczna – coraz realniejsze zagrożenie*, 2015, <https://defence24.pl/sily-zbrojne/bomba-elektromagnetyczna-coraz-realniejsze-zagrozenie> (dostęp: 24.04.2022).

42 *Ibidem*.

43 T. Szubrycht, T. Szymański, *Broń elektromagnetyczna...*, s. 122.

wypełnienia przez użycie tego rodzaju broni znamion ataku konstytuującego *casus belli*. Niejednokrotnie nie ma możliwości identyfikacji źródła wystąpienia zastoju czy awarii, co wyklucza możliwość legalnej w świetle prawa konfliktów zbrojnych reakcji ze strony państwa<sup>44</sup>.

Ogromne potencjalne szkody związane z użyciem impulsu elektromagnetycznego, w szczególności wytworzonego w wyniku detonacji ładunku nuklearnego, w infrastrukturze, a także środowisku, przesądzają o zaliczeniu broni EMP do zagrożeń mogących narażać państwo i społeczeństwo na katastrofalne i dalekosiężne skutki<sup>45</sup>.

## Bibliografia

### 1) Literatura

- Commission to Assess the Threat to the United States from Electromagnetic Pulse (EMP) Attack, *Assessing the Threat from Electromagnetic Pulse (EMP). Executive Report*, July 2017, vol. 1.
- Committee On Armed Services House Of Representatives, *Threat Posed by Electromagnetic Pulse (EMP) Attack*, One hundred tenth Congress, second session, hearing held on 10th July 2008, U.S. Government Printing Office, Washington 2009.
- De Courcy Wheeler A., Brehm M., *Directed Energy Weapons*, Discussion paper for the Convention on Certain Conventional Weapons (CCW), Project: Science, technology and weaponisation, 2017.
- Elsworth A.T. (red.), *Electronic Warfare*, Defense, Security and Strategy Series, New York 2010.
- Falkowski Z., Marcinko M., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2014.
- Idzik J., *Broń elektromagnetyczna jako znaczący krok w rozwoju artylerii*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 9 (2).
- International Committee of the Red Cross, *A Guide to the Legal Review of New Weapons, Means and Methods of Warfare. Measures to Implement Article 36 of Additional Protocol I of 1977*, Geneva 2006.
- Kopp C., *The Electromagnetic Bomb – a Weapon of Electrical Mass Destruction*, „Airpower Journal” 1996, March.

<sup>44</sup> N. Świętochowski, *The History...*, s. 134.

<sup>45</sup> Committee On Armed Services House Of Representatives, *Threat Posed...*, s. 7.

- Marcinko M., *Broń nieśmiercionośna – przykład humanitaryzacji czy złagodzenia ograniczeń w zakresie środków prowadzenia działań zbrojnych?*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2015, t. VI.
- Moxley C.J. Jr., Burroughs J., Granoff J., *Nuclear Weapons and Compliance with International Humanitarian Law and the Nuclear Non-Proliferation Treaty*, „Fordham International Law Journal” 2011, vol. 34, no. 4.
- National Coordinating Center for Communications (NCC), *Electromagnetic Pulse (EMP) Protection and Resilience Guidelines for Critical Infrastructure and Equipment*, February 5th, 2019, version 2.2., National Cybersecurity and Communications Integration Center.
- Pochylska A., „Humanizacja wojny”? Ograniczanie możliwości użycia niektórych broni w konflikcie zbrojnym w kontekście norm etycznych, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne” 2017, nr 18 (3).
- Saranya B., Kiruthika G., Yasmin Fathima N. et al., *Electromagnetic Pulse Weapon Technology For Damaging Of Electronic Equipments*, „International Journal of Pure and Applied Mathematics” 2018, vol. 119, no. 15.
- Schmitt M.N., *Precision Attack and International Humanitarian Law*, „International Review of the Red Cross” 2005, vol. 87, no. 859.
- Schnurr A., *Vulnerability of National Power Grids to Electromagnetic Threats: Domestic and International Perspectives*, „Energy Law Journal” 2013, vol. 34, no. 1.
- Szubrycht T., Szymański T., *Broń elektromagnetyczna jako nowy środek walki w erze informacyjnej*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej” 2005, R. XLVI, nr 3 (162).
- Świętochowski N., *Rażenie nieśmiercionośne w działaniach wojskowych*, „Kwartalnik Bellona” 2018, nr 2.
- Świętochowski N., *The History and Use of Electromagnetic Weapons*, „Historia i Polityka” 2018, no. 26 (33).
- Tumbaraska A., *“Non-lethal Weapons” – a Concept Difficult to Define*, „Security & Future” 2017, vol. 1, no. 4.
- Wilson C., *High Altitude Electromagnetic Pulse (HEMP) and High Power Microwave (HPM) Devices: Threat Assessments*, CRS Report for Congress, August 20, 2004.
- Wnuk M., Matuszewski J., Chudy Z., *Nowe technologie i urządzenia rażenia elektromagnetycznego w dziedzinie walki elektronicznej*, „Przegląd Elektrotechniczny” 2015, R. 91, nr 3.
- Założenia do projektów w Konkursie nr 1/PS/2014. Zatwierdzone przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego program strategiczny pn. „Nowe systemy uzbrojenia i obrony w zakresie energii skierowanej”, Warszawa 2014.

## 2) Źródła internetowe

- Dura M., *Bomba elektromagnetyczna – coraz realniejsze zagrożenie*, 2015, <https://defence24.pl/sily-zbrojne/bomba-elektromagnetyczna-coraz-realniejsze-zagrozenie> (dostęp: 24.04.2022).
- U.S. Air Force Civil Engineer Center (AFCEC), *High Altitude Electromagnetic Pulse (HEMP) Effects And Protection*, 2020, <https://www.wbdg.org/resources/high-altitude-emp-effects-protection> (dostęp: 10.04.2022).

## 3) Akty prawne

- Department of Defense Directive, No. 3000.3, July 9 1996, Certified Current as of November 21, 2003, ASD(SO/LIC).
- Department of Defense Directive, No. 3000.03E, April 25 2013, Incorporating Change 2, August 31, 2018, USD(A&S).
- Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia niektórych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne szkody lub mające niekontrolowane skutki (CCW), Genewa, 10 października 1980 r., Dz.U. z 1984 r., nr 23, poz. 104.
- Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), Genewa, 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175.

### **The use of an electromagnetic pulse as an unconventional weapon under the law of armed conflict**

Manually powered devices are becoming a thing of the past, and electricity has become essential not only for domestic appliances, but also in systems that control key infrastructure providing basic goods such as running water, electricity, or providing public services, for example in medical facilities. Progressive electronization is visible in military equipment and communication tools used in military operations. Dependence on electric power with the simultaneous interdependence of many systems and their automation means that a precise attack leading to the emission of an electromagnetic wave has the potential to long-term disrupt the operation of instruments of basic civilian utility and initiate a domino effect.

The subject of considerations in this article are issues related to the use of electromagnetic pulse (EMP) in the implementation of military goals, both in armed conflicts and outside the battlefield, in the light of *ius in bello*. The study presents the mode of operation of the EMP and its impact on the environment. Next, the basic types of electromagnetic weapons are analysed, both classified as nuclear (Nuclear Electromagnetic Pulse – NEMP), and non-nuclear (*Non-Nuclear Electromagnetic Pulse* – NNEMP). Then, the focus of the subject of this study is transferred to issues related to international humanitarian law, in particular the basic principles of the law of armed conflicts, as expressed in additional protocols to the Geneva Conventions of August 12, 1949. The rest of the discourse focuses on the analysis of the compliance of the use of EMP-equipped instruments with the basic principles of international humanitarian law – the principles of distinction, proportionality and humanity. Threads related to the design, development and equipment of the armed forces with modern devices using electromagnetic impulse are also addressed. There are also references to the sources of international humanitarian law that restrict the use of certain types of weapons and methods of warfare.

**Keywords:** electromagnetic pulse; international humanitarian law; principle of distinction; precision attack; electromagnetic bomb.

**Słowa kluczowe:** puls elektromagnetyczny; międzynarodowe prawo humanitarne; zasada rozróżniania; atak precyzyjny; bomba elektromagnetyczna.

## Nieuchronność miastobójstwa? Międzynarodowe prawo humanitarne a ochrona dziedzictwa kulturowego

### 1. Wprowadzenie

Tragiczny przebieg I, a zwłaszcza II wojny światowej już na zawsze zmienił bieg historii. Jednocześnie z perspektywy prawa międzynarodowego wydarzenia te stanowiły silny impuls do działania na rzecz zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na świecie, czego efektem było przede wszystkim powołanie do życia w 1945 r. Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), a także rozwój międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych. Niestety, mimo gorliwych zapewnień i podejmowanych wysiłków społeczności międzynarodowej nie udało się zapobiec kolejnym konfliktom zbrojnym. Chociaż obecnie szczególną uwagę zwraca się przede wszystkim na nowe zagrożenia, takie jak np. wojna cybernetyczna czy wojna informacyjna, to jednak nie należy zbyt szybko zapominać o niebezpieczeństwach wynikających z wojny konwencjonalnej. Jak bowiem zauważają badacze z Peace Research Institute Oslo (PRIO)<sup>1</sup>, w 2020 r. odnotowano rekordową (po 1945 r.) liczbę 56 aktywnych konfliktów zbrojnych na świecie, z czego aż osiem z nich było wojnami<sup>2</sup>. Co prawda w 2021 r. liczba aktywnych konfliktów zbrojnych na świecie zmalała do 54, a liczba wojen

---

1 Peace Research Institute Oslo (PRIO) jest założonym w 1959 r. w Norwegii niezależnym instytutem badawczym, który zajmuje się prowadzeniem badań naukowych nad współczesnymi konfliktami i pokojem na świecie – zob. <https://www.prio.org/> (dostęp: 16.05.2022).

2 H. Strand, H. Hegre, *Trends in Armed Conflict, 1946–2020*, Oslo 2021.

do 5<sup>3</sup>, jednak już w 2022 r. wartości te ponownie wzrosły – na świecie miało miejsce wtedy 55 aktywnych konfliktów zbrojnych, a aż osiem z nich sklasyfikowano jako wojny<sup>4</sup>. Istnieje obawa, że w kolejnych latach liczby te nadal będą utrzymywały się na równie wysokim poziomie.

W kontekście konfliktów zbrojnych należy zwrócić szczególną uwagę na jeden z czterech megatrendów demograficznych, czyli wciąż rosnący wskaźnik urbanizacji. Od 2007 r. ogółem na świecie więcej ludzi mieszka na obszarach miejskich niż na obszarach wiejskich. W 2018 r. już 55% populacji światowej zamieszkiwało obszary miejskie (w tym aż 7% mieszkało w jednym z 33 megamiast o liczbie ludności przekraczającej 10 milionów<sup>5</sup>), podczas gdy w 1950 r. było to jedynie 30%<sup>6</sup>. Przewiduje się, że do 2030 r. wskaźnik ten wzrośnie do 60%, a do 2050 r. nawet do 68%<sup>7</sup>.

Wydaje się zatem, że przy tak gwałtownie postępującej urbanizacji coraz częściej, a ostatecznie nieuniknionym zjawiskiem będzie przenoszenie się konfliktów zbrojnych z tradycyjnych pól bitwy właśnie na obszary miejskie (tzw. *urban warfare*)<sup>8</sup>. Ważną część obszarów miejskich stanowi z kolei dziedzictwo kulturowe, które podczas konfliktów zbrojnych jest szczególnie mocno narażone na zniszczenia. W związku ze specyfiką dziedzictwa kulturowego warto więc zastanowić się, w jaki sposób w międzynarodowym prawie humanitarnym uregulowana została kwestia jego ochrony w razie konfliktu zbrojnego.

## 2. Miastobójstwo

Poruszając problematykę zagrożeń dla obszarów miejskich wynikających z prowadzenia w ich przestrzeni *urban warfare*, warto przywołać pojęcie

<sup>3</sup> A.M. Obermeier, *Trends in State-Based Armed Conflict: 1946–2021*, Oslo 2022.

<sup>4</sup> A.M. Obermeier, H. Strand, G. Berry, *Trends in State-Based Armed Conflict, 1946–2022*, Oslo 2023.

<sup>5</sup> United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division, *World Urbanization Prospects: The 2018 Revision*, ST/ESA/SER.A/420, New York 2019, s. 55.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>8</sup> Zob. np. *Urban Warfare Project*, Modern War Institute (MWI) at West Point (United States Military Academy, USMA), <https://mwi.usma.edu/urban-warfare-project/> (dostęp: 16.05.2022).

miastobójstwa (*urbicide*)<sup>9</sup>. Stanowi ono, podobnie jak szersze znaczeniowo pojęcie kulturobójstwa (*culturicide*)<sup>10</sup>, neologizm utworzony od pojęcia ludobójstwa (*genocide*)<sup>11</sup>. Termin „miastobójstwo” stosowany jest na określenie „zaplanowanego i celowego niszczenia szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego, materialnego i niematerialnego oraz przestrzeni miejskiej”<sup>12</sup>.

Pojęcie miastobójstwa po raz pierwszy pojawiło się w literaturze prawdopodobnie w 1963 r. za sprawą angielskiego pisarza *science fiction* i *fantasy* Michaela Moorcocka w jego utworze *Dead God's Homecoming*<sup>13</sup>, a następnie przyjęło się w środowisku amerykańskich krytyków restrukturyzacji przestrzeni miejskiej (np. o wydarzeniach agresywnej polityki destrukcji i konstrukcji w Nowym Jorku pisali Ada Louise Huxtable<sup>14</sup>, a później Marshall Berman<sup>15</sup>)<sup>16</sup>.

<sup>9</sup> W piśmiennictwie niekiedy występujące także jako *urbicid* czy *urbicyd*, rzadziej *urbanocid* lub czasem także opisowo jako „zabijanie miasta” (*killing of the city*).

<sup>10</sup> Więcej na temat kulturobójstwa (inaczej ludobójstwa kulturowego) – zob. np. L. Bilsky, R. Klagsbrun, *The Return of Cultural Genocide?*, „European Journal of International Law” 2018, vol. 29, no. 2, s. 373–396; E. Novic, *The Concept of Cultural Genocide: An International Law Perspective*, Oxford 2016; H. Schreiber, *Cultural genocide – ludobójstwo kulturowe – kulturobójstwo: niedokończony czy odrzucony projekt prawa międzynarodowego?*, [w:] *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, t. 1: *Zwrot kulturowy*, red. H. Schreiber, G. Michałowska, Warszawa 2013, s. 252–274.

<sup>11</sup> Warto zauważyć, że zwłaszcza od lat 90. tworzone są kolejne już terminy na określenie odmian eksterminacji, nawiązujące wyraźnie do pojęcia ludobójstwa, np. *etnocid* (etnობójstwo), *memoricid* (pamięciobójstwo), *ekocid* (ekobójstwo), *knjigocid* (książkobójstwo), czy bardziej uogólniające: *oikocid* (pochodzące od gr. *oikos* – dom, najbliższe otoczenie) i *heritocid* (dziedzictwobójstwo).

<sup>12</sup> A. Jawoszek-Goździk, *Kulturocid i urbicid (Bośnia i Hercegowina)*, [w:] *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Bałkanach (XVIII–XXI wiek)*, t. 10: *Hasła podporządkowane*, red. G. Szwat-Gyłybowa i in., Warszawa 2020, s. 200.

<sup>13</sup> M. Moorcock, *Dead God's Homecoming*, London 1963.

<sup>14</sup> A.L. Huxtable, *Will They Ever Finish Bruckner Boulevard? A Primer on Urbicide*, New York 1972.

<sup>15</sup> M. Berman, *Falling Towers: City Life after Urbicide*, [w:] *Geography and Identity: Living and Exploring the Geopolitics of Identity*, red. D. Crow, Washington 1996, s. 172–192.

<sup>16</sup> E. Wróblewska-Trochimiuk, *Kulturocid i urbicid (Chorwacja)*, [w:] *Leksykon idei wędrownych...*, s. 202–203; M. Coward, *Urbicide: The Politics of Urban Destruction*, London 2008, s. 35–37.



Pojęcie miastobójstwa zostało jednak rozpowszechnione dopiero w połowie lat 90. w związku z wydarzeniami konfliktu w byłej Jugosławii, m.in. w monografii zbiorowej *Mostar '92 – Urbicid* pod redakcją Srećka Vučiny i Borislava Puljicia z 1992 r.<sup>17</sup>, a zwłaszcza w książce *Grad i smrt* (dosł. tłum. „Miasto i śmierć”) Bogdana Bogdanovicia z 1994 r.<sup>18</sup> Wówczas pojęcie miastobójstwa stosowane było przede wszystkim w odniesieniu do oblężonych i zniszczonych miast byłej Jugosławii, położonych głównie na terytorium obecnej Bośni i Hercegowiny (np. Sarajewo, Mostar) oraz Chorwacji (np. Dubrownik, Vukovar)<sup>19</sup>.

W późniejszych latach mianem miastobójstwa zaczęto określać także inne przykłady celowego atakowania i niszczenia miast podczas konfliktów zbrojnych, m.in. systematyczne niszczenie osad palestyńskich podczas konfliktu izraelsko-palestyńskiego czy dewastację miast podczas wojny w Iraku<sup>20</sup>.

Z czasem pojawiły się także pierwsze próby systematyzacji tego pojęcia. Z jednej strony skupiono się na wąskim ujęciu miastobójstwa jako celowego niszczenia materialnej przestrzeni miast podczas konfliktów zbrojnych, zastanawiając się zwłaszcza nad wzajemną relacją miastobójstwa i ludobójstwa. Część badaczy, na przykład Martin Shaw<sup>21</sup>, postrzegала miastobójstwo jedynie za element ludobójstwa, podkreślając, że poprzez niszczenie fizycznej przestrzeni miasta pozbywa się wszelkich śladów egzystencji (przejawów określonej tożsamości społeczno-kulturowej) danej społeczności, wymazując je tym samym z pamięci zbiorowej i historii świata. Ergo, realizowany jest nadrzędny cel ludobójstwa, czyli wyniszczenie ludności. Natomiast inni badacze, na przykład Martin Coward<sup>22</sup>,

17 S. Vučina, B. Puljić (red.), *Mostar '92 – Urbicid*, Mostar 1992.

18 B. Bogdanović, *Grad i smrt*, Belgrad 1994.

19 A. Jawoszek-Goździk, *Kulturocid i urbicid (Bośnia i Hercegowina)*..., s. 200; E. Wróblewska-Trochimiuk, *Kulturocid i urbicid (Chorwacja)*..., s. 203; M. Coward, *Urbicide: The Politics...*, s. 35–37.

20 E. Wróblewska-Trochimiuk, *Kulturocid i urbicid (Chorwacja)*..., s. 203; M. Coward, *Urbicide: The Politics...*, s. 35–37.

21 M. Shaw, *New Wars of the City: Relationships of 'Urbicide' and 'Genocide'*, [w:] *Cities, War, and Terrorism: Towards an Urban Geopolitics*, red. S. Graham, Massachusetts 2004, s. 141–153.

22 M. Coward, *Urbicide in Bosnia*, [w:] *Cities, War, and Terrorism...*, s. 154–171; M. Coward, *Urbicide: The Politics...*, s. 35–53.

uznali miastobójstwo za praktykę odrębną od ludobójstwa, jednakże silnie z nim powiązaną z uwagi na zbieżne założenia, ale przy jednoczesnym kierowaniu ataku na inne cele. Z drugiej strony, w odpowiedzi na bieżące wyzwania przełomu XX i XXI w., szukano możliwości szerszego rozumienia pojęcia miastobójstwa, obejmującego poza sytuacjami konfliktów zbrojnych także np. akty terroryzmu wymierzone w miasta na całym świecie oraz wszelkie akty przemocy o podłożu politycznym<sup>23</sup>. Na przykład Stephen Graham<sup>24</sup> w swojej definicji zaproponował trzy znaczenia miastobójstwa: 1) „użycie politycznej przemocy mającej podłoże etniczno-nacjonalistyczne w celu zniszczenia organizmu miejskiego” (np. oblężenia i niszczenie wielonarodowych miast podczas konfliktu w byłej Jugosławii), 2) „działanie przybierające postać celowego i systematycznego niszczenia infrastruktury niezbędnej do podtrzymania cywilizowanych warunków życia miejskiego” (np. deelektryfikacja), 3) „element polityki miejskiej polegającej na wyburzaniu miejsc uznanych za nienowoczesne i nieestetyczne” (np. wyburzenia ubogich przedmieść Harare w Zimbabwie)<sup>25</sup>.

Na początku XXI w. pojęcie miastobójstwa jeszcze bardziej rozszerzyło swoje znaczenie. Obecnie, zwłaszcza w potocznym użyciu, obejmuje ono już wszelkie praktyki mające na celu zniszczenie przestrzeni miasta, także te niezwiązane bezpośrednio z konfliktem zbrojnym, lub ogólnie stosowanie przemocy wobec miasta wynikające głównie z gwałtownego postępu cywilizacyjnego, w tym m.in. kwestie dotyczące modernizacji i rewitalizacji, zagospodarowania przestrzennego, a nawet poszczególnych inwestycji (np. związane z tym przebudowy czy rozbiórki obiektów), jak również dotyczące problematyki polityczno-społecznej (np. slumsy, *no-entry zones*)<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> Zob. np. całość publikacji *Cities, War, and Terrorism...* oraz W. Pullan, *The Conditions of Urbicide*, [w:] *Being Urban: Community, Conflict and Belonging in the Middle East*, red. S. Goldhill, London 2020, s. 153–171.

<sup>24</sup> S. Graham, *Cities, Warfare, and States of Emergency*, [w:] *Cities, War, and Terrorism...*, s. 1–25; S. Graham, *Cities under Siege: The New Military Urbanism*, London 2010.

<sup>25</sup> S. Graham, *Cities under Siege...*, s. 84, tłum. za: E. Wróblewska-Trochimiuk, *Kulturocid i urbicide (Chorwacja)...*, s. 203.

<sup>26</sup> Por. np. wyjaśnienie hasła *urbicide* w *World Atlas*, <https://www.worldatlas.com/articles/what-is-urbicide.html> (dostęp: 16.05.2022).

Na marginesie należy dodać, że pojęcie miastobójstwa co prawda coraz częściej pojawia się w przekazach medialnych, wciąż jednak brakuje badań naukowych na ten temat. Współcześnie problematyka miastobójstwa poruszana jest głównie w dyskursie tożsamościowym i prawie wyłącznie jako studium przypadku (przede wszystkim badania naukowe z zakresu socjologii, antropologii, historii, architektury i urbanistyki, a nawet literatury pięknej). Jednak zagadnienie to zdecydowanie rzadziej (lub wcale) pojawia się w dyskursie prawnomiędzynarodowym. Wydaje się, że taki stan rzeczy powinien martwić, zwłaszcza że wzrasta znaczenie *urban warfare*, a co za tym idzie, także ryzyko wystąpienia miastobójstwa *sensu stricto*.

Pojęcie miastobójstwa jak dotąd nie występuje także *explicite* w instrumentach prawnych. Tym bardziej warto więc zwrócić uwagę na inicjatywę, o której z uznaniem wypowiadał się Jan Pruszyński, widząc w niej (ostatecznie niewykorzystaną) szansę na opracowanie instrumentu prawnego, być może nawet skuteczniejszego od Konwencji haskiej<sup>27</sup>. Podejmując tę problematykę, J. Pruszyński miał jednak świadomość, że określenie miastobójstwa mianem zbrodni może zostać uznane za „[...] przesadne, że dowodzi nieznamośności prawa autorów projektu konwencji, więcej, ich szlachetnej, lecz bezsilnej pasji wobec aktów, które są istotnie godne potępienia, ale nie poddają się represji karnej”<sup>28</sup>.

W 1995 r. członkowie Associazione Internazionale del Diritto e dell'Arte (AIDA, Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawa w Sztuce) przygotowali projekt konwencji międzynarodowej w sprawie zapobiegania miastobójstwu, zbrodniom przeciwko kulturze i kulturalnemu wyniszczaniu narodów (*Proposta AIDA per una Convenzione che bandisce il Crimine d'Urbicidio, l'Assassinio Culturale e il Genocidio Urbanistico e Culturale*; dosł. tłum. Propozycja AIDA Konwencji kładącej kres zbrodni miastobójstwa, zbrodniom przeciw kulturze i ludobójstwu urbanistycznemu

<sup>27</sup> J. Pruszyński, *Wojna – prawo międzynarodowe – dobro kultury – dziedzictwo*, [w:] *Dziedzictwo kultury wobec zagrożeń czasu wojny i pokoju: konferencja międzynarodowa w 50. rocznicę podpisania Konwencji z 14 maja 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego*, Warszawa 13–15 maja 2004 r., red. J. Nowicki, K. Sałaciński, Warszawa 2004, s. 239–240.

<sup>28</sup> J. Pruszyński, *Przestępstwo miastobójstwa? Projekt konwencji międzynarodowej AIDA, „Ochrona Zabytków” 1996, t. 49, nr 1, s. 45.*

i kulturalnemu)<sup>29</sup>. Bezpośrednim impulsem do opracowania projektu konwencji były wydarzenia rozgrywające się wówczas w byłej Jugosławii, które autorzy określali mianem „przyzwolenia na dokonanie miastobójstwa”, jednocześnie definiując miastobójstwo jako gwałtowną, uzasadnioną propagandowymi oskarżeniami destrukcję dotyczącą dobra kultury (obejmującą rzecz jasna nie tylko miasta bałkańskie, ale także zniszczenia dokonane w przeszłości). Proponowana przez członków AIDA konwencja w założeniu miała „położyć kres bezprawiu”<sup>30</sup>.

W preambule do projektu konwencji AIDA jej autorzy wyraźnie podkreślili, że działania skierowane przeciwko dziedzictwu kulturowemu (a konkretnie miastobójstwo, zbrodnie przeciwko kulturze i kulturalne wyniszczanie narodów) stanowią ciężkie przestępstwo międzynarodowe i jako takie powinny zostać potępione przez społeczność międzynarodową. Autorzy podkreślili także, że zbrodnie te stały się zwykłą praktyką w konfliktach zbrojnych, która jednak powoduje nieodwracalne straty w zakresie kultury<sup>31</sup>. W szczególności, w artykule 2 projektu konwencji AIDA zawarto zakaz podejmowania wszelkich działań i środków, które miałyby na celu zniszczenie w całości lub w części dzieła sztuki lub zabytku posiadającego wartość historyczną, artystyczną lub architektoniczną. W kontekście miast historycznych obejmowało to m.in. zakaz używania broni masowej zagłady oraz bomb, artylerii lub innych technik wojskowych o dużym zasięgu, zakaz stosowania ataków powietrznych lub morskich czy zakaz używania dla celów wojskowych<sup>32</sup>.

Pisząc o projekcie konwencji AIDA, J. Pruszyński podkreślał, że:

Inicjatywa ta zasługuje na głęboką refleksję, również w Polsce, której spuścizna kulturalna została zniszczona w czasie II wojny światowej przez „kulturalne wyniszczanie narodów” jako samoistny cel wojny, realizowany zarówno przez bezpośrednie działania zbrojne, jak i grabież dzieł sztuki i tolerowany, a nawet popierany

<sup>29</sup> Tekst projektu konwencji AIDA w nieoficjalnym tłumaczeniu na język polski został udostępniony przez J. Pruszyńskiego w: J. Pruszyński, *Przestępstwo miastobójstwa?...*, s. 48–50.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 49–50.

wandalizm. Właśnie w naszym kraju miastobójstwo i zbrodnie wymierzone w kulturę winny stać się problemem znacznie społeczeństwu bliższym niż w innych krajach, niedotkniętych w tym stopniu przez wojnę<sup>33</sup>.

### 3. Dziedzictwo kulturowe a konflikt zbrojny

Mimo że miastobójstwo jest nowym pojęciem w dyskursie naukowym, to przecież sama praktyka atakowania i niszczenia miast podczas konfliktów zbrojnych nie jest wcale nowym procederem. Słynne słowa autorstwa Niccolò Machiavellego o konieczności zniszczenia podbitego miasta<sup>34</sup> niestety znajdują potwierdzenie w licznych na przestrzeni dziejów przykładach miast całkowicie lub w znacznym stopniu zniszczonych na skutek wojen, naturalnie wraz z znajdującym się na ich obszarze bezcennym dziedzictwem kulturowym.

Wśród najstarszych znanych nam obecnie przykładów wskazać należy oczywiście antyczne: Kartaginę (słynne *Delenda est Carthago*), Syrakuzy oraz Troję. W średniowieczu Czyngis-chan wraz z mongolską armią siał postrach w miastach Azji Centralnej, a symboliczny kres epoce Odrodzenia położyło *sacco di Roma*. Na skutek potopu szwedzkiego ucierpiało wiele polskich miast (w zakresie dziedzictwa kulturowego skutki tych wydarzeń odczuwamy do dziś), z kolei podczas wojny prusko-francuskiej zbombardowano Strassburg, a w czasie wojny secesyjnej Atlantę. W I wojnie światowej, toczonej jeszcze głównie na polach bitwy, zniszczeniu uległy miasta takie, jak Ypres czy Leuven, a niejako zapowiedzią tragedii, jaka dopiero miała się rozegrać, było bombardowanie baskijskiej Guerniki w czasie hiszpańskiej wojny domowej. Nie ma wątpliwości, że szczególnie

---

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 48.

<sup>34</sup> „W samej istocie: zniszczenie jest najpewniejszym środkiem utrzymania się przy władzy. Kto podbije wolne miasto, a nie zniszczy w nim wolności, niech oczekuje, że ona jego panowanie zniszczy” – N. Machiavelli, *Il principe, e discorsi sopra la prima deca di Tito Livio*, tłum. za: N. Machiavelli, *Mikołaja Machiawella Traktat o Księciu (il principe)*, tłum. A. Sozański, Kraków 1868, dostęp za: Wolne Lektury, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/machiavelli-traktat-o-ksieciu.pdf> (dostęp: 16.05.2022), s. 10.

dramatyczna sytuacja miała miejsce podczas II wojny światowej, kiedy zbombardowane, a nierzadko całkowicie zrównane z ziemią zostały zarówno mniejsze miejscowości, jak i największe miasta Europy. Do najbardziej znanych przykładów należą m.in. Rotterdam, Londyn, Coventry, Drezno, Berlin, Monte Cassino, Ortona czy Stalingrad. Poważnie ucierpiały także miasta na pozostałych kontynentach ogarniętych wojną, np. Manila, Tokio, a zwłaszcza Hiroszima i Nagasaki, na które zrzucono bomby atomowe. Nie trzeba przypominać, że na skutek II wojny światowej obróconych w ruinę zostało wiele polskich miast, na czele ze zniszczoną w ok. 85–90% Warszawą, która według nazistowskich planów miała już na zawsze zniknąć z powierzchni ziemi<sup>35</sup>. Powojenne działania na rzecz zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa na świecie nie przyniosły jednak kresu niszczeniu miast i w kolejnych latach proceder ten miał miejsce m.in. podczas wojny w Wietnamie (Hue), w byłej Jugosławii (Sarajewo, Mostar, Dubrownik, Vukovar), w Czeczenii (Grozny) czy w Iraku (Faludża). Szczególnie tragicznie wygląda bilans miast zniszczonych w ostatnim dziesięcioleciu na Bliskim Wschodzie, obejmując m.in. Aleppo, Rakkę, Palmirę i Mosul czy miasta położone w Strefie Gazy. Ze smutkiem należy stwierdzić, że lista ta, w związku z konfliktami zbrojnymi trwającymi w różnych zakątkach świata, wciąż się wydłuża, a niszczenie kolejnych obszarów miejskich pociąga za sobą zubożenie dziedzictwa kulturowego nie tylko danej społeczności, ale całej ludzkości<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> Szczegółowe informacje historiograficzne dotyczące polskich strat wojennych w zakresie dziedzictwa kulturowego – zob. m.in. K. Estreicher, *Straty kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939–1944 wraz z oryginalnymi dokumentami grabieży*, Kraków 2003; S. Lorentz (red.), *Walka o dobra kultury: Warszawa 1939–1945. Księga zbiorowa*, t. 1–2, Warszawa 1970; C. Skuza, *Wojenne i powojenne losy polskich skarbów narodowych*, Toruń 1994; L.H. Nicholas, *Grabież Europy. Losy dzieł sztuki w Trzeciej Rzeszy i podczas II wojny światowej*, Kraków 1997; J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. 1–2, Kraków 2001. Zob. także serwisy internetowe Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego: *Dzieła utracone*, <http://dzielautracone.gov.pl/> oraz *Muzeum Utracone*, <https://muzeumutracone.pl/> (dostęp: 16.05.2022).

<sup>36</sup> J. Pruszyński, *Przestępstwo miastobójstwa?...*, s. 46; K. Racoń-Leja, *Traces of the Second World War in European Cities*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2013, t. 110, nr 1-A, s. 101–118; A. Mourby, *Where Are the World's Most War-Damaged Cities?*, „The Guardian”, 17.12.2015, <https://www.theguardian.com/cities/2015/>

Jest rzeczą oczywistą, że dziedzictwo kulturowe każdego dnia narażone jest na oddziaływanie wielu potencjalnie szkodliwych czynników: począwszy od warunków atmosferycznych i klęsk żywiołowych, poprzez rozwój infrastruktury i zanieczyszczenie środowiska, aż po niewłaściwe zarządzanie czy nadmierną koncentrację ruchu turystycznego<sup>37</sup>. Wydaje się jednak, że mimo wszystko to właśnie konflikt zbrojny stanowi jedno z najpoważniejszych zagrożeń i największych wyzwań, z którymi wciąż nader często musi mierzyć się dziedzictwo kulturowe.

Od stuleci straty w obszarze dziedzictwa kulturowego są nieodłącznym elementem konfliktów zbrojnych, zarówno jako tzw. szkody uboczne (*collateral damage*), jak i efekt celowych i systematycznych ataków<sup>38</sup>. Motywacje do umyślnego niszczenia dziedzictwa kulturowego podczas konfliktów zbrojnych mogą być bardzo różne i w dużej mierze zależą od indywidualnych uwarunkowań danego konfliktu.

Marco Sassòli wskazuje, że podczas konfliktów zbrojnych działania podejmowane przez strony wojujące zagrażają nie tylko integralności fizycznej osób, które uznają one za wrogów, ale także ich tożsamości kulturowej (głównie z powodu podejmowanych przez strony wojujące prób wymazania materialnego i niematerialnego dziedzictwa kulturowego swoich przeciwników). Jak podkreśla M. Sassòli, materialne dziedzictwo kulturowe na ogół staje się celem ataku wcale nie z powodu atrakcyjności

---

dec/17/where-world-most-war-damaged-city (dostęp: 16.05.2022); J. Spencer, *The Eight Rules of Urban Warfare and Why We Must Work to Change Them*, 12.01.2021, <https://mwi.usma.edu/the-eight-rules-of-urban-warfare-and-why-we-must-work-to-change-them/> (dostęp: 16.05.2022); J. Spencer, *The City Is Not Neutral: Why Urban Warfare is So Hard*, 04.03.2020, <https://mwi.usma.edu/city-not-neutral-urban-warfare-hard> (dostęp: 16.05.2022); J. Spencer, *The Destructive Age of Urban Warfare; or, How to Kill a City and How to Protect It*, 28.03.2019, <https://mwi.usma.edu/destructive-age-urban-warfare-kill-city-protect/> (dostęp: 16.05.2022).

<sup>37</sup> Zob. np. *The Standard List of Threats/Factors Affecting the Outstanding Universal Value of World Heritage Properties*, <https://whc.unesco.org/en/factors/> (dostęp: 16.05.2022).

<sup>38</sup> Zob. np. D. Fincham, *Intentional Destruction and Spoliation of Cultural Heritage under International Criminal Law*, „U.C. Davis Journal of International Law & Policy” 2017, vol. 23, s. 152–160, a zwłaszcza S.E. Nahlik, *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*, Wrocław 1958 oraz J. Świeczyński, *Grabieżcy kultury i fałszerze sztuki*, Warszawa 1986.

materialnego substratu czy posiadanych walorów estetycznych, ale z uwagi na szczególnie relację łączącą je z wrogiem<sup>39</sup>.

Podobnie uważa Katarzyna Góralczyk, która wśród typowych czynników decydujących o niszczeniu dziedzictwa kulturowego podczas konfliktów zbrojnych wskazuje „chęć moralnego pokonania ducha walki przeciwnika, ukaranie go, zdobycie cennych łupów, totalne zniszczenie dóbr pokonanego, by nie miał do czego wracać po zakończonym konflikcie”<sup>40</sup>.

Według Alberto Frigerio niszczenie dziedzictwa kulturowego podczas konfliktów zbrojnych może zostać uznane za tzw. szkody uboczne (*collateral damage*), a więc szkody wyrządzone nieumyślnie w toku działań zbrojnych. Jednak może być także efektem umyślnych ataków, które zdaniem A. Frigeria wynikają z konieczności wojskowej, wojny psychologicznej, nienawiści międzyetnicznej, radykalizmu religijnego oraz zaplanowanej/doraźnej grabieży<sup>41</sup>.

Peter Stone również oddziela ataki umyślne od nieumyślnych, jednak analizuje motywacje sprawców w znacznie szerszym kontekście obejmującym trzy okresy: przed konfliktem zbrojnym, w jego trakcie i po jego zakończeniu. Bazując przede wszystkim na doświadczeniach organizacji Błękitnej Tarczy (*The Blue Shield*)<sup>42</sup>, wskazuje on, że podczas konfliktów

<sup>39</sup> M. Sassòli, *International Humanitarian Law: Rules, Controversies, and Solutions to Problems Arising in Warfare*, Cheltenham 2019, s. 561–562.

<sup>40</sup> K. Góralczyk, *Zagrożenia dla dziedzictwa kultury*, [w:] *Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych*, t. 1, red. K. Góralczyk, M. Szuwiewicz-Stępień, Gdynia 2022, s. 99.

<sup>41</sup> A. Frigerio, *Heritage Under Attack: A Critical Analysis of the Reasons Behind the Destruction of Cultural Property in the Event of Armed Conflict*, „Aedon, Rivista di arti e diritto on line” 2014, no. 2, *passim*.

<sup>42</sup> Błękitna Tarcza (*The Blue Shield*) jest pozarządową organizacją międzynarodową będącą odpowiednikiem Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża (*International Committee of the Red Cross, ICRC*) w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego na świecie na wypadek konfliktów zbrojnych i innych szczególnych zagrożeń. Błękitna Tarcza w obecnym kształcie funkcjonuje od 2016 r., kiedy to nastąpiło oficjalne połączenie Międzynarodowego Komitetu Błękitnej Tarczy (*International Committee of the Blue Shield, ICBS*), utworzonego w 1996 r. w Paryżu, oraz Stowarzyszenia Narodowych Komitetów Błękitnej Tarczy (*Association of National Committees of the Blue Shield, ANCBS*), założonego w 2008 r. w Hadze w celu koordynowania pracy komitetów narodowych. Obecnie w ramach Błękitnej Tarczy działają komitety narodowe w 29 państwach, w tym od 2002 r.



zbrojnych dziedzictwo kulturowe staje się celem ataku z następujących siedmiu powodów: 1) jego ochrona nie jest uznawana za dostatecznie ważną, by uwzględnić ją w planowaniu przedkonfliktowym; 2) jest uznawane za zasadne łupy wojenne; 3) jest tzw. szkodą uboczną (*collateral damage*); 4) wśród sił zbrojnych brakuje świadomości co do jego znaczenia; 5) z powodu grabieży; 6) wymuszonego zaniedbania oraz 7) celów szczegółowych<sup>43</sup>.

Z kolei badacze z Uniwersytetu w Uppsali wyróżniają cztery niewykluczające się wzajemnie, bardzo ogólne grupy przyczyn celowego niszczenia dziedzictwa kulturowego podczas konfliktów zbrojnych, związane z: 1) celami konfliktu, 2) względami militarno-strategicznymi, 3) sygnalizowaniem oraz 4) pobudkami ekonomicznymi<sup>44</sup>.

Jak zatem można zauważyć, kwestia ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktów zbrojnych, a zwłaszcza ochrony dziedzictwa kulturowego znajdującego się na obszarach miejskich, jest zagadnieniem niezwykle złożonym i – niestety – wciąż aktualnym. Należy stwierdzić, że zapewnienie skutecznej ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego nadal stanowi ogromne wyzwanie dla społeczności międzynarodowej, także z perspektywy regulacji międzynarodowego prawa humanitarnego.

## 4. Ochrona dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego w międzynarodowym prawie humanitarnym

### 4.1. Uwagi wstępne

Przez stulecia zagadnienie ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego nie leżało w centrum zainteresowania społeczności

---

w Polsce – zob. <https://theblueshield.org/about-us/history/> oraz [http://blekitnatarcza.org/?page\\_id=15](http://blekitnatarcza.org/?page_id=15) (dostęp: 16.05.2022). Zob. także J. Iwazkiewicz, *Międzynarodowy Komitet „Błękitna Tarcza” w systemie ochrony dóbr kultury*, „Świat Idei i Polityki” 2017, t. 16, s. 276–300.

<sup>43</sup> P.G. Stone, *The Challenge of Protecting Heritage in Times of Armed Conflict*, „Museum International” 2015, vol. 67, no. 1–4, s. 42.

<sup>44</sup> J. Brosché, M. Legnér, J. Kreutz, A. Ijla, *Heritage under Attack: Motives for Targeting Cultural Property during Armed Conflict*, „International Journal of Heritage Studies” 2017, vol. 23, no. 3, s. 251.

międzynarodowej. Świadomość potrzeby zapewnienia takiej ochrony rozwijała się powoli, a zmianę nastawienia można było zaobserwować zwłaszcza podczas Kongresu wiedeńskiego w 1815 r., podczas którego podniesiono m.in. kwestię restytucji dóbr kultury zagrabionych podczas wojen napoleońskich. Jednak społeczność międzynarodowa zajmowała dość umiarkowane stanowisko w sprawie przyjmowania jakichkolwiek instrumentów prawnych w tym zakresie.

Pierwsze akty prawa międzynarodowego poruszające kwestię ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego pochodzą dopiero z drugiej połowy XIX w. (chodzi tu głównie o kodyfikacje prawa i zwyczajów wojny). Ponieważ były to akty mające na celu przede wszystkim ogólne złagodzenie przebiegu konfliktów zbrojnych poprzez wprowadzenie ograniczeń w korzystaniu z niektórych środków i metod prowadzenia wojny, dziedzictwo kulturowe chronione było jedynie na mocy pojedynczych postanowień i zwykle ujmowane było w szerszej kategorii obiektów cywilnych. Z tego początkowego okresu pochodzą m.in. Kodeks Liebera z 1863 r., Deklaracja brukselska z 1874 r., Podręcznik oksfordzki z 1880 r., Haskie reguły wojny powietrznej z 1923 r., Pakt Roericha z 1935 r. czy Deklaracja londyńska z 1943 r.

Prawdziwy przełom nastąpił jednak dopiero na skutek tragicznych doświadczeń II wojny światowej, a ważnym krokiem do stworzenia podstaw nowoczesnego systemu ochrony było w szczególności utworzenie w 1945 r. UNESCO (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization). Już zaledwie kilka lat po wojnie, w 1954 r., przyjęto pierwszy instrument prawa międzynarodowego poświęcony w całości wyłącznie kwestii ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego, czyli Konwencję haską, która do dziś stanowi fundament międzynarodowego prawa ochrony dziedzictwa kulturowego.

Obecnie ochrona dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego przewidziana jest już w kilku obszarach prawa międzynarodowego jednocześnie. Największe znaczenie mają: 1) międzynarodowe prawo humanitarne (znane też jako prawo konfliktów zbrojnych, a zwłaszcza odpowiednie postanowienia prawa haskiego i prawa genewskiego), 2) Konwencja haska, a także wybrane postanowienia innych konwencji międzynarodowych, przede wszystkim Konwencji dotyczącej środków zmierzających do zakazu i zapobieganiu nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przenoszeniu własności dóbr kultury (Paryż, 17 listopada 1970 r.), Konwencji w sprawie

ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego (Paryż, 16 listopada 1972 r.) oraz Konwencji UNIDROIT dotyczącej skradzionych lub nielegalnie wywiezionych dóbr kultury (Rzym, 23 czerwca 1995 r.) oraz 3) stosowne zasady zwyczajowego międzynarodowego prawa humanitarne. Jak zauważa Rüdiger Wolfrum, poszczególne postanowienia mogą różnić się w szczegółach, jednak w gruncie rzeczy wszystkie oparte są na następujących dwóch założeniach: konflikty zbrojne powinny dotyczyć jedynie celów militarnych, a nie obiektów cywilnych (zasada rozróżniania) oraz poszczególne obiekty stanowiące dziedzictwo ludzkości lub danej społeczności powinny zostać zachowane dla przyszłych pokoleń<sup>45</sup>.

#### 4.2. Prawo haskie

W przypadku prawa haskiego wskazać należy Konwencję (IV) dotyczącą praw i zwyczajów wojny lądowej wraz z aneksem: Regulaminem dotyczącym praw i zwyczajów wojny lądowej<sup>46</sup> oraz Konwencję (IX) o bombardowaniu przez morskie siły zbrojne w czasie wojny<sup>47</sup>, które były pierwszymi znaczącymi instrumentami prawa międzynarodowego odnoszącymi się bezpośrednio do kwestii ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego.

Po pierwsze, Regulamin przewiduje ogólny zakaz niszczenia lub zagarniania własności nieprzyjaciela, chyba że wymaga tego konieczność wojenna (art. 23(g)). W dalszej części Regulamin wprowadza zakaz atakowania lub bombardowania w jakikolwiek sposób bezbronnymi wsi, domów mieszkalnych i budowli (art. 25), formalny zakaz grabieży (art. 47), w tym zakaz grabienia miast lub miejsc, nawet jeśli zostały zdobyte szturmem (art. 28) oraz zakaz konfiskaty własności prywatnej (art. 46).

<sup>45</sup> R. Wolfrum, *Cultural Property, Protection in Armed Conflict*, [w:] *Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Oxford 2015, par. 4.

<sup>46</sup> Konwencja (IV) dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej wraz z aneksem: Regulaminem dotyczącym praw i zwyczajów wojny lądowej, Haga, 18 października 1907 r., Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 161 (dalej jako: Konwencja haska (IV) i Regulamin).

<sup>47</sup> Konwencja (IX) o bombardowaniu przez morskie siły zbrojne w czasie wojny, Haga, 18 października 1907, Dz.U. z 1936 r., nr 6, poz. 66 (dalej jako: Konwencja haska (IX)).

Ponadto Regulamin przewiduje, że podczas oblężeń i bombardowań powinny zostać zastosowane wszelkie niezbędne środki, aby w miarę możliwości zostały oszczędzone „świątynie, gmachy, służące celom nauki, sztuki i dobroczynności, pomniki historyczne, szpitale oraz miejsca, gdzie zgromadzeni są chorzy i ranni”, pod warunkiem że nie służą one jednocześnie celom wojennym. W takim wypadku na oblężonych spoczywa obowiązek oznaczania wymienionych powyżej gmachów i miejsc za pomocą specjalnych widocznych znaków, notyfikowanych oblegającym (art. 27). Wreszcie Regulamin przyjmuje, że własność „gmin, instytucji kościelnych, dobroczynnych, wychowawczych oraz instytucji sztuk pięknych i naukowych, chociażby należących do państwa” powinna być traktowana jak własność prywatna. Stąd zabronione jest „wszelkie zajęcie, zniszczenie lub rozmyślna profanacja instytucji tego rodzaju, pomników historycznych, dzieł sztuki i nauki”, które powinno być karane (art. 56).

Podobne postanowienia znaleźć można w Konwencji haskiej (IX) wprowadzającej ogólny zakaz bombardowania „portów, miast, wiosek, osiedli lub gmachów, które nie są bronione” przez morskie siły zbrojne (art. 1), a także zakaz plądrowania miast i osiedli, nawet tych zdobytych siłą (art. 7). Konwencja haska (IX) przewiduje także, że przy bombardowaniu przez morskie siły zbrojne należy podjąć wszelkie kroki, aby w miarę możliwości oszczędzić „gmachy, przeznaczone dla obrzędów religijnych i sztuk pięknych, zakłady naukowe i dobroczynne, pomniki historyczne, szpitale i miejsca zbiorów dla chorych lub rannych”, o ile nie są one jednocześnie przeznaczone dla celów wojskowych. W tym przypadku ludność zobowiązana jest wskazać te pomniki, gmachy lub miejsca zbiorów, umieszczając na nich widoczne znaki, a mianowicie zastrzeżony przez Konwencję haską (IX) znak – duży czworokątny sztywny blat podzielony przekątną na dwa trójkąty, z których górny powinien być czarny, a dolny biały (art. 5).

### 4.3. Prawo genewskie

W przypadku prawa genewskiego, będącego fundamentem współczesnego międzynarodowego prawa humanitarnego, ochrona dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego zasadniczo zapewniana jest z uwagi na ochronę ludności cywilnej i własności osobistej.

Najważniejsze są tu postanowienia Konwencji genewskiej (IV) o ochronie osób cywilnych podczas wojny<sup>48</sup>, która odnosi się, choć w ograniczonym zakresie, także do kwestii ochrony dziedzictwa kulturowego. Konwencja genewska (IV) zawiera ogólny zakaz rabunku oraz stosowania środków odwetowych w stosunku do mienia osób podlegających ochronie (art. 33). Zakazuje także niszczenia „majątku ruchomego lub nieruchomego stanowiącego indywidualną lub wspólną własność osób prywatnych, państwa lub osób prawnych prawa publicznego, organizacji społecznych lub spółdzielczych” przez okupanta, chyba że byłoby to bezwzględnie konieczne dla operacji wojskowych (art. 53). Co ważne, w katalogu ciężkich naruszeń Konwencji genewskiej (IV) ujęte zostało także popełnione na szkodę chronionych na mocy Konwencji genewskich osób lub mienia „niszczenie i przywłaszczenie majątku nie usprawiedliwione koniecznościami wojskowymi i wykonywane na wielką skalę w sposób niedozwolony i samowolny” (art. 147).

Istotne postanowienia wprowadzają także Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich. W Protokole dodatkowym (I) dotyczącym ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych<sup>49</sup> zawarto ogólną zasadę, że celem ataków i represaliów nie powinny być dobra o charakterze cywilnym, czyli wszystkie dobra, które nie są celami wojskowymi w rozumieniu Protokołu dodatkowego (I) (art. 52)<sup>50</sup>. Ponadto Protokół dodatkowy (I) wyraźnie zakazuje poniższych czynów popełnionych przeciwko

---

<sup>48</sup> Konwencja genewska (IV) o ochronie osób cywilnych podczas wojny, Genewa, 12 sierpnia 1949 r., Dz.U. z 1956 r., nr 38, poz. 171 (dalej jako: Konwencja genewska (IV)).

<sup>49</sup> Protokół dodatkowy I do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, Genewa, 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175 (dalej jako: Protokół dodatkowy (I)).

<sup>50</sup> W dalszej części art. 52 doprecyzowano, że: „Ataki powinny być ściśle ograniczone do celów wojskowych. Co się tyczy dóbr, celami wojskowymi są tylko takie, które z powodu swej natury, swego rozmieszczenia, swego przeznaczenia lub wykorzystania wnoszą istotny wkład do działalności wojskowej i których całkowite lub częściowe zniszczenie, zajęcie lub zneutralizowanie daje określoną korzyść w danej sytuacji”, jak również, że: „W razie wątpliwości domniemywa się, że dobra normalnie przeznaczone do użytku cywilnego, takie jak miejsce kultu religijnego, dom, inne pomieszczenia mieszkalne lub szkoła, nie są używane w celu wniesienia rzeczywistego wkładu do działania wojskowego”.

„budowlom historycznym, dziełom sztuki lub miejscom kultu religijnego, które stanowią dziedzictwa kulturalne lub duchowe narodów”: 1) dokonywania skierowanych przeciwko nim jakichkolwiek wrogich ataków, 2) używania ich do wsparcia wysiłku wojskowego lub 3) czynienia z nich przedmiotu represaliów; przy zachowaniu postanowień Konwencji haskiej oraz innych odpowiednich aktów prawa międzynarodowego (art. 53). W katalogu ciężkich naruszeń Protokołu dodatkowego (I) uwzględniono również popełnione z winy umyślnej i z naruszeniem Konwencji genewskich lub Protokołu dodatkowego (I) „kierowanie ataków przeciwko pomnikom historycznym, dziełom sztuki lub miejscom kultu religijnego wyraźnie rozpoznanym, które stanowią dziedzictwo kulturalne lub duchowe narodów”, o ile spełnione są następujące warunki: 1) na mocy odrębnego porozumienia (np. w ramach uprawnionej organizacji międzynarodowej) została im przyznana szczególna ochrona, 2) kierowane ataki powodują ich zniszczenie na dużą skalę, 3) nie ma dowodu, że strona przeciwna naruszyła zakaz używania ich do wsparcia wysiłku wojskowego oraz 4) nie są one położone w bezpośredniej bliskości celów wojskowych (art. 85(4)(d)).

Z kolei w Protokole dodatkowym (II) dotyczącym ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych<sup>51</sup> znalazło się tylko jedno, lecz istotne postanowienie dotyczące dziedzictwa kulturowego. Protokół dodatkowy (II), z zachowaniem postanowień Konwencji haskiej, zakazuje mianowicie następujących czynów popełnionych przeciwko „budowlom historycznym, dziełom sztuki lub miejscom kultu religijnego, które stanowią dziedzictwo kulturalne lub duchowe narodów”: 1) dokonywania wszelkich skierowanych przeciwko nim wrogich ataków oraz 2) wykorzystywania ich do wsparcia wysiłku wojskowego (art. 16).

---

<sup>51</sup> Protokół dodatkowy II do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych, Genewa, 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175 (dalej jako: Protokół dodatkowy (II)).

#### 4.4. Konwencja haska z 1954 roku

Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym<sup>52</sup> oraz Protokół (I)<sup>53</sup>, przygotowane pod auspicjami UNESCO, zostały przyjęte 14 maja 1954 r. w Hadze, a weszły w życie 7 sierpnia 1956 r. Konwencja haska była pierwszym instrumentem prawa międzynarodowego poświęconym w całości wyłącznie kwestii ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego (międzynarodowego i niemiędzynarodowego). Jej przyjęcie stanowiło odpowiedź społeczności międzynarodowej na ogrom zniszczeń poniesionych w obszarze dziedzictwa kulturowego podczas ostatnich konfliktów zbrojnych, przede wszystkim podczas II wojny światowej.

Do najważniejszych osiągnięć Konwencji haskiej należy niewątpliwie zaproponowanie pierwszej w prawie międzynarodowym definicji legalnej dóbr kultury. Zgodnie z Konwencją haską za dobra kultury, bez względu na ich pochodzenie oraz osobę właściciela, uznaje się trzy poniższe kategorie dóbr:

- a) dobra ruchome lub nieruchome, które posiadają wielką wagę dla dziedzictwa kulturalnego narodu, na przykład zabytki architektury, sztuki lub historii, zarówno religijne, jak świeckie; stanowiska archeologiczne; zespoły budowlane posiadające jako takie znaczenie historyczne lub artystyczne; dzieła sztuki, rękopisy, książki i inne przedmioty o znaczeniu artystycznym, historycznym lub archeologicznym, jak również zbiory naukowe i poważne zbiory książek, archiwaliów lub reprodukcji wyżej określonych dóbr;
- b) gmachy, których zasadniczym i stosowanym w praktyce przeznaczeniem jest przechowywanie lub wystawianie dóbr kulturalnych ruchomych, określonych pod lit. a), na przykład muzea, wielkie biblioteki, składnice archiwalne, jak również

---

<sup>52</sup> Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej Konwencji, Haga, 14 maja 1954 r., Dz.U. z 1957 r., nr 46, poz. 212 (dalej jako: Konwencja haska).

<sup>53</sup> Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, Haga, 14 maja 1954 r., Dz.U. z 1957 r., nr 46, poz. 212 (dalej jako: Protokół (I)).

schrony mające na celu przechowywanie w razie konfliktu zbrojnego, dóbr kulturalnych ruchomych, określonych pod lit. a);

- c) ośrodki obejmujące znaczną ilość dóbr kulturalnych określonych pod lit. a) i b), zwane w dalszym ciągu „ośrodkami zabytkowymi” (art. 1).

Ponadto Konwencja haska ustanawia dwa systemy ochrony dóbr kultury: zwykły oraz specjalny (art. 8–11). Na ochronę zwykłą składają się z kolei dwa elementy: opieka w czasie pokoju oraz poszanowanie w razie konfliktu zbrojnego (art. 2). Opieka (zakładająca „pozytywny” aspekt ochrony) obejmuje zobowiązanie stron do przygotowania już w czasie pokoju opieki nad dobrami kultury, które położone są na ich terytorium wobec dających się przewidzieć następstw konfliktu zbrojnego poprzez podejmowanie w tym celu kroków, jakie uznają one za stosowne (art. 3). Z kolei poszanowanie (zakładające „negatywny” aspekt ochrony) obejmuje zobowiązanie stron do szanowania dóbr kultury położonych na ich terytorium, jak i na terytoriach innych stron, w razie konfliktu zbrojnego. Zobowiązanie to obejmuje dwa elementy: 1) powstrzymanie się od używania dóbr kultury, ich bezpośredniego otoczenia oraz środków przeznaczonych do ich ochrony do celów, które mogłyby wystawić je na zniszczenie lub uszkodzenie, 2) powstrzymanie się od stosowania wobec nich wszelkich aktów nieprzyjacielskich (art. 4(1)), z tym że zobowiązania te mogą być uchylone, gdy wymaga tego w sposób kategoryczny konieczność wojskowa (art. 4(2)). Ponadto, strony są zobowiązane do zakazania, zapobiegania i w razie potrzeby spowodowania zaprzestania „wszelkich aktów kradzieży, rabunku lub bezprawnego przywłaszczenia dóbr kulturalnych, jakkolwiek przybrałyby one formę, jak również wszelkich aktów wandalizmu wymierzonych przeciw nim” oraz powstrzymania się od stosowania rekwizycji wobec ruchomych dóbr kultury położonych na terytorium którejkolwiek ze stron (art. 4(3)). Strony mają także powstrzymać się od „wszelkich środków odwetu wymierzonych przeciw dobrom kulturalnym” (art. 4(4)). Co ważne, Konwencja haska wyraźnie przewiduje, że żadna ze stron w stosunku do którejkolwiek innej strony nie może uchylać się od powyższych zobowiązań, powołując się na okoliczność niezastosowania środków opieki przewidzianych na czas pokoju (art. 4(5)). Jak podkreśla R. Wolfrum, taki podział ochrony dóbr kultury na opiekę i poszanowanie,



a tym samym nałożenie obowiązków na obie strony konfliktu zbrojnego, odzwierciedla nie tylko zasadę wzajemności, ale przede wszystkim uświadamia, że ochrona dóbr kultury nie leży wyłącznie w interesie którejś ze stron konfliktu, ale całej społeczności międzynarodowej<sup>54</sup>.

Protokół (II)<sup>55</sup> do Konwencji haskiej został przyjęty 26 marca 1999 r. w Hadze, natomiast wszedł w życie 9 marca 2004 r. Protokół (II) stanowił odpowiedź społeczności międzynarodowej na nowe wyzwania w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego, które zaobserwowano w związku z wydarzeniami rozgrywającymi się na świecie w latach 80. i 90., w szczególności w związku z konfliktem w byłej Jugosławii. Protokół (II) miał w założeniu poprawić dostrzeżone wówczas niedoskonałości systemu ochrony przewidzianego w Konwencji haskiej, skupiając się przede wszystkim na wzmocnieniu środków służących jej implementacji. Protokół (II), mimo swojej znacznej objętości nie zastępuje ani nie zmienia postanowień Konwencji haskiej i w stosunkach między stronami ma charakter jedynie uzupełniający (art. 2, art. 4). Jednak, co szczególnie istotne, znajduje on pełne zastosowanie w razie konfliktu zbrojnego zarówno międzynarodowego, jak i niemiędzynarodowego (art. 3, art. 22).

Do najważniejszych osiągnięć Protokołu (II) należy znaczne rozwinięcie zawartych w Konwencji haskiej postanowień dotyczących opieki i poszanowania. W przypadku opieki nad dobrami kultury w czasie pokoju przed dającymi się przewidzieć skutkami konfliktu zbrojnego Protokół (II) wskazuje następujące cztery środki przygotowawcze:

przygotowanie spisów inwentarza, planowanie środków doraźnych w celu ochrony przed ogniem lub strukturalnym zniszczeniem, przygotowanie do usunięcia ruchomych dóbr kulturalnych lub zabezpieczenie odpowiedniej opieki na miejscu dla takich dóbr oraz wyznaczenie kompetentnych władz odpowiedzialnych za opiekę nad dobrami kulturalnymi (art. 5).

---

<sup>54</sup> R. Wolfrum, *Cultural Property, Protection...*, par. 12.

<sup>55</sup> Protokół drugi do Konwencji haskiej z 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, Haga, 26 marca 1999 r., Dz.U. z 2012 r., poz. 248 (dalej jako: Protokół (II)).

Z kolei w przypadku poszanowania dóbr kultury Protokół (II) rozwija postanowienia dotyczące warunków powołania się na kategorię konieczności wojskowej, wskazując zwłaszcza na wyłącznie dwie sytuacje, kiedy do takiego powołania się może dojść (art. 6). Ponadto Protokół (II) ustanawia kolejny, obok zwykłego i specjalnego, system ochrony dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego, a mianowicie ochronę wzmocnioną (art. 4, art. 10–14). Znaczącym krokiem naprzód jest także to, że osobny rozdział Protokołu (II) poświęcony jest szczegółowym regulacjom dotyczącym odpowiedzialności karnej i jurysdykcji (w tym zwłaszcza ustaleniu katalogu poważnych naruszeń Protokołu (II) i zasad ponoszenia indywidualnej odpowiedzialności karnej), które w Konwencji haskiej są jedynie ogólnie zarysowane (art. 15–21).

#### 4.5. Zwyczajowe międzynarodowe prawo humanitarne

Kwestie dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktów zbrojnych znaleźć można także wśród zasad zwyczajowego międzynarodowego prawa humanitarne (sformułowanych przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża na podstawie praktyki państw, w ramach międzynarodowego projektu *Customary IHL Database*) mających zastosowanie zarówno do konfliktów zbrojnych międzynarodowych, jak i niemiędzynarodowych. Chodzi w szczególności o następujące zasady: zasadę 38 dotyczącą kierowania ataków przeciwko dobrom kultury, zasadę 39 dotyczącą używania dóbr kultury do celów wojskowych, zasadę 40 dotyczącą poszanowania dóbr kultury oraz zasadę 41 dotyczącą wywozu i zwrotu dóbr kultury z terytoriów okupowanych<sup>56</sup>.

#### 4.6. Wnioski

Jak można zauważyć, postanowienia prawa międzynarodowego dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego są rozproszone – znajdują się w wielu instrumentach prawnych pochodzących z różnych okresów historycznych i, jak należy ze smutkiem stwierdzić, w dużej mierze przyjmowanych w odpowiedzi na straty w obszarze

<sup>56</sup> *Customary IHL Database*, [https://ihl-databases.icrc.org/customary-ihl/eng/docs/v1\\_cha\\_chapter12](https://ihl-databases.icrc.org/customary-ihl/eng/docs/v1_cha_chapter12) (dostęp: 16.05.2022).

dziedzictwa kulturowego poniesione w kolejnych konfliktach zbrojnych. Jak dotąd wciąż nie udało się wypracować jednolitej definicji legalnej kluczowych dla efektywności ochrony pojęć, a sam zakres ochrony różni się znacznie w zależności od rozpatrywanego instrumentu prawnego. Multiplikacja prawa, nawet wynikająca ze szlachetnym pobudek, może zatem sprawiać poważne problemy natury praktycznej. Część postanowień dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego uzyskała już status prawa zwyczajowego, podczas gdy inne postanowienia zawarte są w konwencjach międzynarodowych powszechnie jeszcze nieuznanych. Do tego należy dodać (nieporuszone w niniejszym artykule) formalnie niewiążące instrumenty *soft law*, których w ostatnich latach ciągle przybywa. Wydaje się jednak, że największym problemem obecnej prawnomiędzynarodowej regulacji ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego jest fakt, że prawo to jest po prostu przestarzałe i w niewystarczającym stopniu reaguje na szybko pojawiające się wyzwania, zwłaszcza nowe trendy w zakresie prowadzenia konfliktów zbrojnych. W tym sensie trzeba stwierdzić, że ochrona prawna jest wciąż krok za wymaganiami rzeczywistości.

## 5. Szanse i wyzwania

Nie da się ukryć, że konflikty zbrojne stanowią jeden z głównych problemów współczesności, a na skutek gwałtownie postępującej urbanizacji coraz więcej z nich przenosi się z tradycyjnych pól bitew na obszary miejskie. Jednym z najpoważniejszych zagrożeń *urban warfare* jest z kolei ryzyko dokonania miastobójstwa, które każdorazowo powoduje niepowetowane straty dziedzictwa kulturowego.

Obecnie w razie konfliktu zbrojnego dziedzictwo kulturowe chronione jest przez szereg postanowień międzynarodowego prawa humanitarne- go, na czele z Konwencją haską. Regulacje te wprowadzane były etapami, w dużej mierze w związku z tragicznymi doświadczeniami kolejnych konfliktów zbrojnych. Należy jednak stwierdzić, że mimo wielu świeżych przykładów niszczenia miast, wśród postanowień tych wciąż brakuje regulacji, które odnosiłyby się *explicite* do sytuacji dziedzictwa kulturowego znajdującego się na obszarach miejskich. Wydaje się więc, że ze względu na rozpowszechnienie *urban warfare*, a co za tym idzie,

także większe ryzyko miastobójstwa pochłaniającego bezcenne dziedzictwo kulturowe, mimo wszystko wskazane byłoby uzupełnienie regulacji międzynarodowego prawa humanitarnego o postanowienia *lex specialis*, uwzględniające zarówno specyfikę prowadzenia konfliktów zbrojnych na obszarach miejskich, jak i szczególny status dziedzictwa kulturowego jako przedmiotu ochrony prawnej.

Wydaje się, że w tym celu konieczne byłoby w pierwszej kolejności pochylenie się nad problematyką miastobójstwa, z uwzględnieniem zwłaszcza, dotychczas niemal całkowicie w badaniach naukowych pominiętej, perspektywy prawnomiędzynarodowej. Biorąc pod uwagę doświadczenia ostatnich lat, a także niepokojące prognozy, uświadomienie sobie istoty zjawiska miastobójstwa może okazać się kluczowe dla zrozumienia konfliktu zbrojnego przyszłości.

Ponadto, przy okazji badań nad miastobójstwem, warto byłoby zastanowić się także nad możliwością rozszerzenia ochrony przewidzianej dla dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego również na inne sytuacje kryzysowe, niemieszczące się w definicji konfliktu zbrojnego, podczas których, jak pokazują ostatnie doświadczenia, dziedzictwo kulturowe znajdujące się na obszarach miejskich jest równie mocno narażone na zniszczenia, jak np. zamachy stanu, powstania i rewolucje, masowe demonstracje, protesty i zamieszki uliczne, a nawet wojny karteli narkotykowych.

Warto również wspomnieć, że w kontekście ochrony dziedzictwa kulturowego podczas *urban warfare* innymi problemami wymagającym reakcji społeczności międzynarodowej są m.in. status podmiotów niepaństwowych (*non-state actors*) oraz terroryzm i przestępczość zorganizowana.

## 6. Podsumowanie

Należy podkreślić, że zintensyfikowane działania na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego (szczególnie znajdującego się na obszarach miejskich) w razie konfliktu zbrojnego niezbędne są także na poziomie pozaprawnym. Zwłaszcza myśląc o *urban warfare*, można z łatwością wyobrazić sobie dwie strony takiej sytuacji, jak się zdaje, o całkowicie odmiennych interesach: podmioty wojujące – z jednej, oraz miasto wraz z jego mieszkańcami – z drugiej. Wydaje się zatem, że w praktyce decydujące dla

losów miasta, a tym samym dla dziedzictwa kulturowego, okazać się może budowanie społecznej świadomości i odpowiedzialności dotyczącej potrzeby zapewnienia ochrony dziedzictwa kulturowego w razie konfliktu zbrojnego. W przypadku stron wojujących może się to odbywać np. poprzez specjalne szkolenia czy materiały informacyjne. Miasta z kolei nie powinny ignorować zagrożenia i jeszcze w czasach pokoju powinny odpowiednio zabezpieczyć swoje dziedzictwo kulturowe na wypadek ewentualnych ataków. Jak się zdaje, ostatecznie dopiero takie kompleksowe podejście, łączące element prawny i pozaprawny, daje realną szansę na ochronę dziedzictwa kulturowego przed miastobójstwem.

## Bibliografia

### 1) Literatura

Bilsky L., Klagsbrun R., *The Return of Cultural Genocide?*, „European Journal of International Law” 2018, vol. 29, no. 2.

Bogdanović B., *Grad i smrt*, Belgrad 1994.

Brosché J., Legnér M., Kreutz J., Ijla A., *Heritage under Attack: Motives for Targeting Cultural Property during Armed Conflict*, „International Journal of Heritage Studies” 2017, vol. 23, no. 3.

Coward M., *Urbicide: The Politics of Urban Destruction*, London 2008.

Crow D. (red.), *Geography and Identity: Living and Exploring the Geopolitics of Identity*, Washington 1996.

Estreicher K., *Straty kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939–1944 wraz z oryginalnymi dokumentami grabieży*, Kraków 2003.

Fincham D., *Intentional Destruction and Spoliation of Cultural Heritage under International Criminal Law*, „U.C. Davis Journal of International Law & Policy” 2017, vol. 23.

Frigerio A., *Heritage Under Attack: A Critical Analysis of the Reasons Behind the Destruction of Cultural Property in the Event of Armed Conflict*, „Aedon, Rivista di arti e diritto on line” 2014, no. 2.

Goldhill S. (red.), *Being Urban. Community, Conflict and Belonging in the Middle East*, London 2020.

Góralczyk K., Szuniewicz-Stępień M. (red.), *Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych*, t. 1, Gdynia 2022.

Graham S., *Cities under Siege: The New Military Urbanism*, London 2010.

Graham S. (red.), *Cities, War, and Terrorism: Towards an Urban Geopolitics*, Massachusetts 2004.

- Huxtable A.L., *Will They Ever Finish Bruckner Boulevard? A Primer on Urbicide*, New York 1972.
- Iwaszkiewicz J., *Międzynarodowy Komitet „Błękitna Tarcza” w systemie ochrony dóbr kultury*, „Świat Idei i Polityki” 2017, t. 16.
- Lorentz S. (red.), *Walka o dobra kultury: Warszawa 1939–1945. Księga zbiorowa*, t. 1–2, Warszawa 1970.
- Machiavelli N., *Mikołaja Machiawella Traktat o Księżu (il principe)*, tłum. A. Sozański, Kraków 1868.
- Max Planck Encyclopedia of Public International Law*, Oxford 2015.
- Moorcock M., *Dead God’s Homecoming*, London 1963.
- Nahlik S.E., *Grabież dzieł sztuki. Rodowód zbrodni międzynarodowej*, Wrocław 1958.
- Nicholas L.H., *Grabież Europy. Losy dzieł sztuki w Trzeciej Rzeszy i podczas II wojny światowej*, Kraków 1997.
- Novic E., *The Concept of Cultural Genocide: An International Law Perspective*, Oxford 2016.
- Nowicki J., Sałaciński K. (red.), *Dziedzictwo kultury wobec zagrożeń czasu wojny i pokoju: konferencja międzynarodowa w 50. rocznicę podpisania Konwencji z 14 maja 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego*, Warszawa 13–15 maja 2004 r., Warszawa 2004.
- Obermeier A.M., *Trends in State-Based Armed Conflict: 1946–2021*, Oslo 2022.
- Obermeier A.M., Strand H., Berry G., *Trends in State-Based Armed Conflict, 1946–2022*, Oslo 2023.
- Pruszyński J., *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. 1–2, Kraków 2001.
- Pruszyński J., *Przestępstwo miastobójstwa? Projekt konwencji międzynarodowej AIDA*, „Ochrona Zabytków” 1996, t. 49, nr 1.
- Racoń-Leja K., *Traces of the Second World War in European Cities*, „Czasopismo Techniczne. Architektura” 2013, t. 110, nr 1-A.
- Sassòli M., *International Humanitarian Law: Rules, Controversies, and Solutions to Problems Arising in Warfare*, Cheltenham 2019.
- Schreiber H., Michałowska G. (red.), *Kultura w stosunkach międzynarodowych*, t. 1: *Zwrot kulturowy*, Warszawa 2013.
- Skuzka C., *Wojenne i powojenne losy polskich skarbów narodowych*, Toruń 1994.
- Stone P.G., *The Challenge of Protecting Heritage in Times of Armed Conflict*, „Museum International” 2015, vol. 67, no. 1–4.
- Strand H., Hegre H., *Trends in Armed Conflict, 1946–2020*, Oslo 2021.
- Szwat-Gyłybowa G. i in. (red.), *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Bałkanach (XVIII–XXI wiek)*, t. 10: *Hasła podporządkowane*, Warszawa 2020.
- Świeczyński J., *Grabieżcy kultury i fałszerze sztuki*, Warszawa 1986.

United Nations, Department of Economic and Social Affairs, Population Division,  
*World Urbanization Prospects: The 2018 Revision*, ST/ESA/SER.A/420, New  
York 2019.

Vučina S., Puljić B. (red.), *Mostar '92 – Urbicid*, Mostar 1992.

## 2) Źródła internetowe

*Customary IHL Database*, <https://ihl-databases.icrc.org/customary-ihl/eng/docs/home> (dostęp: 16.05.2022).

*Dziela utracone*, <http://dzielautracone.gov.pl/> (dostęp: 16.05.2022).

Mourby A., *Where Are the World's Most War-Damaged Cities?*, „The Guardian”,  
17.12.2015, <https://www.theguardian.com/cities/2015/dec/17/where-world-most-war-damaged-city> (dostęp: 16.05.2022).

*Muzeum Utracone*, <https://muzeumutracone.pl/> (dostęp: 16.05.2022).

Peace Research Institute Oslo, <https://www.prio.org/> (dostęp: 16.05.2022).

Polski Komitet Błękitnej Tarczy, <http://blekitnatarcza.org/> (dostęp: 16.05.2022).

Spencer J., *The City Is Not Neutral: Why Urban Warfare is So Hard*, 04.03.2020,  
<https://mwi.usma.edu/city-not-neutral-urban-warfare-hard> (dostęp:  
16.05.2022).

Spencer J., *The Destructive Age of Urban Warfare; or, How to Kill a City and How to  
Protect It*, 28.03.2019, <https://mwi.usma.edu/destructive-age-urban-warfare-kill-city-protect/> (dostęp: 16.05.2022).

Spencer J., *The Eight Rules of Urban Warfare and Why We Must Work to Change  
Them*, 12.01.2021, <https://mwi.usma.edu/the-eight-rules-of-urban-warfare-and-why-we-must-work-to-change-them/> (dostęp: 16.05.2022).

The Blue Shield International, <https://theblueshield.org/> (dostęp: 16.05.2022).

UNESCO World Heritage Centre, <https://whc.unesco.org/> (dostęp: 16.05.2022).

*Urban Warfare Project*, Modern War Institute, <https://mwi.usma.edu/urban-warfare-project/> (dostęp: 16.05.2022).

*World Atlas*, <https://www.worldatlas.com/> (dostęp: 16.05.2022).

## 3) Akty prawne

Konwencja (IV) dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej wraz z aneksem:  
Regulaminem dotyczącym praw i zwyczajów wojny lądowej, Haga, 18 paź-  
dziernika 1907 r., Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 161.

Konwencja (IX) o bombardowaniu przez morskie siły zbrojne w czasie wojny,  
Haga, 18 października 1907 r., Dz.U. z 1936 r., nr 6, poz. 66.

Konwencja genewska (IV) o ochronie osób cywilnych podczas wojny, Genewa,  
12 sierpnia 1949 r., Dz.U. z 1956 r., nr 38, poz. 171.

- Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z regulaminem wykonawczym do tej Konwencji, Haga, 14 maja 1954 r., Dz.U. z 1957 r., nr 46, poz. 212.
- Protokół dodatkowy I do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, Genewa, 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175.
- Protokół dodatkowy II do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych, Genewa, 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175.
- Protokół drugi do Konwencji haskiej z 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, Haga, 26 marca 1999 r., Dz.U. z 2012 r., poz. 248.
- Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, Haga, 14 maja 1954 r., Dz.U. z 1957 r., nr 46, poz. 212.

### **The inevitability of urbicide? International humanitarian law and the protection of cultural heritage**

The destruction of cultural heritage during armed conflict has a long history. During armed conflict cultural heritage can become so-called collateral damage, but it can also be attacked intentionally and systematically, what could have been observed e.g. during the Second World War or during the conflict in the former Yugoslavia. However, it should be noticed that the rapidly increasing urbanization is also one of the main causes for armed conflicts to get closer to urban areas, or even turn towns and cities into regular battlefields. It seems that presently urban warfare constitutes one of the biggest threats for the protection of cultural heritage located in urban areas.

The starting point for this article is a phenomenon called urbicide, and especially the threats resulting from the conduct of urban warfare (that contributes to the greater risk of urbicide) for urban cultural heritage. After general terminological issues concerning the origin and the definition of urbicide, examples of historically destroyed cities, as well as typical motivations behind the attacks on cultural heritage during armed conflict are given. Next, it is explained what are the most important provisions of international humanitarian law concerning the protection of cultural heritage during armed conflict, namely the emphasis is placed on the selected provisions of: the Hague Law, the Geneva Law, the 1954 Convention for the Protection of Cultural Property in the Event of Armed Conflict, and rules of customary international



humanitarian law. Finally, it is attempted to identify the biggest challenges for the protection of urban cultural heritage during armed conflict, but also the possible chances resulting from a further study on urban warfare and urbicide.

**Keywords:** armed conflict; urban warfare; urbicide; cultural heritage; international humanitarian law.

**Słowa kluczowe:** konflikt zbrojny; działania zbrojne w obszarze zurbanizowanym; miastobójstwo; dziedzictwo kulturowe; międzynarodowe prawo humanitarne.

## **Między niebem a lądem: wojska powietrznodesantowe – prawo i historia**

### **1. Wprowadzenie**

Chociaż marzenia człowieka o zdobywaniu przestworzy sięgają starożytności, w której odnajdujemy mit o Dedalu i Ikarze, a w dobie renesansu pierwsze projekty spadochronu i maszyn latających projektował Leonardo da Vinci, to na powstanie lotnictwa trzeba było poczekać aż do XIX w. Kiedy zaś człowiek nauczył się latać, niemal od razu postanowił wykorzystać tę umiejętność w konflikcie zbrojnym. Doprowadziło to do powstania sił powietrznych, a niedługo po nich – powietrznodesantowych, wykorzystujących drogę powietrzną do przerzutu żołnierzy i sprzętu potrzebnego do prowadzenia operacji wojskowych.

Wojska powietrznodesantowe są stosunkowo młodym rodzajem sił zbrojnych. Powstały w dwudziestoleciu międzywojennym dzięki rozwijającej się dynamicznie awionice. Podczas I wojny światowej po raz pierwszy na szeroką skalę użyto samolotów w konflikcie zbrojnym. Wykorzystywano je zarówno w celach zarówno zwiadowczych, jak i bojowych. Pierwsza wojna światowa, jako konflikt o charakterze globalnym, ukazała ponadto, jak ważna jest możliwość szybkiego przerzutu grup bojowych. Pomysł przerzutu wojsk za pomocą samolotów trafił na podatny grunt i podążył dwiema ścieżkami: z wykorzystaniem szybowców oraz spadochronów. Co istotne, koncepcje użycia wojsk powietrznodesantowych rozwijały się i zmieniały dzięki rozwojowi techniki (na szczególną uwagę zasługuje tu wynalezienie i bojowe wykorzystanie śmigłowców), a to z kolei miało wpływ na zmiany doktryny wojskowej i sposoby użycia desantu.

W niniejszym opracowaniu prezentowane są zarówno historia i rozwój formacji powietrznodesantowych, jak i uregulowania prawne w omawianej dziedzinie. Autor mierzy się ponadto z problemem interpretacji przepisów dotyczących ochrony osób opuszczających statek powietrzny niezdolny do lotu w sytuacji, gdy korzystają oni ze spadochronu, podaje także przykłady naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego popełnianych przez żołnierzy wojsk spadochronowych oraz wobec członków tych formacji zbrojnych.

## 2. Historia i ewolucja wojsk powietrznodesantowych

### 2.1. Początki wojsk powietrznodesantowych

Po raz pierwszy bojowe użycie spadochroniarzy przeprowadzono w ramach misji rozpoznania dokonanej przez czterech włoskich żołnierzy pod koniec I wojny światowej<sup>1</sup>. Jednak pierwsze jednostki powietrznodesantowe powstawały w Europie w czasie dwudziestolecia międzywojennego. Formacje te zaczęli tworzyć Sowieci, a jednym z ich pomysłodawców był Michaił Tuchaczewski<sup>2</sup>. Pokaz tych jednostek na poligonie w Kijowie w 1935 r. zrobił duże wrażenie na międzynarodowych obserwatorach<sup>3</sup>. Niemniej, mimo sformowania wojsk desantowych, nie zostały one użyte zgodnie ze swoim przeznaczeniem na szeroką skalę – miały raczej pionierski charakter. Chrzest bojowy sowieckich jednostek powietrznodesantowych nastąpił dopiero w 1939 r. w słynnej bitwie nad Chałchin-Goł na pograniczu Mandżurii i Mongolii, gdzie walczyła 212 Brygada WDW<sup>4</sup>.

Dynamicznie militaryzująca się III Rzesza także utworzyła swoje jednostki *Fallschirmjäger*, którzy byli podporządkowani *Luftwaffe*, czyli siłom powietrznym. Powodów tej decyzji można doszukiwać się

1 P. Harclerode, *Wings of War: Airborne Warfare 1918–1945*, London 2005, s. 13.

2 *Ibidem*, s. 22.

3 *Ibidem*, s. 25. Zob. także J. Lopez, N. Aubin, V. Bernard i N. Guillerat, *II wojna światowa – Infografiki*, tłum. J. Moderski, Poznań 2021, s. 64.

4 P. Harclerode, *Wings of War...*, s. 27. Skrót WDW oznacza *Wozduszno-diesantnyje wojska* (wojska powietrznodesantowe).

w pomysłodawcy – to Hermann Goering wydał w 1936 r. rozkaz sformowania jednostki spadochroniarzy. Kwestia umiejscowienia jednostek powietrznodesantowych w strukturach sił zbrojnych jest zresztą interesującym zagadnieniem, gdyż armie poszczególnych państw podporządkowywały desant różnym rodzajom wojsk. Najczęstszą praktyką jest umieszczenie ich w grupie szeroko pojętej piechoty, chociaż niektóre państwa organizują desant jako osobny pion sił zbrojnych, jak np. Federacja Rosyjska<sup>5</sup>.

Również Wojsko Polskie w czasie dwudziestolecia międzywojennego utworzyło jednostkę spadochronową, która brała udział w Kampanii Wrześniowej 1939 r. Z polskich jednostek na szczególną uwagę zasługuje jednak 1. Samodzielna Brygada Spadochronowa, którą dowodził gen. Stanisław Sosabowski, a która uczestniczyła w operacji *Market-Garden*. Była to pierwsza duża jednostka spadochronowa w historii polskich sił zbrojnych<sup>6</sup>. Motto Brygady brzmiało: „Najkrótszą drogą”.

W czasie II wojny światowej niektóre państwa, jak np. USA, tworzyły jednostki desantowe od podstaw (*vide* 101 Dywizja Powietrznodesantowa) lub przekształcały istniejące jednostki piechoty do potrzeb desantu powietrznego (jak w przypadku 82. Dywizji Powietrznodesantowej). Na wyróżnienie zasługują także wojska brytyjskie, które miały słynną 1. Dywizję Powietrznodesantową, zwaną Czerwonymi Diabłami, zaś Włosi utworzyli 185. Dywizję Spadochronową Folgore. Swoje wojska spadochronowe mieli także Francuzi i Japończycy.

## 2.2. Niemieckie operacje powietrznodesantowe

Jednymi z pierwszych operacji wojskowych, w których wykorzystano spadochroniarzy w działaniach bojowych, były operacje niemieckie w 1940 r. w Norwegii<sup>7</sup>, a także kampanie w krajach Beneluxu i we Francji. W Belgii grupa desantowa zdobyła słynny fort Eben-Emael, pomimo przeważającej liczby wroga. Posługując się najważniejszą bronią desantu, jakimi są zaskoczenie i znakomite wyszkolenie, spadochroniarze potrafili jednak

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>6</sup> Szerzej – zob. S. Sosabowski, *Droga wiodła ugiorem*, Kraków 2016, s. 161–278.

<sup>7</sup> D.C. Dildy, *Dania i Norwegia 1940: Front Skandynawski. Wielkie Bitwy II Wojny Światowej*, tłum. zbiorowe, Poznań 2009, s. 21, 28, 42.

zdobyć przewagę i dzięki temu Niemcy uniknęli długotrwałego oblężenia twierdzy, wręcz ośmieszając obrońców, którzy mieli wielokrotną przewagę liczebną i bronili dobrze umocnionych pozycji<sup>8</sup>.

Ten sukces zachęcił Niemców do dalszego użycia desantu, co nastąpiło podczas słynnej operacji „Merkury”, czyli inwazji na Kretę w 1941 r. Wyspa była opanowana przez pozostałości wojsk greckich, które poniosły klęskę w kontynentalnej części państwa, a także przez wojska brytyjskie. Operacja przyniosła pożądany skutek – Niemcy opanowali Kretę, jednakże spadochroniarze ponieśli bardzo wysokie straty – około 4500 żołnierzy, czyli 41% stanu osobowego<sup>9</sup>. Była to jedna z pierwszych operacji, które dobitnie pokazały, z jakimi problemami muszą zmagać się spadochroniarze. Zrzuceni na terenie kontrolowanym przez nieprzyjaciela muszą walczyć w okrążeniu, wyposażeni najczęściej w broń lekką, jaką można zabrać ze sobą przy skoku, spakować do szybowca lub zrzucić na spadochronie. Sprawia to, że możliwości zabrania większej ilości amunicji, wyposażenia, a także ciężkiego sprzętu są bardzo ograniczone lub wręcz niemożliwe. Fallschirmjägerów dotknął też inny problem – niektórych z nich wiatr zniósł na morze. Obciążenie sprzętem i sam spadochron dają ograniczone możliwości wypłynięcia na powierzchnię i wydostania się na brzeg, dlatego wielu z nich utonęło.

Zaciekły opór obrońców Krety – zarówno żołnierzy, jak i mieszkańców tej wyspy, którzy widząc spadochroniarzy, chwycili za broń – sprawił, że dowództwo Wehrmachtu nie zdecydowało się już na kolejną operację powietrznodesantową na tak dużą skalę, zaś spadochroniarze byli używani jako elitarna piechota, m.in. w walkach na Półwyspie Apenińskim, gdzie walczyła niemiecka 1. Dywizja Spadochronowa<sup>10</sup>.

Nasuwa się zatem wniosek, że niemieccy spadochroniarze walczyli głównie w sposób charakterystyczny dla tego typu wojsk – w celu przejęcia lub obrony strategicznych celów, w większych grupach – czyli jak jednostki piechoty, ale transportowane drogą powietrzną.

<sup>8</sup> P. Harclerode, *Wings of War...*, s. 4 i n.

<sup>9</sup> J. Lopez i in., *II wojna światowa...*, s. 64.

<sup>10</sup> Zob. Z. Wawer, *Monte Cassino. Walki 2. Korpusu Polskiego*, Warszawa 2009, s. 142–150.

### 2.3. Wykorzystywanie wojsk powietrznodesantowych przez Armię Czerwoną

Radzieccy spadochroniarze raczej nie wykonywali operacji na szerszą skalę. Wyjątkiem były walki o Besarabię w 1940 r., w których wzięły udział 201, 204 i 214 Brygady, zrzucone na północ od Bołgradu i w okolicy miasta Izmail<sup>11</sup>. Jako jedne z najsłynniejszych walk radzieckiego desantu można także uznać walki o Wiaźmę prowadzone przez 4 Korpus Powietrznodesantowy w styczniu i lutym 1942 r., które jednak zakończyły się niepowodzeniem wojsk Armii Czerwonej, a z 10 tysięcy żołnierzy przeżył zaledwie co drugi<sup>12</sup>. W początkowej fazie II wojny światowej radzieccy spadochroniarze brali udział głównie jako piechota, chociaż pewne grupy były zrzucone w celu budowania i wspierania ruchu oporu. Jest to inny rodzaj przeznaczenia desantu. Były to niewielkie grupy, działające niejawnie – co jest charakterystyczne dla wojsk specjalnych, związanych z operacjami sabotażowymi<sup>13</sup>. Wspierali oni grupy komunistycznych partyzantów, wykonując zadania na niemieckich tyłach, utrudniając nieprzyjacielowi transport przez przerywanie łańcuchów dostaw, a także zmuszały wroga do angażowania sił w operacje przeciwko partyzantom. Sowieckie wojska desantowe odegrały także pewną rolę w sierpniu 1945 r. podczas walk w Mandżurii<sup>14</sup>.

### 2.4. Spadochroniarze w wojskach aliantów zachodnich

W trakcie II wojny światowej sławę zyskały brytyjskie grupy *Commando* – wspierały one ruch oporu, dokonywały aktów sabotażu, działając potajemnie, na tyłach wroga<sup>15</sup>. Na tereny okupowanej Polski zrzucono cichociemnych, którzy angażowali się w działalność polskiego podziemia. Podobne operacje wykonywano też na terenie innych okupowanych państw, m.in. w Czechosłowacji. Tego rodzaju przypadki pozwalają doszukiwać się w wojskach powietrznodesantowych korzeni wojsk

11 P. Harclerode, *Wings of War...*, s. 27–30.

12 J. Lopez i in., *II wojna światowa...*, s. 65.

13 *Ibidem*, s. 64–65.

14 P. Harclerode, *Wings of War...*, s. 192–200.

15 *Ibidem*, s. 197–200.

specjalnych, które do dzisiaj, aby dotrzeć do oddalonych celów znajdujących się w rękach wroga, korzystają z desantu powietrznego.

## 2.5. Wielkie operacje powietrznodesantowe – operacje w Normandii i Holandii

Najsłynniejsze stały się jednak wielkie operacje desantowe przeprowadzone w czerwcu 1944 r. w Normandii, a następnie we wrześniu tego samego roku w Holandii. W obu przypadkach desant wspierał działania wojsk lądowych. W Normandii zabezpieczał teren dla wojsk z desantu morskiego i pomagał im w działaniach zbrojnych, np. likwidując baterie artylerii naziemnej. W Holandii miał opanować strategiczne miasta i mosty do czasu przybycia kolumny pancernej.

Takie współdziałanie desantu z atakiem lądowym jest optymalne w przypadku operacji, których celem jest zajęcie pewnego większego terytorium. Wymaga to dobrej współpracy różnych rodzajów wojsk, która nierzadko z różnych przyczyn może sprawiać sporo trudności. W Normandii desant został przeprowadzony w nocy, a spadochroniarze, rozrzućeni po całym półwyspie, musieli odnajdywać swoje jednostki, co opóźniło niektóre ich działania i osiągnięcie zakładanych celów operacji. W Holandii nieodpowiednia pogoda i brak dostatecznej liczby samolotów nie pozwoliły na przerzut wystarczającej liczby spadochroniarzy w krótkim czasie, wyszły też na jaw pewne braki w uzbrojeniu, nieodpowiedni zwiad i inne problemy, które sprawiły, że nie udało się zrealizować celów operacji *Market-Garden*, co zostało skwitowane słynnym stwierdzeniem: „O jeden most za daleko”.

Powyższe przykłady nie wyczerpują tematyki operacji powietrznodesantowych w czasie II wojny światowej, ale ilustrują ich najbardziej charakterystyczne cechy w danym okresie, jakimi są uzależnienie od głównych wojsk lądowych, a także podatność na warunki atmosferyczne i brak możliwości przeciwdziałania wojskom pancernym.

## 2.6. Rozwój wojsk powietrznodesantowych w II połowie XX w.

Pierwsze jednostki, powstałe w okresie międzywojnia i w czasie II wojny światowej, rozpoczęły ewolucję wojsk powietrznodesantowych, których rozwój trwa do dziś. Wiele zmian przyniósł także rozwój śmigłowców

bojowych. Jednym z problemów, z jakimi zmagają się spadochroniarze, jest bowiem bezbronność w fazie opadania. Rozwiązaniem jest helikopter, który dzięki możliwości pionowego startu i lądowania zwiększa bezpieczeństwo w fazie transportu. Poza tym, dzięki swojej konstrukcji, śmigłowiec może być wyposażony w broń pokładową, co zwiększa jego użyteczność i bezpieczeństwo osób znajdujących się na pokładzie. Co więcej, w niesprzyjających warunkach do lądowania śmigłowiec może tylko zawisnąć nad ziemią, a żołnierze – wyskoczyć z niego, zjeżdżając po linach. Jest to szczególnie ważne w trudnym terenie, gdyż zapewnia dużą mobilność jednostkom, a także umożliwia uzyskanie w ten sposób przewagi taktycznej. Ma to znaczenie m.in. w konfliktach asymetrycznych, w tym w konfliktach międzynarodowych, gdy jedna ze stron walczących ma szersze możliwości wykorzystania desantu. Przykładem tego była wojna w Rodezji<sup>16</sup>, w czasie której siły zbrojne rodezyjskiego rządu długo stawiały mocny opór, pomimo przeważających liczebnie, ale gorzej wyposażonych sił antyrządowych, m.in. dzięki wykorzystaniu helikopterów i odpowiedniej taktyki.

Te i inne zalety helikopterów sprawiły, że śmigłowce zaczęto szeroko wykorzystywać jako bojowy środek desantowy, co miało miejsce np. w Wietnamie w czasie II wojny indochińskiej. Helikopter Huey stał się jednym z symboli tego konfliktu. Śmigłowce są bardzo powszechnie stosowane na nowoczesnym polu walki, co pokazały szczególnie konflikty w Afganistanie<sup>17</sup>. Zarówno wojska radzieckie, jak i amerykańskie na szeroką skalę używały śmigłowców, czy to w celach bezpośrednich ataków dokonywanych przez śmigłowce, takie jak amerykańskie Apache bądź radziecka rodzina śmigłowców MI, czy do przerzutu wojsk bądź ewakuacji. Nieraz śmigłowce te są wielozadaniowe, umożliwiają zatem i transport, i działania bojowe.

<sup>16</sup> J.F. Burns, *Rhodesia's Bush War: An Aerial Closeup*, „New York Times”, 4.07.1979, <https://www.nytimes.com/1979/07/04/archives/rhodesias-bush-war-an-aerial-closeup-bush-war-closeup-rhodesia-wins.html> (dostęp: 27.03.2022).

<sup>17</sup> Przykładem może być operacja *Red Wings* w 2005 r., podczas której komandosi Navy Seals zostali przerzuceni w miejsce operacji śmigłowcem (szerzej – zob. S. McEwen, R. Minitier, *Navy Seals. Historie prawdziwe*, tłum. K. Oblucki, Warszawa 2016, s. 110–120).



Możliwość przeprowadzenia szybkiej i sprawnej ewakuacji, nawet przy ograniczonym miejscu do lądowania, jest kolejnym dużym atutem helikopterów zarówno w przypadku rozległych połaci ziemi o górzystym charakterze, jakie dominują w Afganistanie, jak i w terenie mocno zalesionym, np. w Wietnamie czy centralnych częściach Afryki. Powyższe czynniki sprawiły, że poza wojskami spadochronowymi i szybowcowymi wytworzyła się także „piechota śmigłowcowa”, gdzieś tam nazywana też „kawalerią powietrzną”, np. w USA<sup>18</sup>, ale też w Siłach Zbrojnych RP (czego przykładem jest 25 Brygada Kawalerii Powietrznej<sup>19</sup>).

Często dywizje powietrznodesantowe dzielą się na oddziały czy pododdziały, które specjalizują się w danej formie transportu. Przykładami mogą być amerykańskie 82 i 101 Dywizje Powietrznodesantowe, w których w czasie II wojny światowej znajdowały się pułki spadochronowe i szybowcowe<sup>20</sup>.

## 2.7. Wojska powietrznodesantowe współcześnie

W ostatnich latach z różnych względów szeroko zakrojone operacje powietrznodesantowe nie były przeprowadzane, jednakże desant nie odszedł do lamusa. Za pomocą spadochronów zrzucający żołnierze wojsk specjalnych, działający w sposób skryty, przenikający w małych oddziałach na teren wroga. Często też helikoptery używane są do transportu na pole walki i z tego pola, jak już o tym wyżej wspomniano (przykładami mogą być walki – toczone się także w terenie zurbanizowanym – w Afganistanie, Iraku, Somalii i podczas wielu innych konfliktów zbrojnych). Dowodem na taki stan rzeczy może być fakt, że w czasie, gdy powstawało niniejsze opracowanie<sup>21</sup>, wojska Federacji Rosyjskiej zaatakowały terytorium Ukrainy.

<sup>18</sup> *Air Cavalry*, Britannica, <https://www.britannica.com/topic/air-cavalry> (dostęp: 27.03.2022).

<sup>19</sup> Zob. *25 Brygada Kawalerii Powietrznej*, <https://www.wojsko-polskie.pl/25bkpow/> (dostęp: 27.03.2022).

<sup>20</sup> US Army Center of Military History, *Order of Battle of the US Army – WWII – ETO 82d AIRBORNE DIVISION*, <https://history.army.mil/documents/eto-ob/82ABD-ETO.htm> (dostęp: 27.03.2022); US Army Center of Military History, *Order of Battle of the US Army – WWII – ETO 101st AIRBORNE DIVISION*, <https://history.army.mil/documents/eto-ob/101ABN-ETO.htm> (dostęp: 27.03.2022).

<sup>21</sup> Chodzi o luty i marzec 2022 r.

Jednym z celów ataku było lotnisko Hostomel pod Kijowem, które miało zostać opanowane przez siły WDW, czyli rosyjskich spadochroniarzy. Operacja ta, pomimo przejściowego zajęcia lotniska, zakończyła się niepowodzeniem, a wojska ukraińskie odbiły lotnisko<sup>22</sup>. Żołnierze rosyjscy nie doczekali się wojsk lądowych i nie byli w stanie utrzymać terenu lotniska. Co więcej, według przekazów prasowych część rosyjskich spadochroniarzy nie dotarła nawet do strefy zrzutu, gdyż zestrzelony został transportujący ich samolot<sup>23</sup>. Pokazuje to pewną słabość wojsk desantowych, które odcięte na zbyt długo od głównych sił lądowych nie są w stanie w pełni opanować i kontrolować danego terytorium, są też narażone na ostrzał jeszcze podczas transportu.

Wiele armii świata nadal utrzymuje w czynnej służbie wojska spadochronowe, które zostały założone jeszcze w czasie II wojny światowej bądź kultywują ich tradycje, jak wspomniana już amerykańska 101 Dywizja Powietrznodesantowa czy polska 6 Brygada Powietrznodesantowa im. gen. bryg. Stanisława Sosabowskiego, która przejęła tradycje 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej.

### 3. Wojska powietrznodesantowe – aspekty prawnomiędzynarodowe

#### 3.1. Regulacje traktatowe

Wydawać by się mogło, że desant to wojska takie jak inne, a jedyna różnica między nim i innymi formacjami polega na sposobie dotarcia na pole walki, zatem stosować wobec niego należy te same przepisy międzynarodowego prawa humanitarnego, jak w przypadku innych uczestników konfliktu

<sup>22</sup> *Wojska rosyjskie nie zdobyły lotniska pod Kijowem. Ukraiński urzędnik: Hostomel jest nasz*, „Rzeczpospolita”, 24.02.2022, <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art357-53751-wojska-rosyjskie-nie-zdobyly-lotniska-pod-kijowem-ukrainski-urzednik-hostomel-jest-nasz> (dostęp: 12.03.2022).

<sup>23</sup> *Ukraińskie siły zbrojne donoszą o zestrzeleniu rosyjskiego Iła-76 ze 100 spadochroniarzami na pokładzie*, Polska Agencja Prasowa, <https://www.pap.pl/aktualnosc/news%2C1093418%2Cukrainskie-sily-zbrojne-donosza-o-zestrzeleniu-rosyjskiego-ila-76-ze-100> (dostęp: 12.03.2022).

zbrojnego. W kwestii uregulowań odnoszących się do działań zbrojnych w przestrzeni powietrznej wspomnieć należy o istotnym przepisie zawartym w Regulach wojny powietrznej, przyjętych w Hadze w 1923 r.<sup>24</sup>, który zakazuje atakowania osób próbujących uciec z uszkodzonego statku powietrznego za pomocą spadochronów (art. 20). Przepis ten ma długie tradycje w prawach oraz zwyczajach wojennych i znalazł odzwierciedlenie w międzynarodowym prawie humanitarnym<sup>25</sup>. Ostatecznie bowiem sytuacja takich osób została uregulowana w przyjętym w 1977 r. Protokole dodatkowym (I) do konwencji genewskich z 1949 r. dotyczącym ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych<sup>26</sup>. Zgodnie z art. 42 ust. 1 Protokołu, „osoba opuszczająca ze spadochronem statek powietrzny niezdolny do lotu nie powinna być przedmiotem ataku w czasie opadania”.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że „osoba opuszczająca ze spadochronem statek powietrzny niezdolny do lotu” może zostać uznana za rozbitka, w myśl art. 8 (b) Protokołu dodatkowego I, w świetle którego „rozbitkiem” jest „osoba zarówno wojskowa, jak i cywilna, która w wyniku wypadku, jaki spotkał ją samą lub przewożący ją statek wodny lub powietrzny, znajduje się w niebezpieczeństwie na morzu lub na innych wodach i która powstrzymuje się od jakichkolwiek działań wrogich. Osoba taka, pod warunkiem dalszego powstrzymywania się od takiego udziału, jest w czasie jej ratowania nadal uważana za rozbitka do chwili uzyskania innego statusu zgodnie z Konwencją [Genewską (II) o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu z 1949 r. – przyp. aut.] lub niniejszym Protokołem”<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> Regulamin ten nigdy nie został ratyfikowany, jednak wiele państw implementowało jego przepisy do prawa krajowego – zob. H.M. Hanke, *The 1923 Hague Rules of Air Warfare*, <https://international-review.icrc.org/sites/default/files/Soo2o86o4oo07137oa.pdf>). Polski przekład Reguł – zob. P.K. Marszałek (oprac.), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019, s. 82–93.

<sup>25</sup> Szerzej – zob. M. Piątkowski, *Przepisy IV Konwencji Haskiej z 1907 r. w świetle wojny powietrznej*, „Polski Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 2013, nr 3, s. 122–137.

<sup>26</sup> Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175.

<sup>27</sup> Szerzej – zob. P. Łubiński, *Ochrona rannych, chorych. Personel medyczny i duchowny*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, red. Z. Falkowski, M. Marcinko, Warszawa 2014, s. 170–171.

Oba cytowane przepisy Protokołu dodatkowego I dotyczą więc osób ratujących się z samolotów za pomocą spadochronów – taką osobą będzie np. zestrzelony pilot myśliwca. Z pozorów można by przypuszczać, że w stosunku do spadochroniarzy również należy zastosować tę zasadę, lecz na wspomniane uregulowania należy spojrzeć w sposób celowościowy, kluczowy w tym przypadku jest bowiem zamiar – osoba opuszczająca samolot niezdolny do lotu lub rozbitek szuka ratunku, zaś desantujący się żołnierze mają zgoła inną motywację. Oceniać więc należy, w miarę możliwości, całą sytuację, w jakiej znajduje się osoba korzystająca ze spadochronu, aby móc określić, czy jest to np. rozbitek, czy też desantujący się żołnierz wojsk powietrznodesantowych. Kluczowa jest bowiem przesłanka „działań wrogich”, jaką posługuje się Protokół, zaś sam desant powietrzny jest formą prowadzenia operacji wojskowej (analogicznie jak desant morski). Zamiar dokonania inwazji jest więc w oczywisty sposób działaniem wrogim, podobnie jak np. ostrzeliwanie się przez osobę opadającą na spadochronie z broni ręcznej. W takich wypadkach ochrona w sposób natychmiastowy ustaje, o czym zresztą stanowi Protokół dodatkowy I w art. 42 ust. 3 – żołnierze z oddziałów powietrznodesantowych nie są chronieni przed atakiem, nie obejmuje ich zatem ochrona przewidziana w art. 42 ust. 1 Protokołu<sup>28</sup>.

### 3.2. Spadochroniarze jako kombatanci i kwestia przysługującej im ochrony

Spadochroniarze są legalnym celem ataku zarówno wówczas, gdy są transportowani samolotami czy śmigłowcami z zamiarem dokonania desantu, jak i w trakcie samego ataku – w każdej jego fazie (nawet gdy żołnierz opada niemal bezbronny na spadochronie), co wynika z ogólnych zasad prawa humanitarnego, gdyż bierze on udział w konflikcie zbrojnym jako członek sił zbrojnych jednej ze stron tego konfliktu. Desantując się, wykonuje on więc działania związane z atakiem na dane terytorium.

Można jednak sobie wyobrazić, że samolot, którym leci pluton desantowców, ulega awarii. Żołnierze wraz z załogą ratują się za pomocą spadochronów. Na ziemi znajduje się jednak kompania wrogich wojsk,

<sup>28</sup> M. Marcinko, *Prowadzenie wojny powietrznej w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne...*, s. 311–312.

która otwiera do nich ogień, eliminując wszystkich ratujących się ludzi. Czy ta kompania powinna odpowiadać za zbrodnię wojenną polegającą na celowym zabójstwie osób opuszczających statek powietrzny niezdolny do lotu? Jest to teoretyczny problem właściwie bez rozwiązania. Z jednej strony są to członkowie sił zbrojnych państwa wojującego, którzy przybyli drogą powietrzną na teren zajęty przez nieprzyjaciela, by go zaatakować. Z drugiej zaś strony są to osoby, które chciały ratować swoje życie i których teoretycznie chroni przytoczony wyżej przepis Protokołu dodatkowego I.

Stawiając się na miejscu sędziego, autor niniejszego artykułu uniewinniłby żołnierzy atakujących spadochroniarzy w powyższej sytuacji, gdyż z ich perspektywy wyglądało to ewidentnie na próbę desantu jako ataku na ich terytorium – członkowie oddziałów powietrznodesantowych znaleźli się bowiem na danym terytorium z zamiarem zaatakowania go. Ochrona przed atakiem nie dotyczy tym samym osób dokonujących lądowania w ramach działań sił powietrznodesantowych, nawet jeśli opuszczają oni samolot w sytuacji przymusowej<sup>29</sup>.

Być może właściwszym rozwiązaniem byłoby w tej sytuacji wezwanie spadochroniarza do poddania się, ale biorąc pod uwagę realia pola walki, jest to nieraz niemożliwe i nie można tego wymagać w każdych okolicznościach. Może się bowiem zdarzyć, że zrzucony podczas desantu żołnierz zawisnie na jakimś obiekcie, np. na drzewie lub wieży. Taki przypadek miał miejsce w trakcie lądowania aliantów w Normandii. Żołnierz 82. Dywizji Powietrznodesantowej, John Steele, utknął na wieży kościoła w Sainte-Mère-Église, po czym został wzięty do niewoli przez żołnierzy niemieckich<sup>30</sup>. Przedstawione rozwiązanie wydaje się optymalne i – jak pokazuje przykład Steele'a – jak najbardziej możliwe.

Jednym z hipotetycznych zarzutów, które mogłyby zostać sformułowane względem spadochroniarzy, jest oskarżenie ich o szpiegostwo, które zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym jest karalne, a szpiegom nie przysługuje status jeńca wojennego. Należy więc rozważyć, czy ten zarzut jest słuszny.

<sup>29</sup> P. Lubiński, *Ochrona rannych, chorych...*, s. 171.

<sup>30</sup> John M. Steele, *Ex-Paratrooper Who Landed on Steeple D-Day*, „New York Times”, 17.05.1969; R. Passera, *The Story of John Steele, the Sainte-Mère-Eglise Paratrooper*, <https://www.normandyamericanheroes.com/blog/sainte-m%C3%A9re-eglise-paratrooper-john-steele> (dostęp: 27.03.2022).

Zgodnie z typologią operacji desantowych opisanych powyżej, jednym z działań w ramach desantu jest przerzut wojsk specjalnych. Jeżeli rzeczywiście miałyby one miejsce i byłyby spełnione przesłanki działania pod fałszywymi pozorami (zgodnie z art. 46 Protokołu dodatkowego I), bez odpowiedniego znaku rozpoznawczego, wówczas taki zarzut byłby słuszny i osoby działające w ten sposób mogłyby zostać skazane za szpiegostwo. Działania tego typu charakteryzowały np. cichociemnych, czyli żołnierzy, którzy działali w sposób skryty i pod fałszywymi pozorami<sup>31</sup>. Co do zasady nie używali oni bowiem mundurów i oznaczeń jednej ze stron konfliktu, ale ukrywali się, prowadząc walkę w formie konspiracyjnej.

Próbując zatem określić, kiedy w rozpatrywanym przypadku spadochroniarz jest chroniony przez prawo międzynarodowe, należy sięgnąć do norm zawartych w III konwencji genewskiej o traktowaniu jeńców wojennych z 1949 r.<sup>32</sup> i przypisać mu status jeńca wojennego zgodnie z obowiązującymi przepisami, dokładnie tak samo, jak w przypadku innych członków sił zbrojnych walczących w konflikcie. W sytuacji gdy spadochroniarz jest członkiem sił zbrojnych, jak to zazwyczaj ma miejsce w przypadku tego rodzaju sił zbrojnych, jest on traktowany po prostu jako kombatant, zgodnie z art. 4 III Konwencji genewskiej. Wyjątkiem może być tylko uznanie spadochroniarza za szpiega, co również przewidują przepisy traktatowe prawa humanitarnego. Kiedy nie nosi on znaku rozpoznawczego, działa pod fałszywymi pozorami, np. prowadząc działalność wywiadowczą w przebraniu – wówczas nie chronią go przepisy dotyczące praw jeńców wojennych.

#### **4. Zbrodnie wojenne popełnione na żołnierzach oddziałów powietrznodesantowych i przez żołnierzy tych oddziałów**

##### **4.1. Sprawa Antona Dostlera**

W odniesieniu do zbrodni wojennych wobec żołnierzy oddziałów powietrznodesantowych wskazać należy na zbrodnie popełnione zwłaszcza w trakcie II wojny światowej. Tytułem przykładu, orzekająca w dniach

<sup>31</sup> Zob. J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1985, s. 77–80, 181–190.

<sup>32</sup> Dz.U. z 1956 r., nr 28, poz. 171.

8–10 października 1945 r. Komisja Wojskowa USA w Rzymie w sprawie Antona Dostlera uznała, że niemiecki dowódca naruszył postanowienia IV konwencji haskiej z 1907 r.<sup>33</sup>, Konwencji genewskich z 1929 r.<sup>34</sup> oraz prawa i zwyczaje wojenne, i skazała go na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano 1 grudnia 1954 r.<sup>35</sup>

Sprawa związana była z operacją aliantów o kryptonimie „Ginny II”, przeprowadzoną przez Biuro Służb Strategicznych (ang. *Office of Strategic Services* – OSS), a realizowaną przez amerykańską drużynę rozpoznania, która nocą 22 marca 1944 r. wylądowała na włoskim wybrzeżu, około 100 km od La Spezia. Ich zadaniem miało być zniszczenie tunelu kolejowego pomiędzy La Spezia a Genuą. Grupa ta została schwytana i przesłuchana. Kiedy na jaw wyszedł cel tej misji, zameldowano o tym do sztabu, skąd przyszedł rozkaz podpisany przez Dostlera, który nakazał rozstrzelanie piętnastu amerykańskich jeńców. Amerykanie zostali rozstrzelani 26 marca 1944 r. Nie zostali jednak osądzeni ani nie mieli prawa do obrony. Był to rezultat rozkazu Hitlera z 18 października 1942 r., zakazującego dawania pardonu wszystkim uczestniczącym w operacjach *Commando*, czyli akcjach specjalnych<sup>36</sup>.

Wprawdzie komandosi uczestniczący w wyżej opisanej akcji nie zostali zrzućeni z powietrza, to jednak ich przypadek miał szczególną wagę, gdyż rozkaz rozstrzelania amerykańskich żołnierzy znalazł swoją podstawę w generalnym rozkazie nakazującym rozstrzeliwanie bez sądu sabotażyistów. Fakt ten dowodzi, jak groźna była taka działalność na tyłach, umożliwiała bowiem niszczenie infrastruktury, paraliżowanie dostaw itd. Warto także zaznaczyć, że właśnie przerzuceni na tereny okupowane komandosi odpowiadali za zabójstwo najwyższego rangą oficera niemieckiego

---

<sup>33</sup> Konwencja haska (IV) dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej z 18 października 1907 r., Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 161.

<sup>34</sup> Chodzi o Konwencję genewską o polepszeniu losu chorych i rannych w armiach czynnych oraz Konwencję genewską dotyczącą traktowania jeńców wojennych, sporządzone 27 lipca 1929 r., Dz.U. z 1932 r., nr 103, poz. 864 i 866.

<sup>35</sup> *The Dostler Case*, <https://www.legal-tools.org/doc/18b20e/pdf/> (dostęp: 26.03.2022).

<sup>36</sup> *Ibidem*. Zob. także International Committee of the Red Cross, *Practice Relating to Rule 48. Attacks against Persons Parachuting from an Aircraft in Distress*, Customary IHL Database, [https://ihl-databases.icrc.org/customary-ihl/eng/docindex/v2\\_cou\\_us\\_rule48](https://ihl-databases.icrc.org/customary-ihl/eng/docindex/v2_cou_us_rule48) (dostęp: 26.03.2022).

w czasie II wojny światowej, Reinharda Heydricha<sup>37</sup>, zabitego wskutek zamachu przeprowadzonego 27 maja 1942 r. w okupowanej Pradze przez Jozefa Gabčíka i Jana Kubiša, wyszkolonych w Wielkiej Brytanii czechosłowackich odpowiedników cichociemnych<sup>38</sup>. Również na terenie okupowanej Polski cichociemni byli zaangażowani w działalność ruchu oporu, w tym w zamach na Franza Kutscherę, przeprowadzony 1 lutego 1944 r.<sup>39</sup> Brali także udział w powstaniu warszawskim i innych operacjach związanych z akcją „Burza”<sup>40</sup>.

#### 4.2. Sprawa Kurta Studenta

Wartym przytoczenia przypadkiem (tym razem w kwestii odpowiedzialności dowódców i żołnierzy oddziałów powietrznodesantowych) jest również sprawa gen. Kurta Studenta. Urodzony w 1890 r. w Birkholz, Kurt Student był weteranem I wojny światowej, a po jej zakończeniu, na polecenie Hermana Goeringa, stworzył niemieckie wojska spadochronowe, którymi dowodził w operacjach w Danii, Norwegii i krajach Beneluxu. Kluczowa była jednak wspomniana już operacja „Merkury”, czyli inwazja na Kretę, przeprowadzona w 1941 r. Wbrew raportom niemieckiego wywiadu, na Krecie silny opór stawili nie tylko żołnierze alianccy, lecz także mieszkańcy tej wyspy. Student był głównodowodzącym całą operacją, która wprawdzie zakończyła się zwycięstwem Niemiec, jednakże okupionym wysokimi stratami. Podczas walk na Krecie podlegli Studentowi żołnierze niemieccy dopuścili się szeregu naruszeń praw i zwyczajów wojennych, sam zaś generał został oskarżony o popełnienie zbrodni wojennych i postawiony przed brytyjskim sądem wojennym w Luneburgu. Proces miał miejsce w dniach 6–10 maja 1946 r. Na Studenta ciążyły zarzuty: używania 22 maja 1941 r. jeńców brytyjskich jako żywych tarcz, w wyniku czego co najmniej sześciu Brytyjczyków zginęło,

<sup>37</sup> Reinhard Heydrich, Britannica, <https://www.britannica.com/biography/Reinhard-Heydrich> (dostęp: 27.03.2022).

<sup>38</sup> Szerzej – zob. M. Burian, *Assassination – Operation Anthropoid, 1941–1942*, [https://www.army.cz/images/id\\_7001\\_8000/7419/assassination-en.pdf](https://www.army.cz/images/id_7001_8000/7419/assassination-en.pdf) (dostęp: 27.03.2022).

<sup>39</sup> J. Tucholski, *Cichociemni...*, s. 201–202.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 267 i n.



zmuszania jeńców do rozładunku materiałów o charakterze wojskowym, w tym amunicji, zabójstwa na lotnisku Maleme jeńców brytyjskich, którzy odmówili pracy, zbombardowania szpitala nr 7 w Galatos, który był oznaczony znakiem Czerwonego Krzyża, użycia 24 maja 1941 r. jeńców jako żywych tarcz w okolicy Galatos, co skutkowało zabiciem sierżanta z Królewskiego Korpusu Medycznego, zabójstwa 27 maja 1941 r. trzech brytyjskich jeńców z Regimentu Walijskiego niedaleko Galatos, narażenia jeńców na brytyjski ostrzał 27 maja 1941 r., co skutkowało śmiercią szeregowego z Regimentu Walijskiego, oraz zabójstwa jeńców w czerwcu w okolicach Maleme. Oskarżony nie przyznał się do winy<sup>41</sup>.

Ciekawą argumentację przyjęła obrona, która podnosiła, że spadochroniarze nie są zwyczajną jednostką wojskową. Podkreślano, że często walczą przeciwko przeważającym siłom wroga i ich standardy muszą być dopasowane do występujących w takich sytuacjach czynników. Spadochroniarze uczeni są twardej walki, aby móc osiągnąć wyznaczone im cele. Obrona wskazywała, że gen. Student starał się wyszkolić swoich żołnierzy w sposób humanitarny, aby przestrzegali praw i zwyczajów wojny. Podnoszono także, że obowiązujące wówczas Konwencje genewskie z 1929 r., jak również Konwencje haskie z 1907 r.<sup>42</sup> są już przestarzałe i nie odpowiadają standardom ówczesnego pola walki. Argumentacja ta nie została jednak podzielona przez kolegium orzekające<sup>43</sup>.

Brytyjski sąd wojenny w omawianej sprawie orzekł głównie na podstawie Konwencji genewskich z 1929 r. i Regulaminu haskiego z 1907 r.<sup>44</sup>, a także porozumienia czterech mocarstw (Wielkiej Brytanii, USA, Francji i ZSRR) zawartego w Londynie 8 sierpnia 1945 r. i dotyczącego ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej<sup>45</sup>. Ostatecznie gen. Student został uznany winnym zarzutów nr 2 (zmuszanie jeńców do rozładunku samolotów wojskowych), nr 3 (zabójstwo jeńców),

41 *Case No. 24 Trial of Kurt Student*, za: The United Nations War Crimes Commission, *Law Reports of Trials of War Criminals*, 1948, vol. IV, s. 1, <https://www.legal-tools.org/doc/c27375/pdf/> (dostęp: 26.03.2022).

42 Chodzi tu przede wszystkim o wspomnianą Konwencję haską (IV) dotyczącą praw i zwyczajów wojny lądowej z 18 października 1907 r.

43 The United Nations War Crimes Commission, *Law Reports...*, s. 5.

44 Regulamin ten jest załącznikiem do wspomnianej IV konwencji haskiej z 1907 r.

45 Dz.U. z 1947 r., nr 63, poz. 367.

nr 6 (narażenie jeńców na ostrzał) i skazany na karę pozbawienia wolności na pięć lat, jednakże nie odbył on całej kary<sup>46</sup>.

### 4.3. Wiele oskarżeń – niewiele procesów

Na wielu żołnierzach i dowódcach wojsk powietrznodesantowych spoczywają oskarżenia, których nie udało się potwierdzić. Warto w tym miejscu wspomnieć o kilku z nich. Głośnym przypadkiem była sprawa rosyjskiego generała Władimira Szamanowa, którego rozkaz w czasie II wojny czecheńskiej miał doprowadzić do śmierci siedemnastu mieszkańców wioski Ałchan-Jurt<sup>47</sup>. W czasie II wojny światowej amerykański oficer Ronald Speirs, który służył w 101 Dywizji Powietrznodesantowej, miał w czasie walk w Normandii rozstrzelać wziętych do niewoli Niemców<sup>48</sup>. Również jugosłowiańska 63 Brygada Spadochronowa miała brać udział w masakrze w miejscowości Meja w 1999 r., w trakcie konfliktu zbrojnego w Kosowie<sup>49</sup>.

## 5. Podsumowanie

Jednostki powietrznodesantowe są jedną z najmłodszych formacji występujących w siłach zbrojnych. Dynamiczny ich rozwój tuż przed i II wojną światową i w jej trakcie sprawił, że należało odpowiednio dostosować przepisy dotyczące ochrony osób opuszczających uszkodzony samolot

<sup>46</sup> The United Nations War Crimes Commission, *Law Reports...*, s. 3.

<sup>47</sup> Human Rights Watch, *U.S. President Must Press Russia on Chechnya Abuses*, <https://web.archive.org/web/20081101195929/http://www.hrw.org/english/docs/2001/06/14/russia177.htm> (dostęp: 2.04.2022); J. Wedle, *Russia Promotes Officer Accused of War Crimes*, „Time”, 4.06.2009, <https://web.archive.org/web/20100608134508/http://www.time.com/time/world/article/0,8599,1902512,00.html> (dostęp: 2.04.2022).

<sup>48</sup> D. Winters, C.C. Kingseed, *Beyond Band of Brothers. The War Memoirs of Major Dick Winters*, New York 2006, s. 185–190; S. E. Ambrose, *Kompania Braci od Normandii do Orlego Gniazda Hitlera. Kompania E 506 pułku piechoty spadochronowej 101 Dywizji Powietrznodesantowej*, Łódź 2002, s. 21–220.

<sup>49</sup> S. Haxhijaj, M. Stojanovic, *Massacre in Meja Evidence of Serbian Officers Involvement Ignored Balkan Insight*, 2020, <https://balkaninsight.com/2020/04/27/massacre-in-meja-evidence-of-serbian-officers-involvement-ignored/> (dostęp: 3.04.2022).

oraz ochrony rozbitków, aby odpowiadały zmieniającym się realiom wojny.

Specyfika operacji powietrznodesantowych jest szczególnie wymagająca, dlatego też żołnierze biorący w nich udział muszą być odpowiednio przeszkoleni i wyposażeni. Najczęściej walczą w okrążeniu, na tyłach wroga, pozbawieni wsparcia ciężkiej artylerii czy czołgów, mając ograniczone możliwości – dysponują jedynie tym, co sami są w stanie przenieść, lub takim sprzętem, który może zostać przetransportowany w zasobnikach zrzuconych z powietrza. Jest to często trudne wyzwanie, stąd też spadochroniarze cieszą się szczególnym szacunkiem, co odzwierciedlają symbole, którymi się posługują, różniące się w zależności od formacji krajowych<sup>50</sup>.

Ponadto ta forma prowadzenia działań wojennych jest szczególnie wymagająca z perspektywy prawa humanitarnego, którego standardy mogą być nieraz „niewygodne” dla walczących stron, jak ukazują to przypadki zbrodni opisanych powyżej. Były one popełniane przez spadochroniarzy, a jako motywację wskazywano nieraz domniemaną konieczność woj-skową, jak np. przymuszenie do pracy jeńców wojennych czy też zabicie ich, wynikające z trudnej sytuacji operacyjnej. Dochodziło również do zbrodni popełnianych na żołnierzach wojsk powietrznodesantowych, co zazwyczaj wiązało się z chęcią zemsty na wrogu czy zniechęcenia go do przeprowadzania tego rodzaju operacji, jak miało to miejsce w przypadku wspomnianego wyżej rozkazu Hitlera dotyczącego operacji komandosów na terytorium III Rzeszy i w państwach przez nią okupowanych.

Warto podkreślić, że takie czy inne motywacje nie są usprawiedliwieniem dla naruszeń praw i zwyczajów wojennych, które powinny być egzekwowane z całą stanowczością, bez względu na to, czy daną operację wykonują żołnierze z wojsk lotniczych, lądowych, morskich, czy też powietrznodesantowych. Nie wpływa to jednak na fakt, że przepisy o ochronie osób opuszczających uszkodzony samolot, chociaż słusznie stosowane, mogą być przez niektórych uznane za przestarzałe. Długoletnia tradycja tej zasady pozwala jednak na odpowiednią interpretację i – jak

---

<sup>50</sup> Na przykład w czasie II wojny światowej spośród wojsk lądowych tylko spadochroniarze mogli wkładać nogawki spodni do butów, ale nosili też znak piechoty spadochronowej, potocznie nazywany „skrzydłami” (szerzej – zob. S.E. Ambrose, *Kompania Braci...*, s. 15–44).

zostało to wyżej opisane – należy zawsze badać motywację, cel oraz manifestowany zamiar przez podmiot tego przepisu, czyli osobę opuszczającą samolot w locie. Nieraz są to sytuacje stykowe, trudne, wręcz nieoczywiste, jak przypadek amerykańskiego spadochroniarza na wieży kościoła. Historia pokazuje jednak, że nawet z takich sytuacji można znaleźć wyjście – zgodne z przyjętymi normami i zwyczajami prawa wojennego.

Warto również podkreślić, że bardzo ważna jest odpowiednia implementacja praw i zwyczajów wojennych. Mając ich świadomość, poprzez odpowiednie szkolenia, regulaminy i wytyczne można umożliwić osobom uczestniczącym w konflikcie zbrojnym ich odpowiednie dopasowanie do zmieniającej się sytuacji na polu walki. To zaś zmienia się już nie z wieku na wiek, lecz z dekady na dekadę, nawet z roku na rok – strony konfliktu muszą zaś odpowiednio interpretować normy prawa humanitarnego, by móc je dostosować nie do tych konfliktów, które zostały już zakończone, lecz tych, które mają miejsce lub jeszcze nie wybuchły.

## Bibliografia

### 1) Literatura

- Ambrose S.E., *Kompania Braci od Normandii do Orlego Gniazda Hitlera. Kompania E 506 pułku piechoty spadochronowej 101 Dywizji Powietrznodesantowej*, Łódź 2002.
- Dildy D.C., *Dania i Norwegia 1940: Front Skandynawski. Wielkie bitwy II wojny światowej*, Poznań 2009.
- Falkowski Z., Marcinko M. (red.), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2014.
- Harclerode P., *Wings of War: Airborne Warfare 1918–1945*, London 2005.
- Lopez J., Aubin N., Bernard V., Guillerat N., *II wojna światowa – Infografiki*, tłum. J. Moderski, Poznań 2021.
- Marszałek P.K. (oprac.), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019.
- McEwen S., Miniter R., *Navy Seals. Historie prawdziwe*, tłum. K. Oblucki, Warszawa 2016.
- Piątkowski M., *Przepisy IV Konwencji Haskiej z 1907 r. w świetle wojny powietrznej*, „Polski Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 2013, nr 3.
- Sosabowski S., *Droga wiodła ugorem*, Kraków 2016.

- The United Nations War Crimes Commission, *Law Reports of Trials of War Criminals*, 1948, vol. IV.
- Tucholski J., *Cichociemni*, Warszawa 1985.
- Wawer Z., *Monte Cassino. Walki 2. Korpusu Polskiego*, Warszawa 2009.
- Winters D., Kingseed C.C., *Beyond Band of Brothers. The War Memoirs of Major Dick Winters*, New York 2006.

## 2) Źródła internetowe

- 25 *Brygada Kawalerii Powietrznej*, <https://www.wojsko-polskie.pl/25bkpow/> (dostęp: 27.03.2022).
- Air Cavalry*, Britannica, <https://www.britannica.com/topic/air-cavalry> (dostęp: 27.03.2022).
- Burian M., *Assassination – Operation Anthropoid, 1941–1942*, [https://www.army.cz/images/id\\_7001\\_8000/7419/assassination-en.pdf](https://www.army.cz/images/id_7001_8000/7419/assassination-en.pdf) (dostęp: 27.03.2022).
- Burns J.F., *Rhodesia's Bush War: An Aerial Closeup*, „New York Times”, 4.07.1979, <https://www.nytimes.com/1979/07/04/archives/rhodesias-bush-war-an-aerial-closeup-bush-war-closeup-rhodesia-wins.html> (dostęp: 27.03.2022).
- Case No. 24 Trial of Kurt Student*, <https://www.legal-tools.org/doc/c27375/pdf/> (dostęp: 27.03.2022).
- Hanke H.M., *The 1923 Hague Rules of Air Warfare*, <https://international-review.icrc.org/sites/default/files/Soo2o86o4o0o7137oa.pdf> (dostęp: 27.03.2022).
- Haxhij S., Stojanovic M., *Massacre in Meja Evidence of Serbian Officers Involvement Ignored*, „Balkan Insight”, 2020, <https://balkaninsight.com/2020/04/27/massacre-in-meja-evidence-of-serbian-officers-involvement-ignored/> (dostęp: 3.04.2022).
- Human Rights Watch, *U.S. President Must Press Russia on Chechnya Abuses*, <https://web.archive.org/web/20081101195929/http://www.hrw.org/english/docs/2001/06/14/russia177.htm> (dostęp: 2.04.2022).
- International Committee of the Red Cross, *Practice Relating to Rule 48. Attacks against Persons Parachuting from an Aircraft in Distress*, Customary IHL Database, [https://ihl-databases.icrc.org/customary-ihl/eng/docindex/v2\\_cou\\_us\\_rule48](https://ihl-databases.icrc.org/customary-ihl/eng/docindex/v2_cou_us_rule48) (dostęp: 26.03.2022).
- John M. Steele, *Ex-Paratrooper Who Landed on Steeple D-Day*, „New York Times”, 17.05.1969, <https://www.nytimes.com/1969/05/17/archives/john-m-steele-exparatrooper-who-landed-on-steeple-dday.html> (27.03.2022).
- Passera R., *The Story of John Steele, the Sainte-Mère-Eglise Paratrooper*, <https://www.normandyamericanheroes.com/blog/sainte-m%C3%A9re-eglise-paratrooper-john-steele> (27.03.2022).
- Reinhard Heydrich, Britannica, <https://www.britannica.com/biography/Reinhard-Heydrich>.
- The Dostler Case*, <https://www.legal-tools.org/doc/18b20e/pdf/> (27.03.2022).

- Ukraińskie siły zbrojne donoszą o zestrzeleniu rosyjskiego Ila-76 ze 100 spadochroniarzami na pokładzie*, Polska Agencja Prasowa, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1093418%2Cukrainskie-sily-zbrojne-donosza-o-zestrzeleniu-rosyjskiego-ila-76-ze-100> (dostęp: 12.03.2022).
- US Army Center of Military History, *Order of Battle of the US Army – WWII – ETO 82d AIRBORNE DIVISION*, <https://history.army.mil/documents/eto-ob/82ABD-ETO.htm> (dostęp: 27.03.2022).
- US Army Center of Military History, *Order of Battle of the US Army – WWII – ETO 101st AIRBORNE DIVISION*, <https://history.army.mil/documents/eto-ob/101ABN-ETO.htm> (dostęp: 27.03.2022).
- Wojska rosyjskie nie zdobyły lotniska pod Kijowem. Ukraiński urzędnik: Hostomel jest nasz*, 24.02.2022, „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art35753751-wojska-rosyjskie-nie-zdobyly-lotniska-pod-kijowem-ukrainski-urzednik-hostomel-jest-nasz> (dostęp: 12.03.2022).

### 3) Akty prawne

- Konwencja (IV) dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej, sporządzona w Hadze, dnia 18 października 1907 r., Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 161.
- Konwencja dotycząca traktowania jeńców wojennych, sporządzona w Genewie, dnia 27 lipca 1929 r., Dz.U. z 1932 r., nr 103, poz. 866.
- Konwencja o polepszeniu losu chorych i rannych w armiach czynnych, sporządzona w Genewie, dnia 27 lipca 1929 r., Dz.U. z 1932 r., nr 103, poz. 864.
- Konwencje (I–IV) o ochronie ofiar wojny, podpisane w Genewie, dnia 12 sierpnia 1949 r., Dz.U. z 1956 r., nr 38, poz. 171.
- Porozumienie w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, sporządzone w Londynie, dnia 8 sierpnia 1945 r., Dz.U. z 1947 r., nr 63, poz. 367.
- Protokół Dodatkowy (I) do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, sporządzony w Genewie, dnia 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik.
- Reguły wojny powietrznej, sporządzone przez Komisję Prawników w Hadze, w okresie grudzień 1922–luty 1923, [w:] P. K. Marszałek (oprac.), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019.

### **Between sky and land: airborne troops – law and history**

In the article, the author focuses on the issues of military activities related to the transfer of troops by aircraft, airborne operations and related legal aspects. The origins and evolution of airborne units are presented, giving

selected examples from military history, describing the ways of using these troops, typing these ways, and also pointing to the related legal aspects. The author explains, using selected examples, the problem of regulations protecting the shipwrecked in the context of parachutists' activities. The article holistically discusses the airborne troops as a specific type of military units located during their operations between two operational zones of an armed conflict – air and land. Concurrently, the topic is treated quite broadly, as it refers both to large tactical units operating in large-scale operations, as well as to sabotage or diversionary activities.

**Keywords:** airborne units; airborne operations; paratroopers; the shipwrecked; international humanitarian law; the law of armed conflict; the law of war.

**Słowa kluczowe:** wojska spadochronowe; operacje powietrznodesantowe; spadochroniarze; rozbitkowie; międzynarodowe prawo humanitarne; prawo konfliktów zbrojnych; prawo wojenne.

## **Część II**

### **Morskie operacje wojskowe**





## Charakterystyka blokady morskiej w świetle uregulowań międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych

### 1. Wprowadzenie

Jednym z żywotnych celów prawa międzynarodowego publicznego jest kompleksowe unormowanie sposobu prowadzenia działań zbrojnych<sup>1</sup>. Morskie działania zbrojne mają bowiem niejednokrotnie specyficzny charakter, odróżniający je od prowadzenia tradycyjnego konfliktu na lądzie<sup>2</sup>. Dlatego też w zakresie regulacji międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych<sup>3</sup> znajduje się zagadnienie tzw. wojny morskiej<sup>4</sup>

---

1 M.N. Shaw, *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2000, s. 598. Według S.E. Nahlika: „Pryncypialny zakaz wojny mógł być interpretowany jako wykluczający potrzebę, a nawet logiczną możliwość normowania zarazem sposobu jej prowadzenia. Przeważała jednak na ogół bardziej realistyczna koncepcja zachowania norm *iuris in bello* w charakterze niejako drugiej linii obrony” – zob. S.E. Nahlik, *Wstęp do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967, s. 140.

2 Por. D.R. Bugajski, *Stosowanie międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych w działaniach zbrojnych na morzu*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, red. Z. Falkowski, M. Marcinko, Warszawa 2014, s. 351.

3 Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych można nazywać także prawem wojennym albo prawem w czasie wojny (*ius in bello*).

4 Najważniejszymi aktami prawnomiędzynarodowymi normującymi problematykę wojny morskiej są m.in. 1) Deklaracja paryska z 16 kwietnia 1856 r.; 2) Konwencja haska VI z 18 października 1907 r.; 3) Konwencja haska VII z 18 października

(*naval warfare*). Celem tej wojny nie jest jedynie unicestwienie wrogich sił zbrojnych, lecz przede wszystkim osłabienie potencjału gospodarczego przeciwnika, najczęściej poprzez jego przymusową izolację od świata zewnętrznego<sup>5</sup>. W odróżnieniu od wojny lądowej, działania na morzu zmierzają więc w pierwszej kolejności do zniszczenia wrogiego handlu<sup>6</sup>. W konsekwencji starcia z przeciwnikiem częstokroć przybierają postać zmagañ ekonomicznych. W wojnie morskiej nie istnieje bezwzględna potrzeba fizycznego wyniszczenia sił nieprzyjaciela, ale raczej konieczność utrudnienia lub zablokowania mu dostępu do niezbędnych linii komunikacyjnych<sup>7</sup>. Zasadniczo bowiem żadne państwo nie jest w stanie długotrwale i skutecznie prowadzić konfliktu zbrojnego bez adekwatnej wymiany handlowej, transportu morskiego czy dostaw surowców i broni<sup>8</sup>. Kompleksem różnorodnych środków pomocnym do osiągnięcia tych istotnych celów jest instytucja blokady morskiej (*naval blockade*).

W dziejach konfliktów zbrojnych blokada morska nie jest jednak zjawiskiem nadzwyczajnym czy nowym – jej historyczne początki sięgają bowiem okresu XVI w. W dobie wielkich odkryć geograficznych zwłaszcza takie państwa, jak Hiszpania, Portugalia, Francja, Holandia czy Anglia,

---

1907 r.; 4) Konwencja haska VIII z 18 października 1907 r.; 5) Konwencja genewska II z 12 sierpnia 1949 r. o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu; 6) Konwencja haska XI z 18 października 1907 r.; 7) Konwencja haska XIII z 18 października 1907 r.; 8) Protokół londyński z 6 listopada 1936 r.; 9) Deklaracja londyńska z 26 lutego 1909 r. – zob. J. Gilas, *Prawo międzynarodowe*, Toruń 1995, s. 343; K. Lankosz, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Wybór dokumentów*, Bielsko-Biała 2007, s. 9, 33–36, 73–85. Niebagatelne znaczenie dla uregulowania konfliktów zbrojnych na morzu ma także prawo zwyczajowe oraz akty z zakresu *soft law*. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj tzw. podręcznik z San Remo z 1994 r., stanowiący istotną kompilację traktatowego i zwyczajowego prawa międzynarodowego dotyczącego wojny morskiej i morskich operacji wojskowych – zob. B. Stępień, *Morskie oblężenie – charakterystyka, cele i skutki morskiej blokady wojennej*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2015, t. VI, s. 198.

<sup>5</sup> W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2000, s. 451; L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2015, s. 261.

<sup>6</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004, s. 425.

<sup>7</sup> C.J. Colombos, *The International Law of the Sea*, London 1951, s. 325.

<sup>8</sup> D.R. Bugajski, *Stosowanie międzynarodowego prawa...*, s. 352.

wykorzystywały blokady morskie w celu zarówno agresywnej monopolizacji handlu morskiego, jak i realizacji własnych interesów politycznych oraz gospodarczych<sup>9</sup>. Blokady morskie były stosowane również m.in. w wojnach napoleońskich, I i II wojnie światowej, wojnie w Korei (1950–1953) czy też w Wietnamie (1955–1975)<sup>10</sup>. Także współcześnie metoda ta jest środkiem nadal wykorzystywanym na morzu przez strony wojujące<sup>11</sup>.

Mimo że blokada morska posiada bogatą historię stosowania w praktyce wojennej, jej zagadnienie wzbudza poważne wątpliwości definicyjne oraz niemałe kontrowersje prawne. Nie każde bowiem działanie nakierowane na przerwanie morskich połączeń komunikacyjnych przeciwnika może znaleźć się w zakresie działań blokadowych, jak również nie każda blokada morska może być zakwalifikowana jako legalna w perspektywie unormowań prawnomiędzynarodowych<sup>12</sup>. Wpływa na to niewątpliwie brak uświadomienia sobie przez społeczność międzynarodową celów, charakterystyki oraz konsekwencji blokady morskiej<sup>13</sup>. Środek ten stanowi także nieprzedawniony problem współczesnej sztuki wojennej oraz prawa konfliktów zbrojnych. Szerokie użycie tej metody w walce zbrojnej

<sup>9</sup> A. Makowski, *Blokada morska – rys historyczno-prawny*, [w:] *Mare Nostrum. Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Leonarda Łukaszuka*, red. M. Szuniewicz, Gdańsk 2015, s. 103–104.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 106–116.

<sup>11</sup> Według B. Stępień instytucja blokady morskiej jest jednak dość rzadko stosowaną metodą z zakresu prawa wojennego – zob. B. Stępień, *Morskie oblężenie...*, s. 198. Przykładem modelowej blokady morskiej zastosowanej współcześnie może być operacja *Sharp Guard*, przeprowadzona w latach 1993–1996, podczas której siły morskie NATO oraz Unii Zachodnioeuropejskiej (WEU) prowadziły stałe patrole w południowej części Morza Adriatyckiego w celu wyegzekwowania sankcji gospodarczych nałożonych na Federacyjną Republikę Jugosławii oraz zapewnienia skuteczności embarga na dostawy broni i sprzętu wojskowego – zob. np. C. Bellamy, *Naval Blockade Lifts in Adriatic*, „Independent”, 19.06.1996. Innym przykładem blokady morskiej wzbudzającej już jednak pewne kontrowersje prawne i etyczne może być trwająca od 2007 r. blokada Strefy Gazy – zob. np. J. Saul, *Q&A: Is Israel's Naval Blockade of Gaza Legal?*, „Reuters”, 2.06.2010.

<sup>12</sup> M. Ilnicki, K. Kubiak, *Zasady prowadzenia wojskowych działań morskich*, [w:] *Działalność wojskowa na morzu w świetle prawa międzynarodowego*, red. M. Ilnicki, Gdańsk 2003, s. 282.

<sup>13</sup> B. Stępień, *Morskie oblężenie...*, s. 198–199.

na morzu w potencjalnych, przyszłych wojnach (w tym w rejonie Morza Bałtyckiego) jest bowiem bardzo prawdopodobne<sup>14</sup>.

Mając na względzie aktualność oraz wagę rozważanego zagadnienia, zamysłem autora niniejszego opracowania jest więc zarówno zwięzłe ukazanie problematyki związanej z wątpliwościami definicyjnymi oraz aspektami prawnymi blokady morskiej, jak i wskazanie uwarunkowań wykorzystania omawianej metody, a także upowszechnianie w polskim społeczeństwie istotnej wiedzy na temat międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych<sup>15</sup>. Określone powyżej cele mogą być z powodzeniem realizowane z wykorzystaniem metody analizy i krytyki istniejącego piśmiennictwa oraz prawodawstwa przy pomocniczym zastosowaniu metody indywidualnych przypadków<sup>16</sup>.

## 2. Definicje blokady morskiej

Internetowy Słownik Języka Polskiego określa ogólnie słowo „blokada” jako: „system środków zmierzających do izolacji jakiegoś państwa, obiektu, miasta itp. w celu wymuszenia jakichś ustępstw lub kapitulacji”<sup>17</sup>. Natomiast

<sup>14</sup> M. Ilnicki, K. Kubiak, *Zasady prowadzenia wojskowych...*, s. 283. W kontekście trwających wydarzeń na Ukrainie (stan na dzień: 25.08.2023) konieczne jest wskazanie na podejmowane przez Federację Rosyjską nieskuteczne próby izolacji czarnomorskiego wybrzeża Ukrainy, w szczególności w rejonie Morza Azowskiego. Działania tych nie można jednak utożsamiać z legalnym ustanowieniem blokady morskiej. Niezależnie od innych wymogów prawnych, Federacja Rosyjska nie była w stanie spełnić chociażby formalnego warunku efektywności blokady i skutecznie odizolować wybrzeża Ukrainy – zob. R. Pedrozo, *Russia-Ukraine War at Sea: Naval Blockades, Visit and Search, and Targeting War-Sustaining Objects*, <https://lieber.westpoint.edu/russia-ukraine-war-naval-blockades-visit-search-targeting-war-sustaining-objects/> (dostęp: 27.08.2023).

<sup>15</sup> Obowiązek upowszechniania międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych rozważał m.in. Tadeusz Jasudowicz – zob. T. Jasudowicz, *Obowiązek krzewienia międzynarodowego prawa humanitarnego. W poszukiwaniu optymalnego modelu jego realizacji*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne*, red. T. Jasudowicz, Toruń 1997, s. 97–127.

<sup>16</sup> Zob. np. J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002.

<sup>17</sup> Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/blokada.html> (dostęp: 2.04.2022).

Leksykon bezpieczeństwa morskiego definiuje termin „blokada” jako „działanie uniemożliwiające przeciwnikowi ruch jakiegokolwiek części jego sił z określonego rejonu przez określony przedział czasu poprzez związanie go walką lub okrążenie uniemożliwiające ich wycofanie i użycie na innym kierunku”<sup>18</sup>. Z kolei w ogólnym rozumieniu blokadę można postrzegać także jako operację powstrzymującą statki lub samoloty, niezależnie od ich pochodzenia, przed wejściem do lub wyjściem z określonych portów, lotnisk czy obszarów przybrzeżnych, należących do przeciwnika, przez niego okupowanych lub znajdujących się pod jego kontrolą. Nie ulega zatem wątpliwości, że zasadniczym celem tej metody jest powstrzymanie wrogiej strony przed wykorzystywaniem nie tylko jej własnych, ale również neutralnych środków transportu przed przemieszczaniem ludzi oraz dóbr z terytorium przeciwnika lub też na to terytorium<sup>19</sup>. Tak więc w zależności od konkretnych uwarunkowań środowiskowych i geograficznych oraz rodzaju sił wojskowych zaangażowanych w prowadzenie działań blokadowych wyodrębnić należy m.in. blokady lądowe, blokady powietrzne i blokady morskie<sup>20</sup>. Warto zaznaczyć, że w literaturze naukowej zauważyć można obecnie wielość sposobów definiowania pojęcia blokady morskiej<sup>21</sup>.

Współcześnie instytucja blokady morskiej jest często charakteryzowana w perspektywie blokady wojennej<sup>22</sup>. Tym samym, według Wojciecha Góralczyka, „Przez blokadę wojenną rozumie się zamknięcie przez morskie siły zbrojne strony walczącej dostępu do portów i wybrzeży nieprzyjaciela”<sup>23</sup>. Zdaniem Janusza Gilasa, blokada wojenna polega m.in. na: „[...]niedopuszczeniu jakichkolwiek statków do portów lub wybrzeży

<sup>18</sup> *Leksykon bezpieczeństwa morskiego*, red. T. Szubrycht, Gdynia 2008, s. 25.

<sup>19</sup> W. Heintschel von Heinegg, *Naval Blockade*, „International Law Studies” 2000, no. 75, s. 203–204.

<sup>20</sup> A. Makowski, I. Ilnicki, *Wojna na morzu we współczesnym prawie międzynarodowym*, Warszawa–Toruń 1996, s. 108.

<sup>21</sup> M. Ilnicki, K. Kubiak, *Zasady prowadzenia wojskowych...*, s. 282.

<sup>22</sup> Blokadę wojenną można definiować ogólnie jako izolację terytorium, wojsk lub innych obiektów przeciwnika od świata zewnętrznego przeprowadzaną z pomocą sił zbrojnych w celu wymuszenia ustępstw – zob. *Mała encyklopedia wojskowa*, red. J. Bordziłowski, Warszawa 1967, s. 157.

<sup>23</sup> W. Góralczyk, *Prawo międzynarodowe...*, s. 454. Tożsamą definicję podaje m.in. Agnieszka Szpak – zob. A. Szpak, *Międzynarodowe prawo humanitarne*, Toruń 2014, s. 265.

państwa nieprzyjacielskiego, w stosunku do którego stosuje się blokadę<sup>24</sup>. Z kolei Remigiusz Bierzanek uznaje, że blokada wojenna jest „[...] operacją wojenną podjętą przez okręty jednego z państw wojujących z zamiarem przerwania wszelkiej komunikacji drogą morską z pewnym odcinkiem wybrzeża lub portem strony przeciwnej”<sup>25</sup>. W przedstawionym kontekście można więc mówić o morskiej blokadzie wojennej.

Niejednokrotnie jednak zamiast użycia w piśmiennictwie pojęcia blokady morskiej, wojennej czy też ich wzajemnej kombinacji, stosuje się zamiennie różnorodne określenia odnoszące się do rozmaitych aspektów działań blokadowych. Tak więc wyróżnia się m.in. blokady rzeczywiste (według kryterium prawnego), blokady papierowe i gabinetowe (według kryterium pozaprawnego), blokady strategiczne, operacyjne i taktyczne (według kryterium sztuki wojennej), blokady powietrzne, minowe i podwodne (według kryterium sił i środków służących ich realizacji) oraz blokady pokojowe (formalnie niebędące działaniami wojennymi)<sup>26</sup>. Wskazane zabiegi nazewnicze nie zawsze są jednak dostatecznie precyzyjne czy uzasadnione. W szczególności stawianie znaku równości pomiędzy blokadą morską a jej pokojową odmianą należy uznać za całkowite nieporozumienie. Co prawda, choć teoretycznie blokada morska nie musi łączyć się z koniecznością prowadzenia regularnej walki zbrojnej, to jednak zawsze musi ona zostać zakwalifikowana w świetle Karty Narodów Zjednoczonych<sup>27</sup> (dalej: Karty NZ) w kategorii użycia

<sup>24</sup> J. Gilas, *Prawo...*, s. 346.

<sup>25</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo...*, s. 427. Należy jednak sprecyzować, że nie ma przeszkód, aby do realizacji wojennej blokady morskiej użyć także innych instrumentów aniżeli okrętów. W szczególności takimi środkami mogą być np. statki powietrzne – zob. M. Marcinko, *Prowadzenie wojny powietrznej w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, red. Z. Falkowski, M. Marcinko, Warszawa 2014, s. 338. Burdick H. Brittin i Liselotte B. Watson uważają ponadto, że pomimo stałego celu blokady morskiej metody jego osiągnięcia zmieniają się wskutek zdobyczy naukowo-technicznych – zob. B.H. Brittin, L.B. Watson, *International Law for Seagoing Officers*, Annapolis 1971, s. 227.

<sup>26</sup> M. Ilnicki, K. Kubiak, *Zasady prowadzenia wojskowych...*, s. 282.

<sup>27</sup> Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, San Francisco 1945 r., Dz.U. z 1947 r., nr 23, poz. 90 z późn. zm.

siły<sup>28</sup>. Wyklucza to ostatecznie rozumienie blokady pokojowej jako blokady morskiej<sup>29</sup>.

Niezależnie od pewnych powiązań funkcjonalnych, blokady morskiej nie należy utożsamiać z pojęciem kontrabandy wojennej. Kontrabandą wojenną są bowiem towary przeznaczone na cele wojenne i w konsekwencji dostarczane stronom wojującym<sup>30</sup>. Dlatego też bez względu na ich pochodzenie kontrabanda wojenna podlega potencjalnemu zajęciu przez odpowiednią stronę wojującą<sup>31</sup>. Cel ten może być zaś funkcjonalnie realizowany poprzez utworzenie blokady morskiej zatrzymującej statki transportujące określone dobra objęte zakresem działań blokujących<sup>32</sup>.

Pomimo różnorodności definicji wydaje się jednak, że istnieje zgoda co do tego, iż za fundament blokady morskiej należy uznać izolację danego państwa nabrzeżnego poprzez odcięcie dostępu do niego drogą morską oraz w konsekwencji uniemożliwienie mu importu i eksportu towarów<sup>33</sup>. Blokada morska jest więc niewątpliwie kompleksem środków przemocy utrudniającym przeciwnikowi korzystanie z portów, baz morskich, wybrzeży oraz przyległych wód oraz dezorganizującym wrogą komunikację morską w aspekcie gospodarczym lub wojskowym<sup>34</sup>.

<sup>28</sup> D.R. Bugajski, *Stosowanie międzynarodowego prawa...*, s. 366.

<sup>29</sup> Natomiast według Wolffa Heintschel von Heinegg nie ma obecnie potrzeby dokonywania znaczącej dystynkcji pomiędzy blokadą morską a pokojową. Jeżeli bowiem wprowadzenie blokady pokojowej wiąże się z zaangażowaniem i użyciem sił zbrojnych przez jedno państwo przeciwko drugiemu, to niewątpliwie dochodzi do międzynarodowego konfliktu zbrojnego w rozumieniu art. 2 wspólnego dla konwencji genewskich – zob. W. Heintschel von Heinegg, *Naval...*, s. 204.

<sup>30</sup> A. Szpak, *Międzynarodowe prawo...*, s. 264.

<sup>31</sup> Kontrabandę można podzielić na jej odmianę bezwzględną i warunkową. Pierwsza obejmuje przedmioty i materiały do użytku typowo wojennego (np. broń, amunicję *etc.*). Zakres drugiej rozciąga się natomiast na przedmioty i materiały mogące służyć zarówno do użytku wojennego, jak i pokojowego (np. odzież, żywność) – zob. R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo...*, s. 429.

<sup>32</sup> E.H. Kamińska, *Międzynarodowe prawo humanitarne*, [w:] *Prawo międzynarodowe publiczne. Repetytorium*, red. J. Horodyski, Warszawa 2008, s. 184.

<sup>33</sup> K. Marciniak, *Humanitaryzacja konfliktów zbrojnych na morzu*, [w:] *Współczesne problemy praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego*, red. T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pregowska, Toruń 2009, s. 357.

<sup>34</sup> *Leksykon bezpieczeństwa...*, s. 25.



### 3. Blokada według Rady Bezpieczeństwa ONZ

Zgodnie z art. 42 Karty NZ, wyrażającym zasadę zachowania pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa, w celu utrzymania albo przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa Rada Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (dalej: RB ONZ) jest władna podjąć akcję przy pomocy sił powietrznych, morskich lub lądowych, która może polegać m.in. na demonstracjach, blokadzie i innych operacjach sił zbrojnych powietrznych, morskich lub lądowych członków Narodów Zjednoczonych. W związku z tym w świetle Karty NZ każda blokada, która nie jest autoryzowana przez RB ONZ, musi zostać uznana za nielegalną. Wyjątkiem od tej reguły będzie natomiast taka blokada, której realizacja opiera się na prawie do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony. Zgodnie bowiem z treścią art. 51 Karty NZ w przypadku napaści zbrojnej zaatakowane państwo jest uprawnione do organizowania stosownych działań blokadowych względem przeciwnika<sup>35</sup>. Na mocy art. 53 Karty NZ za zgodą RB ONZ blokadę taką mogą stosować warunkowo także organizacje oraz układy regionalne. W konsekwencji należy więc także stwierdzić, że samowolne stosowanie blokady morskiej jako formy agresji jest równoznaczne z pociągnięciem państwa sprawcy do międzynarodowej odpowiedzialności<sup>36</sup>.

### 4. Charakterystyka morskiej blokady wojennej w świetle źródeł międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych

Początek dynamicznego kształtowania się warunków instytucji blokady morskiej jest związany z pracami nad Deklaracją paryską w przedmiocie prawa wojny morskiej z 16 kwietnia 1856 r.<sup>37</sup> W deklaracji uznano

<sup>35</sup> M. Ilnicki, K. Kubiak, *Zasady prowadzenia wojskowych...*, s. 290–291.

<sup>36</sup> A. Makowski, *Blokada morska...*, s. 127.

<sup>37</sup> Deklaracja paryska w przedmiocie prawa wojny morskiej z 16 kwietnia 1856 r. (tekst na podstawie: L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, Warszawa 1954, s. 60). Według Piotra Solhaja, choć Deklaracja paryska nie miała charakteru humanitarnych regulacji, to jednak odnosiła się do wojny i była pierwszą spisaną deklaracją dającą impuls do powstawania

mianowicie, że blokada, aby była ważna, musi być skuteczna, tj. przeprowadzona przez siły zbrojne wystarczające do skutecznej obrony dostępu do nieprzyjacielskiego wybrzeża (art. 4)<sup>38</sup>. Regulując kwestię legalności blokady, deklaracja w sposób jednoznaczny koncentrowała się więc na aspekcie jej efektywności (rzeczywistości). Wysięk twórców aktu nie zapobiegł jednak powstawaniu ówczesnie różnorodnych i odmiennych interpretacji<sup>39</sup>.

Kolejnym aktem prawnomiędzynarodowym stanowiącym źródło zidentyfikowanych norm zwyczajowych odnoszących się do blokady morskiej była Deklaracja londyńska o prawach wojny morskiej z 26 lutego 1909 r.<sup>40</sup> Nawiązując do Deklaracji paryskiej, akt ten potwierdzał wymóg efektywności blokady (art. 2) oraz umiejscawiał go ostatecznie w sferze okoliczności faktycznych (art. 3). Deklaracja stwierdzała także, że odnosząc się do działań wojennych na morzu, blokada morska może być

---

kolejnych – zob. P. Solhaj, *Wybrane zagadnienia z zakresu międzynarodowego prawa humanitarne oraz odpowiedzialności karnej żołnierzy*, Kraków 2018, s. 23.

<sup>38</sup> Mając na względzie obligatoryjny wymóg efektywności, za nielegalne należy uznać wszelkie tzw. blokady papierowe, polegające na zadeklarowaniu blokady pomimo braku faktycznego zaangażowania sił adekwatnych do zapewnienia skuteczności blokady.

<sup>39</sup> W interpretacji francuskiej blokadę morską można było traktować jako zwykłą operację wojenną wpływającą na statki państw neutralnych o tyle, o ile znajdowały się w sąsiedztwie miejsca jej przeprowadzania. Z kolei w interpretacji brytyjskiej blokada morska jawiła się jako środek walki z wrogim handlem uzasadniający konfiskatę statków neutralnych w przypadku łamania przez nie zakazu zbliżania się do blokowanego wybrzeża – zob. A. Makowski, *Blokada morska...*, s. 124.

<sup>40</sup> Declaration concerning the Laws of Naval War, London, 26 February 1909, <https://ihl-databases.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/Treaty.xsp?action=openDocument&documentId=E08DDA302F7397ADC12563CD002D68C5> (dostęp: 9.04.2022). Pomimo braku formalnej inkorporacji do porządku prawnomiędzynarodowego deklaracja londyńska wciąż pozostaje podstawą aktualnego prawa odnoszącego się do instytucji blokady morskiej czy kontrabandy. Jest ona bowiem ważnym źródłem prawa zwyczajowego – zob. J.F. McNulty, *Blockade: Evolution and Expectation*, „International Law Studies” 1980, no. 62, s. 182. Zob. również: S.C. Neff, *Disrupting a Delicate Balance: The Allied Blockade Policy and the Law of Maritime Neutrality during the Great War*, „The European Journal of International Law” 2018, no. 29, s. 462–463; G.S. Corn, K. Watkin, J. Williamson, *The Law in War: A Concise Overview*, 2nd ed., New York 2023, s. 316–317.

stosowana wyłącznie w celu zablokowania portów i wybrzeży przeciwnika lub przez niego zajętych (art. 1). Wykluczała ona zatem zamknięcie dostępu do terytoriów państw neutralnych (art. 18). Co więcej, deklaracja wymagała, aby blokada była stosowana w sposób niedyskryminujący w stosunku do wszystkich statków bez względu na kraj ich pochodzenia (art. 5). Jednocześnie uzależniała ona ważność blokady od wymogu prawnego jej właściwego ogłoszenia i notyfikowania (art. 8). W konsekwencji zawiadomienie o ustanowieniu powinno było zawierać takie elementy, jak datę rozpoczęcia blokady (art. 9 pkt 1), zarysowanie granic geograficznych blokowanego wybrzeża (art. 9 pkt 2) czy termin dla statków neutralnych na opuszczenie blokowanego obszaru (art. 9 pkt 3). Następnie zawiadomienie miało zostać zgłoszone zarówno wszystkim stronom wojującym, jak i państwom neutralnym (art. 11). Deklaracja uzależniała odpowiedzialność statku neutralnego za naruszenie blokady, jeżeli jego załoga wiedziała lub powinna była wiedzieć, że dany obszar jest blokowany (art. 14). Uznanie statku za winnego takiego naruszenia wiązało się zaś z jego konfiskatą oraz co do zasady ze skonfiskowaniem jego ładunku (art. 21)<sup>41</sup>.

Statek neutralny nie mógł być jednak zatrzymany z powodu naruszenia blokady poza rejonem wyszczególnionym przez stronę blokującą jako obszar działania sił blokujących w celu zapewnienia efektywności blokady (art. 17)<sup>42</sup>. Z drugiej strony deklaracja postulowała zawiadamianie przez siły blokujące statków zbliżających się do blokowanego rejonu, jeżeli nie wiedziały lub nie mogły wiedzieć o blokadzie (art. 16)<sup>43</sup>. Ogółem postanowienia Deklaracji londyńskiej wprowadzały więc klarowne cztery

41 Ładunek także podlegał konfiskacie, chyba że zostało udowodnione, iż w momencie załadunku jego właściciel nie wiedział i nie mógł wiedzieć o zamiarze naruszenia blokady przez statek – zob. J. Gilas, *Prawo...*, s. 346.

42 Mając na względzie art. 20 Deklaracji londyńskiej, statek neutralny mógł być także zatrzymany z powodu naruszenia blokady w następstwie pościgu rozpoczętego za nim na obszarze będącym w zasięgu działań sił blokujących – zob. Deklaracja dotycząca praw wojny morskiej z 26 lutego 1909 r. ...

43 W praktyce zawiadamiania o ustanowieniu blokady stosowano m.in. zawiadomienia ogólne oraz zawiadomienia specjalne. Pierwsze polegały na zawiadomianiu odpowiednich podmiotów drogą dyplomatyczną lub też poprzez publikację adekwatnego aktu prawnego w dziennikach urzędowych, drugie zaś – na powiadamianiu przez siły blokujące każdego zbliżającego się do blokowanego rejonu statku

warunki formalnoprawne dotyczące legalności zastosowania tej instytucji, tj. istnienia stanu wojny, efektywności, notyfikacji i powszechności blokady<sup>44</sup>. Jednakże pomimo niewątpliwego rozwoju zasad odnoszących się do blokady morskiej praktyka ich późniejszego zastosowania znacznie odbiegała od założeń teoretycznych<sup>45</sup>.

Niewątpliwie za istotną regulację traktującą o aspektach prawnych blokady morskiej można uznać opracowany w latach 1988–1994 przez ekspertów oraz znawców prawa międzynarodowego i konfliktów morskich tzw. podręcznik z San Remo<sup>46</sup>. Dokument wskazuje mianowicie, że blokada morska może być egzekwowana i utrzymana różnymi prawnie dozwolonymi metodami i środkami walki, pod warunkiem iż nie prowadzą one do działań niezgodnych z zasadami wyżej wymienionego dokumentu (art. 97)<sup>47</sup>. Stanowiąc zbiór wypracowanych zasad zwyczajowych, zapisy dokumentu powtarzają wymóg efektywności w kontekście okoliczności faktycznej (art. 95), a także konieczność zadeklarowania i notyfikacji

---

oraz zapisywaniu ostrzeżenia w jego dzienniku okrętowym – zob. A. Makowski, *Blokada morska...*, s. 125.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 126–127. Por. D.R. Bugajski, *Stosowanie międzynarodowego prawa...*, s. 366–367.

<sup>45</sup> W czasie I i II wojny światowej działania stron walczących często poważnie odbiegały od zasad wyrażonych w deklaracjach paryskiej i londyńskiej. W szczególności w trakcie II wojny światowej nie respektowano wymogów odnoszących się do blokad morskich w zakresie ich efektywności czy nierozszerzania na porty neutralne. Strony walczące stosowały m.in. blokady długodystansowe, polegające na zatrzymywaniu w dużej odległości od wybrzeża statków płynących do lub z obszaru blokowanego – zob. J. Pieńkoś, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Kraków 2004, s. 773.

<sup>46</sup> Podręcznik z San Remo dotyczący prawa międzynarodowego mającego zastosowanie do konfliktów zbrojnych na morzu, przyjęty dnia 12 czerwca 1994 r. Tłumaczenie na język polski – zob. <https://www.gov.pl/attachment/061da672-a129-41dc-a7bo-bde4c9fe80a2> (dostęp: 12.04.2022).

<sup>47</sup> W tematyce środków wykorzystywanych do przeprowadzania blokady morskiej za szczególnie interesujące należy uznać zagadnienie ważności blokady minowej. Wśród doktryny prawniczej nie ma jednak zgody co do tego, czy blokada ta może być ustanowiona i utrzymana wyłącznie za pomocą min morskich lub też przynajmniej nie tylko przez miny – zob. A. Rolin, *Le droit moderne de la guerre*, Bruxelles 1920, s. 340–341, cyt. za: M. Ilnicki, A. Makowski, S. Pejas, *Wojna minowa na morzu*, Toruń 1998, s. 180.

blokady zarówno stronom walczącym, jak i państwom neutralnym (art. 93) w sposób wskazujący: moment jej rozpoczęcia, czas trwania, położenie, rozmiar oraz czas wyznaczony statkom neutralnym na opuszczenie blokowanego wybrzeża (art. 94). Siły utrzymujące blokadę mogą być rozmieszczane w odległości wynikającej z wymagań wojskowych (art. 96), aczkolwiek blokada nie może uniemożliwiać dostępu do portów i wybrzeży państw neutralnych (art. 99). W końcu blokada powinna być stosowana w sposób niedyskryminacyjny w stosunku do statków wszystkich państw (art. 100). Handlowe statki morskie, co do których istnieje podejrzenie, że naruszają blokadę, mogą podlegać zajęciu, a te, które wyraźnie stawiają opór wobec zajęcia, mimo wcześniejszego ostrzeżenia, mogą zostać zaatakowane (art. 98)<sup>48</sup>.

Twórcy podręcznika z San Remo przewidzieli jednak pewne ograniczenia blokady morskiej wynikające choćby z postulatów humanitaryzmu. Inspirację w tym względzie niewątpliwie stanowiła treść Protokołu dodatkowego I do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r.<sup>49</sup> dotyczącego ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych<sup>50</sup>. Postanowienia dokumentu zakazują mianowicie deklarowania lub ustanawiania blokady, jeżeli jej jedynym celem jest zagłodzenie ludności cywilnej lub uniemożliwienie jej zdobycia środków niezbędnych do przeżycia (art. 102 lit. a), lub szkody wyrządzone ludności są lub zgodnie z oczekiwaniami mogą być niewspółmierne do konkretnej i bezpośredniej przewagi wojskowej przewidywanej wskutek blokady (art. 102 lit. b). Co więcej, jeżeli ludność cywilna blokowanego terytorium jest niedostatecznie zaopatrzona w żywność lub inne środki niezbędne do przeżycia, strona blokująca ma zasadniczo obowiązek zapewnić swobodny przepływ statków z żywnością i innymi niezbędnymi środkami (art. 103). Co do zasady siły blokujące mają także

<sup>48</sup> Podobne zasady blokady morskiej przyjmują w pkt 5.2.10 również Helsińskie zasady neutralności morskiej z 1998 r. – zob. Helsinki Principles on the Law of Maritime Neutrality, International Law Association, 30 May 1998, [w:] D. Schindler, J. Toman, *The Law of Armed Conflicts*, Leiden–Boston 2004, s. 1425–1430.

<sup>49</sup> Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), sporządzone w Genewie dnia 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175 z późn. zm.

<sup>50</sup> K. Marciniak, *Humanitaryzacja konfliktów...*, s. 360.

obowiązek zezwolić na przepływ statku ze środkami medycznymi dla ludności cywilnej lub rannych, lub chorych członków sił zbrojnych (art. 104).

Mając na względzie powyższe, można zatem z całą pewnością podsumować, że podstawowymi regułami prawnymi charakteryzującymi morską blokadą wojenną są: efektywność, rzeczywistość oraz notyfikacja i bezstronność blokady przy niezbędnym zachowaniu wymogów humanitaryzmu.

## 5. Podsumowanie

Morskie blokady wojenne są niewątpliwie kontrowersyjnymi, lecz z pewnością i użytecznymi narzędziami w prowadzeniu wojny morskiej<sup>51</sup>. Pomimo powyżej przedstawionych regulacji należy jednak stwierdzić, że konstrukcja morskiej blokady wojennej w dalszym ciągu pozostaje jedną z najbardziej śmiertelnych form działań wojennych na morzu, która nie została nigdzie wiążąco skodyfikowana w formie *hard law*<sup>52</sup>. W konsekwencji instytucja ta stanowi współcześnie część bezpośrednio obowiązującego zwyczajowego prawa międzynarodowego<sup>53</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem można się jednak spodziewać, że w miarę rozwoju środków technicznych oraz rozwiązań taktycznych w przyszłości, charakterystyka morskich blokad wojennych będzie ulegała adekwatnej i konsekwentnej modyfikacji. W celu uniknięcia negatywnych skutków zmiany te powinny być jednak rozpoznane i przewartościowane przez zwyczajowe prawo międzynarodowe<sup>54</sup>. Bezsprzecznie w aspekcie tym konieczne jest również jak najszersze upowszechnianie zasad międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych.

Biorąc powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że społeczność międzynarodowa (w tym poszczególne państwa) powinna działać z należytą ostrożnością oraz dobrą wiarą, wykorzystując opisywaną metodę; głównie

<sup>51</sup> N. Klein, *Maritime Security and the Law of the Sea*, Oxford 2011, s. 294.

<sup>52</sup> P.J. Drew, *An Analysis of the Legality of Maritime Blockade in the Context of Twenty-First Century Humanitarian Law*, Kingston-Ontario 2012, s. 113.

<sup>53</sup> J. Farrant, *Modern Maritime Neutrality Law*, „International Law Studies” 2014, no. 90, s. 269; P.J. Drew, *The Law of Maritime Blockade – Past, Present and Future*, Oxford 2017, s. 63.

<sup>54</sup> M. Frostad, *Naval Blockade*, „Arctic Review on Law and Politics” 2018, no. 9, s. 212.

dlatego, by uniknąć niepotrzebnych konsekwencji użycia morskiej blokady wojennej w praktyce.

## Bibliografia

### 1) Literatura

- Antonowicz L., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2015.
- Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Gdynia 2002.
- Bellamy C., *Naval Blockade Lifts in Adriatic*, „Independent”, 19.06.1996.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004.
- Bordziłowski J. (red.), *Mała encyklopedia wojskowa*, Warszawa 1967.
- Brittin B.H., Watson L.B., *International Law for Seagoing Officers*, Annapolis 1971.
- Colombos C.J., *The International Law of the Sea*, London 1951.
- Corn G.S., Watkin K., Williamson J., *The Law in War: A Concise Overview*, 2nd ed., New York 2023.
- Drew P.J., *An Analysis of the Legality of Maritime Blockade in the Context of Twenty-First Century Humanitarian Law*, Kingston, Ontario 2012.
- Drew P.J., *The Law of Maritime Blockade – Past, Present and Future*, Oxford 2017.
- Falkowski Z., Marcinko M., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2014.
- Farrant J., *Modern Maritime Neutrality Law*, „International Law Studies” 2014, no. 90.
- Frostad M., *Naval Blockade*, „Arctic Review on Law and Politics” 2018, no. 9.
- Gelberg L., *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, Warszawa 1954.
- Gilas J., *Prawo międzynarodowe*, Toruń 1995.
- Góralczyk W., *Prawo międzynarodowe publiczne w zarysie*, Warszawa 2000.
- Heintschel von Heinegg W., *Naval Blockade*, „International Law Studies” 2000, no. 75.
- Horodyski J. (red.), *Prawo międzynarodowe publiczne. Repetytorium*, Warszawa 2008.
- Ilnicki M. (red.), *Działalność wojskowa na morzu w świetle prawa międzynarodowego*, Gdańsk 2003.
- Ilnicki M., Makowski A., Pejas S., *Wojna minowa na morzu*, Toruń 1998.
- Jasudowicz T. (red.), *Międzynarodowe prawo humanitarne*, Toruń 1997.
- Jasudowicz T., Balcerzak M., Kapelańska-Pregowska J. (red.), *Współczesne problemy praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego*, Toruń 2009.
- Klein N., *Maritime Security and the Law of the Sea*, Oxford University Press, Oxford 2011.

- Lankosz K., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Wybór dokumentów*, Bielsko-Biała 2007.
- Makowski A., Ilnicki M., *Wojna na morzu we współczesnym prawie międzynarodowym*, Warszawa–Toruń 1996.
- McNulty J.F., *Blockade: Evolution and Expectation*, „International Law Studies” 1980, no. 62.
- Nahlik S.E., *Wstęp do nauki prawa międzynarodowego*, Warszawa 1967.
- Neff S.C., *Disrupting a Delicate Balance: The Allied Blockade Policy and the Law of Maritime Neutrality during the Great War*, „The European Journal of International Law” 2018, no. 29.
- Pieńkoś J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Kraków 2004.
- Rolin A., *Le droit moderne de la guerre*, Bruxelles 1920.
- Saul J., *Q&A: Is Israel's naval blockade of Gaza legal?*, „Reuters”, 2.06.2010.
- Schindler D., Toman J., *The Law of Armed Conflicts*, Leiden–Boston 2004.
- Shaw M.N., *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 2000.
- Sołhaj P., *Wybrane zagadnienia z zakresu międzynarodowego prawa humanitarnego oraz odpowiedzialności karnej żołnierzy*, Kraków 2018.
- Stępień B., *Morskie oblężenie – charakterystyka, cele i skutki morskiej blokady wojennej*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2015, t. VI.
- Szpak A., *Międzynarodowe prawo humanitarne*, Toruń 2014.
- Szubrycht T. (red.), *Leksykon bezpieczeństwa morskiego*, Gdynia 2008.
- Szuniewicz M. (red.), *Mare Nostrum. Księga jubileuszowa prof. dr. hab. Leonarda Łukaszuka*, Gdańsk 2015.

## 2) Źródła internetowe

- Pedrozo R., *Russia-Ukraine War at Sea: Naval Blockades, Visit and Search, and Targeting War-Sustaining Objects*, <https://lieber.westpoint.edu/russia-ukraine-war-naval-blockades-visit-search-targeting-war-sustaining-objects/> (dostęp: 27.08.2023).
- Słownik Języka Polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/blokada.html> (dostęp: 2.04.2022).

## 3) Akty prawne

- Declaration concerning the Laws of Naval War, London, 26 February 1909, <https://ihl-databases.icrc.org/applic/ihl/ihl.nsf/Treaty.xsp?action=openDocument&documentId=E08DDA302F7397ADC12563CD002D68C5> (dostęp: 9.04.2022).
- Deklaracja paryska w przedmiocie prawa wojny morskiej z 16 kwietnia 1856 r., [w:] L. Gelberg, *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, Warszawa 1954.



Helsinki Principles on the Law of Maritime Neutrality, International Law Association, 30 May 1998, [w:] D. Schindler, J. Toman, *The Law of Armed Conflicts*, Leiden–Boston 2004.

Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, San Francisco, 26 czerwca 1945 r., Dz.U. z 1947 r., nr 23, poz. 90 z późn. zm.

Podręcznik z San Remo dotyczący prawa międzynarodowego mającego zastosowanie do konfliktów zbrojnych na morzu, przyjęty dnia 12 czerwca 1994 r., <https://www.gov.pl/attachment/061da672-a129-41dc-a7bo-bde4c9fe80a2> (dostęp: 12.04.2022).

Protokoły dodatkowe do Konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), Genewa, 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175 z późn. zm.

### **Characteristic of a naval blockade in the light of the regulations of international humanitarian law of armed conflicts**

In this article, the author focuses on an attempt to briefly characterize the institution of a naval blockade from the point of view of various sources of international humanitarian law of armed conflicts. Despite this, the subject matter cannot be considered as free from various definitional doubts or certain legal controversies described in this work. Military actions at sea often have a specific character. Maritime clashes can take the form of a wide-ranging economic struggle. The objective of the enemy's naval military operations is often to destroy the economic potential or significantly weaken the enemy's trade. One of the oldest institutions of the law of war that helps a party to achieve the above-mentioned objective is a naval blockade. International humanitarian law of armed conflicts clearly tries to define legal features of naval blockade. The article describes these essential conditions while also referring to the regulations of the United Nations Charter.

**Keywords:** international humanitarian law; naval warfare; naval blockade; armed conflicts.

**Słowa kluczowe:** międzynarodowe prawo humanitarne; wojna morska; blokada morska; konflikty zbrojne.

## **Część III**

### **Operacje militarne w przestrzeni powietrznej**



## Zakres geograficzny prawa wojny powietrznej

### 1. Wprowadzenie

Wielowymiarowość teatru powietrznych działań wojennych zmusza do refleksji nad granicami geograficznego obowiązywania prawa wojny powietrznej, będącego komponentem międzynarodowego prawa humanitarnego. O ile nie ma wątpliwości, że cała przestrzeń powietrzna stron konfliktu zbrojnego jest obszarem, w którym może dochodzić do aktów wrogości, to ujawniają się pewne pytania w kontekście morza otwartego czy przestrzeni powietrznej rozciągającej się nad terytorium niepodlegającym jurysdykcji żadnego z państw na świecie. Problemem jest odpowiedź na pytanie, czy prawo wojny powietrznej rozciąga się również na przestrzeń powietrzną państw neutralnych, w których na przykład dochodzi do walk powietrznych. Dodatkowo warto rozważyć możliwość prowadzenia działań zbrojnych przez komponenty powietrzne rządowych organizacji międzynarodowych.

### 2. Zakres geograficzny konfliktu zbrojnego

W żadnym traktacie prawa humanitarnego nie znajdziemy określonego zakresu geograficznego stosowania międzynarodowego prawa humanitarnego (MPH). Z racji sprzężenia obowiązywania norm *ius in bello* z pojęciem konfliktu zbrojnego to w tym zakresie należy poszukiwać odpowiedzi na pytanie o terytorium, na którym obowiązują normy międzynarodowego prawa humanitarnego. W tym miejscu należy podkreślić, że zasadniczo prawo wojny powietrznej jest zjawiskiem występującym

w swym największym spektrum w warunkach międzynarodowych konfliktów zbrojnych. Wynika to chociażby z okoliczności, w których status wojskowego statku powietrznego (będącego „zmaterializowanym” uosobieniem kombatanta w walce powietrznej) nie występuje w międzynarodowym konflikcie zbrojnym. Oczywiście, lotnictwo bojowe w ostatnich działaniach zbrojnych jest jednym z podstawowych środków walki z grupami zbrojnymi o charakterze niepaństwowym. Wskutek powyższego analizie zostanie poddana kwestia granic obowiązywania prawa dotyczącego wojny powietrznej w kontekście konfliktów o charakterze międzypaństwowym.

Międzynarodowy konflikt zbrojny jest starciem sił zbrojnych państw<sup>1</sup>. Należy wskazać, że normy międzynarodowych konfliktów zbrojnych mogą obowiązywać również w innych warunkach niż wymieniona wyżej sytuacja: wypowiedzianej wojny, okupacji oraz coraz rzadszej, ale wciąż teoretycznie występującej możliwości uznania danego adwersarza jako „strony wojującej”<sup>2</sup>. Warto mieć na uwadze, że normy Protokołu dodatkowego I z 1977 r. (dalej: PD I), co było jednym z podstawowych postulatów części państw uczestniczących w pracach konferencji dyplomatycznej, mogą mieć zastosowanie względem ruchów narodowowyzwoleńczych walczących z „obcą okupacją czy panowaniem kolonialnym” (art. 1 ust. 4 PD I)<sup>3</sup>. Oznacza to, że pojęcie międzynarodowego konfliktu zbrojnego może także obejmować działania zbrojne pomiędzy innymi stronami konfliktu niż same państwa<sup>4</sup>. Interesująca w tej mierze jest również możliwość uznania za stronę konfliktu zbrojnego organizacji międzynarodowej o charakterze rządowym.

1 J. Pictet, *First Geneva Convention. Commentary*, Geneva 1952, s. 32.

2 Tzw. wspólny art. 2 czterech Konwencji genewskich o ochronie ofiar wojny z 1949 roku, Dz.U. z 1956 r., nr 38, poz. 171.

3 Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, Genewa, 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik.

4 M. Piątkowski, *Prawo do lotnictwa wojskowego podmiotów niepaństwowych*, [w:] *Podmiotowość prawnomiędzynarodowa i jej współczesne aspekty*, red. E. Cała-Wacinkiewicz, J. Menkes, J. Nowakowska-Małusecka, W.S. Staszewski, Warszawa 2020, s. 299.

### 3. Państwa

Podkreśla się, że w przypadku międzynarodowego konfliktu zbrojnego toczącego pomiędzy państwami międzynarodowe prawo humanitarne ma w pierwszej kolejności zastosowanie w odniesieniu do całości terytorium państw będących stronami konfliktu<sup>5</sup>. Bez znaczenia będzie w tej mierze kwestia tego, gdzie aktualnie występuje front bądź inna strefa styczności bojowej – działania powietrzne mogą być prowadzone nad każdym fragmentem terytorium państw stron konfliktu, a także poza nim (o czym niżej). Próbę „fragmentyzacji” międzynarodowego konfliktu zbrojnego na strefę aktywnych i nieaktywnych działań zbrojnych odrzucił Międzynarodowy Trybunał Karny dla b. Jugosławii (MTKJ)<sup>6</sup>. Uwaga trybunału jest istotna zwłaszcza z perspektywy praw pilotów kombatanów, którzy mogą opuszczać uszkodzone wojskowe statki powietrzne z dala od frontu, co nie ma żadnego negatywnego znaczenia w świetle przysługującej im ochrony wynikającej z III konwencji genewskiej z 1949 r.<sup>7</sup> Niestety, w 2021 r. ponowną próbę dokonania „szatkowania” konfliktu zbrojnego przeprowadził Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie *Gruzja przeciwko Rosji (II)*, w celu uniknięcia oceny wydarzeń mających miejsce w tzw. *active phase of hostilities*, co być może miałoby sens w ujęciu temporalnym<sup>8</sup>. Natomiast próba jakiegokolwiek powiązania działań lotniczych z frontem i działaniami lądowymi jest w istocie powrotem do błędnej wykładni regulaminu haskiego z 1907 r., zwłaszcza art. 25 teje

5 P. Grzebyk, *Human and Non-Human Targets in International Armed Conflicts*, Cambridge 2022, s. 24.

6 MTKJ, *Prosecutor v. Dusko Tadic a/k/a "Dule": Decision on the Defence Motion for Interlocutory Appeal on Jurisdiction*, IT-94-1-AR72, 2 October 1995, par. 68.

7 K. Macak, *Internationalized Armed Conflicts in International Law*, Oxford 2018, s. 90.

8 „In the present case the Court considers that a distinction needs to be made between the military operations carried out during the active phase of hostilities and the other events which it is required to examine in the context of the present international armed conflict, including those which occurred during the ‘occupation’ phase after the active phase of hostilities had ceased, and the detention and treatment of civilians and prisoners of war, freedom of movement of displaced persons, the right to education and the obligation to investigate” – Wyrok ETPC z dnia 21 stycznia 2021 roku – *Gruzja przeciwko Rosji (II)*, 38263/08, par. 83.

regulacji. Powracając do zagadnienia terytorium, należy odwoływać się do klasycznego rozumienia terytorium w prawie międzynarodowym, jako obejmującego ląd, morskie wody wewnętrzne oraz morze terytorialne<sup>9</sup>. Z punktu widzenia prawa wojny powietrznej kardynalną kwestią jest, że terytorium państwa obejmuje także przestrzeń powietrzną rozciągającą się zarówno nad lądem, jak i morskimi wodami wewnętrznymi i morzem terytorialnym<sup>10</sup>.

Pojawia się pytanie o możliwość wystąpienia stanu konfliktu zbrojnego i stosowanie przez to międzynarodowego prawa humanitarnego poza obszarami pozostającymi pod jurysdykcją państw wojujących, bądź na których jurysdykcja tego państwa ma wymiar ograniczony, bądź obszarów morskich, nad którymi żadne państwo nie sprawuje jurysdykcji. W szczególności dotyczy to morza pełnego, wyłącznej strefy ekonomicznej/strefy wyłącznego rybołówstwa oraz strefy przyległej. Należy podkreślić, że w tych obszarach państwo sprawuje jedynie ograniczoną jurysdykcję, jednakże docelowo pozostałe jednostki morskie oraz powietrzne korzystają w ten sposób z wolności morza otwartego, jaką jest wolność żeglugi oraz przelotu (art. 58 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 1982 r.)<sup>11</sup>. Praktyka państw w całej rozciągłości potwierdziła możliwość prowadzenia działań powietrznych także nad morzem otwartym, zwłaszcza w okresie II wojny światowej<sup>12</sup>. W następnych konfliktach również przyjmowano, że ten akwen morski jest w zupełności dostępny do działań zbrojnych, i to pomimo wyraźnej dyspozycji art. 88 Konwencji Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 1982 r.<sup>13</sup> Na morzu otwartym bądź w wyłączonej strefie ekonomicznej prowadzono operacje powietrzne podczas

---

<sup>9</sup> J. Crawford, I. Brownlie, *Brownlie's Principles of Public International Law*, Oxford 2019, s. 191.

<sup>10</sup> R. Bierzanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004, s. 196–197.

<sup>11</sup> Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 1982 r., Dz.U. z 2002 r., nr 59, poz. 543; C. Quince, *The Exclusive Economic Zone*, Wilmington 2019, s. 91–93.

<sup>12</sup> E. Crawford, *The Temporal and Geographic Reach of IHL*, [w:] *The Oxford Guide to International Humanitarian Law*, red. B. Saul, D. Akande, Oxford 2020, s. 67.

<sup>13</sup> M. Bothe, *Law of Neutrality*, [w:] *The Handbook of International Humanitarian Law*, red. D. Fleck, Oxford 2021, s. 628.

wojny w Wietnamie (tzw. *Yankee Station*<sup>14</sup>), tzw. wojny sześciodniowej<sup>15</sup>, wojny iracko-irańskiej<sup>16</sup>, wojny o Falklandy, I wojny w Zatoce Persejskiej czy też wojny w Afganistanie (pierwszej fazy w 2001 r.). Podkreślić należy, że przebieg wojny ukraińsko-rosyjskiej w 2022 r. również potwierdza możliwość wykorzystania morza otwartego/wyłącznej strefy ekonomicznej do działań powietrznych w warunkach konfliktu zbrojnego<sup>17</sup>. Opracowanie eksperckie będące przedstawieniem zbioru reguł i norm typu *de lege lata*, jakim jest tzw. podręcznik z San Remo z 1994 r. dotyczący prawa międzynarodowego w wojnie morskiej, egzemplifikuje powyższe rozważania w regule nr 10<sup>18</sup>.

W opracowaniach nie rozważa się, czy istnieje możliwość prowadzenia działań wojennych nad strefą przyległą państwa neutralnego. W ramach tego obszaru morskiego państwo przybrzeżne może sprawować uprawnienia jurysdykcyjne w celu ochrony przepisów imigracyjnych, sanitarnych oraz skarbowych. Jednakże nie jest to akwen zaliczany do terytorium państwa. W konsekwencji, podobnie jak w przypadku wyłącznej strefy ekonomicznej, należy uznać, że na powierzchni strefy przyległej i przestrzeni

<sup>14</sup> Był to punkt stacjonowania amerykańskich lotników, z których wykonywano uderzenia powietrzne przeciwko Wietnamowi Północnemu, znajdujący się w odległości ok. 90 mil od brzegu tego państwa.

<sup>15</sup> Operacja *Focus* była otwierającym uderzeniem lotniczym, przeprowadzonym 5 lipca 1967 r. By zaskoczyć egipską obronę przeciwlotniczą, izraelskie lotnictwo wykonało uderzenie z kierunku wschodniego i północnowschodniego, zataczając łuk nad Morzem Śródziemnym.

<sup>16</sup> Ataki lotnicze podczas tzw. wojny tankowców oraz incydent z *USS Stark*.

<sup>17</sup> M. Schulz, *Prize Law and Contraband in Modern Naval Warfare*, [w:] *Operational Law in International Straits and Current Maritime Security Challenges*, red. J. Schildknecht, R. Dickey, M. Fink, L. Ferris, Cham 2018, s. 218. Przypuszcza się, że podczas ataku raketowego na rosyjski krążownik *Moskwa* w celu odciążenia obrony przeciwlotniczej okrętów rosyjskich wykorzystano dron *Bayraktar TB2* ukraińskich sił powietrznych. Całość odbywała się nad ukraińską wyłączną strefą ekonomiczną.

<sup>18</sup> „Akty wrogości mogą być wykonywane na, pod oraz ponad a) morzem terytorialnym, morskimi wodami wewnętrznymi, terytorium lądowym, wyłączną strefą ekonomiczną, szelfem kontynentalnym oraz wodami archipelagowymi państwa wojującego, b) morzem otwartym, c) wyłączną strefą ekonomiczną i szelfem kontynentalnym państwa neutralnego” – San Remo Manual on International Law Applicable to Armed Conflicts at Sea, 12 June 1994, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/560>, tłum. własne (dostęp: 10.05.2022).



powietrznej obowiązują wolność żeglugi oraz przelotu, co otwiera tę strefę na prowadzenie działań zbrojnych<sup>19</sup>.

*A contrario* niedopuszczalne jest (z uwagi na zagadnienie neutralności) prowadzenie działań zbrojnych na terytoriach państw neutralnych. Natomiast możliwe jest ono w strefie przyległej, wyłącznej strefie ekonomicznej, szelfie kontynentalnym (przestrzeń powietrzna nad tymi obszarami morskimi ma charakter wolny), z uwzględnieniem oczywiście konieczności poszanowania pewnych suwerennych praw państwa nadbrzeżnego. Z przyczyn praktycznych to ograniczenie nie będzie dotyczyło działań powietrznych, lecz morskich czy w szczególności podwodnych. Należy zapytać o sytuację, gdy jednak dojdzie np. do pojedynku powietrznego stron konfliktu na terytorium państwa neutralnego. Czy takie starcie będzie podlegało reżimowi międzynarodowego prawa humanitarnego, skoro toczy się poza zakresem geograficznym konfliktu zbrojnego? Słuszna w tej mierze wydaje się uwaga, jaką poczynił M. Sassòli, który stwierdził, że taka sytuacja podlegała reżimowi *ius in bello*, które „obowiązuje wszędzie tam, gdzie walczący dokonują aktów wrogości”<sup>20</sup>. Nie jest on jedynym autorem, który uważa, że komponent *ratione loci* w ramach międzynarodowego prawa humanitarnego jest podporządkowany elementowi materialnemu – czyli faktowi wystąpienia aktów wrogości<sup>21</sup>. Natomiast wydaje się, że oznaczenie granic geograficznych, w których mogą toczyć się działania

19 „Although the coastal nation may exercise in those waters the control necessary to prevent and punish infringement of its customs, fiscal, immigration, and sanitary laws that may occur within its territory (including its territorial sea), it cannot otherwise interfere with international navigation and overflight in and above the contiguous zone” – U.S. Department of the Navy, *Annotated Supplement for the Commander's Handbook on the Law of Naval Operations*, NWP 9 (Rev. A)/FMFM 1-10)1997, s. 2–20.

20 M. Sassòli, *International Humanitarian Law: Rules, Controversies, and Solutions*, Cheltenham 2019, par. 6.46.

21 „In other words, the decisive factor for IHL's *ratione loci* application rests with the occurrence of hostilities and the persons connected with them” – V. Kourtroulis, *International Organisations Involved in Armed Conflict: Material and Geographical Scope of Application of International Humanitarian Law*, Proceedings of the Bruges Colloquium: International Organisations' Involvement in Peace Operations: Applicable Legal Framework and the Issue of Responsibility, 12th Bruges Colloquium, 20–21 October 2011, s. 37.

zbrojne, nie ma na celu stworzenia jakiejś sytuacji „próżni prawnej”, lecz bardziej jest istotne w odniesieniu do zasad neutralności, gdyż zapobiega proliferacji konfliktu zbrojnego na terytoria państw, które zasadniczo w konflikcie nie uczestniczą<sup>22</sup>. Zgodnie z art. 49 ust. 3 PD I, postanowienia z zakresu *conduct of hostilities* mają „zastosowanie do wszelkich ataków, niezależnie od terytorium, na jakim są wykonywane”. W kontekście wojny powietrznej należy pamiętać w tej mierze o dyspozycji art. 49 ust. 3 PD I, który podnosi, że kodyfikacja prawa wojny powietrznej w obrębie PD I nie dotyczyła operacji powietrze-ziemia i powietrze-morze, które są regulowane co do zasady prawem zwyczajowym<sup>23</sup>.

#### 4. Rządowe organizacje międzynarodowe

Możliwość uznania rządowej organizacji międzynarodowej jako strony konfliktu jest zagadnieniem złożonym. Nie jest jednoznacznie określone, czy takiemu podmiotowi prawa międzynarodowego przysługuje *ius ad bellum*, czyli zdolność do stania się stroną konfliktu zbrojnego<sup>24</sup>. Z jednej strony należy zwrócić uwagę, że niektóre z organizacji międzynarodowych posiadają w swych statutach zadania i cele związane z bezpieczeństwem międzynarodowym (np. ONZ) czy też formują przez swoją strukturę sojusze wojskowe (np. NATO). W kontekście działalności ONZ państwa członkowskie mogą oddawać do dyspozycji swoje oddziały wojskowe

<sup>22</sup> S. Casey-Maslen, S. Haines, *Hague Law Interpreted: The Conduct of Hostilities under the Law of Armed Conflict*, Oxford 2018, s. 49–50; R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982, s. 311.

<sup>23</sup> Przypomnieć w tej mierze należy, że na terytorium państwa strony konfliktu może dojść do utworzenia pewnych stref, w których działania zbrojne są wyłączone lub bardzo ograniczone, np. strefy zneutralizowanej bądź zdemilitaryzowanej.

<sup>24</sup> „Evolving interpretation of the law could be employed to contend that an international armed conflict exists whenever two or more entities possessing international legal personality resort to armed force in relations between them. Such an interpretation would make it possible to bring within the scope of IHL military action undertaken by international organisations, provided it reaches the threshold for the application of that body of law” – T. Ferraro, *The Applicability and Application of International Humanitarian Law to Multinational Forces*, „International Review of the Red Cross” 2013, no. 891/892, s. 575.

celem wykonywania operacji pokojowych (*peacekeeping*). Jednostki te są podporządkowane jednemu z organów pomocniczych Zgromadzenia Ogólnego ONZ bądź Rady Bezpieczeństwa ONZ i znajdują się w dyspozycji dowódcy misji (*head of mission*)<sup>25</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, że siły pokojowe ONZ działają w ramach terytorium jednego państwa, przeważnie w kontekście konfliktu natury wewnętrznej. Gdy na podstawie rozdziału VII KNZ dochodzi do uruchomienia operacji typu *peace-enforcement*, to zgodnie z art. 2 ust. 2 Konwencji o bezpieczeństwie personelu ONZ z 1994 r. w przypadku personelu ONZ występującego w charakterze „strony walczącej przeciwko zorganizowanym siłom zbrojnym” zastosowanie ma prawo międzynarodowych konfliktów zbrojnych<sup>26</sup>.

Inną rzeczą jest jednak zobowiązanie ONZ, by w swych misjach stosować międzynarodowe prawo humanitarne, a odmienną – zdolność samej organizacji do bycia stroną konfliktu zbrojnego. Jeżeli organizacja taką zdolność posiada, to pojawia się pytanie, czy wówczas akty wrogości mogą odbywać się na terytorium wszystkich państw członkowskich. ONZ nie ma własnego terytorium, nie zmienia tego faktu też administrowanie w przeszłości przez ONZ pewnymi terytoriami (gdzie ONZ występowała bardziej jako swoisty „zarządca” tych terenów niż suweren). W kontekście ONZ i specyfiki operacji autoryzowanych w trybie rozdziału VII KNZ trudno stwierdzić, że państwo będące przedmiotem akcji zbrojnej podjętej na podstawie art. 42 KNZ będzie mogło traktować terytoria wszystkich państw członkowskich ONZ *per se* jako obszar teatru walki – chyba że dojdzie do sytuacji, w której wszyscy członkowie ONZ będą uczestniczyć w operacji typu *peace-enforcement*. Do tej pory jednakże takiej sytuacji nie było, ponadto należy wskazać, że Rada Bezpieczeństwa ONZ „zezwała” państwom członkowskim na wykonanie akcji zbrojnej, ale nie „przymusza” do tego, aby każde z państw członkowskich brało udział w takiej operacji<sup>27</sup>. Z praktyki organizacji wynika, że zawsze istnieje „koalicja chętnych”, która podejmuje faktyczne działania zbrojne i to te państwa stają się stroną

---

25 United Nations Peacekeeping Operations Principles and Guidelines, [https://peacekeeping.un.org/sites/default/files/peacekeeping/en/capstone\\_eng.pdf](https://peacekeeping.un.org/sites/default/files/peacekeeping/en/capstone_eng.pdf) (dostęp: 10.05.2022).

26 Konwencja o bezpieczeństwie personelu Organizacji Narodów Zjednoczonych i personelu współdziałającego z 1994 r., Dz.U. z 2003 r., nr 172, poz. 1671.

27 Zob. S/RES/1973(2011).

konfliktu zbrojnego z państwem, względem którego jest podejmowana akcja typu *peace-enforcement*. Być może ocena byłaby inna, gdyby faktycznie kiedyś w historii zmaterializował się scentralizowany model aktywności wojskowej ONZ i utworzenie stałych sił zbrojnych ONZ. Niemniej nie można obecnie jednoznacznie wykluczyć, że w pewnych warunkach ONZ może stać się stroną konfliktu zbrojnego, jeżeli to ONZ będzie sprawowała wystarczająco efektywną kontrolę nad siłami zbrojnymi państw członkowskich bądź – alternatywnie – będzie posiadała własne siły zbrojne<sup>28</sup>.

Inne ważne zagadnienie dotyczy związania organizacji międzynarodowej traktatami międzynarodowego prawa humanitarnego. Organizacje międzynarodowe dysponują *ius contrahendi*, ale pojawia się pytanie, czy zawsze w identycznym wymiarze jak państwa. Oczywiście pozostaje uniwersalny fundament prawa zwyczajowego, którym będzie związana każda ze stron konfliktu, niezależnie od jego charakteru (międzynarodowy bądź niemiędzynarodowy). W kontekście wojny powietrznej Instrukcja z Harvardu z 2009 r. dotycząca prawa międzynarodowego w wojnie powietrznej i raketowej stanowi, że reguły zebrane w dokumencie są stosowane w konfliktach zbrojnych, w których zaangażowane są organizacje międzynarodowe<sup>29</sup>. Niemniej może to powodować również istotne problemy w kontekście geograficznego zakresu obowiązywania pewnych norm. Przykładowo, w ramach NATO Litwa jest stroną Konwencji o zakazie użycia broni kasetowej z 2008 r., natomiast Polska, a także Stany Zjednoczone – nie są<sup>30</sup>. Czy w takiej sytuacji NATO jako strona konfliktu

<sup>28</sup> „Moreover, it was considered somewhat unseemly to suggest that the United Nations might be ‘a party’ to a military conflict. Finally, the United Nations has pointed out that all the States that contribute military units to a UN operation are in any event bound by the principal IHL treaties, as well as by customary IHL, and the obligations of these units thereunder are not diminished by the fact that they are in UN service” – P.C. Szasz, *UN Forces and International Humanitarian Law*, „International Law Studies” 2000, no. 75, s. 510. Zob. także art. 7 Projektu KPM o odpowiedzialności organizacji międzynarodowych, [https://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/draft\\_articles/9\\_11\\_2011.pdf](https://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/draft_articles/9_11_2011.pdf) (dostęp: 10.05.2022).

<sup>29</sup> HPCR Manual on International Law Applicable to Air and Missile Warfare, Cambridge 2013, Reguła 3(b).

<sup>30</sup> Lista państw stron, stan prawny na 10.05.2022: [https://treaties.un.org/Pages/View-Details.aspx?src=TREATY&mtdsg\\_no=XXVI-6&chapter=26&clang=\\_en](https://treaties.un.org/Pages/View-Details.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=XXVI-6&chapter=26&clang=_en) (dostęp: 10.05.2022).

zbrojnego będzie zobowiązana w każdym przypadku do zakazu stosowania broni kasetowej (jeżeli np. przyjąć, że zakaz użycia broni kasetowej jest normą prawa zwyczajowego), czy nie będzie związana zupełnie tym zakazem albo będzie musiała tę broń stosować selektywnie na terytorium państwa, które stroną konwencji z 2008 r. nie jest (np. na terytorium Polski), a nie używać jej na terytorium państwa, które stroną konwencji z 2008 r. jest (np. na terytorium Litwy)?

Nieco inne zagadnienie może pojawić się w kontekście analizy potencjalnego uznania Sojuszu Północnoatlantyckiego jako strony konfliktu zbrojnego. Warto w tym względzie wskazać, że problem ten ujawnił się w kontekście operacji *Allied Force* przeciwko Federalnej Republice Jugosławii (FRY) w 1999 r. Nie wszystkie państwa członkowskie NATO wzięły udział w działaniach wojennych, jednak część komentatorów uważa, że w tym międzynarodowym konflikcie zbrojnym stroną były wszystkie państwa członkowskie organizacji (w tym Polska)<sup>31</sup>. Bez wątplenia NATO ma zdolności do przygotowania znacznie bardziej zintegrowanego środowiska walki, nie tylko poprzez stworzenie spójnego systemu dowodzenia, ale w przeciwieństwie do ONZ – do zorganizowania wielowymiarowej współpracy wojskowej, zwłaszcza w kontekście działań, które można by potraktować jako akty wrogości, jak np. współpraca w zakresie rozpoznania, wywiadu, zbierania danych czy dostaw wojskowych. Co więcej, NATO posiada pewne własne komponenty lotnicze. Od 2021 r. rozpoznanie lądowe (*Alliance Ground Surveillance*, AGS) jest wykonywane przez stacjonujące we włoskiej bazie w Sigonella natowskie bezzałogowce Global Hawk, które posiadają oznaczenia sojuszu<sup>32</sup>. D. Nauta uważa, że NATO może stać się stroną międzynarodowego konfliktu zbrojnego, jeżeli dojdzie do użycia jego sił zbrojnych przeciwko innemu państwu, np. dojdzie do zatrzymania jeńców wojennych bądź okupowania terytorium innego państwa<sup>33</sup>. Odmienna od położenia ONZ sytuacja sojuszu wynika z tego, że NATO poszło o krok dalej, formując swoje siły powietrzne.

---

<sup>31</sup> K. Hulme, *War Torn Environment: Interpreting the Legal Threshold*, Leiden 2004, s. 187.

<sup>32</sup> Alliance Ground Surveillance (AGS), [https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics\\_48892.htm](https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_48892.htm) (dostęp: 10.05.2022).

<sup>33</sup> D. Nauta, *The International Responsibility of NATO and Its Personnel during Military Operations*, Leiden 2018, s. 130.

W związku z tym wydaje się, że należy rozróżnić operacje wykonywane **pod egidą** NATO, w ramach których zasadniczo stronami konfliktu zbrojnego są państwa uczestniczące w takich działaniach zbrojnych, od misji wykonywanych **przez samo** NATO<sup>34</sup>, czyli w sytuacji, gdy siły zbrojne NATO prowadzą walkę bądź występuje głęboka zależność strategiczna komponentów państw członkowskich oddanych do dyspozycji NATO<sup>35</sup>.

Więszym problemem od faktu, że organizacje międzynarodowe nie są stronami traktatów międzynarodowego prawa humanitarnego, jest okoliczność, iż organizacje międzynarodowe nie posiadają terytorium<sup>36</sup>. Czy w związku z interwencją NATO przeciwko FRY w 1999 r. FRY mogła prowadzić akty zbrojne np. na terytorium Węgier oraz Polski, których to państw siły zbrojne nie wzięły udziału w interwencji? Co byłoby w sytuacji, gdyby w przyszłej interwencji uczestniczyły natowskie samoloty rozpoznania i wywiadu, jak E-3A Sentry, czy bezzałogowce typu Global Hawk? Jak wpłynęłoby to na możliwość geograficznego zasięgu konfliktu zbrojnego? Jak zostało wskazane powyżej, organizacje międzynarodowe takie jak NATO nie posiadają terytorium – w przeciwieństwie do państw członkowskich. Warto zwrócić uwagę, że w przypadku dwóch międzynarodowych konfliktów zbrojnych, w których uczestniczyło NATO (konflikt z FRY w 1999 r. oraz konflikt z Libią w 2011 r.), bezpośrednio w działania zbrojne zaangażowanych było tylko kilka państw.

<sup>34</sup> C. Greenwood, *The Applicability of International Humanitarian Law and the Law of Neutrality to the Kosovo Campaign*, „Israel Yearbook on Human Rights” 2001, no. 31, s. 116.

<sup>35</sup> N. Zamir, *Classification of Conflicts in International Humanitarian Law: The Legal and Impact of Foreign Intervention in Civil Wars*, Cheltenham 2017, s. 186–187; O. Engdahl, *Multinational Peace Operations Forces Involved in Armed Conflict: Who Are the Parties?*, [w:] *Searching for a ‘Principle of Humanity’ in International Humanitarian Law*, red. K. Mujezinovic Larsen, C. Guldahl Cooper, G. Nystuen, Cambridge 2013, s. 255.

<sup>36</sup> „To identify an international organisation as the party to an armed conflict gives rise to many unanswered questions, even though it is, legally speaking, possible for an international organisation to be party to an armed conflict. As with states as parties to armed conflicts, also here the question of geographical scope of IHL is relevant. An international organisation does not have a territory of its own” – C. Saja, *Multinational Peace Operations in Armed Conflicts – Identifying the Party*, „Institute for Human Rights Working Paper” 2017, no. 1, s. 19.

Silnie „państwowocentryczny” charakter międzynarodowego prawa humanitarnego, a także definicja międzynarodowego konfliktu zbrojnego jako starcia sił zbrojnych państw każą przyjąć, że w takiej sytuacji stroną konfliktu mogą być państwa członkowskie, które uczestniczą w działaniach zbrojnych przeciwko innemu państwu<sup>37</sup>. Jeżeli stroną może być również w takiej sytuacji organizacja międzynarodowa, to dopuścić należy atakowanie zasobów wojskowych tej organizacji w obszarach, które nie podlegają jurysdykcji żadnego z państw neutralnych oraz członkowskich (i to bez większych wątpliwości). Trudno stwierdzić z całą stanowczością, czy np. centra dowodzenia organizacji międzynarodowej znajdujące się na terytorium państwa członkowskiego organizacji, ale nieuczestniczącego bezpośrednio w działaniach zbrojnych, powodują, że państwo to staje się automatycznie stroną konfliktu zbrojnego z racji tego, iż jest członkiem organizacji międzynarodowej będącej stroną konfliktu zbrojnego i na jego terytorium znajduje się istotny zasób wojskowy organizacji. Z drugiej strony trudno też zanegować, że taka instalacja może stać się przedmiotem legalnego ataku wojskowego. Skoro *ratione loci* międzynarodowego prawa humanitarnego jest pochodną wystąpienia konfliktu zbrojnego, to w takiej konfiguracji decydujące będzie, czy druga strona konfliktu zdecyduje się podjąć odpowiednie kroki zbrojne w tej mierze. W ten sposób poprzez wykonanie uderzenia można „wciągnąć” państwo nieinterweniujące do konfliktu zbrojnego.

## 5. Podsumowanie

Podkreślić należy, że międzynarodowe prawo humanitarne niejako podąża za konfliktem zbrojnym, który jest głównym czynnikiem powodującym uruchomienie norm *ius in bello* (poza stanem okupacji wojennej). To oznacza, że w istocie nie ma wyraźnych ram geograficznych ograniczających jego stosowanie. Mimo że na terytorium państw neutralnych działań wojennych nie powinno się prowadzić, nie oznacza to, że ewentualne starcie np. dwóch wojskowych statków powietrznych należących do państw stron konfliktu będzie oceniane z pominięciem międzynarodowego prawa

---

<sup>37</sup> Tak m.in. A. Clapham, P. Gaeta, M. Sassòli, *The 1949 Geneva Conventions: A Commentary*, Oxford 2015, s. 33.

humanitarnego. Powyższa konstrukcja zapewnia, że akty wrogości nie odbywają się w strefach braku prawa. Częściowo rozwiązuje to złożone problemy uczestnictwa w charakterze strony konfliktu zbrojnego organizacji międzynarodowej, nie wyjaśnia jednak sytuacji, zwłaszcza w odniesieniu do niektórych umów międzynarodowego prawa humanitarnego, dotyczących uzbrojenia, którymi nie są związane wszystkie państwa członkowskie organizacji.

## Bibliografia

### 1) Literatura

- Bierzanek R., *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982.
- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004.
- Cała-Wacinkiewicz E., Menkes J., Nowakowska-Małusecka J., Staszewski W.S. (red.), *Podmiotowość prawnomiędzynarodowa i jej współczesne aspekty*, Warszawa 2020.
- Casey-Maslen S., Haines S., *Hague Law Interpreted: The Conduct of Hostilities under the Law of Armed Conflict*, Oxford 2018.
- Clapham A., Gaeta P., Sassòli M., *The 1949 Geneva Conventions: A Commentary*, Oxford 2015.
- Crawford J., Brownlie I., *Brownlie's Principles of Public International Law*, Oxford 2019.
- Ferraro T., *The Applicability and Application of International Humanitarian Law to Multinational Forces*, „International Review of the Red Cross” 2013, no. 891/892.
- Fleck D. (red.), *The Handbook of International Humanitarian Law*, Oxford 2021.
- Greenwood C., *The Applicability of International Humanitarian Law and the Law of Neutrality to the Kosovo Campaign*, „Israel Yearbook on Human Rights” 2001, no. 31.
- Grzebyk P., *Human and Non-Human Targets in International Armed Conflicts*, Cambridge 2022.
- HPCR Manual on International Law Applicable to Air and Missile Warfare*, Cambridge 2013.
- Hulme K., *War Torn Environment: Interpreting the Legal Threshold*, Leiden 2004.
- Kourtroulis V., *International Organisations Involved in Armed Conflict: Material and Geographical Scope of Application of International Humanitarian Law*, Proceedings of the Bruges Colloquium: International Organisations' Involvement in Peace Operations: Applicable Legal Framework and the Issue of Responsibility, 12th Bruges Colloquium, 20–21 October 2011.



- Macak K., *Internationalized Armed Conflicts in International Law*, Oxford 2018.
- Mujezinovic Larsen K., Guldahl Cooper C., Nystuen G., *Searching for a 'Principle of Humanity' in International Humanitarian Law*, Cambridge 2013.
- Nauta D., *The International Responsibility of NATO and its Personnel during Military Operations*, Leiden 2018.
- Pictet J., *First Geneva Convention. Commentary*, Geneva 1952.
- Quince C., *The Exclusive Economic Zone*, Wilmington 2019.
- Saja C., *Multinational Peace Operations in Armed Conflicts – Identifying the Party*, „Institute for Human Rights Working Paper” 2017, no. 1.
- Sassòli M., *International Humanitarian Law: Rules, Controversies, and Solutions*, Cheltenham 2019.
- Saul B., Akande D. (red.), *The Oxford Guide to International Humanitarian Law*, Oxford 2020.
- Schildknecht J., Dickey R., Fink M., Ferris L. (red.), *Operational Law in International Straits and Current Maritime Security Challenges*, Cham 2018.
- Szasz P.C., *UN Forces and International Humanitarian Law*, „International Law Studies” 2000, no. 75.
- U.S. Department of the Navy, *Annotated Supplement for the Commander's Handbook on the Law of Naval Operations*, NWP 9 (Rev. A)/FMFM 1-10) 1997.
- Zamir N., *Classification of Conflicts in International Humanitarian Law: The Legal and Impact of Foreign Intervention in Civil Wars*, Cheltenham 2017.

## 2) Źródła internetowe

- Alliance Ground Surveillance (AGS), [https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics\\_48892.htm](https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_48892.htm)
- Projekt KPM o odpowiedzialności organizacji międzynarodowych, [https://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/draft\\_articles/9\\_11\\_2011.pdf](https://legal.un.org/ilc/texts/instruments/english/draft_articles/9_11_2011.pdf) (dostęp: 10.05.2022).
- San Remo Manual on International Law Applicable to Armed Conflicts at Sea, 12 June 1994, <https://ihl-databases.icrc.org/ihl/INTRO/560> (dostęp: 10.05.2022).
- United Nations Peacekeeping Operations Principles and Guidelines, [https://peacekeeping.un.org/sites/default/files/peacekeeping/en/capstone\\_eng.pdf](https://peacekeeping.un.org/sites/default/files/peacekeeping/en/capstone_eng.pdf) (dostęp: 10.05.2022).

## 3) Akty prawne

- Konwencja NZ o prawie morza, Montego Bay, 10 grudnia 1982 r., Dz.U. z 2002 r., nr 59, poz. 543.
- Konwencja o bezpieczeństwie personelu Organizacji Narodów Zjednoczonych i personelu współdziałającego, Nowy Jork, 9 grudnia 1994 r., Dz.U. z 2003 r., nr 172, poz. 1671.

Konwencje genewskie o ochronie ofiar wojny (I–IV), Genewa, 12 sierpnia 1949 r., Dz.U. z 1956 r., nr 38, poz. 171.

Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, Genewa, 8 czerwca 1977 r., Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik.

#### 4) Orzecznictwo

MTKJ, Prosecutor v. Dusko Tadic a/k/a “Dule”: Decision on the Defence Motion For Interlocutory Appeal on Jurisdiction, IT-94-1-AR72, 2 October 1995.

Wyrok ETPC z dnia 21 stycznia 2021 roku – Gruzja przeciwko Rosji (II), 38263/08.

### **The geographical scope of the law of air warfare**

The geographical scope of air operations during hostilities is related to the concept of armed conflict. The aim of the article is to draw attention to the boundaries of the theater of war in the context of air operations and to answer the question whether acts of hostility can occur over the territory of neutral countries. The article also analyzes the issue of the geographical scope of an armed conflict when a governmental international organization is a party to an armed conflict.

**Keywords:** air warfare; international humanitarian law; armed conflicts.

**Słowa kluczowe:** wojna powietrzna; międzynarodowe prawo humanitarne; konflikty zbrojne.



## **Zestrzelenie cywilnego statku powietrznego jako delikt prawa międzynarodowego na przykładzie katastrofy lotu Malaysia Airlines 17**

### **1. Wprowadzenie**

Niniejszy artykuł poświęcony jest przedstawieniu prawnych możliwości reagowania na przypadki otwarcia ognia do cywilnych statków powietrznych, które naruszyły państwową przestrzeń powietrzną lub wykonały lot niezgodnie z warunkami udzielonego im zezwolenia. Autorzy przeprowadzili analizę tego zagadnienia na przykładzie katastrofy lotu 17 linii Malaysia Airlines, szczególnie w kontekście konfliktu hybrydowego, jaki miał miejsce na Ukrainie w czasie, kiedy doszło do katastrofy.

### **2. Prawo humanitarne i prawo lotnicze – zagadnienia wstępne**

Wprowadzanie norm humanitarnych regulujących konflikty i ograniczających ich dotkliwość dla ludności cywilnej przebiegało, i nadal toczy się, czterema ścieżkami. Pierwszą było ustanowienie ogólnych zasad, jakie powinny respektować i stosować strony konfliktu; drugą – międzynarodowe potwierdzenie, że każdemu człowiekowi, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, zawsze i wszędzie, a więc niezależnie od sytuacji, w jakiej się znajduje, i bez względu na jurysdykcję, której podlega, przysługują określone prawa i wolności, a ich nierespektowanie bądź arbitralne wprowadzanie ograniczeń korzystania z nich jest zabronione. Trzecią drogę stanowiło kształtowanie specjalnej ochrony dla osób, które bardziej niż inne narażone są na cierpienie w wyniku działań zbrojnych, a czwartą – ustanowienie

stref wolnych od działań zbrojnych, w których ludność cywilna będąca w niebezpieczeństwie mogłaby znaleźć schronienie i uzyskać pomoc. Działania przebiegające tymi ścieżkami przeplatały się ze sobą, wzmacniając się wzajemnie i uzasadniając. Ich rozwój historyczny był nierównomierny, ponieważ najpierw wykształciły się ogólne zwyczajowe zasady prawa wojennego, które z biegiem czasu zostały skodyfikowane, uszczegółowione i uzupełnione. Wraz z rozwojem kulturowo-cywilizacyjnym i postępem naukowo-technicznym poszerzano stosowalność ograniczeń wypracowanych w ramach wszystkich czterech rodzajów działań, dzięki czemu zyskiwały one często nowe, dodatkowe znaczenie<sup>1</sup>.

Istotną sprawą jest dostosowanie przepisów prawa międzynarodowego do warunków panujących na współczesnym dla niego polu walki. Z historycznego punktu widzenia, ze względu na szybkie tempo postępu technologicznego, rozwój prawa stanowił zazwyczaj odpowiedź na zaistniałe fakty. Dlatego w przypadku nowych technologii, takich jak miny, okręty podwodne czy samoloty, inicjatywy prawodawcze z różnym sukcesem odpowiadały na zaistniałe zagrożenia czy potrzeby przyjęcia jednolitych norm. Oczywiście rozwój technologii i prawa sięga czasów starożytnych, jednak ówczesnym regulacjom można przypisać najwyżej walor historyczny, który nie wnosi istotnych argumentów do współczesnej debaty o związku norm prawnych z innowacjami technologicznymi<sup>2</sup>.

Sprzeciw oraz strach przed wprowadzeniem przez potęgę technologiczne do powszechnego użytku autonomicznych systemów śmiertelnej broni mają dwojaki charakter. Z jednej strony ich źródłem jest bowiem obawa przed uprzedmiotowieniem ofiar ataków dokonywanych przez LAWS<sup>3</sup>, a z drugiej – niepokój o rozluźnienie reżimów odpowiedzialności i zezwolenie na brak odpowiedniego nadzoru państw nad samymi działaniami bojowymi. To właśnie te dwa obszary humanitaryzacji konfliktów zbrojnych wymagają szczególnej uwagi w kontekście postępującej automatyzacji procesów decyzyjnych.

---

1 J. Dobrowolska-Polak, *Ludność cywilna podczas współczesnych konfliktów zbrojnych*, Poznań 2011, s. 12.

2 K. Kowalczevska, *Sztuczna inteligencja na wojnie. Perspektywa MPHKS. Przypadek autonomicznych systemów śmiertelnej broni*, Warszawa 2021, s. 75.

3 LAWS – *lethal autonomous weapon systems* (autonomiczne systemy śmiertelnej broni).

Należy przypomnieć, że jedną z głównych zasad międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych jest zasada rozróżniania. Jej istotą jest kierowanie ataków podczas walki zbrojnej jedynie przeciwko legalnym celom wojskowym, przy jednoczesnym zakazie ataków na osoby cywilne oraz obiekty cywilne<sup>4</sup>.

Przed pojawieniem się traktatów i konwencji dotyczących norm zachowania w ruchu lotniczym istotne były ogólnie przyjęte normy, wynikające z przyjętej praktyki. Po zakończeniu I wojny światowej państwa uznały potrzebę ustanowienia międzynarodowych przepisów dotyczących żeglugi powietrznej. Miało to swoje podłoże w rozwoju lotnictwa. Istotnym bodźcem do podjęcia takich działań była również praktyka wyniesiona z czasów wojny, gdy stosowano zasadę suwerenności państwa w jego przestrzeni powietrznej, która wymuszała lądowanie obcych balonów i samolotów, naruszających granice państw neutralnych. Wpisanie tej zasady w prawo stanowione miało miejsce podczas Konferencji paryskiej w 1919 r.<sup>5</sup> Warto w tym miejscu zauważyć, że w konwencji brakowało zakazu użycia broni wobec statków powietrznych, które naruszyły przestrzeń powietrzną określonego kraju.

Kolejną konwencją, była przyjęta w Chicago (w 1944 r.) Konwencja o międzynarodowym lotnictwie cywilnym<sup>6</sup>. Wraz z czterema załącznikami oraz zestawem rezolucji i rekomendacji jest ona podstawowym dokumentem normującym problematykę międzynarodowej żeglugi powietrznej. Na jej mocy powołano Organizację Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego, której przedmiotem działalności jest rozwijanie zasad i techniki międzynarodowej żeglugi powietrznej oraz popieranie jej rozwoju<sup>7</sup>. Niestety, konwencja nie wprowadziła zakazu użycia broni wobec statków powietrznych naruszających przestrzeń powietrzną innego

4 M. Marcinko, *Podstawowe zasady międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych*, [w:] *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, red. Z. Falkowski, M. Marcinko, Warszawa 2014, s. 69.

5 Konwencja regulująca żeglugę powietrzną z dnia 13 października 1919 r., Dz.U. z 1929 r., nr 6, poz. 54.

6 Konwencja o międzynarodowym lotnictwie cywilnym z dnia 7 grudnia 1944 r., Dz.U. z 1959 r., nr 35, poz. 212, ze zm.

7 S. Zajas, *Organizacja międzynarodowego lotnictwa cywilnego i jej wpływ na funkcjonowanie i rozwój lotnictwa*, „Zeszyty Naukowe AON” 2015, nr 4, s. 47.

państwa. Znalazły się w niej jednak przepisy mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu powietrznym, np. normujące „przechwytywanie” tychże statków powietrznych<sup>8</sup>.

W kolejnych latach przyjęto również inne konwencje dotyczące bezpieczeństwa w ruchu lotniczym: Konwencję w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych<sup>9</sup>, Konwencję o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi<sup>10</sup>, Konwencję o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego<sup>11</sup>. W żadnym z tych dokumentów nie zawarto jednak zakazów użycia broni wobec statków powietrznych naruszających przestrzeń powietrzną. Brak takiego zakazu powodował występowanie incydentów, które polegały na zaatakowaniu lub zestrzeleniu samolotów cywilnych przez siły zbrojne państw.

Momentem przełomowym w pracach nad określeniem zasad postępowania w przypadku naruszenia przestrzeni powietrznej było zestrzelenie 1 września 1983 r. nad Sachalinem przez siły powietrzne Związku Radzieckiego południowokoreańskiego samolotu cywilnych linii lotniczych. W katastrofie zginęło 269 pasażerów i członków załogi<sup>12</sup>. W konsekwencji katastrofy nad Sachalinem przyjęto protokół montreali z 10 maja 1984 r., stanowiący rewizję konwencji z Chicago z 1944 r.<sup>13</sup> W dodanym do konwencji art. 3 bis stwierdzono, że każde państwo obowiązane jest do powstrzymania się od użycia broni przeciwko cywilnemu statkowi powietrznemu

<sup>8</sup> M. Żylicz, *Zestrzelenie cywilnego statku powietrznego jako delikt prawa międzynarodowego*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 6, s. 27.

<sup>9</sup> Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych z dnia 14 września 1963 r., Dz.U. z 1971 r., nr 15, poz. 147.

<sup>10</sup> Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi z dnia 16 grudnia 1970 r., Dz.U. z 1972 r., nr 25, poz. 181.

<sup>11</sup> Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego z dnia 23 września 1971 r., Dz.U. z 1976 r., nr 8, poz. 37 ze zm.

<sup>12</sup> P. Milik, *Legalność zestrzelenia porwanego samolotu cywilnego z pasażerami na pokładzie*, „Państwo i Prawo” 2015, nr 5, s. 83.

<sup>13</sup> Protokół w sprawie zmiany Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym z dnia 10 maja 1984 r., Dz.U. z 2000 r., nr 39, poz. 446.

w locie oraz że w przypadku jego przechwycenia życie osób na pokładzie i bezpieczeństwo statku powietrznego nie mogą być zagrożone. Zastrzeżono przy tym, że przepis ten nie może być interpretowany w sposób naruszający prawa i obowiązki państw wynikające z Karty Narodów Zjednoczonych, a konkretnie postanowienia art. 51 karty dotyczącego działania w ramach samoobrony.

### 3. Wojna hybrydowa jako nowa strategia działań zbrojnych

Bez wątplenia w ostatnich kilkudziesięciu latach zjawisko wojny uległo istotnym przeobrażeniom. Po pierwsze, znacznie wzrosła liczba konfliktów wewnątrzpaństwowych. Po drugie, coraz częściej w miejsce państwa strony pojawiają się różnego rodzaju podmioty o statusie pozapaństwowym. Po trzecie wreszcie, nowo zaobserwowanym elementem współczesnych konfliktów zbrojnych jest rozmycie granicy pomiędzy żołnierzami a cywilami oraz stanem wojny a stanem pokoju<sup>14</sup>.

Jedną z konsekwencji powyższych zmian jest fenomen konfliktu hybrydowego. Termin „hybrydowy” pochodzi od łacińskiego słowa *hybrida*, które oznacza coś składającego się z często niepasujących do siebie elementów<sup>15</sup>. Jest to właściwość, która stanowi wynik skrzyżowania bądź pomieszczenia cech należących do różnych, odmiennych strukturalnie kategorii<sup>16</sup>. Hybrydyzacja, w odniesieniu do konfliktów zbrojnych toczących się we współczesnym świecie, interpretowana jest jako współistnienie elementów „starych” i „nowych” wojen, klasycznych konfliktów zbrojnych i wojen „ponowoczesnych”, starcia narodowych armii i konfliktów asymetrycznych, supertechnologii wojskowych i prymitywnych broni,

<sup>14</sup> Por. np. H. Welzer, *Wojny klimatyczne*, Warszawa 2010, s. 72–174; H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, s. 97–153; K. Karolczak, *Terroryzm. Nowy paradygmat wojny w XXI wieku*, Warszawa 2010, s. 71–121.

<sup>15</sup> Ł. Skoneczny, *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego: Wojna hybrydowa – wydanie specjalne” 2015, s. 39.

<sup>16</sup> A. Gruszczak, *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*, [w:] *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, red. W. Sokała, B. Zapała, Warszawa 2011, s. 11.



walki o terytoria i zasoby oraz sporów o tożsamość i wartości, konfrontacji zaściankowości i kosmopolityzmu<sup>17</sup>.

W odniesieniu do założeń strategicznych, planowania operacyjnego i prowadzenia działań operacyjno-taktycznych, hybrydowość jest zatem cechą dysfunkcjonalną, ponieważ utrudnia integrowanie poszczególnych formacji, jednostek i związków operacyjno-taktycznych sił zbrojnych, a tym samym uniemożliwia efektywne jednolite dowodzenie w czasie rzeczywistym.

Przykładem konfliktu zbrojnego mającego charakter hybrydowy jest konflikt na Ukrainie, który wybuchł w marcu 2014 r., będący przedmiotem zainteresowania autorów niniejszego opracowania. W swoich działaniach Rosja wykorzystywała charakterystyczne dla konfliktu hybrydowego metody, które była w stanie w każdej chwili zastąpić, ze względu na swój potencjał militarny, środkami konwencjonalnymi. Zdaniem zachodnich mediów, a także analityków z ośrodków analitycznych państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego, aneksja Krymu i w jego następstwie „wojna noroosyjska” stanowią typowy przykład konfliktu o takim charakterze<sup>18</sup>.

Od lutego 2014 r. na Półwyspie Krymskim można było zauważyć wzrost tendencji separatystycznych, co wynikało z odniesionego przez ludność ukraińską sukcesu w czasie tzw. Euromajdanu, czyli protestów z listopada 2013 r. Pomimo kilkukrotnych prób pacyfikacji demonstracji, w lutym 2014 r. rozgorzały walki, w wyniku których protesty rozszerzyły się na cały kraj. Ich rezultatem było usunięcie prezydenta Wiktora Janukowycza oraz podpisanie części umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską.

Już pod koniec lutego na terytorium Półwyspu Krymskiego pojawiły się tzw. zielone ludziki – żołnierze w nieoznakowanych mundurach, których obecność przyczyniła się do rozpoczęcia rosyjskiej operacji zbrojnej. Dodatkowe siły rosyjskie, które w ciągu kolejnych kilku dni znalazły się na Krymie, przy współpracy z oddziałami samoobrony Krymu przejęły kontrolę nad licznymi obiektami. Ich działania sprawiły, że parlament krymski 11 marca 2014 r. podjął decyzję o przyjęciu deklaracji niepodległości, a następnie o szybszym przeprowadzeniu referendum dotyczącego

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> M. Wojnowski, *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego: Wojna hybrydowa – wydanie specjalne” 2015, s. 7.

statusu Krymu. Do publicznej wiadomości podano wyniki, zgodnie z którymi przy frekwencji wynoszącej 84% aż 96,57% uczestników głosowało za przyłączeniem do Rosji Półwyspu Krymskiego wraz z Sewastopolem<sup>19</sup>. Po ogłoszeniu wyników referendum władze krymskie zwróciły się do Rosji o przyłączenie Krymu do Federacji Rosyjskiej, co nastąpiło 18 marca. Podpisany w tym dniu przez prezydenta Rosji Władimira Putina traktat o włączeniu Krymu do Rosji prawnie uzasadnił aneksję Półwyspu<sup>20</sup>. Ukraińskie władze oraz społeczność międzynarodowa nie uznały ważności oraz wyników marcowego referendum. W tym czasie zielone ludziki, przy współpracy jednostek Berkutu<sup>21</sup>, pochodzących z Kubania Kozaków, tituszków<sup>22</sup>, a także ochotników rekrutujących się spośród miejscowej ludności, kontynuowały rozpoczętą w trakcie zamieszek blokadę rozlokowanych na Krymie baz ukraińskich. Ponadto na terytorium półwyspu pojawiły się należące do Rosji śmigłowce. W marcu rozpoczęła się również blokada portu w Sewastopolu, jednocześnie zielone ludziki stopniowo zajmowały ukraińskie bazy wojskowe. Zgodnie z zaleceniami pochodzącymi z Kijowa Ukraińcy mieli zakaz prowokowania starć zbrojnych, co jednak nie powstrzymało niektórych baz przed stawianiem oporu. W wyniku ataku na jednostkę w Symferopolu, w której zginął ukraiński żołnierz i ranny został dowódca, premier Ukrainy Arsenij Jaceniuk ogłosił, że konflikt ukraińsko-rosyjski przeszedł z fazy politycznej do fazy wojskowej. W okresie od marca do początku kwietnia 2014 r. wszystkie należące do Ukrainy jednostki na półwyspie oraz pozostawiony tam sprzęt wojskowy zostały przejęte przez Rosjan<sup>23</sup>.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>20</sup> P. Grzebyk, *Aneksja Krymu przez Rosję w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 1, s. 20.

<sup>21</sup> Berkut – podlegająca Ministerstwu Spraw Wewnętrznych wyspecjalizowana jednostka ukraińskiej milicji, która utworzona została w 1992 r., po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości. Rozwiązana na mocy rozkazu MSW z 25 lutego 2014 r.

<sup>22</sup> Tituszki – wynajęci oraz opłaceni przez władze ukraińskie młodzi ludzie, których zadaniem było przeprowadzanie starć, prowokacji, a także bójek wymierzonych w opozycję skupioną na Euromajdanie.

<sup>23</sup> A. Gorzkowicz, *Wojna hybrydowa na Ukrainie jako przykład współczesnych konfliktów zbrojnych*, „Roczniki Studenckie Akademii Wojsk Lądowych” 2017, R. 1, s. 152.

W trakcie kryzysu krymskiego na wschodzie Ukrainy wybuchały demonstracje, podczas których głoszone były prorosyjskie hasła<sup>24</sup>. Na obszarze obwodów donieckiego i ługańskiego miały miejsce największe operacje organizowane przez separatystów, wśród których wymienić należy akcje przejmowania budynków administracji publicznej. Stanowiło to wyraz słabości nie tylko lokalnych służb bezpieczeństwa, ale także ukraińskiej państwowości. Początkowo prowadzone w ramach operacji antyterrorystycznej działania nie przynosiły znaczących sukcesów, jednakże zapobiegły one rozszerzeniu się fali protestów poza obszar obu obwodów. Wkrótce po tym proklamowano utworzenie Donieckiej oraz Ługańskiej Republiki Ludowej, które mimo przeprowadzonego 12 maja niezgodnego z ukraińskim prawem referendum niepodległościowego, nie zostały uznane przez społeczność międzynarodową. 24 maja separatyści ogłosili, że obie republiki ludowe zostały zjednoczone i w ich miejsce powstała Federacyjna Republika Noworosji<sup>25</sup>.

W czasie walk toczących się pomiędzy wojskami ukraińskimi a separatystami mówiono, że ci ostatni wspierani byli „przez transporty broni z Rosji, w tym artyleryjskie systemy raketowe, przeciwlotnicze, pojazdy opancerzone i czołgi”. Nie da się nie zauważyć, że ukraińskie siły zbrojne były słabo uzbrojone (wykorzystywały one w większości poradziecki sprzęt), dlatego też potrzebowały czasu, aby osiągnąć gotowość umożliwiającą podjęcie działań ofensywnych przeciwko separatystom. Zmiany, jakie dokonywały się na Ukrainie w wyniku mającego tam miejsce konfliktu, przyczyniły się do wymiany władz (przeprowadzono demokratyczne wybory prezydenckie 25 maja oraz parlamentarne 26 października), urzędników związanych ze starym reżimem, jak również oficerów służb bezpieczeństwa czy ukraińskich sił zbrojnych. Dopiero w lipcu i sierpniu ukraińskim oddziałom udało się wyzwolić znaczny obszar zajęty przez separatystów, rozpocząć oblężenie miast w obwodach donieckim i ługańskim, a także przejąć kontrolę nad granicą ukraińsko-rosyjską<sup>26</sup>.

Metody wykorzystywane przez Rosję w trakcie kryzysu na Półwyspie Krymskim i w czasie konfliktu wschodnio-ukraińskiego pozwalają zaliczyć

---

<sup>24</sup> K. Sobczyk, *Konflikt na Ukrainie – porażka czy szansa dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE?*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 1, s. 50.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 50–51.

konflikt rosyjsko-ukraiński do wojny hybrydowej. Wśród tych metod wymienić można m.in.:

- asymetryczność, która przejawia się różnicami w potencjale militarnym i ekonomicznym obu państw, z czego potencjał strony rosyjskiej wielokrotnie przewyższa możliwości Ukrainy. Działania defensywne, które podejmuje strona ukraińska, mają przede wszystkim charakter konwencjonalny. Ich celem jest ochrona ludności oraz terytorium państwa, a także odparcie agresora;
- nieregularność – opartą na wykorzystywaniu oddziałów składających się z ludności lokalnej oraz najemników ze wschodu Ukrainy (określanych również jako ochotnicy) do działań wyzwoleniczych, których aktywność inspirowana i koordynowana była przez Rosję. Z nieregularnością, jako jedną z metod prowadzenia wojny hybrydowej, wiąże się prowadzenie wojny przez pośredników – w tym przypadku najemników z Kaukazu Północnego;
- wojnę informacyjną, której celem było uzasadnienie rosyjskich praw do zajęcia Półwyspu Krymskiego i przedstawienie faktycznego udziału Rosjan w konflikcie. Co więcej, metody tego typu, za pomocą przekazu zewnętrznego, informowały o rzeczywistym udziale rosyjskich oddziałów w konflikcie;
- wojnę psychologiczną, do której zalicza się przeprowadzanie manewrów oraz gromadzenie regularnych oddziałów wojsk rosyjskich w pobliżu granicy rosyjsko-ukraińskiej;
- wojnę ekonomiczną, która przejawiała się poprzez wstrzymanie dostaw gazu, a także podnoszenie jego ceny. Wielokrotnie doszło również do obniżenia ciśnienia w rurociągach, co miało na celu zainicjowanie rewersowego przesyłu gazu rosyjskiego z państw trzecich;
- aktywność poniżej progu wojny, co wynika z braku jednoznaczności prowadzonej w sposób bezpośredni interwencji oddziałów rosyjskich na dużą skalę. Dochodziło wyłącznie do okresowego naruszania granic, które organizowane było na niewielką skalę;
- niejednoznaczność, którą determinuje częsta zmiana stanowiska Rosji w stosunku do konfliktu na terytorium Ukrainy. Strona rosyjska początkowo zdecydowanie zaprzeczała bezpośredniej interwencji prowadzonej przez swoich żołnierzy na obszarze państwa ukraińskiego. Następnie jednak doszło do potwierdzenia przez

prezydenta Rosji Władimira Putina obecności tzw. zielonych ludzi na tym terenie. Zmiana podejścia nastąpiła w momencie, gdy okazało się, że zajęcie stanowiska potwierdzającego obecność rosyjskich żołnierzy na terytorium Ukrainy jest korzystne dla osiągnięcia celów taktycznych w polityce wewnętrznej Federacji Rosyjskiej;

- nielinearność oraz małą intensywność przebiegu konfliktu, czego wyrazem było stopniowanie przez Rosję jego intensywności. Wskazywano fazy bardzo intensywne, których przykładem mogą być działania poprzedzające, a także obejmujące w sposób bezpośredni aneksję Krymu. W konflikcie rosyjsko-ukraińskim miały miejsce także fazy relatywnie spokojne, czyli będące deeskalacją trwających dotychczas faz intensywnych. Przykładem są negocjacje prowadzone nad porozumieniami Mińsk I oraz Mińsk II;
- efekt synergiczny, który opiera się przede wszystkim na kompleksowym oraz wielotorowym oddziaływaniu strony rosyjskiej na bezpieczeństwo na obszarze państwa ukraińskiego oraz na jego sytuację społeczno-ekonomiczną;
- niestandardowość działań, która polega na skupieniu się Rosji głównie na akcjach trudnych do neutralizacji przez stronę ukraińską. Są to działania, które dalece wykraczają poza klasyczne środki wykorzystywane do prowadzenia działań zbrojnych<sup>27</sup>.

Wówczas nie było jasne, czy wojska rosyjskie planują okupację i aneksję wschodniej Ukrainy, tak jak miało to miejsce na Krymie, czy po prostu obronę rebeliantów przed najazdem (jeśli W. Putin w ogóle miał strategię). Dziś wiemy, że było to tylko preludium do pełnoskalowej inwazji. Stany Zjednoczone i Europa, choć wyraźnie oburzone i karzące Rosję sankcjami gospodarczymi, nie planują interwencji, ponieważ wprowadzenie wojsk zachodnich do bezpośredniej walki z wojskami rosyjskimi może spowodować, że ryzyko III wojny światowej będzie zbyt duże<sup>28</sup>.

<sup>27</sup> K. Wąsowski, *Istota i uniwersalność rosyjskiego modelu wojny hybrydowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2, s. 46–47.

<sup>28</sup> M. Fisher, *Everything You Need To Know about the 2014 Ukraine Crisis*, <https://www.vox.com/2014/9/3/18088560/ukraine-everything-you-need-to-know> (dostęp: 7.03.2022).

#### 4. Lot MH17

17 lipca 2014 r. niedaleko wsi Hrabowe (w pobliżu miasta Torez) w obwodzie donieckim na wschodzie Ukrainy, około 40 kilometrów od granicy z Rosją nastąpiła katastrofa samolotu malezyjskich linii lotniczych. Kilkanaście minut po godzinie 16:00 czasu ukraińskiego rozbił się samolot Malaysia Airlines lecący z Amsterdamu do Kuala Lumpur (lot MH17/MAS17, nr 370). W wyniku tej katastrofy śmierć poniosło 298 podróżujących (w tym 15 członków załogi samolotu). Wśród ofiar znalazło się 192 Holendrów, 44 Maledzyjczyków, 27 Australijczyków, 12 Indonezyjczyków, 10 Brytyjczyków, 4 Niemców, 4 Belgów, 3 Filipińczyków oraz po jednym obywatelu Kanady i Nowej Zelandii<sup>29</sup>.

Rada Bezpieczeństwa ONZ, w rezolucji 2166 z 21 lipca 2014 r., potwierdziła normy prawa międzynarodowego zakazujące działań zagrażających bezpieczeństwu międzynarodowego lotnictwa cywilnego, podkreślając wagę pociągnięcia do odpowiedzialności sprawców tych naruszeń<sup>30</sup>. Jako potencjalnych sprawców wskazywano prorosyjskich uczestników konfliktu na Ukrainie, choć warto zwrócić uwagę, że strona prorosyjska wskazywała jako winnych stronę ukraińską<sup>31</sup>. To spowodowało międzynarodowe oburzenie i decyzje państw zachodnich o zaostreniu sankcji wobec Rosji. Rosja zaprzeczyła zaangażowaniu i obwiniała o spowodowanie katastrofy Ukrainę. Dochodzenia międzynarodowe udowodniły jednak ponad wszelką wątpliwość, że samolot został zaatakowany przez zaawansowany pocisk ziemia-powietrze, którego wyrzutnia przybyła i wróciła do Rosji<sup>32</sup>.

Ważnym dowodem był wpis na rosyjskojęzycznym portalu społecznościowym *Vkontakte* przywódcy bojowników Igora Girkina *vel* Striełkowa,

<sup>29</sup> J. Chojnacki, *Zestrzelenie samolotu Malaysia Airlines (lot MH17): odpowiedzialność materialna i karna w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” 2016, nr 1, s. 63.

<sup>30</sup> B. Krzan, *Kilka uwag o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej za zestrzelenie samolotu MH17*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 2021, nr 12, s. 170.

<sup>31</sup> T. Lachowski, *Kto strzelał – kto odpowie? Kwalifikacja prawna tragedii MH17*, „Studia Prawnicze KUL” 2015, nr 2, s. 199.

<sup>32</sup> I. Oldberg, *The Long War in Donbas: Causes and Consequences*, The Swedish Institute of International Affairs 2020, <https://www.ui.se/globalassets/ui.se-eng/publications/ui-publications/2020/ui-report-no.-1-2020.pdf>, s. 9 (dostęp: 10.03.2022).

chwile po katastrofie, o treści: „[w – T.L.] okolicy Toreza właśnie strąciliśmy samolot AN-26”, który to wpis został bardzo szybko usunięty, a odpowiedzialnością za zestrzelenie samolotu obarczono stronę ukraińską.

Na podstawie art. 26 Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym (tzw. konwencji chicagowskiej) z 1944 r.<sup>33</sup> oraz Aneksu 13 do tej konwencji Ukraina była zobowiązana do prowadzenia dochodzenia w sprawie katastrofy. Zgodnie z przywołanym przepisem państwo, w którym statek powietrzny jest zarejestrowany, powinno się umożliwić wyznaczenie obserwatorów, którzy byliby obecni przy dochodzeniu – w takim wypadku państwo prowadzące dochodzenie ma podać do wiadomości drugiemu państwu sprawozdanie i wnioski w danej sprawie. W tym ostatnim przypadku to Malesja byłaby uprawniona do wykonywania jurysdykcji karnej także na podstawie art. 3 ust. 1 Konwencji w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych, zawartej w Tokio w 1963 r. Podobne podstawy jurysdykcyjne państwa miejsca zdarzenia lub rejestracji statku powietrznego określa art. 5 Konwencji montrealskiej o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa z 23 września 1971 r. Z kolei art. 7 tej konwencji ustanawia zobowiązanie dla państwa miejsca pobytu domniemanego sprawcy lub sprawców do przeprowadzenia postępowania karnego, o ile nie nastąpi jego/ich ekstradycja<sup>34</sup>.

Istniała również możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców katastrofy poprzez odwołanie się do przepisów karnych osób poszkodowanych, do obywatelstwa sprawcy lub miejsca jego pobytu (Rosja) albo powołanie się na jurysdykcję uniwersalną.

Bezpośrednio po tragedii Ukraina zwróciła się do Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO) o pomoc w śledztwie, następnie zaś prowadzenie sprawy przekazano Holandii, z uwagi na fakt, że jej obywatele byli najliczniejszą grupą pasażerów samolotu<sup>35</sup>.

W celu sprawnego przeprowadzenia prac na miejscu katastrofy oraz zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowym specjalistom członkowie

---

<sup>33</sup> Konwencja o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, podpisana w Chicago dnia 7 grudnia 1944 r., Dz.U. z 1959 r., nr 35, poz. 212 ze zm.

<sup>34</sup> B. Krzan, *Kilka uwag...*, s. 171.

<sup>35</sup> T. Lachowski, *Kto strzelał...*, s. 197.

OBWE przeprowadzili rozmowy z separatystami<sup>36</sup>. Dodatkowym problemem była niechęć separatystów do przekazania czarnych skrzynek stronie innej niż Federacja Rosyjska, jak też sytuacja militarna i polityczna w Donbasie.

W raporcie opublikowanym przez komisję śledczą ustalono, że samolot został zestrzelony przez wyprodukowaną w Rosji raketę Buk wystrzeloną z terenów wschodniej Ukrainy. Jak podkreślono, zbadane i wykluczone zostały wszystkie inne możliwości – w tym wybuch na pokładzie lub zestrzelenie przez pocisk wystrzelony z myśliwca<sup>37</sup>.

Na początku lipca 2017 r. kraje uczestniczące w zespole śledczym (Australia, Belgia, Maleszja, Ukraina i Holandia) podjęły decyzję o tym, że ściganie podejrzanych o zestrzelenie samolotu MH17 będzie prowadzone w Holandii. Ostatecznie, 7 lipca 2017 r. podpisano w Tallinie porozumienie pomiędzy Królestwem Niderlandów a Ukrainą o międzynarodowej współpracy prawnej w związku z zestrzeleniem samolotu Maleszyjskich Linii Lotniczych MH17. W umowie powołano się na wspomnianą wcześniej rezolucję nr 2166 oraz umowy łączące Ukrainę z Eurojust (z 27 czerwca 2016 r.) oraz z Europolem (z 14 grudnia 2016 r.)<sup>38</sup>.

W czerwcu 2019 r. ogłoszono, że holenderska prokuratura prowadzi postępowanie w sprawie podejrzanych o spowodowanie katastrofy lotu MH17, której skutkiem była śmierć wszystkich osób na pokładzie, spenalizowane w art. 168 holenderskiego kodeksu karnego, oraz zabójstwo 298 osób na pokładzie samolotu MH17, karalne na mocy art. 289 holenderskiego kodeksu karnego.

W dniu 19 czerwca 2019 r. ogłoszono nazwiska czterech osób podejrzanych o spowodowanie katastrofy. Zdaniem zespołu odpowiedzialność ponoszą: Igor Girkin, 48-letni były pułkownik FSB, Siergiej Dubinski, 56-letni były oficer GRU, Oleg Pułatow, 52-letni były żołnierz

<sup>36</sup> *Briefing Tweede Kamer over situatie Oekraïne*, <https://web.archive.org/web/20150402141456/http://www.rijksoverheid.nl/nieuws/2014/07/21/briefing-tweede-kamer-over-situatie-oekraïne.html> (dostęp: 10.03.2022).

<sup>37</sup> *Raport ws. katastrofy MH17: boeing zestrzelony raketą Buk*, <https://tvn24.pl/swiat/katastrofa-malezyjskiego-boeinga-na-ukrainie-raport-ws-przyczyn-ra585357-3315176> (dostęp: 10.03.2022).

<sup>38</sup> B. Krzan, *Kilka uwag...*, s. 173.



Specnazu, oraz Leonid Charczenko, 47-letni Ukrainiec bez przeszłości wojskowej<sup>39</sup>.

Dnia 9 marca 2020 r. w holenderskim sądzie rozpoczęto proces czterech mężczyzn oskarżonych o pomoc w dostarczeniu na Ukrainę rosyjskiej wyrzutni Buk, którą zestrzelono samolot, zabijając wszystkie 298 osób na pokładzie. Wcześniej prokuratorzy postawili zarzuty czterem podejrzanym, z których trzy osoby były związane z rosyjskimi służbami wojskowymi i bezpieczeństwem<sup>40</sup>. Uruchomiona została oficjalna strona i relacja z przebiegu procesu sądowego prowadzonego w sprawie ustalenia winnych zestrzelenia lotu MH17 nad okupowanym wschodnim terytorium Ukrainy – courtmh17.com.

Warto w tym miejscu pochylić się nad prawną możliwością sądenia osób podejrzanych o spowodowanie katastrofy przez organy międzynarodowe. Otóż 10 lipca 2015 r. przedstawiciele Australii, Belgii, Holandii, Malezji oraz Ukrainy wnioskowali do Rady Bezpieczeństwa o utworzenie międzynarodowego trybunału karnego *ad hoc* na podstawie rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych, który to wniosek został zawetowany przez Radę Bezpieczeństwa – głównie w wyniku działań rosyjskiego ambasadora przy ONZ W. Churkina<sup>41</sup>.

Bezpośrednio po katastrofie pojawiła się również propozycja ukraińskiego premiera Arsenija Jaceniuka odnośnie do uruchomienia w sprawie katastrofy jurysdykcji stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK)<sup>42</sup>. Artykuł 8 Statutu rzymskiego stanowi, że „zamierzone kierowanie ataków przeciwko ludności cywilnej lub osobom cywilnym niebiorącym bezpośredniego udziału w działaniach wojennych” jest podstawą do wszczęcia działań trybunału. Istotnym problemem co do udziału MTK w sprawie badania winnych katastrofy był brak ratyfikacji Statutu rzymskiego zarówno

<sup>39</sup> USA wzywają Rosję do ukarania osób odpowiedzialnych za katastrofę MH17, <https://www.rp.pl/wydarzenia/art1271271-usa-wzywaja-rosje-do-ukarania-osob-odpowiedzialnych-za-katastrofe-mh17> (dostęp: 10.03.2022).

<sup>40</sup> J. Marson, *Kremlin Faces Scrutiny in Trial Over Downing of Flight MH17*, <https://www.wsj.com/articles/kremlin-faces-scrutiny-in-trial-over-downing-of-flight-mh17-11583602300> (dostęp: 10.03.2022).

<sup>41</sup> B. Krzan, *Kilka uwag...*, s. 174–176.

<sup>42</sup> A. Whiting, *How to Prosecute the Perpetrators of the Malaysian Jet Downing*, <https://www.justsecurity.org/13269/prosecute-perpetrators-malaysian-jet-downing/> (dostęp: 10.03.2022).

przez Rosję, jak i Ukrainę. W tym miejscu warto wskazać art. 12 ust. 3 statutu, który stanowi, że „jeżeli zgodnie z ustępem 2 wymagane jest uznanie jurysdykcji Trybunału przez Państwo, które nie jest Stroną statutu, państwo to może, w drodze deklaracji złożonej Sekretarzowi, uznać jurysdykcję Trybunału w odniesieniu do danej zbrodni. Państwo uznające jurysdykcję powinno zgodnie z częścią IX podjąć współpracę z Trybunałem bez zwłoki i bez zastrzeżeń”<sup>43</sup>. Ukraina dwukrotnie składała taką deklarację celem badania zbrodni wojennych popełnionych na swym terytorium, stąd też konstatacja, że udział MTK w badaniu katastrofy samolotu nie jest wyłączony.

W swoim raporcie z listopada 2015 r. prokurator MTK wskazała na zamiar uważnego śledzenia postępów i ustaleń krajowych i międzynarodowych dochodzeń w sprawie MH1756. W grudniu 2020 r. prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego Fatou Bensouda zdecydowała, że wstępne badanie sytuacji Ukrainy, które rozpoczęto wiosną 2014 r., będzie kontynuowane<sup>44</sup>.

Dnia 17 listopada 2022 r. holenderski sąd orzekł, że to Rosja jest odpowiedzialna za tamto zdarzenie, ponieważ walczący z Ukraińcami separatyści znajdowali się pod jej kontrolą. Jak zauważył przewodniczący składu sędziowskiego Hendrik Steenhuis – „Od połowy maja 2014 r. Rosja sprawowała całkowitą kontrolę nad tak zwaną Doniecką Republiką Ludową”<sup>45</sup>.

Sąd nie miał wątpliwości co do faktu, że rakieta typu Buk, będąca bezpośrednim powodem katastrofy, została wystrzelona z terenu Donbasu. Wynika to ze zgromadzonych dowodów, w tym zeznań świadków, rozmów telefonicznych oraz badań szczątków samolotu. Dochodzenie prowadzone w Holandii i za granicą nie ujawniło żadnych śladów manipulowania dowodami. Na podstawie materiału dowodowego wyklucza się alternatywne scenariusze, np. wystrzelenie rakiety Buk z innego obszaru<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> Statut rzymski Międzynarodowego Trybunału Karnego z dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. z 2003 r., nr 78, poz. 708.

<sup>44</sup> B. Krzan, *Kilka uwag...*, s. 180.

<sup>45</sup> *Sprawa lotu MH17. Holenderski sąd wydał wyrok*, <https://dorzeczy.pl/swiat/370675/holenderski-sad-wydal-wyrok-w-sprawie-lotu-mh17.html> (dostęp: 22.08.2023).

<sup>46</sup> *Summary of the Day in Court: 17 November 2022 – Judgment*, <https://www.court-mh17.com/en/insights/news/2022/summary-of-the-day-in-court-17-november-2022-judgment/> (dostęp: 22.08.2023).

Trzech z czterech oskarżonych zostało uznanych winnymi umyślnego i bezprawnego spowodowania katastrofy samolotu MH17, powodując śmierć 298 osób. Sąd skazał ich na karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz uwzględnił indywidualnie 306 roszczeń o odszkodowania i zasądził zadośćuczynienie na kwotę przekraczającą 16 mln euro. Czwartego oskarżonego z powodu braku dostatecznych dowodów winy uniewinniono<sup>47</sup>.

Skazani na karę dożywotnia zostali: Siergiej Dubiński, Igor Girkin, a także Leonid Charczenko. Uniewinniono natomiast Olega Pułatowa. Wyrok został wydany zaocznie, żaden z oskarżonych nie pojawił się na sali sądowej. Jedynie O. Pułatow reprezentowany był przez prawników<sup>48</sup>.

Wyrok holenderskiego sądu oznaczał, że uznano, iż za spowodowanie katastrofy odpowiadała Federacja Rosyjska. Sąd uznał, że Rosja w lipcu 2014 r. posiadała kontrolę nad prorosyjskimi separatystami toczącymi walki na Ukrainie. Kreml udzielał wsparcia wojskowego separatystom. Niewątpliwie ich działania były kierowane lub nadzorowane przez Federację Rosyjską. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że użycie rakiety było celowe i przemyślane, zaś szanse na przeżycie pasażerów czy załogi jakiegokolwiek samolotu trafionego rakieta były zerowe.

## 5. Podsumowanie

Przedstawione rozważania uprawniają do sformułowania kilku wniosków bardziej ogólnej natury. Po pierwsze, istnieją trudności w prowadzeniu postępowania w przypadku konfliktu o charakterze międzynarodowym. W analizowanym przypadku zauważalna jest szeroko zakrojona współpraca pod przewodnictwem Holandii zmierzająca do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Holandia przeprowadziła również postępowanie karne na podstawie przepisów prawa holenderskiego.

<sup>47</sup> *The Operative Paragraphs in English*, <https://www.courtmh17.com/en/insights/news/2022/the-operative-paragraphs-in-english/> (dostęp: 22.08.2023).

<sup>48</sup> *Amsterdam. Dożywocie dla prorosyjskich separatystów*, <https://www.dw.com/pl/wyrok-w-sprawie-mh17-do%C5%BCywocie-dla-prorosyjskich-separatyst%C3%B3w-za-zestrzelenie-samolotu-nad-ukrain%C4%85/a-63794870> (dostęp: 22.08.2023).

Wynikało to z niemożliwości ustanowienia odrębnego trybunału międzynarodowokarnego do zbadania tej katastrofy oraz utrudnień w uruchomieniu jurysdykcji stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego. Znacznie utrudnione było też jednoznaczne wykazanie celowego zestrzelenia samolotu cywilnego przez rosyjskich separatystów. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w wyroku holenderskiego sądu wskazano na możliwość wykorzystania zebranych w toku postępowania dowodów w trakcie kolejnych postępowań sądowych.

## Bibliografia

### 1) Literatura

- Chojnacki J., *Zestrzelenie samolotu Malaysia Airlines (lot MH17): odpowiedzialność materialna i karna w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” 2016, nr 1.
- Dobrowolska-Polak J., *Ludność cywilna podczas współczesnych konfliktów zbrojnych*, Instytut Zachodni, Poznań 2011.
- Falkowski Z., Marcinko M. (red.), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa 2014.
- Gorzkowicz A., *Wojna hybrydowa na Ukrainie jako przykład współczesnych konfliktów zbrojnych*, „Roczniki Studenckie Akademii Wojsk Lądowych” 2017, R. 1.
- Grzebyk P., *Aneksja Krymu przez Rosję w świetle prawa międzynarodowego*, „Sprawy Międzynarodowe” 2014, nr 1.
- Karolczak K., *Terroryzm. Nowy paradygmat wojny w XXI wieku*, Warszawa 2010.
- Kowalczevska K., *Sztuczna inteligencja na wojnie. Perspektywa MPHKS. Przypadek autonomicznych systemów śmiercionośnej broni*, Warszawa 2021.
- Krzan B., *Kilka uwag o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej za zestrzelenie samolotu MH17*, „Wrocławsko-Lwowskie Zeszyty Prawnicze” 2021, nr 12.
- Lachowski T., *Kto strzelał – kto odpowie? Kwalifikacja prawna tragedii MH17*, „Studia Prawnicze KUL” 2015, nr 2.
- Milik P., *Legalność zestrzelenia porwanego samolotu cywilnego z pasażerami na pokładzie*, „Państwo i Prawo” 2015, nr 5.
- Münkler H., *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004.
- Skoneczny Ł., *Wojna hybrydowa – wyzwanie przyszłości? Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego: Wojna hybrydowa – wydanie specjalne” 2015.
- Sobczyk K., *Konflikt na Ukrainie – porażka czy szansa dla Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony UE?*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2015, nr 1.

- Sokała W., Zapała B. (red.), *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, Warszawa 2011.
- Wąsowski K., *Istota i uniwersalność rosyjskiego modelu wojny hybrydowej*, „Sprawy Międzynarodowe” 2015, nr 2.
- Welzer H., *Wojny klimatyczne*, Warszawa 2010.
- Wojnowski M., *Mit „wojny hybrydowej”. Konflikt na terenie państwa ukraińskiego w świetle rosyjskiej myśli wojskowej XIX–XXI wieku*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego: Wojna hybrydowa – wydanie specjalne” 2015.
- Zajas S., *Organizacja międzynarodowego lotnictwa cywilnego i jej wpływ na funkcjonowanie i rozwój lotnictwa*, „Zeszyty Naukowe AON” 2015, nr 4.
- Żylicz M., *Zestrzelenie cywilnego statku powietrznego jako delikt prawa międzynarodowego*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 6.

## 2) Źródła internetowe

- Amsterdam. Dożywocie dla prorosyjskich separatystów*, <https://www.dw.com/pl/wyrok-w-sprawie-mh17-do%C5%BCywoocie-dla-prorosyjskich-separatyst%C3%B3w-za-zestrzelenie-samolotu-nad-ukrain%C4%85/a-63794870> (dostęp: 22.08.2023).
- Briefing Tweede Kamer over situatie Oekraïne*, <https://web.archive.org/web/20150402141456/http://www.rijksoverheid.nl/nieuws/2014/07/21/briefing-tweede-kamer-over-situatie-oekraïne.html> (dostęp: 10.03.2022).
- Fisher M., *Everything You Need To Know about the 2014 Ukraine Crisis*, <https://www.vox.com/2014/9/3/18088560/ukraine-everything-you-need-to-know> (dostęp: 7.03.2022).
- Marson J., *Kremlin Faces Scrutiny in Trial over Downing of Flight MH17*, <https://www.wsj.com/articles/kremlin-faces-scrutiny-in-trial-over-downing-of-flight-mh17-11583602300> (dostęp: 10.03.2022).
- Oldberg I., *The Long War in Donbas: Causes and Consequences*, 2020, <https://www.ui.se/globalassets/ui.se-eng/publications/ui-publications/2020/ui-report-no.-1-2020.pdf> (dostęp: 10.03.2022).
- The Operative Paragraphs in English*, <https://www.courtmh17.com/en/insights/news/2022/the-operative-paragraphs-in-english/> (dostęp: 22.08.2023).
- Raport ws. katastrofy MH17: boeing zestrzelony rakieta Buk*, <https://tvn24.pl/swiat/katastrofa-malezyjskiego-boeinga-na-ukrainie-raport-ws-przyczyn-ra585357-3315176> (dostęp: 10.03.2022).
- Sprawa lotu MH17. Holenderski sąd wydał wyrok*, <https://dorzeczy.pl/swiat/370675/holenderski-sad-wydal-wyrok-w-sprawie-lotu-mh17.html> (dostęp: 22.08.2023).
- Summary of the Day in Court: 17 November 2022 – Judgment*, <https://www.courtmh17.com/en/insights/news/2022/summary-of-the-day-in-court-17-november-2022-judgment/> (dostęp: 22.08.2023).

USA wzywają Rosję do ukarania osób odpowiedzialnych za katastrofę MH17, <https://www.rp.pl/wydarzenia/art1271271-usa-wzywaja-rosje-do-ukarania-osob-odpowiedzialnych-za-katastrofe-mh17> (dostęp: 10.03.2022).

Whiting A., *How to Prosecute the Perpetrators of the Malaysian Jet Downing*, <https://www.justsecurity.org/13269/prosecute-perpetrators-malaysian-jet-downing/> (dostęp: 10.03.2022).

### 3) Akty prawne

Konwencja o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, Chicago, 7 grudnia 1944 r., Dz.U. z 1959 r., nr 35, poz. 212, ze zm.

Konwencja o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, Haga, 16 grudnia 1970 r., Dz.U. z 1972 r., nr 25, poz. 181.

Konwencja o zwalczaniu bezprawnych czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu lotnictwa cywilnego, Montreal, 23 września 1971 r., Dz.U. z 1976 r., nr 8, poz. 37 ze zm.

Konwencja regulująca żeglugę powietrzną, Paryż, 13 października 1919 r., Dz.U. z 1929 r., nr 6, poz. 54.

Konwencja w sprawie przestępstw i niektórych innych czynów popełnionych na pokładzie statków powietrznych, Tokio, 14 września 1963 r., Dz.U. z 1971 r., nr 15, poz. 147.

Protokół w sprawie zmiany Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, Montreal, 10 maja 1984 r., Dz.U. z 2000 r., nr 39, poz. 446.

Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, Rzym, 17 lipca 1998 r., Dz.U. z 2003 r., nr 78, poz. 708.

### **Shooting down a civilian aircraft as a delict of international law based on the example of the Malaysia Airlines Flight 17 disaster**

The main purpose of the article is to present the issues related to the shooting down of a civilian aircraft with passengers on board by the armed forces. The considerations are focused on the analysis of currently applicable legal acts relating to the subject matter and their development from a legal and historical perspective. Particular attention was paid to assessing the legality of shooting down a civilian aircraft in the context of the principles of international humanitarian law of armed conflicts. Then, the practice shaping aviation law was presented and incidents involving civilian aircraft were presented from a historical perspective. An attempt was also made to identify problems related to the application of the provisions relating to

the subject matter in practice. The main part of the article is a discussion of the attack carried out on July 17, 2014 near the village of Hrabowe in the Donetsk Oblast in Ukraine. On March 9, 2020, a Dutch court began the trial of four men accused of helping to deliver the Russian BUK launcher to Ukraine, which was used to shoot down the plane, killing all 298 people on board, therefore, based on trial reports, the attack was analyzed on three levels: technical, moral-ethical and legal. Actions carried out by Dutch investigators showed that the missile system that shot down the Malaysia Airlines plane was supplied by Russia. It is also unlikely that the separatists would be able to obtain such technologically advanced weapons without the knowledge of the Russian government administration. Therefore, the basic question that guides the considerations undertaken in the article relates to the application of the provisions of international humanitarian law in the case of hybrid warfare.

**Keywords:** shooting down a civilian aircraft; Malaysia Airlines flight 17; Russian-Ukrainian conflict; hybrid warfare; aviation law; international humanitarian law.

**Słowa kluczowe:** zestrzelenie cywilnego samolotu; Lot 17 Malaysia Airlines; konflikt rosyjsko-ukraiński; wojna hybrydowa; prawo lotnicze; międzynarodowe prawo humanitarne.

## **Część IV**

### **Militarne wykorzystanie przestrzeni kosmicznej**





## **Regulacje ASAT na ASAP: perspektywa prawnomiędzynarodowa wykorzystania broni przeciwsatelitarnej**

### **1. Wprowadzenie**

Na przestrzeni dziejów człowiek nieustannie dążył do zdobywania coraz to nowych terytoriów. Motywy stojące za chęcią eksploracji nieznanych obszarów doprowadziły także do tego, że w 1961 r. obecność człowieka została zaznaczona w kosmosie<sup>1</sup>. Od tamtego czasu charakter eksploracji przestrzeni kosmicznej oraz struktura uczestniczących w niej podmiotów uległy diametralnej zmianie – czego przykładem jest chociażby stale zwiększająca się liczba podmiotów prywatnych podejmujących działania w przestrzeni pozapowietrznej. Wcześniej to państwa były głównymi aktorami w tym procesie, zaś ich działania nie miały charakteru komercyjnego.

Trzeba jednak pamiętać, że zmieniający się paradygmat eksploatacji przestrzeni kosmicznej nie pozbawia jej znaczenia strategicznego, a wręcz przeciwnie, tym bardziej je podkreśla. Głównym instrumentem wykorzystywanym przez państwa w czasie pokoju są satelity. Są one stale wynoszone w przestrzeń kosmiczną, z różnym przeznaczeniem – znajdują się tam m.in. satelity komunikacyjne, teledetekcyjne czy nawigacyjne. Trend ten potwierdzają liczby. Według Rejestru Obiektów Kosmicznych Wyniesionych w Przestrzeń Kosmiczną, prowadzonego przez

---

<sup>1</sup> Szerzej – zob. M.G. Smith, M. Kelley, M. Basner, *A Brief History of Spaceflight from 1961 to 2020: An Analysis of Missions and Astronaut Demographics*, „Acta Astronautica” 2020, vol. 175, s. 290–299.

Biuro Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Przestrzeni Kosmicznej, pod koniec kwietnia 2021 r. w kosmosie znajdowało się 7389 pojedynczych satelitów – co stanowiło, liczony rok do roku, wzrost o blisko 30%<sup>2</sup>.

Konieczność posiadania odpowiedniego sprzętu satelitarnego potwierdziły ostatnie działania zbrojne w Ukrainie. Jak spostrzegli M. Krutov i S. Dobrynin,

[...] Rosja od dawna boryka się z niewielką i niewystarczającą flotą satelitów komunikacyjnych i obserwacyjnych, które w wielu przypadkach opierają się albo na przestarzałej technologii, albo na importowanych częściach, które teraz są trudniejsze do zdobycia z powodu zachodnich sankcji<sup>3</sup>.

Dodatkowo autorzy zauważają, że

[...] Ukraina nie posiada własnej floty satelitarnej. Jest ona beneficjentem nie tylko niestandardowej ilości uzbrojenia i sprzętu wojskowego dostarczonego przez Stany Zjednoczone, ale także korzysta z bezprecedensowej ilości danych wywiadowczych, w tym danych w czasie rzeczywistym na temat ruchów wojsk rosyjskich<sup>4</sup>.

Sytuacja ta pokazuje, że analizując kwestie związane z szeroko rozumianym nowoczesnym polem walki, nie sposób nie odnieść się do znaczenia satelitów w procesie budowania przewagi taktycznej, a tym samym do zagrożeń, jakie mogą towarzyszyć ich wykorzystaniu, płynących z zastosowania systemów antysatelitarnych (*anti-satellite weapon*, ASAT).

Niniejsze opracowanie ma na celu przedstawienie znaczenia problematyki broni przeciwsatelitarnej w ramach systemu międzynarodowego

---

<sup>2</sup> N. Mohanta, *How Many Satellites Are Orbiting the Earth in 2021?*, <https://www.geospatialworld.net/blogs/how-many-satellites-are-orbiting-the-earth-in-2021/> (dostęp: 30.04.2022).

<sup>3</sup> M. Krutov, S. Dobrynin, *In Russia's War on Ukraine, Effective Satellites Are Few and Far between*, Radio Free Europe, <https://www.rferl.org/a/russia-satellites-ukraine-war-gps/31797618.html> (dostęp: 30.04.2022).

<sup>4</sup> *Ibidem*.

bezpieczeństwa oraz szeroko rozumianej militaryzacji kosmosu. Omówiono w nim samą istotę tego rodzaju uzbrojenia oraz podejmowane przez państwa na przestrzeni ostatnich lat testy z jej udziałem. Prezentowaną problematykę zarysowano na tle obowiązujących przepisów rangi międzynarodowej. Podsumowanie poprzedzono wskazaniem postulatów o charakterze *de lege ferenda* w omawianym zakresie.

## 2. Demilitaryzacja kosmosu

Przestrzeń kosmiczna, pomimo że dzieli wiele cech wspólnych z przestrzenią powietrzną, cechuje się całkowicie odmiennym statusem prawnym. W przeciwieństwie do obszarów znajdujących się nad terytorium lądowym państw oraz częściowo nad terytorium morskim (przestrzenią powietrzną), w kosmosie państwa nie są uprawnione do sprawowania suwerennej władzy nad odpowiadającym obszarem. Status prawny przestrzeni kosmicznej w dużym stopniu regulowany jest przez prawo traktatowe. Reżim prawny bazuje na pięciu kluczowych umowach międzynarodowych tworzących tzw. *corpus iuris spatialis*<sup>5</sup>. Analizując zakres norm zawartych w przytoczonych umowach, można wskazać trzy kluczowe zasady wyznaczające status prawny przestrzeni kosmicznej. Przede wszystkim jest to wolność badań i użytkowania, oparta na zasadach równości, niedyskryminacji i niezawłaszczalności. Do triady tej należy także zaliczyć zasadę pokojowego wykorzystania przestrzeni, której znaczenie jest szczególnie istotne w kontekście globalnego pokoju i bezpieczeństwa.

Postulaty o konieczności pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej pojawiły się na forum międzynarodowym jeszcze przed pierwszą załogową misją kosmiczną. W 1957 r. Zgromadzenie Ogólne Organizacji

---

5 Są to m.in.: układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, sporządzony w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie dnia 27 stycznia 1967 r. (dalej: układ kosmiczny), Umowy o ratowaniu kosmonautów, powrocie kosmonautów i zwrocie obiektów wypuszczonych w przestrzeń kosmiczną z 22 kwietnia 1968 r. (dalej: umowy o ratowaniu kosmonautów) czy też Układ normujący działalność państw na Księżycu i innych ciałach niebieskich z 18 grudnia 1979 r. (dalej: traktat o Księżycu).

Narodów Zjednoczonych przyjęło rezolucję nr 1148/XII, w której wskazano, że wysłanie obiektów w przestrzeń kosmiczną powinno odbywać się wyłącznie w celach pokojowych i naukowych<sup>6</sup>. Element pokojowego charakteru działań w przestrzeni kosmicznej znalazł także swoje odzwierciedlenie w pierwszej umowie międzynarodowej, która odnosiła się do działalności w przestrzeni kosmicznej. Był to układ o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą z dnia 5 sierpnia 1963 r., podpisany w Moskwie (dalej: układ moskiewski)<sup>7</sup>. Regulował on ówczesnie najbardziej naglący problem militarnego wykorzystania przestrzeni kosmicznej, jakim były możliwe próby broni jądrowej, a jego celem było zatrzymanie wyścigu nuklearnych zbrojeń.

Założenia w zakresie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej zostały powtórzone i częściowo rozwinięte we wspomnianym układzie o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, sporządzonym w Moskwie, Londynie i Waszyngtonie dnia 27 stycznia 1967 r.<sup>8</sup> W świetle art. IV tego układu sygnatariusze zobowiązują się m.in. „[...] nie wprowadzać na orbitę wokół Ziemi jakichkolwiek obiektów przenoszących broń jądrową lub jakiegokolwiek inne rodzaje broni masowego zniszczenia ani nie umieszczać tego rodzaju broni na ciałach niebieskich lub w przestrzeni kosmicznej w jakikolwiek inny sposób”<sup>9</sup>. Dodatkowo przyjmują oni zobowiązanie do nietworzenia wojskowych baz czy fortyfikacji umiejscawianych na ciałach niebieskich, obowiązuje ich również zakaz przeprowadzania na ciałach niebieskich prób z jakimikolwiek typami broni oraz przeprowadzania manewrów wojskowych. W kontekście analizowanej materii warto zwrócić szczególną uwagę, że w omawianym traktacie mowa jest o próbach broni na ciałach niebieskich, nie zaś w przestrzeni kosmicznej.

Jak trafnie zauważył P. Siurnicki, rozumienie zasady pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej przeszło pewną ewolucję, od restrykcyjnego i absolutnego jej charakteru, którego przejawem są działania o charakterze nieagresywnym, do bardziej liberalnego podejścia, zgodnie

6 UN GA Resolution of 14 November 1957, A/RES/1148 (XII).

7 Tekst polski: Dz.U. z 1963 r., nr 52, poz. 288.

8 Tekst polski: Dz.U. z 1968 r., nr 14, poz. 82.

9 *Ibidem*.

z którym pokojowe wykorzystanie powinno być tożsame z działaniem nieagresywnym<sup>10</sup>.

Dokonując tego rozróżnienia, warto także wskazać na różnice w rozumieniu samego pojęcia militaryzacji kosmosu. Może ona przyjąć formę zarówno bierną, jak i czynną – określaną także jako zbrojenie<sup>11</sup>. Pierwsze z określeń odnosi się, według M. Czajkowskiego, do sytuacji, kiedy „[...] systemy satelitarne wspierają jedynie rozliczne zadania w zakresie realizacji bezpieczeństwa narodowego państw”<sup>12</sup>. Na drugim końcu skali militarnej działalności państw w przestrzeni kosmicznej znajduje się natomiast działanie polegające na zbrojeniu kosmosu, czyli militaryzacja czynna. Polega ona na umieszczaniu w kosmosie broni o charakterze ofensywnym, która może zostać skierowana przeciwko celom znajdującym się zarówno na Ziemi, jak i w kosmosie. Trafnie zauważa D. Kuźniar-Kwiatek, że „[...] poza dopuszczalnymi ramami wykorzystania kosmosu znalazłoby się używanie broni umieszczonej nie tylko w kosmosie, ale także na Ziemi, która mogłaby zostać skierowana z kosmosu na Ziemię, z Ziemi do kosmosu, czy z Ziemi na Ziemię przez kosmos”<sup>13</sup> – sytuacja ta może odnosić się m.in. do broni ASAT.

Za doniosłym znaczeniem przestrzeni kosmicznej w kontekście militarnym przemawia także to, że niespełna trzy lata temu – 20 grudnia 2019 r. – w Stanach Zjednoczonych Ameryki powołana została specjalna gałąź sił zbrojnych<sup>14</sup> – Siły Kosmiczne USA, które w ramach swoich kompetencji odpowiadają m.in. za kwestie informacyjnego wykorzystania satelitów. Także w ramach struktury Polskich Sił Zbrojnych funkcjonuje specjalne stanowisko odpowiadające w zakresie kompetencji omawianym

<sup>10</sup> P. Siurnicki, *Budowa tarczy antyrakietowej w Polsce a demilitaryzacja przestrzeni kosmicznej*, [w:] *Wykorzystanie przestrzeni kosmicznej. Świat – Europa – Polska*, red. Z. Galicki, T. Kamiński, K. Myszona-Kostrzewa, Warszawa 2010, s. 199.

<sup>11</sup> D. Kuźniar-Kwiatek, *Kilka uwag o militaryzacji kosmosu w świetle regulacji międzynarodowego prawa kosmicznego*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2017, nr 38, s. 246.

<sup>12</sup> M. Czajkowski, *Wpływ militaryzacji Kosmosu na globalną równowagę strategiczną*, „*Krakowskie Studia Międzynarodowe*” 2015, nr 1, s. 79.

<sup>13</sup> D. Kuźniar-Kwiatek, *Kilka uwag...*, s. 247.

<sup>14</sup> Zob. szerzej – A. Buczkowski, *Dopuszczalność operacji wojskowych w przestrzeni kosmicznej na przykładzie U.S. Space Force – analiza na podstawie Układu o przestrzeni kosmicznej z 1967 r.*, „*Prawo i Więź*” 2021, nr 4 (38), s. 132 i n.

kwestiom – jest to pełnomocnik ministra obrony narodowej do spraw przestrzeni kosmicznej<sup>15</sup>.

### 3. Broń przeciwsatelitarna i jej testowanie w przestrzeni kosmicznej

Przedstawiona zasada demilitaryzacji kosmosu, jak zostało wspomniane, w ostatnich latach zaczyna być rozumiana w coraz mniej restrykcyjny sposób. Zasadne wydaje się zatem pytanie o zakres zobowiązania państw do pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Uzasadnione wątpliwości mogą budzić bowiem coraz częstsze testy broni przeciwsatelitarnej podejmowane przez pewną grupę państw.

Na potrzeby dalszych rozważań warto zatem dokonać doprecyzowania terminu: „broń przeciwsatelitarna”. Dość lakoniczną, przy czym w pełni wyczerpującą definicję tego typu uzbrojenia wskazał M. Czajkowski, określając ASAT „[...] jako systemy przeznaczone do niszczenia innych obiektów satelitarnych”<sup>16</sup>. Broń ta może przyjąć bardzo różne formy, jak np. broni energetycznej czy elektromagnetycznej, nawet dział laserowych<sup>17</sup>. W ramach ASAT możliwe jest także zastosowanie broni kinetycznej, która wykorzystuje energię kinetyczną wytwarzaną poprzez nadanie konkretnemu przedmiotowi gwałtownej prędkości do celów niszczenia systemów satelitarnych. W tym przypadku może ona mieć charakter albo broni bezpośredniego wznoszenia, albo też broni ulokowanej na orbicie okołoziemskiej<sup>18</sup>.

---

15 Decyzja nr 66/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 15 maja 2020 r. w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do spraw przestrzeni kosmicznej, [https://www.dz.urz.mon.gov.pl/zasoby/dziennik/pozycje/tresc-aktow/pdf/2020/05/poz.\\_82\\_dec.\\_nr\\_66-sig.pdf](https://www.dz.urz.mon.gov.pl/zasoby/dziennik/pozycje/tresc-aktow/pdf/2020/05/poz._82_dec._nr_66-sig.pdf) (dostęp: 30.04.2022).

16 M. Czajkowski, *Prawo kosmiczne a bezpieczeństwo międzynarodowe: stan obecny i możliwe kierunki ewolucji*, [w:] *Między wiedzą a władzą: bezpieczeństwo w erze informacji*, red. P. Bajora, A. Gruszczaka, Kraków 2019, s. 289.

17 M. Czajkowski, *Wpływ militaryzacji...*, s. 81.

18 M. Poprawa, *Broń przyszłości: broń antysatelitarna*, Instytut Nowej Europy, <https://ine.org.pl/wp-content/uploads/2021/04/Bron-przyszlosci-bron-antysatelitarna.pdf> (dostęp: 30.04.2022).

Jak trafnie podkreśla M. Polkowska, na poziomie prawa międzynarodowego nie dysponujemy nawet ogólną definicją broni kosmicznej<sup>19</sup>. Stworzenie definicji legalnej, która funkcjonowałaby w systemie prawa traktatowego, wydaje się obecnie zadaniem niezwykle trudnym, z uwagi na problemy w osiągnięciu kompromisu międzynarodowego. Dodatkowo stworzeniu spójnego rozumienia terminu broni przeciwsatelitarnej nie sprzyja także to, że – chcąc odnieść się w nim do możliwości „zblizania się” do obiektu kosmicznego (satelity) – zakresem zastosowania można by objąć także inne obiekty, które nie mają charakteru militarnego, jak chociażby statki kosmiczne<sup>20</sup>.

Brak definicji tego typu broni, niestety, nie oznacza braku jej stosowania. W ostatnich latach społeczność międzynarodowa wielokrotnie otrzymywała potwierdzone doniesienia medialne dotyczące testów uzbrojenia typu ASAT. Swoją obecność na tym polu zaznaczyła m.in. Rosja, USA oraz Indie<sup>21</sup>. Ostatnia tego typu potwierdzona aktywność miała miejsce w listopadzie 2021 r., jak wynika z informacji przekazanych przez Sztokholmski Instytut Badań nad Międzynarodowym Pokojem (Stockholm International Peace Research Institute)<sup>22</sup>. Jak zauważa N. Raju,

[...] W testach wykorzystano system PL-19 Nudol, antybalistyczny pocisk przechwytyjący, który może być również używany jako broń antysatelitarna wznosząca bezpośrednio (co oznacza, że jest wystrzeliwana z powierzchni Ziemi, a nie z kosmosu). Był to ostatni z kilku rosyjskich testów systemu Nudol, ale pierwszy, który polegał na zniszczeniu celu na orbicie<sup>23</sup>.

19 M. Polkowska, *Zbrojenia w kosmosie*, [w:] *Nowa cywilizacja kosmiczna. Satelity w służbie Ziemi*, red. Z. Brodecki, K. Malinowska, M. Polkowska, Warszawa 2019, s. 136.

20 D.A. Koplów, *An Inference about Interference: A Surprising Application of Existing International Law to Inhibit Anti-Satellite Weapons*, „Georgetown University Law Center” 2014, nr 35, s. 765.

21 Wszystkie te państwa na przestrzeni lat dokonały prób broni antysatelitarnej.

22 N. Raju, *Russia's Anti-Satellite Test Should Lead to a Multilateral Ban*, <https://www.sipri.org/commentary/essay/2021/russias-anti-satellite-test-should-lead-multilateral-ban> (dostęp: 30.04.2022).

23 *Ibidem*.



Analogiczne działania zostały podjęte w 2019 r. przez Indie. Premier Indii Narendra Modi potwierdził 27 marca 2019 r., że państwo, na którego czele stoi, przeprowadziło skuteczną próbę broni przeciwsatelitarnej<sup>24</sup>.

W ostatnim czasie doszło do zmiany stanowiska prezentowanego w tym zakresie przez Stany Zjednoczone. Podczas swojego wystąpienia, 18 kwietnia 2022 r., wiceprezydentka Kamala Harris ogłosiła, że USA nie zamierza przeprowadzać więcej testów broni typu ASAT, co jest bezpośrednio podyktowane faktem, iż działania takie stanowią bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa przestrzeni kosmicznej<sup>25</sup>. Harris podkreśliła, jakie skutki niosą ze sobą takie testy w sferze środowiska kosmicznego. Tym samym Stany Zjednoczone stały się pierwszym państwem, które oficjalnie ogłosiło moratorium na przeprowadzanie testów broni ASAT.

Należy zgodzić się z argumentacją przedstawioną przez władze USA w zakresie szkodliwego wpływu testów broni antysatelitarnej na środowisko kosmiczne. Niszcząc satelitę, dochodzi do jego rozpadu na liczne fragmenty, które stają się gruzem kosmicznym i mogą stanowić niebezpieczeństwo dla operacji wykonywanych w przestrzeni kosmicznej, jak również powietrznej – czego przykładem był incydent lotniczy z udziałem statku powietrznego należącego do linii lotniczych Chile, który bliski był kolizji z pozostałościami radzieckiego satelity<sup>26</sup>.

#### 4. Ramy prawne wykorzystania broni przeciwsatelitarnej

Obecnie obowiązujące przepisy traktatowego prawa kosmicznego, tworzące *corpus iuris spatialis*, nie odnoszą się *expressis verbis* do legalności przeprowadzania prób broni antysatelitarnej w przestrzeni kosmicznej. Za zasadny trzeba uznać pogląd M. Polkowskiej, według której brakuje

<sup>24</sup> S. Kosambe, *Mission Shakti aka Project XSV-1: India's First Anti-Satellite Test (ASAT)*, „Journal of Aircraft and Spacecraft Technology” 2019, no. 3, s. 172 i n.

<sup>25</sup> A. Panda, *The U.S. Moratorium on Anti-Satellite Missile Tests Is a Welcome Shift in Space Policy*, Carnegie Endowment for International Peace, <https://carnegie-endowment.org/2022/04/20/u.s.-moratorium-on-anti-satellite-missile-tests-is-welcome-shift-in-space-policy-pub-86943> (dostęp: 30.04.2022).

<sup>26</sup> K. Myszone-Kostrzewa, *Bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego w świetle prawa międzynarodowego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 11 (6), s. 138.

także międzynarodowych ram prawnych, które zakazywałyby działalności w zakresie „[...] umieszczania czy użycia broni kosmicznej (z wyjątkiem broni masowego rażenia) oraz międzynarodowego systemu kontroli wobec proliferacji technologii obiektów kosmicznych”<sup>27</sup>.

Wobec braku poświęconych przedmiotowej problematyce norm traktatowych warto zastanowić się, czy obecnie obowiązujące przepisy, zawarte w umowach międzynarodowych, dopuszczają takie działanie. W tym miejscu trzeba odwołać się przede wszystkim do układu kosmicznego i jego art. IV. Stosując wykładnię literalną, należy uznać, że nie ogranicza on możliwości przeprowadzania prób broni typu ASAT, zwłaszcza broni bezpośredniego wznoszenia. Pomocniczo można byłoby także odwołać się do regulacji w zakresie ochrony środowiska, jako że zniszczenie satelity powoduje powstanie gruzu kosmicznego. W tej sferze pomocny mógłby być art. 7 traktatu o Księżycu, mówiący o konieczności prowadzenia badań i wykorzystania Księżyca bez naruszenia równowagi jego środowiska – uzasadnione wątpliwości budzić może jednak fakt, czy próby systemów typu ASAT mogą mieścić się w kategorii „wykorzystania”. Interesujące natomiast podejście do tej materii przedstawione zostało przez A. Strobeykę, który w kontekście ograniczenia testów tego typu broni odwołuje się do konwencji o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne z 29 marca 1972 r.<sup>28</sup>

Warto zwrócić uwagę, że w szeroko rozumianym systemie prawa międzynarodowego za jedno ze źródeł praw i obowiązków – obok regulacji traktatowych – uznawany jest zwyczaj międzynarodowy. Element ten wskazany został w art. 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości<sup>29</sup>. Stosownie do ust. 1 lit. b przywołanego artykułu, zwyczaj powinien być rozumiany „[...] jako dowód istnienia powszechnej praktyki, przyjętej jako prawo”<sup>30</sup>. Z tej pozornie niewyczerpującej definicji można zdekodować dwa elementy: subiektywny i obiektywny. Pierwszy

27 M. Polkowska, *Dyplomacja w przestrzeni powietrznej i kosmicznej. Aspekty prawne i organizacyjne*, Warszawa 2020, s. 183.

28 A. Strobeyko, *Space for Change: The ASAT Tests in Outer Space in Light of the UN Liability Convention*, „Polish Review of International and European Law” 2020, no. 8(1), s. 91–102.

29 Tekst polski: Dz. U. z 1947 r., nr 23, poz. 90.

30 *Ibidem*.

z nich – określane także mianem *opinio iuris sive necessitatis* – odnosi się do przekonania o prawotwórczym charakterze, który towarzyszy drugiemu członowi zwyczaju, czyli zgodnej praktyce państw (*usus*). W przypadku ewentualnego wykształcenia się normy zwyczajowej w odniesieniu do testów ASAT, za spełniony można by uznać warunek powszechności praktyki, pomimo iż w procederze tym uczestniczy pewna wąska grupa państw. Pogląd taki został zaaprobowany przez I. Łukaszuka, który podkreślił, że: „[...] Zwyczaj uniwersalny powstaje w drodze powszechnej praktyki, jednakowoż może on być ukształtowany również w praktyce kilku państw i nabrać potem charakteru uniwersalnego na mocy uznania go przez pozostałe państwa”<sup>31</sup>. Według D.A. Kopolowa do powstania normy zwyczajowej odnoszącej się do broni ASAT brakuje jednak współlistnienia elementu subiektywnego, jako że w swoich oświadczeniach przedstawiciele państw nigdy nie odnieśli się do braku legalności takiego działania – wielokrotnie jednak wyrażając swoje zaniepokojenie<sup>32</sup>.

## 5. Postulaty *de lege ferenda*

Uznając pewne niedostatki legislacyjne w zakresie regulacji możliwości przeprowadzania prób i wykorzystania broni przeciwsatelitarnej, warto zastanowić się, jakie kroki prawne powinny zostać podjęte, żeby sytuacji tej zadośćuczynić. Na tym etapie kosmicznego wyścigu zbrojeń, uwzględniając także szerszy kontekst społeczno-gospodarczy, wydaje się, że niemożliwe będzie osiągnięcie konsensusu międzynarodowego, który odzwierciedlony zostałby w formie nowej umowy międzynarodowej. Niestety, za poparciem słuszności tego rozumowania świadczy także fakt, że ostatnia z umów międzynarodowych odnosząca się do kwestii aktywności w przestrzeni kosmicznej przyjęta została w 1979 r., czyli ponad cztery dekady temu. Przez ten czas nie udało się stworzyć mechanizmów międzynarodowych w zakresie omawianych kwestii. Warto jednak

<sup>31</sup> I.I. Łukaszuk, *Rola zwyczaju we współczesnym prawie międzynarodowym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1967, z. 4, s. 19.

<sup>32</sup> D.A. Kopolow, *ASAT-isfaction: Customary International Law and the Regulation of Anti-Satellite Weapons*, „Michigan Journal of International Law” 2009, vol. 30, nr 4, s. 1239 i n.

na marginesie zaznaczyć, że w latach 1978–1979 miały miejsce negocjacje bilateralnego porozumienia pomiędzy ZSRR a USA, które miałyby ustanawiać reżim prawny dla funkcjonowania broni przeciwsatelitarnej, jednak porozumienie to nigdy nie zostało finalnie zawarte<sup>33</sup>.

Wobec wysokiego prawdopodobieństwa niezastąpienia norm zwyczajowych normami o charakterze traktatowym, należałoby zastanowić się, czy akurat w kwestii regulacji systemów ASAT odwołanie się do zwyczaju międzynarodowego jako mechanizmu normującego aktywność państw w tym obszarze nie byłoby zasadnym rozwiązaniem. W przypadku normy zwyczajowej praktyka państw musi mieć jednak charakter powszechny, należałoby więc podjąć działania na właściwych forach dyplomatycznych, jak chociażby na forum Komitetu Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej Narodów Zjednoczonych, celem budowania szerszej akceptacji stanowiska przedstawionego w ostatnim czasie przez USA oraz promocji rozwiązań dążących do wyeliminowania prób broni ASAT w przestrzeni kosmicznej.

W ramach analizy postulowanych zmian w przedmiotowym obszarze warto także odwołać się do instrumentów o charakterze soft law. Ten tryb regulacji, pomimo swojego niewiążącego charakteru, w kontekście prawa kosmicznego coraz bardziej zyskuje na znaczeniu. Przejawia on bowiem wiele zalet względem typowego procesu kodyfikacyjnego w prawie międzynarodowym. Jak zauważa Ł. Kułaga, mówiąc o sferze prawa kosmicznego, skuteczność niewiązących mechanizmów składających się na soft law może wynikać także z faktu, że [...] państwa są gotowe dobrowolnie wprowadzać normy soft law ze względu na doniosłość regulowanej przez nie problematyki<sup>34</sup>. Wobec tego można podjąć działania zmierzające do eliminacji prób omawianego rodzaju uzbrojenia właśnie poprzez możliwe szerokie przyjęcie niewiązących mechanizmów. Na płaszczyźnie tej prężnie działa Organizacja Narodów Zjednoczonych, której Zgromadzenie Ogólne przyjęło wiele rezolucji odnoszących się do zbrojeń w kosmosie, w tym wykorzystania systemów ASAT<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> D.A. Koplów, *ASAT-isfaction...*, s. 1216.

<sup>34</sup> Ł. Kułaga, *Kodyfikacja i postępowy rozwój międzynarodowego prawa kosmicznego przez soft law*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2017, t. 79, nr 4.

<sup>35</sup> Jako przykład można wskazać tu niedawną rezolucję A/C.1/76/L.52 odnoszącą się do ograniczania zagrożeń kosmicznych poprzez normy, reguły i zasady

Istotnym argumentem przemawiającym za potrzebą sięgnięcia po instrumenty, które dałyby się zastosować bez zbędnej zwłoki, jest także konieczność ochrony środowiska naturalnego kosmosu przed niszczącym wpływem testów systemów ASAT prowadzących wprost do wzrostu ilości śmieci kosmicznych.

## 6. Podsumowanie

Bez wątplenia testy broni typu ASAT stanowią poważne zagrożenie dla międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Dodatkowo są one także wysoce szkodliwe dla środowiska kosmicznego. Biorąc pod uwagę rosnącą liczbę podmiotów działających w kosmosie, zagwarantowanie bezpiecznych i niezakłóconych operacji jest podstawowym warunkiem do dalszego rozwoju tego sektora – co stanowi jasne potwierdzenie konieczności stworzenia stosownych regulacji prawnych w tym zakresie.

Jak zauważył A.P. Koplów, rozwiązanie oparte na normie zwyczajowej może w tym zakresie być istotnie bardziej korzystne niż opracowanie regulacji traktatowych. Autor ten podkreśla, że zwyczaj międzynarodowy jest, co do zasady, przyjmowany powszechnie przez społeczność międzynarodową, z wyjątkiem państw sprzeciwiających się (*persistent objectors*)<sup>36</sup>.

Za priorytet na najbliższe lata warto zatem przyjąć podjęcie działań zmierzających bezpośrednio do wyeliminowania prób systemów ASAT. Zasadne wydaje się zatem wspieranie w tych wysiłkach Stanów Zjednoczonych, które taką deklarację złożyły. Poza działalnością w sferze prawodawczej konieczne jest także odwołanie się do płaszczyzny dyplomatycznej. Nie można bowiem dopuścić do rozwoju kosmicznego wyścigu zbrojeń, gdyż mógłby on mieć skutki katastrofalne dla ludzkości. Całkowite wyeliminowanie testów broni ASAT powinno leżeć w interesie wszystkich, gdyż stanowi ono krok ku globalnemu bezpieczeństwu.

---

odpowiedzialnego zachowania (zob. UN GA Resolution of 12 November 2021, A/RES/76/442).

<sup>36</sup> D.A. Koplów, *ASAT-isfaction...*, s. 1267.

## Bibliografia

### 1) Literatura

- Bajor P., Gruszczyk A., *Między wiedzą a władzą: bezpieczeństwo w erze informacji*, Kraków 2019.
- Brodecki Z., Malinowska K., Polkowska M. (red.), *Nowa cywilizacja kosmiczna. Satelity w służbie Ziemi*, Warszawa 2019.
- Buczowski A., *Dopuszczalność operacji wojskowych w przestrzeni kosmicznej na przykładzie U.S. Space Force – analiza na podstawie Układu o przestrzeni kosmicznej z 1967 r.*, „Prawo i Więź” 2021, nr 4 (38).
- Czajkowski M., *Wpływ militaryzacji Kosmosu na globalną równowagę strategiczną*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2015, nr 1.
- Galicki Z., Kamiński T., Myszone-Kostrzewa K. (red.), *Wykorzystanie przestrzeni kosmicznej. Świat – Europa – Polska*, Warszawa 2010.
- Koplow D.A., *An Inference about Interference: A Surprising Application of Existing International Law to Inhibit Anti-Satellite Weapons*, „Journal of Space Law” 2014, No. 35.
- Koplow D.A., *ASAT-isfaction: Customary International Law and the Regulation of Anti-Satellite Weapons*, „Michigan Journal of International Law” 2009, vol. 30, no. 4.
- Kosambe S., *Mission Shakti aka Project XSV-1: India's First Anti-Satellite Test (ASAT)*, „Journal of Aircraft and Spacecraft Technology” 2019, no. 3.
- Kuługa Ł., *Kodyfikacja i postępowy rozwój międzynarodowego prawa kosmicznego przez soft law*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2017, t. 79, nr 4.
- Kuźniar-Kwiatk D., *Kilka uwag o militaryzacji kosmosu w świetle regulacji międzynarodowego prawa kosmicznego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2017, nr 38.
- Łukaszuk I.I., *Rola zwyczaju we współczesnym prawie międzynarodowym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1967, z. 4.
- Myszone-Kostrzewa K., *Bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego w świetle prawa międzynarodowego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 11 (6).
- Polkowska M., *Dyplomacja w przestrzeni powietrznej i kosmicznej. Aspekty prawne i organizacyjne*, Warszawa 2020.
- Smith M.G., Kelley M., Basner M., *A Brief History of Spaceflight from 1961 to 2020: An Analysis of Missions and Astronaut Demographics*, „Acta Astronautica” 2020, vol. 175.
- Strobeyko A., *Space for Change: The ASAT Tests in Outer Space in Light of the UN Liability Convention*, „Polish Review of International and European Law” 2020, no. 8(1).

## 2) Źródła internetowe

- Krutov M., Dobrynin S., *In Russia's War On Ukraine, Effective Satellites Are Few and Far between*, Radio Free Europe, <https://www.rferl.org/a/russia-satellites-ukraine-war-gps/31797618.html> (dostęp: 30.04.2022).
- Mohanta N., *How Many Satellites are Orbiting the Earth in 2021?*, <https://www.geospatialworld.net/blogs/how-many-satellites-are-orbiting-the-earth-in-2021/> (dostęp: 30.04.2022).
- Panda A., *The U.S. Moratorium on Anti-Satellite Missile Tests Is a Welcome Shift in Space Policy*, Carnegie Endowment for International Peace, <https://carnegie-endowment.org/2022/04/20/u.s.-moratorium-on-anti-satellite-missile-tests-is-welcome-shift-in-space-policy-pub-86943> (dostęp: 30.04.2022).
- Poprawa M., *Broni przyszłości: bron antysatelitarna*, Instytut Nowej Europy, <https://ine.org.pl/wp-content/uploads/2021/04/Bron-przyszlosci-bron-antysatelitarna.pdf> (dostęp: 30.04.2022).
- Raju N., *Russia's Anti-Satellite Test Should Lead to a Multilateral Ban*, <https://www.sipri.org/commentary/essay/2021/russias-anti-satellite-test-should-lead-multilateral-ban> (dostęp: 30.04.2022).

## 3) Akty prawne

- Decyzja nr 66/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 15 maja 2020 r. w sprawie ustanowienia Pełnomocnika Ministra Obrony Narodowej do spraw przestrzeni kosmicznej, [https://www.dz.urz.mon.gov.pl/zasoby/dziennik/pozycje/tresc-aktow/pdf/2020/05/poz.\\_82\\_dec.\\_nr\\_66-sig.pdf](https://www.dz.urz.mon.gov.pl/zasoby/dziennik/pozycje/tresc-aktow/pdf/2020/05/poz._82_dec._nr_66-sig.pdf) (dostęp: 30.04.2022).
- Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, San Francisco, 26 czerwca 1945 r., Dz.U. z 1947 r., nr 23, poz. 90.
- Układ o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą, Moskwa, 5 sierpnia 1963 r., Dz.U. z 1963 r., nr 52, poz. 288.
- Układ o zasadach działalności państw w zakresie badań i użytkowania przestrzeni kosmicznej łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi, Moskwa, Londyn i Waszyngton, 27 stycznia 1967 r., Dz.U. z 1968 r., nr 14, poz. 82.
- UN GA Resolution of 12 November 2021, A//RES/76/442.
- UN GA Resolution of 14 November 1957, A//RES/1148 (XII).

## **Regulations of ASAT for ASAP: an international legal perspective on the use of anti-satellite weapons**

This paper deals with the issue of anti-satellite weapon tests from the perspective of international law. Within its framework, the essence and categorization of this type of weaponry were presented by referring to the doctrinal definition, and the cases of states that have taken up tests with their participation in recent years, were discussed. It was juxtaposed with the applicable regulations of international level that constitute *corpus iuris spatialis*. The summary containing conclusions was preceded by an indication of *de lege ferenda postulates* in the discussed scope.

**Keywords:** anti-satellite weapon; outer space; military operations in outer space; international space law; *corpus iuris spatialis*.

**Słowa kluczowe:** broń antysatelitarna; przestrzeń kosmiczna; operacje wojskowe w przestrzeni kosmicznej; międzynarodowe prawo kosmiczne; *corpus iuris spatialis*.





## **Część V**

### **Działania zbrojne w cyberprzestrzeni**



## Problem wyznaczania granic pola walki w zdecentralizowanej cyberprzestrzeni

### 1. Wprowadzenie

W dniu 29 października 1969 r. na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles zainstalowano pierwsze węzły sieciowe. Wkrótce potem dokonano tego jeszcze na kilku innych uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych. Efektem tego eksperymentu było stworzenie pierwszej sieci komputerowej o nazwie ARPANET (*Advanced Research Projects Agency Network*<sup>1</sup>). I choć od tego wydarzenia minęło zaledwie kilka pokoleń, a sama sieć już dziś nie istnieje, to jednak postęp, jaki dokonał się od tamtego czasu w technologii cyfrowej, jest olbrzymi. W obecnym świecie mamy do czynienia już nie tylko z prostym połączeniem kilku urządzeń między sobą, ale z istniejącym obok nas światem cyfrowym zwanym cyberprzestrzenią. Coraz więcej urządzeń codziennego użytku, takich jak telefony, lodówki czy nawet automatyczne żaluzje, staje się elementami cyfrowego świata.

Rozwój ten niesie ze sobą również wiele zagrożeń. Zjawiska takie jak *phishing*<sup>2</sup> czy *pharming*<sup>3</sup> są coraz częstsze, a podmiotów, które chcą

---

1 K. Śledziwska i R. Włoch, *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Warszawa 2020, s. 25–26.

2 *Phishing* – „metoda podstępного uzyskiwania haseł dostępu do internetowych kont bankowych użytkownika za pośrednictwem, na przykład, e-maili, w tym wyłudzenie poufnych informacji osobistych” – zob. M. Bochenek, P. Bisialski, M. Różycka i in., *Zagrożenia dla pieniędzy*, [w:] *Zagrożenia cyberprzestrzeni: kompleksowy program dla pracowników*, red. J. Lizut, Warszawa 2014, s. 244.

3 *Pharming* – „bardziej niebezpieczna dla użytkownika oraz trudniejsza do wykrycia forma phishingu. Charakterystyczne dla pharmingu jest to, że nawet po wpisaniu

wykorzystać potencjał sieci, by osiągnąć własne korzyści, jest coraz więcej. Szczególną grupą podmiotów obecnych w cyberprzestrzeni są państwa, jak również społeczeństwa. Ich działania mogą dotyczyć różnych dziedzin funkcjonowania państwa, a jedną z najistotniejszych jest pole walki związane z konfliktami zbrojnymi. W ciągu kilkudziesięciu lat rozwoju cyberprzestrzeni ludzkość stworzyła nowy obszar działań wojennych oraz (jako skutek cyfrowego rozwoju) zjawiska dotychczas nieznanne, takie jak cyberwojna czy cyberataki. Z uwagi na istotne cechy cyberprzestrzeni, czyli jej eksterytorialność oraz decentralizację, granice pola walki mogą się rozmazywać, a próba ich wyznaczenia powoduje wiele wątpliwości. W niniejszym opracowaniu kolejno zdefiniowano cyberprzestrzeń, ukazano możliwości prowadzenia w niej cyberkonfliktu, a następnie omówiono tę technologię w odniesieniu do pola walki, w szczególności wskazano na problemy i zagadnienia, jakie towarzyszą próbom określenia granic pola walki w samej przestrzeni cyfrowej.

## 2. Definicja cyberprzestrzeni

Punktem wyjścia poniższych rozważań jest próba zdefiniowania pojęcia samej cyberprzestrzeni oraz scharakteryzowania jej ram, a następnie zarysowania idei samej decentralizacji w kontekście cyberprzestrzeni. Dopiero wypracowane wnioski pozwolą nakreślić obszar, w jakim autor w swych analizach będzie się poruszać.

Pierwszy problem związany z badaniami z zakresu cyberprzestrzeni stanowi wielość definicji cyberprzestrzeni oraz trudność wyodrębnienia jednej z nich, ogólnie akceptowanej. Ogromnie szybki rozwój tej dziedziny oraz powstawanie nowych jej gałęzi sprawiły, że część technologii, które 15 lat temu wydawały się granicą rozwoju, współcześnie są już jedynie reliktem przeszłości. Dodatkowo, przy próbach definiowania ważną rolę odgrywa sama forma przestrzeni, a właściwie brak jej namacalności.

---

prawidłowego adresu strony www, ofiara zostanie przekierowana na fałszywą (choć mogącą wyglądać tak samo) stronę www” – *ibidem*.

Po raz pierwszy terminu „cyberprzestrzeń” (*cyberspace*) użył William Gibson<sup>4</sup>, rozpowszechniając je w swoim dziele literackim *Neuromancer* z 1984 r. Zgodnie z wizją autora cyberprzestrzeń to

[...] konsensualna halucynacja, doświadczana każdego dnia przez miliardy uprawnionych użytkowników we wszystkich krajach, przez dzieci nauczone pojęć matematycznych... Graficzne odwzorowanie danych pobieranych z banków wszystkich komputerów świata. Niewyobrażalna złożoność... Światne linie przebiegały bezprzestrzeń umysłu, skupiska i konstelacje danych. Jak światła wielkiego miasta, coraz dalsze...<sup>5</sup>.

Pomimo literackiego, a nie naukowego charakteru powyższej definicji, można próbować wskazać główne jej cechy. Autor wyodrębnił cyberprzestrzeń jako swego rodzaju osobny byt, a użycie słowa „przestrzeń” w owym procesie słowotwórczym wskazuje na oderwanie się od klasycznego umiejscowienia wydarzeń w świecie rzeczywistym<sup>6</sup>.

Poniżej przedstawiono definicje cyberprzestrzeni sformułowane przez podmioty związane z prawem międzynarodowym. Według definicji Komisji Europejskiej cyberprzestrzeń to „wirtualna przestrzeń, w której krążą elektroniczne dane przetwarzane przez komputery PC z całego świata”<sup>7</sup>. Została ona jednak ujęta tylko w jednym z oficjalnych słowników UE<sup>8</sup>. Autorem kolejnej definicji jest Agencja Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa (The European Union Agency for Cybersecurity, ENISA). Według niej:

sama cyberprzestrzeń odnosi się do zbioru powiązań i relacji między obiektami, które są dostępne za pośrednictwem uogólnionej

4 T.R. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni ze stanowiska prawa międzynarodowego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, nr 15 (8), s. 11.

5 W. Gibson, *Neuromancer*, Katowice 2009, s. 59, za: J. Wasilewski, *Zarys definicyjny cyberprzestrzeni*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9 (5), s. 226.

6 T. Welanyk, *Istnienie i granice suwerenności w cyberprzestrzeni. Analiza prawna*, Rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2019, s. 15.

7 J. Wasilewski, *Zarys definicyjny cyberprzestrzeni...*, s. 229.

8 *Ibidem*.

sieci telekomunikacyjnej, oraz do zbioru samych obiektów, w których przedstawiają one interfejsy umożliwiające ich zdalne sterowanie, zdalny dostęp do danych lub udział w działaniach kontrolnych w ramach tej sieci<sup>9</sup>.

Największym mankamentem obu definicji jest brak mocy wiążącej. Ponadto wspomniane podmioty są instytucjami Unii Europejskiej, a co za tym idzie, terytorialny zakres obowiązywania sformułowanych przez nie definicji jest ograniczony.

Kolejna definicja cyberprzestrzeni jest efektem pracy grupy ekspertów zaproszonych przez jedno z Centrów Doskonałości NATO – The NATO Cooperative Cyber Defence Centre of Excellence (CCDCOE). Jest ono autorem opracowania dotyczącego prawa międzynarodowego na tle konfliktów cybernetycznych pt. *Tallinn Manual* (w języku polskim znany jako podręcznik z Tallina). Pozycja ta jest istotnym dokumentem w kontekście niniejszych rozważań ze względu na jej szerokie uznanie w doktrynie. Zgodnie z podaną w niej definicją cyberprzestrzeń to „środowisko utworzone przez fizyczne i niefizyczne komponenty, charakteryzujące się wykorzystaniem komputerów i widma elektromagnetycznego do przechowywania, modyfikacji i wymiany danych za pomocą sieci komputerowych”<sup>10</sup>. Warto zauważyć, że definicja ta wprowadza podział elementów cyberprzestrzeni na istniejące w realnym świecie oraz w środowisku cyfrowym, co może mieć znaczenie dla określania granic pola walki (o czym niżej). I choć *Tallinn Manual* nie ma charakteru wiążącego, to jednak w literaturze pojawiają się opinie, według których definicję tę można uznać za obowiązującą „zgodnie

---

<sup>9</sup> *Definition of Cybersecurity – Gaps and Overlaps in Standardisation*, 2015, <https://www.enisa.europa.eu/publications/definition-of-cybersecurity> (dostęp: 4.05.2022) (tłum. autora). Tekst oryginalny: „cyberspace itself refers to the set of links and relationships between objects that are accessible through a generalised telecommunications network, and to the set of objects themselves where they present interfaces allowing their remote control, remote access to data, or their participation in control actions within that cyberspace”.

<sup>10</sup> M.N. Schmitt (red.), *Tallinn Manual on the International Law Applicable to Cyber Warfare*, New York 2013, s. 211 (tłum. aut.). Tekst oryginalny: „the environment formed by physical and non-physical components, characterized by the use of computers and electro -magnetic spectrum, to store, modify, and exchange data using computer networks”.

z tradycyjnym pojmowaniem źródeł prawa międzynarodowego”<sup>11</sup>. W odniesieniu do cyberkonfliktów oraz ich pola walki to właśnie ta definicja wydaje się najpełniejsza i najbardziej odpowiadająca specyfice prawa międzynarodowego. Pomimo powyższych prób definiowania cyberprzestrzeni nie ma zgody co do jej dokładnego zakresu. I choć na horyzoncie pojawiają się definicje, takie jak ta z *Tallinn Manual*, im także brak wiążącego prawnie charakteru.

Należy stwierdzić, że brakuje regulacji na poziomie traktatów międzynarodowych stworzonych bezpośrednio na potrzeby tematyki wojennej w cyberprzestrzeni<sup>12</sup>, a już w szczególności pola walki. Samo orzecznictwo też nie jest w tej materii bogate. Dlatego pozostaje opierać się na poglądach formułowanych przez doktrynę, która próbuje dostosować obecne postanowienia traktatowe oraz normy prawne w największym możliwym zakresie.

Próba stworzenia idealnej i jednolitej definicji cyberprzestrzeni mija się z celem, jednak w tym miejscu warto wyodrębnić kilka cech wspólnych przytoczonych wyżej definicji, które mogą okazać się istotne dla dalszych rozważań. Są to: niematerialność pewnej części cyberprzestrzeni, procesy zachodzące między urządzeniami komputerowymi połączonymi za pomocą sieci (na przykład sieci Internet) oraz decentralizacja. W szczególności to ostatnie zagadnienie wydaje się ciekawe z punktu widzenia prawa oraz jego stosowania. Cyberprzestrzeń (jako pewien cyfrowy świat istniejący równoległe do naszego) nie zna pojęcia „terytorium” w klasycznym tego słowa ujęciu<sup>13</sup>. Owa decentralizacja sprawia, że nie da się wyłączyć cyberprzestrzeni przez jeden podmiot, a samo jego odłączenie nie spowoduje upadku reszty sieci. Ponadto umożliwia ona działanie wielu podmiotów jednocześnie z różnych miejsc na świecie i w tym samym czasie. Sytuacja ta z prawnego punktu widzenia może tworzyć wiele problemów, w szczególności pod kątem ewentualnej odpowiedzialności tych podmiotów, pola walki oraz prowadzenia cyberkonfliktu. Szczególnie ten ostatni element wymaga doprecyzowania.

11 T. Welanyk, *Istnienie i granice suwerenności w cyberprzestrzeni. Analiza prawna...*, s. 17.

12 M.N. Schmitt (red.), *Tallinn Manual on the International Law...*, s. 19.

13 Terytorium – „obszar ziemi o określonych granicach, wyodrębniony ze względu na jakieś cechy charakterystyczne” – <https://sjp.pwn.pl/sjp/terytorium;2529585.html> (dostęp: 4.05.2022).



### 3. Prowadzenie cyberkonfliktu

Na wstępie należy rozważyć, czy konflikt w cyberprzestrzeni może być w ogóle prowadzony, a precyzując: czy możliwe jest przeprowadzanie aktu agresji przez dany podmiot na płaszczyźnie cybernetycznej oraz za pomocą cyfrowych środków. Do kwestii tej odniosło się m.in. NATO, uznając cyberataki za element wojny hybrydowej<sup>14</sup>. Oprócz Sojuszu Północnoatlantyckiego także Unia Europejska w jednej ze swoich rezolucji<sup>15</sup> uwypukliła konieczność wypracowania dookreślonych pojęć, takich jak pojęcie wojny cybernetycznej czy ataku cybernetycznego<sup>16</sup>. Do zwrócenia uwagi na problemy prawne związane z cyberprzestrzenią przez organizacje międzynarodowe Starego Kontynentu z pewnością przyczynił się atak przeprowadzony w 2007 r. na Estonię będącą członkiem NATO. Wówczas to kraj ten został zalany falą ataków typu DDoS (*distributed denial of services*)<sup>17</sup>. Ich skutkiem było m.in. wstrzymanie przez dwa estońskie banki wykonywania transakcji zagranicznych, a sam „estoński system obrony musiał na kilka dni zamknąć część połączeń zagranicznych”<sup>18</sup>. Wydarzenie to zostało zakwalifikowane w doktrynie jako cyberatak<sup>19</sup>. I choć nie było

14 J. Worona, *Cyberprzestrzeń a prawo międzynarodowe. Status quo i perspektywy*, Warszawa 2020, cz. I, rozdz. 1, podrozdz. 1.3.

15 Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 3.10.2017 r. w sprawie walki z cyberprzestępczością (2017/2068(INI)), t. j. Dz. Urz. UE C 346 z 2018 r.

16 J. Worona, *Cyberprzestrzeń a prawo międzynarodowe...*, cz. II, rozdz. 1, podrozdz. 1.1.2.2.2.1.

17 *Distributed denial of services (DDoS)* – „Celem tego typu ataku jest wysycenie zasobów systemu informatycznego poprzez infekowanie systemu. [...] Wysycenie zasobów osiąga się poprzez jednoczesny atak przeprowadzony z wielu komputerów. [...] Na żądany sygnał wszystkie zainfekowane komputery atakują wybrany host [...]” – D. Soliwoda, M. Kacprowicz, *Internet rzeczy – analiza ataków cybernetycznych*, [w:] *Wyzwania gospodarcze, społeczne i polityczne w globalnej gospodarce*, red. M. Wiśniewska, K. Kalińska, Włocławek 2018, s. 217. Jest to atak uniemożliwiający działania systemu komputerowego lub usługi sieciowej za pomocą blokowania lub przeciążenia serwisu, blokując realizację jego funkcji.

18 K. Kowalczevska, *Wpływ nowoczesnych technologii na współczesne konflikty zbrojne*, Warszawa 2022, s. 17.

19 Zob. D. Dziwisz, „Tallinn Manual” – próba interpretacji prawa międzynarodowego dla cyberprzestrzeni, [w:] *Dylematy strategiczne XXI w. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Michałowi Chorośnickiemu z okazji 40-lecia pracy naukowej*,

ono elementem szerszego konfliktu, to jednak pokazało, że cyberataki mogą stanowić ogromne zagrożenie nie tylko dla społeczeństwa, ale także dla całego państwa, w szczególności dla infrastruktury krytycznej<sup>20</sup> i wojennej, czy też samego wojska. Sytuacja ta była punktem zwrotnym, jeżeli chodzi o podjęcie prac dotyczących cyberbezpieczeństwa oraz cyberobrony w ramach NATO, co było przedmiotem dyskusji na szczycie tej organizacji w Bukareszcie w 2008 r.<sup>21</sup> Konkludując, należy stwierdzić, że cyberprzestrzeń staje się nowym, piątym – „po lądzie, morzu, przestrzeni powietrznej i kosmicznej”<sup>22</sup> – środowiskiem prowadzenia walki.

## 4. Pole walki w cyberprzestrzeni

### 4.1. Klasyczne pole walki a cyberprzestrzeń

Definiując samo pojęcie pola walki czy też posługując się nim, najczęściej mówi się o określonym terytorium w świecie fizycznym, gdzie toczy się bitwa<sup>23</sup>. W przypadku walk (czy też ataków) w cyberprzestrzeni zachodzi jednak wiele procesów, przez które ta forma prowadzenia konfliktu znacznie różni się od pozostałych. Są to między innymi: możliwość niepojawiania się bezpośrednich fizycznych skutków danego ataku, brak fizycznego napastnika czy też szeroka decentralizacja ataków. Powody tej sytuacji dobrze wyjaśnia stwierdzenie T. Aleksandrowicza, według którego „cyberprzestrzeń

---

red. R. Kłosowicz, B. Szlachta, J.J. Węc, Kraków 2013, s. 66. Zob. także B. Błaszczyk, *Atak hakerski jako naruszenie prawa międzynarodowego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2017, nr 37, s. 274.

<sup>20</sup> Infrastruktura krytyczna – „rzeczywiste i cybernetyczne systemy (obiekty, urządzenia bądź instalacje) niezbędne do minimalnego funkcjonowania gospodarki i państwa” – <https://www.gov.pl/web/rcb/infrastruktura-krytyczna> (dostęp: 4.05.2022).

<sup>21</sup> M. Canbolat, E. Sezgin, *Is NATO Ready for a Cyberwar?*, Praca dyplomowa, Naval Postgraduate School Monterey, California 2016, s. 49.

<sup>22</sup> T.R. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni...*, s. 15.

<sup>23</sup> Zob. L.R. Blank, *Defining the Battlefield in Contemporary Conflict and Counterterrorism: Understanding the Parameters of the Zone of Combat*, „Georgia Journal of International and Comparative Law” 2010, vol. 39, no. 1, s. 3. Zob. także J.R. Heaton, *Civilians at War: Re-examining the Status of Civilians Accompanying the Armed Forces*, „The Air Force Law Review” 2005, vol. 57, s. 179.

jako sfera ludzkiej działalności w zasadniczy sposób różni się od przestrzeni fizycznej”<sup>24</sup>. Jak zauważa się w doktrynie, „cyberwojna jest znacznie mniej związana z geograficznymi wyznacznikami pola walki, znacznie bardziej zaś z architekturą cyberprzestrzeni”<sup>25</sup>. Walka w tym kontekście nie może być więc ograniczana tylko do niszczenia linii wroga czy też jego fizycznych zasobów wojskowych lub gospodarczych, a powinna być rozpatrywana szerzej – również jako walka o brak poparcia społeczeństwa wroga dla prowadzenia przez niego wojny (kontrpropaganda). Teza ta była wskazywana już w 2005 r. przez P. Smyczka, który zaznaczał, że cyberprzestrzeń może stać się przyszłym polem walki<sup>26</sup>. I choć wówczas pozostawała ona jedynie w kategorii przypuszczeń, to jednak napaść zbrojna Federacji Rosyjskiej na Ukrainę w 2022 r. ukazała zasadność tego twierdzenia, odsłaniając tym samym nietypowy dotąd aspekt walki. Łatwo i ogólnodostępna zdecentralizowana cyberprzestrzeń jest idealnym środowiskiem i zarazem polem walki.

#### 4.2. (Nie)kinetyczność skutków ataków cybernetycznych

Naturalną konsekwencją toczenia walk (w szczególności militarnych) jest fizyczna zmiana zachodząca w świecie, jak np. uszkodzenie pojazdu wroga czy śmierć żołnierzy. Mowa więc tutaj o kinetycznym skutku danego działania. Sytuacje te mogą dotyczyć również czynności przeprowadzanych w cyberprzestrzeni. Przykładem niech będzie cyberatak na infrastrukturę krytyczną, w wyniku którego dochodzi do fizycznego zniszczenia podzespołów komputera za pomocą bomb logicznych<sup>27</sup> czy też – co wydaje się groźniejsze – podmienienie kodu w zautomatyzowanej operacji okrętu UAV<sup>28</sup>, tak aby zmienić współrzędne terytorialne celu<sup>29</sup>. W takim wypadku mamy do czynienia z hybrydą świata cyberprzestrzeni

---

<sup>24</sup> T.R. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni...*, s. 12.

<sup>25</sup> K. Liedel, P. Piasecka, *Wojna cybernetyczna – wyzwanie XXI wieku*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 1 (17), s. 27.

<sup>26</sup> P.M. Smyczek, *Regulating the Battlefield of the Future: The Legal Limitations on the Conduct of Psychological Operations (PSYOP) under International Law*, „The Air Force Law Review” 2005, vol. 57, s. 240.

<sup>27</sup> T.R. Aleksandrowicz, *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni...*, s. 15.

<sup>28</sup> Bezzałogowy statek powietrzny (ang. *unmanned aerial vehicle*).

<sup>29</sup> T. Welanyk, *Istnienie i granice suwerenności w cyberprzestrzeni...*, s. 249–250.

ze światem fizycznym. Nie ulega wątpliwości, że w tej sytuacji stosuje się prawo międzynarodowe, a w szczególności międzynarodowe prawo humanitarne, w sposób bezpośredni<sup>30</sup>.

Jednakże za pomocą narzędzi cyfrowych można również dokonywać działań w cyberprzestrzeni, które nie spowodują fizycznej zmiany w realnym świecie, a więc nie będą miały swojego kinetycznego skutku. Nie oznacza to jednak braku powstania szkody na wielką skalę. W państwie, które jest mocno scyfryzowane, usunięcie odpowiednich baz danych może nie powodować bezpośrednich skutków, lecz może spowodować powstrzymanie decyzji podjęcia pewnych działań. Już sam skutek cybernetyczny może być poważny, np. utrata możliwości sterowania infrastrukturą czy utrata narzędzi teleinformatycznych poprzez ich zablokowanie. W konsekwencji takie działanie nie ma bezpośredniego skutku fizycznego, jednak może doprowadzić do braku możliwości odparcia dalszych ataków ze strony wroga.

Punktem zaczepienia w analizowaniu tego zagadnienia jest odniesienie się do infrastruktury cyberprzestrzeni, czyli urządzeń fizycznych umożliwiających tworzenie cyberprzestrzeni i biorących w tym procesie udział – urządzenia takie dzięki ich fizycznemu zlokalizowaniu podlegają jurysdykcji danego państwa<sup>31</sup>. Stwierdzenie to może nieść ze sobą dalsze skutki, czego przykładem jest stosowanie Konwencji haskiej V i XIII z 1907 r.<sup>32</sup> w kontekście prawa neutralności właśnie dla infrastruktury cyberprzestrzeni znajdującej się na terenie państwa neutralnego<sup>33</sup>. W takich wypadkach należy opierać się na fizycznym pojęciu terytorium i odnosić je do urządzeń znajdujących się w konkretnym miejscu.

Poprzestanie w tym miejscu na rozważaniach byłoby błędne z uwagi na przyjęty wcześniej podział na część fizyczną i niefizyczną cyberprzestrzeni. Nośnik danych nie jest z nimi tożsamy, co powoduje że niematerialna część cyberprzestrzeni nie podlega klasycznym zasadom lokalizacji. W takim

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>32</sup> Konwencja haska (V) z dnia 18 października 1907 r. dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej, Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 163 oraz Konwencja haska (XIII) dotycząca praw i obowiązków mocarstw neutralnych w razie wojny morskiej, [w:] P.K. Marszałek (oprac.), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019, s. 63–68.

<sup>33</sup> M.N. Schmitt (red.), *Tallinn Manual on the International Law...*, s. 202–203.

wypadku wydaje się niezasadne stosowanie przytoczonych wyżej Konwencji haskich, które odnosząc się do terytorium państw, nie mogą być kierowane jednocześnie do niefizycznej części cyberprzestrzeni. Kolejnym, bardzo realnym problemem w takim wypadku byłoby wyznaczenie pola walki przy ataku za pomocą łańcucha komputerów łączącego atakującego z atakującym i posłużenie się nimi<sup>34</sup>. Warto rozważyć, czy w takim wypadku każde urządzenie ma zostać włączone jako (potencjalne) pole walki. Następnym przykładem niefizycznej cyberprzestrzeni (wskazany zresztą w *Tallinn Manual*) jest wykorzystanie mocy obliczeniowej chmury. Podczas przeprowadzania takiego ataku może zostać wykorzystana moc obliczeniowa urządzeń umieszczonych w wielu krajach jednocześnie<sup>35</sup>. Niestety, wyznaczanie obszaru walki w sytuacji braku odpowiednich norm prawa międzynarodowego dotyczących konfliktów w cyberprzestrzeni wydaje się zadaniem karkołomnym.

#### 4.3. Ataki DDoS a pole walki

Jednymi z klasycznych cyberataków wykorzystywanych na szerszą skalę są ataki typu DoS (*denial of service*)<sup>36</sup> oraz ich rozmaite odmiany, jak np. DRDoS (*distributed reflected denial of service*)<sup>37</sup> czy DDoS. Ich celem jest z reguły zablokowanie dostępu do konkretnej usługi lub informacji innym użytkownikom sieci. Mogą one uniemożliwiać innym użytkownikom działanie w cyberprzestrzeni. „Odpowiednio potężny atak typu DDoS może nawet doprowadzić do odcięcia od Sieci całego państwa, o czym boleśnie w roku 2014 przekonał się rząd Korei Północnej”<sup>38</sup>. Ataki te były

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 36, za: S.J. Shackelford, R.B. Anders, *State Responsibility for Cyber Attacks: Competing Standards for a Growing Problem*, [w:] *Conference on Cyber Conflict Proceedings*, red. C. Czosseck, K. Podins, Tallinn 2010, s. 201–207.

<sup>35</sup> *Tallinn Manual on the International Law...*, s. 71.

<sup>36</sup> *Denial of service* (DoS) – atak uniemożliwiający działania systemu komputerowego lub usługi sieciowej za pomocą blokowania lub przeciążenia serwisu, uniemożliwiających realizację jego funkcji – D. Soliwoda, M. Kacprowicz, *Internet rzeczy – analiza ataków cybernetycznych...*, s. 217.

<sup>37</sup> *Distributed reflected denial of service* (DRDoS) – atak DRDoS to odmiana ataku odmowy dostępu DoS. Pozwala on na zwiększenie efektywności działania ataku DoS poprzez użycie zjawiska odbicia – *ibidem*, s. 218.

<sup>38</sup> B. Błaszczyk, *Atak hackerski jako naruszenie prawa międzynarodowego...*, s. 275.

również wykorzystywane w cyberataku przeprowadzonym na Estonię w 2007 r. (o czym była mowa wyżej).

W odniesieniu do pola walki dosyć kłopotliwe wydają się właśnie ataki typu DDoS. Ich istota polega na przeprowadzeniu ataku typu DoS z wykorzystaniem wielu różnych komputerów (bądź innych urządzeń mogących wykonywać dane operacje obliczeniowe) rozsypanych po całym świecie. To rozmycie znacząco rozszerza pole walki już w samej architekturze cyberprzestrzeni. Ponadto właściciel danego urządzenia może nawet nie wiedzieć, że jego sprzęt jest zasobem, który w danym momencie jest wykorzystywany do przeprowadzenia ataku. Wystarczy, że taki sprzęt zostanie zainfekowany odpowiednim oprogramowaniem i staje się częścią botnetu<sup>39</sup>. Możliwe jest również dobrowolne przystąpienie do takich ataków za pomocą odpowiedniego oprogramowania, np. Low Orbit Ion Cannon, dzięki czemu z własnej woli oddaje się kontrolę nad częścią pamięci obliczeniowej własnego komputera do przeprowadzenia ataku DDoS – w takim wypadku staje się on częścią botnetu. I choć twórcy podręcznika *Tallinn Manual* nie uznali, że takie działanie powoduje utratę przez osoby statusu cywila<sup>40</sup>, to jednak należy pamiętać o niewiążącym prawnie charakterze przywołanego opracowania. Niestety, o ile po stronie atakowanego można określić pewne granice jurysdykcyjne, o tyle w wypadku sprawnie przeprowadzonego ataku DDoS zlokalizowanie wszystkich atakujących jest praktycznie niemożliwe. Problem ten znacząco rozmywa pole walki i powoduje zatarcie jego granic. Obecne zaś prawo międzynarodowe nie wydaje się wskazywać żadnych rozwiązań tej sytuacji.

## 5. Podsumowanie

Jak można to zaobserwować, świat cyberprzestrzeni jest olbrzymi, a z każdym dniem jego użytkownicy otrzymują nowe możliwości, dzięki

---

<sup>39</sup> Botnety – „sieci komputerów zainfekowane szkodliwym oprogramowaniem. Komputery należące do takich sieci nazywane są komputerami zombie i pozostają do całkowitej dyspozycji właściciela botnetu” – M. Bochenek, P. Bisialski, M. Różycka i in., *Zagrożenia dla komputera i innego sprzętu*, [w:] *Zagrożenia cyberprzestrzeni: kompleksowy program dla pracowników*, red. J. Lizut, Warszawa 2014, s. 253.

<sup>40</sup> T. Welanyk, *Istnienie i granice suwerenności w cyberprzestrzeni*, s. 315.

nieustannemu rozwojowi sieci. Naturalną konsekwencją było więc użycie w pewnym momencie tej technologii do egzekwowania swoich racji czy narzucania swoich poglądów, czyniąc tym samym z cyberprzestrzeni nowe pole walki. I choć część cyberprzestrzeni, według większości poglądów, ma swoje odbicie w fizycznych urządzeniach, to jednak olbrzymia jej część pozostaje wyłącznie w cyfrowym świecie. Jednak mimo podejmowania ciągłych naukowych prób usystematyzowania tego tematu oraz ustalania zasad wojny w cyberprzestrzeni, zauważalny jest niestety brak odpowiednich regulacji na poziomie traktatowym stworzonych bezpośrednio z myślą o cyberkonfliktach. Ponadto „brak uniwersalnych definicji i kryteriów oceny stopnia zagrożenia cybernetycznego sprawia [...], że zastosowanie *ius ad bellum* w szybko zmieniającym się środowisku cybernetycznym jest niepewne”<sup>41</sup>. Wszystkie te czynniki powodują pewien zamęt prawny, a sytuacje, które w związku z tym powstają, wydają się nieraz nie mieć rozwiązania. Oczywiście konkluzja ta dotyczy także określenia granic pola walki. W przypadku decentralizacji oraz cyfrowej części cyberprzestrzeni, przy braku odpowiednich regulacji, pozostaje oczekiwać na opracowanie i przyjęcie konwencji o zasięgu międzynarodowym dotyczących tej tematyki.

## Bibliografia

### 1) Literatura

- Aleksandrowicz T.R., *Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni ze stanowiska prawa międzynarodowego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2016, nr 15 (8).
- Blank L.R., *Defining the Battlefield in Contemporary Conflict and Counterterrorism: Understanding the Parameters of the Zone of Combat*, „Georgia Journal of International and Comparative Law” 2010, vol. 39, no. 1.
- Błaszczyk B., *Atak hakerski jako naruszenie prawa międzynarodowego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2017, nr 37.
- Canbolat M., Sezgin E., *Is NATO Ready for a Cyberwar?*, Praca dyplomowa, Naval Postgraduate School Monterey, California 2016.
- Czosseck C., Podins K. (red.), *Conference on Cyber Conflict Proceedings*, CCDCOE Publications, Tallinn 2010.
- Gibson W., *Neuromancer*, Katowice 2009.

---

<sup>41</sup> D. Dziwisz, „Tallinn Manual” – próba interpretacji, s. 72.

- Heaton J.R., *Civilians at War: Re-Examining the Status of Civilians Accompanying the Armed Forces*, „The Air Force Law Review” 2005, vol. 57.
- Kłosowicz R., Szlachta B., Węc J. J. (red.), *Dylematy strategiczne XXI w. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Michałowi Chorośnickiemu z okazji 40-lecia pracy naukowej*, Kraków 2013.
- Kowalczevska K., *Wpływ nowoczesnych technologii na współczesne konflikty zbrojne*, Warszawa 2022.
- Liedel K., Piasecka P., *Wojna cybernetyczna – wyzwanie XXI wieku*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2011, nr 1 (17).
- Lizut J. (red.), *Zagrożenia cyberprzestrzeni: kompleksowy program dla pracowników*, Warszawa 2014.
- Schmitt M.N. (red.), *Tallinn Manual on the International Law Applicable to Cyber Warfare*, New York 2013.
- Smyczek P.M., *Regulating the Battlefield of the Future: The Legal Limitations on the Conduct of Psychological Operations (PSYOP) under International Law*, „The Air Force Law Review” 2005, vol. 57.
- Śledziwska K., Włoch R., *Gospodarka cyfrowa. Jak nowe technologie zmieniają świat*, Warszawa 2020.
- Wasilewski J., *Zarys definicyjny cyberprzestrzeni*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9 (5).
- Welanyk T., *Istnienie i granice suwerenności w cyberprzestrzeni. Analiza prawna*, Rozprawa doktorska, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2019.
- Wiśniewska M., Kalińska K. (red.), *Wyzwania gospodarcze, społeczne i polityczne w globalnej gospodarce*, Włocławek 2018.
- Worona J., *Cyberprzestrzeń a prawo międzynarodowe. Status quo i perspektywy*, Warszawa 2020.

## 2) Źródła internetowe

*Definition of Cybersecurity – Gaps and Overlaps in Standardisation*, 2015, <https://www.enisa.europa.eu/publications/definition-of-cybersecurity> (dostęp: 4.05.2022).

## 3) Akty prawne

- Konwencja (V) dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej, Haga, 18 października 1907 r., Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 163.
- Konwencja (XIII) dotycząca praw i obowiązków mocarstw neutralnych w razie wojny morskiej, Haga, 18 października 1907 r., [w:] P.K. Marszałek (oprac.), *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych. Dokumenty*, Warszawa 2019.



Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 3.10.2017 r. w sprawie walki z cyberprze-  
stępczością (2017/2068(INI)), t. j. Dz. Urz. UE C 346 z 2018 r.

### **The problem of determining the boundaries of the battlefield in decentralized cyberspace**

Cyberspace as a phenomenon appeared only a few decades ago, and the term itself was coined for literary purposes in the 1980s. Within a few generations, this technology has changed the world, becoming an important element of the lives of both individuals and entire communities. Technologies that seemed like unreal dreams some time ago are already being implemented today. This development has also brought with it many threats, and one of them is the possibility of conducting armed conflicts. Such an approach to the digital world causes that, in addition to the classic areas and tools for conducting conflicts known to us so far, it becomes a new means and a battlefield. Adding to the above state an important feature of cyberspace, which is decentralization, which plays an increasingly important role every year, it can be said that the struggle and its borders take on a new dimension and meaning.

This article presents an attempt to define the boundaries of the battlefield in decentralized cyberspace and to present individual problems related to this field from a legal point of view, starting from the review of the most important definitions (from the perspective of international law), through looking at the conduct of a cybernetic conflict, to an insight into the battlefield itself against the background of cyberspace and pointing to problems, in particular, related to the decentralized nature of cyberspace itself and activities performed in it. In addition, the article points to the disadvantages of the lack of appropriate legislation at the level of international treaties, which led to the search for answers in doctrinal considerations, where the existing law is trying to adapt to cyberspace conflicts. And although this attempt is sometimes successful, yet in view of such a rapid development of this area of our lives, and at the same time the simultaneous and constant dynamics of the battlefield, many cases and situations still require appropriate regulations.

**Keywords:** battlefield; cyberspace; cyberwar; cyberattack.

**Słowa kluczowe:** pole bitwy; cyberprzestrzeń; wojna cybernetyczna; cyberatak.

## **Cyberprzestrzeń jako komponent działań informacyjnych i rozpoznawczych. Prawne implikacje konfliktu zbrojnego z wykorzystaniem środków wojny cybernetycznej w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych**

### **1. Wprowadzenie**

W obecnych czasach cyberprzestrzeń stała się integralną i niezbędną składową rzeczywistości, zarówno w środowisku cywilnym, jak i wojskowym. Stanowi ona platformę działań, jest źródłem pozyskiwania, modyfikacji, przechowywania danych, a także umożliwia kreowanie określonych postaw u wybranej, podatnej grupy użytkowników. W kontekście Międzynarodowego Prawa Humanitarnego Konfliktów Zbrojnych (MPHKZ) wiele kwestii pozostaje niedookreślonych, trudnych zarówno pod względem prawnym, jak i moralnym. W niniejszym opracowaniu autorzy, odnosząc się do problematyki nowej przestrzeni działań zbrojnych, zwracają uwagę na szczególnie wrażliwe i nierozwiązane zagadnienia.

Pierwsza część obejmuje rozważania na temat działalności rozpoznawczej i informacyjnej na współczesnym polu walki, ze szczególnym uwzględnieniem istoty informacji w prowadzeniu operacji wojskowej. Działalność informacyjna, a więc szereg działań mających na celu dostarczenie danych koniecznych do planowania i podejmowania decyzji, stanowi jeden z najważniejszych elementów informacyjnego przygotowania pola walki. Jest on szczególnie ważny ze względu na potrzebę zrozumienia cyberprzestrzeni jako elementu platformy informacyjnej.

Druga część pracy odnosi się bezpośrednio do cyberprzestrzeni jako alternatywnej przestrzeni informacyjnej. Specyfika nowego środowiska walki wymaga podejmowania szczególnych działań, a stosowanie konwencjonalnych metod walki w tym przypadku może nie znaleźć zastosowania.

W trzeciej części przedstawiono prawne i moralne dylematy związane z militaryzacją cyberprzestrzeni. Atak cybernetyczny w kontekście obowiązujących norm prawych oraz określenie reguł co do jego kwalifikacji i interpretacji stanowią najtrudniejsze zagadnienia niniejszej części. Ostatnia część stanowi opis hipotetycznej sytuacji ataku cybernetycznego i związanych z tym kwestii problematycznych. Przedstawiona sytuacja łączy ze sobą elementy przenikającego się środowiska cywilnego i militarnego, co dodatkowo komplikuje kwalifikację działań w tym obszarze.

## **2. Działalność rozpoznawcza i informacyjna jako kluczowy element prowadzenia działań zbrojnych**

### **2.1. Uwagi wstępne i pojęcie informacji w domenie wojskowej**

Rozumienie pojęcia informacji jako pewnego rodzaju dobra, które organizacja wykorzystuje do swojego funkcjonowania, rozpoczęło się wraz z utożsamieniem jej jako wartości, którą można opisać. Stała się ona tym samym elementem wpływającym na rzeczywistość. Informacja zatem jako dobro pozwala na wykorzystanie jej do zwiększenia prawdopodobieństwa przetrwania organizacji w środowisku jej funkcjonowania<sup>1</sup>.

Postępujący wzrost takiego znaczenia informacji przypisuje się bezpośrednio rozwojowi gospodarki, a także zmianie wpływu pojedynczych czynników na szeroko pojęty rynek czy środowisko organizacyjne. W przypadku rozumienia informacji jako czynnika, który może wpływać na działanie danej organizacji, przyjmuje się, że jest ona zasobem wykorzystywanym w sposób optymalny do realizowania celów każdego szczebla zarządzania.

---

<sup>1</sup> M. Baran, *Założenia modelu percepcji informacji w świetle wyzwań współczesnego zarządzania*, [w:] *Współczesne zarządzanie – koncepcje i wyzwania*, red. A. Sopińska, A. Modliński, Warszawa 2020, s. 221–223.

Idea traktowania informacji jako czynnika, którym organizacja może zarządzać, została włączona do obszaru zarządzania informacją, niemniej słowo „informacja” pojmowane jako zasób organizacji nie jest jednoznaczne. Traktowanie informacji jako zasobu w gruncie rzeczy ma dwie główne konotacje, otóż podnosi rangę informacji *de facto* oraz włącza ją w schematy zarządcze w przedsiębiorstwie<sup>2</sup>.

Z perspektywy wojskowości informacja to kolejne pole realizowania aktywnych i pasywnych działań mających na celu uzyskanie znaczącej przewagi nad przeciwnikiem, a tym samym wykorzystanie własnych zasobów informacyjnych, ich ochronę, a także uzyskanie dostępu do zasobów informacyjnych przeciwnika, celem ich przeanalizowania oraz wykorzystania do swoich działań wojskowych. Wykorzystanie komponentu informacyjnego wiąże się pośrednio z możliwością niszczenia nośników danych, lecz także z kreowaniem i dostarczaniem informacji w sposób opiotwórczy dla środowiska zewnętrznego. Informacja pozostaje również czynnikiem walki zbrojnej, który obok ruchu i rażenia stanowi podstawę sztuki operacyjnej<sup>3</sup>.

Siły Zbrojne należy zatem rozumieć jako specyficzną organizację, która realizuje szerokie spektrum działań, często w warunkach niespotykanych w środowisku cywilnym. Jeżeli nadrzędnym celem każdej organizacji jest przetrwanie, to dla armii oznacza ono wykonanie postawionych przed nią zadań ustawowych, z zachowaniem własnych struktur organizacyjnych, lecz także zewnętrznych w postaci zapewnienia ciągłości państwowej. Ścisła zależność między państwem a podmiotem, jakim są Siły Zbrojne, jak również zadania wynikające bezpośrednio z założenia, że w rozumieniu prawnym to państwo posiada monopol na stosowanie przemocy, powoduje, iż na polu walki armia jest zmuszona do szybkiej adaptacji podyktowanej realizacją szerszej polityki, często niezależnej od sytuacji taktycznej. Wynika to pośrednio i bezpośrednio z ryzyka, na jakie narażony jest personel, a także systemy wojskowe w czasie wykonywania większości operacji militarnych, w tym tych związanych z utratą zdrowia oraz życia.

---

2 K. Materska, *Rozwój koncepcji informacji i wiedzy jako zasobu organizacji*, [w:] *Od informacji naukowej do technologii społeczeństwa informacyjnego. Miscellanea Informatologica Varsovisnsia*, red. B. Sosińska-Kalata, M. Przystek-Samokowa, A. Skrzypczak, Warszawa 2005, s. 5–7.

3 M. Łokociejewski (red.), *Rozpoznanie wojskowe. Cz. I–II*, Warszawa 2003, s. 38.

Zgodnie z przez wieki rozwijaną sztuką wojenną przewaga informacyjna pozwala często na zmniejszenie różnego rodzaju strat wynikających z prowadzenia działań, a dane zdobyte przez Siły Zbrojne na rzecz państwa mogą pozwolić na strategiczne planowania polityki. Samo to w sobie jest wynikiem chęci przetrwania tych dwóch organizacji, a informacja pozostaje dla wojska takim zasobem, jak dla każdej organizacji, z tym że jej wykorzystanie, a także wartość pozostaną różne od tych w środowisku cywilnym<sup>4</sup>.

## 2.2. Rozpoznanie wojskowe i cykl rozpoznawczy jako narzędzie wykorzystania zasobów informacyjnych w domenie wojskowej

Dziedziną wojskowości, która bezpośrednio zajmuje się zarządzaniem zasobami informacyjnymi w aspekcie ilościowym i jakościowym, jest rozpoznanie wojskowe, mające różny rodzaj specjalizacji, uzależniony od:

- typu informacji, która jest wykorzystywana,
- sposobu pozyskiwania danych,
- poziomu złożoności działań i ich wpływu na pole walki,
- metodologii zabezpieczenia własnych nośników danych.

Środowisko informacyjne, w którym prowadzona jest walka zbrojna, wymusiło na teoretykach i praktykach wojskowości wypracowanie schematów działania rozumianego jako aktywne prowadzenie walki informacyjnej. Niemniej w literaturze przedmiotu rozpoznanie utożsamia się nie tyle z walką, ile z optymalnym wykorzystaniem własnych sił i środków do zdobycia, analizy, dystrybucji oraz ochrony potencjału informacyjnego.

W poglądach rodzimych badaczy rozpoznanie definiowane jest jako „stan wiedzy o przeciwniku obejmujący wszystko, co dotyczy sił zbrojnych, ekonomii, polityki, pogody i terenu, demografii, infrastruktury czy nastrojów”<sup>5</sup>. W samej specjalności wojskowej rozpoznanie jest usystematyzowane jako funkcja dowodzenia, która wypełnia deklarowane zapotrzebowanie na informacje. Poprzez takie podejście w modelu teoretycznym samemu systemowi rozpoznawczemu stawia się wiele wymagań

---

<sup>4</sup> D. Kaźmierczak, *Walka informacyjna we współczesnych konfliktach i jej społeczne konsekwencje*, „Studia de Securitate et Educatione Civili” 2017, nr 7, s. 5–19.

<sup>5</sup> *Regulamin Działania Wojsk Lądowych*, DWLąd, Wewn. 115/2008, Warszawa 2008.

formalnych, których spełnienie maksymalizuje powodzenie walki informacyjnej (WI).

Prawdą jest, że źródeł informacji na współczesnym polu walki jest wiele. Z kolei całość pracy rozpoznawczej można sprowadzić do optymalnego zarządzania własnymi brakami informacyjnymi i tworzenia takich schematów ich aktualizowania, które pozwolą na uzyskiwanie oraz potwierdzanie zbiorów danych niezbędnych do funkcjonowania własnego systemu. Biorąc to pod uwagę, należy stwierdzić, że w dalszym ciągu człowiek jako element zarządzania pozostaje niezbędny do ciągłości funkcjonowania samego systemu. Dlatego też obecnie w wojskowości podstawowym źródłem informacji pozostaje żołnierz (przeciwnika lub sił własnych), ponieważ to przez jego faktyczne działania powstają plany zbierania informacji, a także weryfikowane są braki w obecnym stanie wiedzy. Warto nadmienić, że we współczesnych działaniach nie tyle stwierdza się braki informacyjne w postaci ich zbyt małej ilości, ile raczej ewentualne braki wynikają z uzyskiwania danych, które nie mogą zostać wykorzystane do kreowania informacji rozpoznawczej, rozumianej jako najmniejszy element tworzenia wiedzy. Problematyka ta odnosi się bezpośrednio do pojęcia szumu informacyjnego, który mimo wzrostu ogólnej ilości danych, nie powoduje wykładniczego wzrostu ich jakości. W takim przypadku można zaobserwować sytuację, w której mimo posiadania ogromnej ilości danych nie ma praktycznej możliwości stworzenia informacji rozpoznawczej, która będzie na tyle rzetelna, terminowa i trafna, aby posłużyć do formalizowania końcowego produktu pracy informacyjnej, jaką jest wiedza rozpoznawcza<sup>6</sup>.

Narzędziem rozpoznania wykorzystywanym do planowania całości działań rozpoznawczych na wszystkich szczeblach dowodzenia pozostaje cykl rozpoznawczy. Jest on złożony z funkcji: ukierunkowania, gromadzenia, przetwarzania i dystrybucji. Efektywne jego zastosowanie, a tym samym wypełnienie jak największej liczby powstałych luk informacyjnych, przy jednoczesnym zapewnieniu jakości informacji rozpoznawczej przekłada się na wiedzę niezbędną do prowadzenia działań.

Wniosek wynikający ze zrozumienia powyższej zależności powoduje tworzenie środowiska informacyjnego sprzyjającego sytuacji, w której można uzyskać faktyczną przewagę nad przeciwnikiem tylko poprzez

---

<sup>6</sup> Z. Modrzejewski, *Rozpoznawcze wsparcie operacji informacyjnych*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 1(90), s. 141–144.

posiadanie jakościowych zasobów informacyjnych na dany temat. Jednocześnie optymalizacja w postaci rozumienia własnych braków informacyjnych i wypełniania ich poprzez odpowiednie dysponowanie potencjałem rozpoznawczym w praktyce oznacza planowanie dla elementów rozpoznawczych takich zadań, aby z pola walki pozyskać niezbędne informacje do prowadzenia działań. Analogicznie, jeżeli konkretny komponent systemu jest w stanie zaspokoić potrzeby informacyjne, powinien on zostać oddelegowany do uzyskania danych najbardziej aktualnych.

### 2.3. Informacyjne Przygotowanie Pola Walki (IPPW) jako element integracji i wsparcia informacyjnego operacji wojskowej

Rozpoznawcze komórki sztabowe to elementy systemu rozpoznawczego, które planują wykorzystanie podległych sił i środków do prowadzenia rozpoznania (zarządzają potencjałem rozpoznawczym). Uniwersalizując podobny schemat organizacyjny, są to zespoły, których celem jest takie wykorzystanie cyklu rozpoznawczego, aby zidentyfikować braki w wiedzy dowódcy, a następnie dostarczyć mu produkt w postaci informacji rozpoznawczej, który zasili proces dowodzenia, czyli proces podejmowana decyzji wykorzystywany w wojsku. Siły Zbrojne zdają sobie sprawę z wartości zasobów informacyjnych, dlatego też dąży się do tworzenia systemu, który terminowo uzyska taką wiedzę na temat przeciwnika, że nie będzie potrzebna faktyczna akcja systemu rażenia, a jeżeli nawet do niej dojdzie, to poprzez optymalne wykorzystanie informacji uzyska się maksymalizację efektywności, a co za tym idzie – ekonomię sił oraz zmniejszenie strat ubocznych.

IPPW w praktyce jest to szereg narzędzi (wynikających z analizy uzyskanej w czasie cyklu rozpoznawczego i procesu dowodzenia) pozwalających przedstawić obraz sytuacji na polu walki najbardziej zbliżony do rzeczywistości w danym czasie. Uzyskuje się go przez zespolenie wszystkich dostępnych czynników, takich jak: informacje wynikające ze styczności z przeciwnikiem, pogody, terenu itd. Jednocześnie weryfikuje się braki w danych posiadanych i określa przyszłe potrzeby informacyjne. Podczas IPPW klarują się warianty przebiegu zastanej sytuacji na polu walki<sup>7</sup>.

---

<sup>7</sup> Z. Modrzejewski, *Cykl rozpoznawczy w procesie dowodzenia*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 2 (87), s. 145–148.

W myśl dokumentów doktrynalnych w czasie pracy analitycznej z informacją istnieje możliwość swoistego programowania działań przeciwnika, tym samym działania te wychodzą daleko poza samo pozyskiwanie informacji. Wzajemność relacji pomiędzy systemem rozpoznawczym, systemem dowodzenia a kontrolą działania daje możliwość takiej organizacji walki, aby zakłócenie procesów informacyjnych przeciwnika odbyło się już właśnie podczas programowania jego działań. W praktyce zakłada się najbardziej prawdopodobny i najniebezpieczniejszy wariant działania przeciwnika i jeżeli posiada się określone siły oraz środki, można próbować wymusić na przeciwniku podążanie według konkretnego scenariusza stworzonego na potrzeby danego działania. Już na tym etapie mogą zaistnieć równoległe działania, które są niekinetyczne. Jest tu miejsce dla prowadzenia działań psychologicznych, propagandy, walki radioelektronicznej czy ataków cybernetycznych.

Pewnym elementem działań rozpoznawczych mających na celu kreowanie przyszłych zdarzeń mogą być wszelkiego rodzaju aktywności uznawane za zastosowane „pod progiem wojny”. Mimo to elementy rozpoznawcze, które działają w rejonie przeciwnika już w czasie walki, mogą powodować realizowanie zadań mających na celu drastyczne zmniejszanie potencjału przeciwnika poprzez organizację zasadzek czy napadów. Definiowane jest to jako kolejna metoda zdobywania informacji, lecz posiadająca zasadniczy komponent psychologiczny, którego celem jest wywoływanie strachu, a co za tym idzie, zmniejszenie morale. Można dojść do wniosku, że w przypadku odpowiedniego zaplanowania działań rozpoznawczych, a także wykorzystania wielu narzędzi do kreowania pola walki jest się w stanie uzyskać IPPW będące swoistym scenariuszem, w którym główną rolę będzie odgrywał ten system rozpoznawczy, który zachowa najdłużej swój potencjał i nie zostanie zakłócony lub zniszczony przez przeciwnika.

Pojęcie rozpoznania, a w konsekwencji kreacji przyszłych zdarzeń na polu walki poza zarządzaniem informacją jest pośrednio związane z zarządzaniem ryzykiem. Wykorzystywanie informacji, a także antycypacja przyszłych zdarzeń są bowiem szeroko stosowane w środowisku organizacji cywilnych. Starają się one unikać ryzyka jako możliwego zdarzenia niesprzyjającego ich działalności.

Działania rozpoznawcze, a także IPPW w środowisku wojskowym wykazują liczne podobieństwa do funkcji analitycznych. Potrzeba



połączenia wielu funkcji w siłach zbrojnych wynika ze schematu zarządzania tego typu organizacją. Mimo centralnego planowania i centralizacji dowodzenia komórki prowadzące rozpoznanie muszą mieć swobodę operacyjną, aby móc znacząco wpływać na przebieg sytuacji na polu walki. Jednocześnie pojęcie rozpoznania może być zastosowane w sposób zinformatywowany, a jako kluczowy element sztuki operacyjnej będzie przechodziło ono adaptację, aby spełniać wymagania współczesnych konfliktów. Dlatego też czynności pracy rozpoznawczej są przenoszone do cyberprzestrzeni, aby tam wpływać na zastaną rzeczywistość operacyjną.

#### 2.4. Działalność informacyjna (INFOOPS) a rozpoznanie wojskowe. Środowisko informacyjne jako platforma służąca do prowadzenia walki

Operacje informacyjne definiowane są jako podejmowanie wszystkich działań mających wpływ na informację i systemy informacyjne, które są stosowane we wszystkich fazach prowadzenia działań militarnych oraz na każdym poziomie eskalacji. Można odnieść wrażenie, że powyższa definicja jest silnie zbliżona do definicji działań rozpoznawczych i te terminy się przenikają. Niemniej pojęcia rozpoznania i INFOOPS zostały rozdzielone. Rozpoznanie obejmuje prowadzenie działań w środowisku informacyjnym, łącznie z przejmowaniem informacji i modulowaniem jej na potrzeby podejmowania decyzji, podczas gdy samo środowisko informacyjne jest już elementem prowadzenia działań typu INFOOPS. Jednocześnie operacja informacyjna w swojej strukturze nie zakłada tylko zdobywania samej informacji, a potrzeba zastosowania tego typu działań wynika z działań rozpoznawczych powziętych na rzecz procesu dowodzenia. Kluczowe wydaje się, aby walki o informacje nie utożsamiać bezpośrednio z operacjami informacyjnymi, ponieważ definicyjnie przypisywana jest ona działalności rozpoznawczej. Operacja informacyjna korzysta równolegle ze zdobyczy cyklu rozpoznawczego, lecz w długim okresie ma wyklarować środowisko informacyjne na korzyść własnej swobody operacyjnej, co w oczywisty sposób może przyczynić się do ułatwienia samego rozpoznania. Biorąc to pod uwagę, należy zauważyć, że środowisko informacyjne jest teatrem i bazą do prowadzenia wielu innych działań, z których można wyodrębnić

działalność rozpoznawczą, operacje psychologiczne czy techniki wojny informacyjnej<sup>8</sup>.

Celem wyodrębnienia działań informacyjnych jest stworzenie odpowiednich warunków do modulowania informacji w przestrzeni informacyjnej w taki sposób, aby uzyskiwać przewagę nad przeciwnikiem. Przewaga informacyjna w tym rozumieniu sprowadza się nie tylko do realizowania pozytywnej ze względu na dane interesy propagandy czy wywiadu (jak zazwyczaj rozumiana jest operacja informacyjna), lecz także do pozyskiwania danych w sposób z informatyzowany. Warto zauważyć, że działania informacyjne mogą mieć jednocześnie komponent kinetyczny. Mogą bowiem zakładać fizyczną i faktyczną destrukcję nośnika danych, lecz także operacja informacyjna prowadzona na potrzeby stanowiska artylerii działającego na poziomie taktycznym może mieć następstwo w postaci efektywnego rażenia wybranego celu.

Przykład artylerii jest o tyle interesujący, że samo jej zastosowanie może posiadać jednocześnie komponent działań psychologicznych. Wyobrażając sobie ogniowe przygotowanie ataku (OPA), które poprzedza natarcie, nie można pominąć jego oddziaływania psychologicznego na żołnierzy prowadzących walkę.

Należy zauważyć, że platforma informacyjna jest polem prowadzenia wielu rodzajów działań, w których znajdują się też metody oddziaływania kinetycznego. Wniosek ten jest kluczowy dla zrozumienia, że cyberprzestrzeń jest odzwierciedleniem obecnego środowiska informacyjnego w przestrzeni informatycznej, a jednocześnie jego elementem. Pewne schematy pozostaną takie same, lecz platforma lub nośnik, który zostanie wykorzystany do działań w cyberprzestrzeni, pozwala na zwiększenie znaczenia podjęcia tego typu działań militarnych, co niesie ze sobą możliwość faktycznego wpływu na rzeczywistość na polu walki. Jednocześnie jeżeli uznaje się, że w praktyce środowisko informacyjne może oddziaływać na materię lub pociągać za sobą konsekwencje takich zdarzeń, to istnieje wysokie prawdopodobieństwo, iż także „niewidoczna” cyberprzestrzeń może w sposób faktyczny odciskać swoje działania na rzeczywistości.

---

<sup>8</sup> O. Fridman, V. Kaberniki, F. Granelli, *Info Ops: From World War I to the Twitter Era*, Boulder 2022, s. 9–31, 220–254.

### 3. Cyberprzestrzeń jako nowa forma przestrzeni operacyjnej

#### 3.1. Informatyzacja środowiska walki

Przeniesienie operacyjnego środowiska walki na płaszczyznę alternatywną, zwaną tutaj cyberprzestrzenią, jest naturalną konsekwencją rozwoju sieci komputerowych i stanowi jedno z największych wyzwań bezpieczeństwa w XXI w. Wzrost znaczenia Internetu jako głównej bazy informacyjnej, zarówno dla Sił Zbrojnych, jak i dla środowiska cywilnego, sprawia, że istnieje podwyższone ryzyko ataku bez rozróżnienia celu, a więc działań, które są niezgodnie z obowiązującymi zasadami międzynarodowego prawa humanitarnego. Problematyka tego zagadnienia wynika z globalności systemów z informatyzowanych, a także braku znaczących regulacji odnoszących się do celu w cyberprzestrzeni rozumianego jako obiekt, którego neutralizacja przyniesie wymierną korzyść wojskową.

Samo sięganie po cybernarzędzia w konflikcie zbrojnym stało się rzeczywistością, a dynamika postępu technologicznego stworzyła wiele możliwości bezpośredniego i pośredniego oddziaływania na wojskową oraz cywilną infrastrukturę, która w konsekwencji cyberataku może w sposób rzeczywisty powodować ludzkie cierpienie.

Słownik PWN definiuje cyberprzestrzeń jako wirtualną przestrzeń, w której odbywa się komunikacja między komputerami połączonymi w sieci internetowej. Umożliwia ona wymianę, gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie informacji. Biorąc pod uwagę dynamiczny postęp technologii informacyjnych w niemalże każdej dziedzinie współczesnego życia, nie sposób pominąć tej kwestii w dziedzinie obronności państwa, szczególnie że obecnie praktycznie każde urządzenie posiada z informatyzowany komponent.

#### 3.2. Sztuka operacyjna w środowisku walki

Sztuką operacyjną nazywana jest zarówno teoria, jak i praktyka przygotowania oraz prowadzenia działań przez związki operacyjne. Ten dział sztuki wojennej w odniesieniu do środowiska cybernetycznego może stanowić wsparcie dla konwencjonalnych metod prowadzenia walki lub stać się wystarczającym miejscem osiągnięcia celów czy wywierania wpływu na określone podmioty.

Bazując na obowiązujących doktrynach i regulaminach, niezwykle trudno odnieść się do specyficznego środowiska walki, jakim niewątpliwie jest cyberprzestrzeń. W aktualnie obowiązującym regulaminie działań wojsk lądowych przestrzeń walki rozumiana jest jako:

czynniki i warunki, które wywierają określony wpływ na wojska i ich siłę bojową, determinującą wykonanie zadania. W skład przestrzeni walki wchodzi: przestrzeń powietrzna, lądowa, morska, możliwości oddziaływania sił przeciwnika, sił własnych, jak również pogody, terenu, przestrzeni elektromagnetycznej, środowiska informatycznego w ramach obszaru działania oraz obszaru zainteresowania<sup>9</sup>.

Ciekawy jest fakt, że powyższa definicja obejmuje przestrzeń informatyczną jako możliwe „miejsce” przeprowadzenia potencjalnego ataku, lecz nie kwalifikuje jej jako specyficznego środowiska walki.

Podczas konfliktu zbrojnego operacje cybernetyczne stanowią wsparcie dla całego spektrum działań kinetycznych. Sięganie po cyber narzędzia daje możliwość osiągnięcia celów za pomocą innych metod niż wojna, jednak nadal niesie za sobą pewne ryzyko. Z jednej strony potencjalnie umożliwia osiągnięcie celów, nie powodując realnych zniszczeń, z drugiej natomiast jest miejscem zastosowania wyrafinowanych metod, w tym manipulacji informacyjnych, działań propagandowych, szerzenia dezinformacji, które mogą kształtować poglądy opinii publicznej czy nastawienie społeczne do kroków podejmowanych przez podmioty państwowe.

### 3.3. Cyberprzestrzeń – specyfikacja środowiska walki

Konieczność rozpatrywania cyberprzestrzeni w innych kategoriach niż przestrzeń lądowa, morska czy powietrzna jest bezsporna. Nie stanowi ona integralnej części środowiska naturalnego, lecz została w całości w sposób sztuczny stworzona przez człowieka. Istnieje przy tym wysokie ryzyko wykorzystania jej jako swego rodzaju platformy dla przyszłych (współczesnych?) konfliktów.

<sup>9</sup> *Regulamin Działań Wojsk Lądowych*, DWLąd Wewn. 115/2008, Warszawa 2008, s. 430.

Aby zastosować międzynarodowe prawo humanitarne do operacji cybernetycznych w czasie konfliktu zbrojnego, należy ustalić, czy zapewnia ono ochronę danym cywilnym, a także czy istnieje realne rozróżnienie między cywilnym a wojskowym obszarem cyberprzestrzeni. Do przykładów najbardziej wrażliwych dóbr można zaliczyć:

- medyczne bazy danych,
- dane biometryczne,
- dane ubezpieczenia społecznego,
- rejestry podatkowe,
- rachunki bankowe,
- listy wyborcze,
- akta klientów firm.

Powyższe przykłady mogą składać się na tzw. teleinformatyczną infrastrukturę krytyczną, rozumianą jako systemy i funkcjonalnie powiązane obiekty, które są kluczowe dla zapewnienia bezpieczeństwa funkcjonowania państwa oraz jego obywateli<sup>10</sup>. Stanowi ona integralny komponent funkcjonowania organów administracji publicznej, instytucji państwowych oraz przedsiębiorców.

Operacje cybernetyczne charakteryzują się swoistymi uwarunkowaniami – znacząco odbiegającymi od naturalnych miejsc prowadzenia walki. Do najczęstszych form operacji cybernetycznych zalicza się:

- modyfikację danych,
- wyłudzenie informacji,
- podsłuchiwanie przesyłanych informacji,
- ograniczanie dostępu,
- instalowanie złośliwego oprogramowania,
- podszywanie się pod autentyczne bazy danych,
- włamania do obcych komputerów lub na serwer.

Ze względu na możliwości działań w ramach ataków można wskazać przykładowe potencjalne konsekwencje takich działań, czyli:

- przechwycenie cennych informacji (kradzież),
- ujawnienie danych prywatnych, wrażliwych, tajnych lub ściśle tajnych,
- zniszczenie danych o istotnym znaczeniu,
- paraliż instytucji państwowych,

---

<sup>10</sup> Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, Dz.U. z 2020 r., poz. 1856.

- ograniczenie działalności firm i przedsiębiorstw prywatnych,
- zakłócenia komunikacyjne.

Do osobnej działalności należałoby zaliczyć wykorzystywanie Internetu jako swego rodzaju platformę do szerzenia propagandy czy rekrutacji osób posiadających wysoki poziom wiedzy i umiejętności z zakresu technologii informacyjnych.

Jak w każdym konflikcie, naturalnym prawem człowieka jest prawo do obrony. Również w tym wypadku państwa są zobowiązane do maksymalizacji środków ostrożności przeciwko możliwym skutkom ataków. Kwestię priorytetową stanowi ochrona fizycznej infrastruktury cyberprzestrzeni i obiektów, od których zależy jej funkcjonowanie. Do pozostałych środków zapobiegawczych zaliczane jest:

- oddzielenie infrastruktury wojskowej od cywilnej (w miarę możliwości),
- oddzielenie wojskowych i cywilnych sieci cybernetycznych,
- tworzenie kopii zapasowych danych wrażliwych,
- korzystanie z oprogramowania antywirusowego,
- przygotowanie planu awaryjnego na wypadek ataku,
- korzystanie z cyfrowych znaków wodnych lub innych znaczników identyfikacyjnych,
- ochrona przed dostępem do danych przez osoby nieposiadające uprawnień,
- korzystanie z usług specjalistów monitorujących ruch sieciowy.

## 4. Problematyka militaryzacji cyberprzestrzeni

### 4.1. Atak cybernetyczny – prawne implikacje

O ile w przypadku operacji lądowych, morskich czy powietrznych jesteśmy w stanie określić ramy ataku oraz wskazać zasady międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, o tyle w odniesieniu do cyberprzestrzeni nie są one oczywiste. Kwestią zasadniczą w operacji militarnej jest określenie celu wojskowego. Specyfika alternatywnego środowiska stawia teoretyków i praktyków sztuki wojskowej w obliczu nowych wyzwań, dane nie muszą bowiem dostarczać jedynie treści w ramach IPPW, lecz celem może okazać się jedynie ich modyfikacja, wywołanie zakłóceń lub zablokowanie zbioru danych w jednostce czasu.

Kolejną problematyczną kwestię stanowi określenie, czym jest atak w prowadzonej operacji. Obecnie przyjmuje się, że operacje cybernetyczne, które mogą powodować śmierć lub obrażenia fizyczne, są atakiem w rozumieniu prawa humanitarnego, także w przypadku gdy nie wywołały jej bezpośrednio, lecz stanowią skutek takiego działania. Dla przykładu, śmierć pacjentów przebywających w szpitalu, w którym doszło do przerwy w dostawie prądu w związku z przeprowadzonym atakiem cybernetycznym na sieć elektryczną, będzie wskazywała na atak w rozumieniu prawa humanitarnego, jeżeli operacja ta ma miejsce w ramach prowadzonego konfliktu zbrojnego. Nasuwa się w tym miejscu pytanie o przypadek ataku, który jest działaniem jednostkowym. Co w sytuacji, kiedy celem przeciwnika jest wywołanie strachu, pokazanie słabości i luk w systemach bezpieczeństwa? W jaki sposób ocenić realne skutki przerwy w dostawie energii elektrycznej i – pytanie najistotniejsze – kogo pociągnąć do odpowiedzialności w takiej sytuacji?

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża odniósł się do prowadzenia operacji cybernetycznej podczas konfliktu zbrojnego, w której dochodzi do dysfunkcji cywilnego systemu sieciowego (giełda papierów wartościowych, uniwersytety, systemy bankowe). W obliczu tego typu działań konieczne jest rozważenie rozszerzenia restrykcyjnego rozumienia ataku jako działania odnoszącego się wyłącznie do powodowania śmierci, obrażeń czy uszkodzeń fizycznych, ponieważ definicja nie godzi się z przedmiotem i celem przepisów prawa humanitarnego dotyczących działań wojennych. Obiekty cywilne powinny zostać objęte bardziej szczegółowymi zasadami międzynarodowego prawa humanitarnego, których celem będzie ochrona zarówno przed bezpośrednimi atakami, jak i jego skutkami.

Podstaw regulacji prawnych operacji cybernetycznych można by dopatrywać się w tzw. klauzuli Martensa, która przewiduje, że:

w wypadkach nieobjętych przepisami obowiązującymi [...] ludność cywilna i kombatanci pozostają pod ochroną i władzą zasad prawa międzynarodowego wynikających z istniejących zwyczajów, z zasad humanitaryzmu i wymagań społecznego sumienia<sup>11</sup>.

11 Konwencja (IV) dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej, sporządzona w Hadze, dnia 18 października 1907 r., Dz. U. z 1927 r., nr 21, poz. 161, preambuła.

W świetle międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych bazy danych mogą stanowić cel wojskowy. Dokonując głębszej analizy tego zagadnienia, jesteśmy w stanie wskazać dwa główne podejścia. Zasada rozróżnienia zakłada oddzielenie celów wojskowych od obiektów cywilnych, co w przypadku danych następuje wielu trudności. Kluczową kwestią jest określenie, które dane (bądź też zbiory danych) należy traktować jako „obiekty”, a które jako potencjalne cele wojskowe.

Operacje cybernetyczne można podzielić następująco:

- operacje cybernetyczne przeciwko danym wojskowym,
- operacje cybernetyczne przeciwko danym cywilnym,
- operacje cybernetyczne przeciwko danym nieokreślonym jako cywilne.

Mówiąc o operacji cybernetycznej przeciwko danym wojskowym, kiedy to dane stanowią cel ataku, mamy na myśli cel wojskowy, natomiast atak przeciwko danym cywilnym w świetle prawa humanitarnego jest zabroniony. Incydenty cybernetyczne skierowane przeciwko danym nieokreślonym bezpośrednio jako cywilne również są zakazane, chyba że zostaną one wykorzystane do działań psychologicznych lub propagandowych.

We wszystkich trzech przypadkach, kiedy dane same w sobie nie stanowią celu – nie spełniają również kryteriów definicji celu wojskowego. W związku z powyższym sama modyfikacja danych, która jest ingerencją i może skutkować zdobyciem przewagi przeciwnika, w świetle prawa nie zostanie zakwalifikowana jako atak. Z tego powodu przeprowadzenie operacji cybernetycznej w takiej formie jest zgodne z obowiązującymi zasadami międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych<sup>12</sup>.

#### 4.2. Moralne i prawne dylematy użycia ataków cybernetycznych

Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych zawiera w sobie podstawowe zasady, do których zaliczamy:

- zasadę humanitaryzmu,
- zasadę rozróżniania,

---

<sup>12</sup> *Cyber Law Toolkit: Scenario 12: Cyber Operations against Computer Data*, [https://cyberlaw.ccdcoe.org/wiki/Scenario\\_12:\\_Cyber\\_operations\\_against\\_computer\\_data](https://cyberlaw.ccdcoe.org/wiki/Scenario_12:_Cyber_operations_against_computer_data) (dostęp: 14.04.2022).



- zasadę konieczności wojskowej,
- zasadę proporcjonalności<sup>13</sup>.

Jeżeli już uda się określić cel wojskowy w cyberprzestrzeni zgodnie z prawnymi implikacjami, nadal konieczne jest stosowanie się do pozostałych zasad. Użycie „robaka”, czyli samozprzestrzeniającego się złośliwego programu komputerowego, który atakuje wszystko, co napotka, będzie zabronione i zakwalifikowane jako atak bez rozróżniania.

W odniesieniu do niezbędności kwalifikowania i rozróżniania ludności cywilnej od kombatanów, można odnieść słuszne wrażenie, że w cyberprzestrzeni czynności te stanowią ogromny problem. Trudno nie odnieść wrażenia, że problematyczne może być przypisanie odpowiedzialności za atak konkretnym członkom sił zbrojnych. Wykorzystanie samej infrastruktury wojskowej do ataku jednocześnie nie sprawia, że ten atak został przeprowadzony przez kombatanta strony walczącej. Wynikać to może chociażby z faktu, że system, z którego został przeprowadzony atak, mógł być najpierw zainfekowany i tylko zostać zmuszony do zrealizowania danej misji, teoretycznie nawet bez wiedzy osób administrujących. Problemem jest również to, że w ataki cybernetyczne zaangażowane są nieformalne organizacje, jak chociażby Anonymous<sup>14</sup>, które – według stanu obecnej wiedzy – nie są inspirowane przez żaden rząd i nie są częścią sił zbrojnych danego kraju. Problemem wydaje się także prawne rozróżnienie tego typu działań. Trudno udowodnić, że wszystkie działania takich grup można uznać za cyberterroryzm. Z drugiej zaś strony działania te nie pozostają bez wpływu na rzeczywistość i obecny stan infrastruktury państwa czy sił zbrojnych. Opisana sytuacja wynika z pewnego dysonansu, w szczególności: obecna działalność Anonymous w czasie konfliktu na Ukrainie uznawana jest za akt bohaterstwa, lecz jeszcze kilka lat temu działania tej grupy wymierzone w udostępnianie wrażliwych danych różnych krajów, w tym USA, spotykały się z podejściem restrykcyjnym. Czy w takim razie obecna aktywność grupy Anonymous skierowana przeciwko Federacji Rosyjskiej jest cyberterroryzmem?

---

<sup>13</sup> Zob. Z. Falkowski, M. Marcinko, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2014, s. 61–91.

<sup>14</sup> Zdecentralizowana grupa aktywistów internetowych, określana też mianem „haktivistów”.

## 5. Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych a atak cybernetyczny. Antycypacja możliwego wpływu działania cybernetycznego

### 5.1. MPHKGZ w aspekcie działań w cyberprzestrzeni

Wydaje się bezsprzeczne, że środowisko informacyjne w cyberprzestrzeni zapewnia rozszerzenie możliwości wpływu poprzez zastosowanie globalnej sieci komputerowej. Dyskusyjne zaś pozostaje to, czego właściwie nie widać jako rezultatu działań cybernetycznych lub co nie wzbudza aż tylu emocji. Regularne działania wojskowe są namacalne. Jeżeli niszczy się konkretną infrastrukturę ze względu na korzyść wojskową, to postronna osoba może dostrzec, kto użył siły, w jakiej formie, w jakim czasie, czy zaistniała kalkulacja ryzyka, czy ucierpiały osoby cywilne itp. Problemem środowiska cybernetycznego, także w rozumieniu MPHKGZ, pozostaje obecnie forma, w jakiej można zastosować te regulacje, jeżeli trudno przypisać spowodowanie szkód konkretnej grupie lub osobie, a także sposób takiej obserwacji.

Jeżeli przyjąć, że każda osoba posiadająca urządzenie zdolne do połączenia się z siecią może być jednocześnie kombatantem prowadzącym działania cybernetyczne, należy stwierdzić, że brakuje jasności co do właściwego sposobu postępowania. Zakładając, że armia nie ma zamiaru naruszać prawa międzynarodowego, to czy jeżeli kombatant strony przeciwnej dokonuje ataku cybernetycznego, czy wówczas odpowiednie będzie zastosowanie siły kinetycznej do jego neutralizacji? Pytanie wydaje się o tyle problematyczne, że z jednej strony można uznać, iż w takim wypadku nastąpiłoby pewne przekroczenie eskalacyjne. Kombatant ten nie używał siły w postaci oddziaływania rażenia, więc bez analizy można by uznać, iż neutralizacja takiego kombatanta w ataku z użyciem środków, które dotkną jego osobę w sposób bezpośredni, będzie przekroczeniem. Jeszcze większą emocjonalną składową można zaobserwować, jeżeli taki cyberatak przeprowadza nie jedna osoba, a wyspecjalizowana komórka armii przeciwnika, złożona z osób różnej płci, wieku czy nawet osób z pewnym upośledzeniem ruchowym. Wspomina się o tej zależności, ponieważ zazwyczaj żołnierze utożsamiani są z wysokim poziomem sprawności fizycznej, niemniej w przypadku wojsk cybernetycznych tak być nie musi, ponieważ osoba z niepełnosprawnościami jest zdolna do działań pomimo

pewnych ograniczeń. Mimo wszystko dalej pozostaje problematyczne uznanie, jaka reakcja w tej sytuacji byłaby najbardziej odpowiednia.

Aby lepiej zilustrować rozważania teoretyczne, poniżej przedstawiono studium w postaci przypadku, którego celem jest nakreślenie złożoności pojedynczego ataku poziomemu operacyjnemu.

## 5.2. Kazus sytuacji operacyjnej

### *Sytuacja*

Z danych rozpoznawczych uzyskano lokalizację grupy, którą uznaje się za kombatantów strony przeciwnej prowadzących aktywną walkę cybernetyczną. Z danych wywiadu wynika, że ich celem jest naruszenie infrastruktury krytycznej w postaci zinformowanego systemu zarządzania elektrociepłownią, która zapewnia ogrzewanie własnym obiektom wojskowym, jednocześnie ciepło dostarczane jest także do części miasta i okolicznych wsi. Jest okres zimowy, temperatury są bardzo niskie, a ich średnia nie przekracza zera stopni Celsjusza. Przeciwnik wie, że zredukowanie ogrzewania placówek wojskowych wymusi reakcję w postaci poszukiwania zamienników lub znacząco może uszczuplić zdolności wykonywania zadań przez wojska własne. Elektrociepłownia przekazała informację, że w przypadku naruszenia infrastruktury w tym momencie ma możliwość przywrócenia w trybie zastępczym około 38% całej antycypowanej zdegradowanej infrastruktury. Z uwagi na trudne warunki pogodowe i stale spadającą temperaturę powietrza zakłócenia w dostawie ogrzewania spowodują znaczące obniżenie morale żołnierzy.

### *Przeciwnik*

Lokalizacja komórki przeprowadzającej atak znajduje się w miejscu spornym pomiędzy skonfliktowanymi państwami. Dostęp organicznych środków porządkowych do tej strefy jest znacząco utrudniony. W obszarze zainteresowania nie istnieją funkcjonujące struktury państwowe, a każde oficjalne naruszenie tej strefy przez jednostki policyjne realnie jest niemożliwe. W rejonie działają organiczne jednostki obrony terytorialnej, lecz budynek, w którym zakłada się obecność wrogich wojsk, jest ściśle strzeżony, a obrona terytorialna nie ma środków do przeprowadzenia natarcia w tym rejonie. Ze względu na pauzę strategiczną w zadanym rejonie nie ma innych wojsk posiadających zdolność do ewentualnego ataku.

Wywiad ustalił, że grupa realizująca zadanie może uderzyć praktycznie natychmiastowo. Istnieją przypuszczenia, że ze względu na trwający konflikt atak cybernetyczny jest tylko przygotowaniem do realizacji innych działań w rejonie zainteresowania lub sąsiednim. Narodowe Wojska Obrony Cyberprzestrzeni (WOC) informują, że realnie trudno jest przewidzieć, w jaki sposób atak zostanie przeprowadzony, a także wcześniej nie realizowano analizy wstecznej podobnego zdarzenia. Oficerowie WOC po analizie struktury zabezpieczenia cybernetycznego elektrociepłowni raportują, że system sterowania jest co prawda nowy i aktualny, lecz uzyskanie dostępu do samej sieci może nie być takie trudne poprzez archaiczny system współsterujący oraz systemy pomocnicze. W ramach rekomendacji po raporcie WOC trwa usprawnianie zabezpieczeń, lecz zajmie ono przynajmniej kolejnych 48 godzin ze względu na potrzebę usprawnienia samej infrastruktury i integracji systemu. WOC nie posiadał wcześniej zdolności do przezwycięzenia tego typu sytuacji w podobnym środowisku.

Oficerowie wywiadu po zasięgnięciu opinii WOC informują, że prawdopodobieństwo ataku jest wysokie. Jednocześnie organiczne jednostki zdolne do cyberataku nie są w tej chwili w stanie zrealizować cybernetycznego ataku wyprzedzającego, ze względu na zbyt małą ilość danych odnoszącą się do infrastruktury, którą można by zaatakować. Dodatkowo cały czas prowadzą działania cyberrozpoznawcze celem możliwego zastosowania ataku wyprzedzającego.

Komórki CIMIC wskazują, że w ramach współpracy cywilno-wojskowej będą w stanie uzyskać paliwo kopalne zdolne do ogrzania tylko starych pieców ze względu na braki w rejonie działań innych surowców, a także przez wzgląd na wykorzystanie ich na innym obszarze. Oficer informuje także, iż można spodziewać się wzrastającego niepokoju społecznego wynikającego w oczywisty sposób z ewentualnej niesprawności systemu, a za niezdolność do przywrócenia funkcjonowania zostaną obarczone podległe jednostki wojskowe. W ramach analizy wpływu zostaje podana informacja, że przerwa w ogrzewaniu dłuższa niż trzy dni naruszy funkcjonowanie cywilnych przedsiębiorstw w regionie, co może nieść ze sobą braki w żywności i usługach na danym obszarze.

#### *Wojska własne*

Dowódca WOT informuje, że istnieje możliwość zniszczenia elektrowni, która wyłączyłaby prąd w rejonie funkcjonowania komórki planującej

cyberatak. Problematiczne wydają się informacje, że realnie nie wiadomo, czy przeciwnik nie posiada dodatkowych agregatów prądowców. Jednocześnie w ostatnim czasie artyleria przeciwnika skrupulatnie ostrzeliwała pozycję WOT, więc istnieje ryzyko wystawienia wojsk własnych na niebezpieczeństwo.

Dowódca SOF przekazał informację, że w przypadku integracji działań z WOT byłby w stanie wystawić zespół, który w ciągu około 48 godzin mógłby podjąć próbę realizacji zadania przeniknięcia do rejonu celem likwidacji zagrożenia. Zespół potrzebowałby szerokiego zabezpieczenia logistycznego i bezpośredniego zabezpieczenia działań przez kompanię WOT, z którą nigdy nie współpracował. Podczas analizy zadania oficerowie SOF informują, iż samo przedostanie się na zajęty przez przeciwnika teren nie jest wysoce problematyczne. Wskazują oni natomiast, że najprawdopodobniej po dokonaniu akcji bezpośredniej na cel, odwodowa jednostka WOT będzie musiała przyjąć na siebie główny wysiłek w postaci zabezpieczenia ekstrakcji zespołu z miejsca prowadzonego działania. Zwraca się też uwagę, że ze względu na brak integracji procedur odpowiednia komunikacja z dowództwem WOT, a co za tym idzie – kreacja pola walki, po dokonaniu akcji bezpośredniej będzie niemożliwa. Niestety, SOF w obecnej sytuacji nie jest w stanie wystawić kolejnego zespołu zdolnego do ogniowego zabezpieczenia odwrotu. Z tego też względu sam pomysł jest dyskutowany w kręgach sił specjalnych i nie cieszy się uznaniem z uwagi na wysokie prawdopodobieństwo dużych strat własnych lub narażenie na *friendly fire*. Żołnierze SOF informują, że nawet jeżeli znajdą się na terenie przeciwnika, będą musieli przeniknąć do samego miejsca, w którym zlokalizowana jest komórka. Niestety, obecna estymacja czasu tego działania jest praktycznie niemożliwa ze względu na brak odpowiedniej wiedzy rozpoznawczej z tego rejonu na rzecz operacji specjalnej. Jednocześnie ewentualna próba zrealizowania rajdu nie jest możliwa ze względu na systemy obrony przeciwlotniczej przeciwnika, który mógłby strącić obiekty latające w przestrzeni powietrznej.

Komórka targetingu, po zasięgnięciu opinii komórki rozpoznania i dowództwa artylerii, informuje, że dyspozycyjne środki ogniowe artylerii, jeżeli zostaną wsparte przez obserwatorów ognia połączonych, mogłyby z wykorzystaniem ognia artyleryjskiego razić cel, w którym najprawdopodobniej znajduje się stanowisko operacyjne komórki do walki w cyberprzestrzeni przeciwnika. Targeting podaje do wiadomości, że używając

konkretnych środków, można dokonać ataku ogniowego na obiekt z wysoką dokładnością. Z zebranych danych wynika, że potencjalnie takie uderzenie nie zlikwiduje całej siły żywej, lecz zgodnie z analizami będzie wstanie zmniejszyć operatywność walki w cyberprzestrzeni przeciwnika na około 2–3 tygodnie. Jednocześnie *target folder* członków komórki otrzymał przed rozpoczęciem konfliktu oznaczenie wysokiego priorytetu i znajduje się w wykazie celów kluczowych do natychmiastowej likwidacji.

Przedstawiona powyżej sytuacja operacyjna jest kreacją pewnej rzeczywistości, z którą wojska mogą spotkać się w czasie konfliktu. Zgodnie z wnioskiem, że obecnie to człowiek w środowisku informacyjnym pozostaje jego najważniejszym elementem, ze względu na tworzone przez siebie systemy, a także realne planowanie zadań, należy podkreślić, że jest on krytycznym elementem funkcjonowania walki cybernetycznej.

Jeżeli dane wynikające z pracy wywiadu i rozpoznania są prawdziwe, to siły wojskowe w zaprezentowanym kazusie stoją przed potrzebą zabezpieczenia działań własnych, a jednocześnie mają zapewnić obronę ludności cywilnej. Problematyczne wydaje się jednocześnie określenie tego, czy w sytuacji, gdyby atak cybernetyczny został przez przeciwnika przeprowadzony, istnieją jakiegokolwiek narzędzia pozwalające przypisać sprawczość tego zdarzenia osobom z komórki do walki cybernetycznej przeciwnika? Tym samym: czy istnieją bezpośrednie prawne możliwości podjęcia decyzji o zrealizowaniu ataku wyprzedzającego na te komórki?

Jest to okoliczność o tyle skomplikowana, że w przestrzeni cybernetycznej nikt nie składa formalnego „podpisu”, który pozwoliłby jednoznacznie określić „autora” danego ataku. Cyberprzestępcy atakujący strony internetowe, całe systemy zarządzania czy bazy danych nie informują, że za atak odpowiada konkretna grupa, chyba że ich celem jest wzbudzenie strachu, a tym samym zyskanie rozgłosu. Niemniej ewentualna skrytość takiego działania i praktyczna niemożliwość weryfikacji odpowiedzialnego pociąga za sobą problem w postaci przypisania sprawczości konkretnej grupie. W tym przypadku istotnie trudno byłoby udowodnić konieczność wojskową, a tym samym prawdopodobieństwo podjęcia decyzji o dokonaniu ataku przez niższy szczebel dowodzenia niż strategiczny wydaje się praktycznie nierealny.

## 6. Podsumowanie

W niniejszym opracowaniu skupiono się na zaprezentowaniu powiązań między wykorzystaniem zasobów informacyjnych w cyberprzestrzeni a ich wpływem na rzeczywistość, szczególnie w kontekście działań militarnych. Przeanalizowano również wykorzystanie cyberataków przez siły zbrojne pod kątem zgodności tych ataków z międzynarodowym prawem humanitarnym konfliktów zbrojnych, w tym z podstawowymi jego zasadami. Na zakończenie rozważań zamieszczono studium przypadku, w którym zbadano możliwość użycia siły militarnej w odpowiedzi na cyberzagrożenie. Co istotne, w zaprezentowanym kazusie nie ma jednego pomyslnego rozwiązania, co wiąże się z wieloma niewiadomymi w zakresie pola walki. Niemniej właśnie te ewentualne braki informacyjne wpływają na kształt rzeczywistości, z którą przyjdzie się mierzyć dowódcy. Z perspektywy zastosowania MPHJK problematyczne wydaje się każde z prezentowanych rozwiązań.

Jeżeli żołnierze WOT wykonałoby atak na elektrownię, to najprawdopodobniej wpłynęłoby to też na osoby cywilne znajdujące się w regionie. Z drugiej strony bardzo trudno sobie wyobrazić usprawiedliwienie akcji bezpośredniej lub ostrzelania przy pomocy artylerii osób, które uznaje się za kombatantów strony przeciwnika, jeżeli tak naprawdę tylko wykorzystują one technologię do ataku na systemy informatyczne. Pewnym rozwiązaniem tej kwestii byłoby uznanie, że osoby te nie są kombatantami, ale grupą terrorystyczną, która bezpośrednio zagraża życiu lub zdrowiu ludności – tyle tylko, że wówczas do tej sytuacji nie można byłoby zastosować międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych. Dodatkowo powoduje to *de facto* założenie „uznaniowości” statusu prawnego kombatanta, co stoi w istotnej sprzeczności z samą jego ideą.

Autorzy sugerują, że wobec tak złożonych problemów, a tym samym wynikających z nich implikacji w środowisku pozacybernetycznym, należy rozpocząć dyskusję na temat założeń prawnych ofensywnych działań cybernetycznych, a co jeszcze bardziej istotne, norm pozwalających na oddziaływanie obronne (w tym oddziaływanie fizyczne) wobec cyberataków przeciwnika. W sytuacji braku tego typu uregulowań dowódcy pozostają bez zdefiniowanych ram oddziaływania na drabinie eskalacyjnej, zaś w kontekście prawnym istnieje ryzyko, że wydane rozkazy mogą zostać uznane za bezprawne. Rodzi to szereg dodatkowych i powiązanych ze sobą

problemów. W istocie tym, co jest obecnie konieczne do ustalenia, to na ile i czy w ogóle środki wojskowe mogą prowadzić działania ofensywne poniżej progu wojny, wpływając na komórki cyber przeciwnika. Jeżeli odpowiedź będzie twierdząca, należy przedstawić bazowe/sytuacyjne procedury użycia siła (sROE) wobec takiego przeciwnika, w przeciwnym natomiast wypadku należy ustalić w ramach całego systemu bezpieczeństwa, kto jest odpowiedzialny za zabezpieczenie tej przestrzeni walki i likwidacji skutków takich działań.

## Bibliografia

### 1) Literatura

- Falkowski Z., Marcinko M., *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2014.
- Fridman O., Kabernik V., Granelli F., *Info Ops: From World War I to the Twitter Era*, Boulder 2022.
- Każmierczak D., *Walka informacyjna we współczesnych konfliktach i jej społeczne konsekwencje*, „Studia de Securitate et Educatione Civili” 2017, nr 7.
- Łokociejewski M. (red.), *Rozpoznanie wojskowe. Cz. I-II*, Warszawa 2003.
- Modrzejewski Z., *Cykl rozpoznawczy w procesie dowodzenia*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 2(87).
- Modrzejewski Z., *Rozpoznawcze wsparcie operacji informacyjnych*, „Zeszyty Naukowe AON” 2013, nr 1(90).
- Sopińska A., Modliński A. (red.), *Współczesne zarządzanie – koncepcje i wyzwania*, Warszawa 2020.
- Sosińska-Kalata B., Przystek-Samokowa M., Skrzypczak A. (red.), *Od informacji naukowej do technologii społeczeństwa informacyjnego*, Miscellanea Informatica Varsoviensia, Warszawa 2005.

### 2) Źródła internetowe

- Cyber Law Toolkit: Scenario 12: Cyber operations against computer data*, [https://cyberlaw.ccdcoe.org/wiki/Scenario\\_12:\\_Cyber\\_operations\\_against\\_computer\\_data](https://cyberlaw.ccdcoe.org/wiki/Scenario_12:_Cyber_operations_against_computer_data) (dostęp: 14.04.2022).



### 3) Akty prawne

Konwencja (IV) dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej, Haga, 18 października 1907 r., Dz.U. z 1927 r., nr 21, poz. 161.

*Regulamin Działań Wojsk Lądowych*, DWLąd, Wewn. 115/2008, Warszawa 2008.

#### **Cyberspace as a component of information and reconnaissance activities. Legal implications of armed conflict conducted with the use of the means of cyber warfare in the light of international humanitarian law of armed conflicts**

The purpose of this article is to present issues related to the concept of information, the information environment, and more specifically – the cyberspace. The article demonstrates the relationship between utilization of the information spectrum in cyberspace and its influence on the reality – in a military realm. The military's use of cyber-attacks has been analyzed in terms of its convergence with the international humanitarian law of armed conflicts. The article concludes by presenting a case study in which the possibility of using fire destruction against a military cyber threat is examined.

**Keywords:** information; reconnaissance; IPB; cyberspace; international humanitarian law of armed conflicts.

**Słowa kluczowe:** informacja, rozpoznanie, IPPW, cyberprzestrzeń, międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych.

## **Kwalifikacja ataków w cyberprzestrzeni jako zbrodni wojennych w rozumieniu Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego**

### **1. Wprowadzenie**

Nie ma wątpliwości, że wrogie działania w cyberprzestrzeni na stałe wpięły się już do katalogu metod prowadzenia walki w sytuacji trwającego konfliktu zbrojnego. Co więcej, biorąc pod uwagę wciąż postępującą informatyzację wszelkich dziedzin życia, można śmiało stwierdzić, że znaczenie operacji cybernetycznych w realiach wojny będzie tylko rosło. Pytanie zatem brzmi, czy wobec tak kształtującej się rzeczywistości wypracowane do tej pory instytucje prawa międzynarodowego będą w stanie sprostać swojemu podstawowemu zadaniu, jakim jest stawianie granic dozwolonych działań stron konfliktu celem ochrony ludności cywilnej oraz pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy te granice łamią.

Obecnie doktryna prawa konfliktów zbrojnych jest zgodna co do objęcia jego zakresem również czynów popełnianych w cyberprzestrzeni. Jak zostało to ujęte przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (MKCK), „międzynarodowe prawo humanitarne ogranicza operacje cybernetyczne podczas konfliktów zbrojnych tak, jak ogranicza użycie każdej innej broni, środków i metod walki, tak samo nowych, jak i starych”<sup>1</sup>. Mimo to specyfika operacji prowadzonych w cyberprzestrzeni nie ułatwia

---

<sup>1</sup> International Committee of the Red Cross, *ICRC Position Paper: International humanitarian law and cyber operations during armed conflicts*, „International Review of the Red Cross” 2020, vol. 102, no. 913, s. 481–492.

bezpośredniego stosowania wobec nich gwarancji skodyfikowanych i wypracowanych w połowie XX w. czy, jak w przypadku Statutu Rzymskiego, pod koniec lat dziewięćdziesiątych<sup>2</sup>. Nie może to jednak oznaczać bezradności obowiązujących aktów prawnych, stanowią one bowiem zobowiązanie dla stosujących je podmiotów do takiej interpretacji norm prawa międzynarodowego, aby spełniały one swój najważniejszy cel ochronny, jednocześnie nie naruszając zasady *nullum crimen sine lege*. Wyzwanie to zostało już podjęte, czego najważniejszym wynikiem jest publikacja ekspercka *Tallinn Manual 2.0. on the International Law Applicable to Cyber Operations (Tallinn Manual 2.0)*<sup>3</sup>. Jednak mimo swojej obszerności i dokładności pod względem opisanego norm prawa humanitarnego w aspekcie cyberprzestrzennym, publikacja ta nie odnosi się do interpretacji norm międzynarodowego prawa karnego w przedmiotowej kwestii. I chociaż należy już z całą pewnością stwierdzić, że prowadzenie działań wojennych w przestrzeni informatycznej jest objęte jurysdykcją przedmiotową *ius in bello*, kwestia możliwości pociągnięcia sprawcy takiego działania do indywidualnej odpowiedzialności przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym (dalej: MTK lub Trybunał) jest bardziej skomplikowana.

Z jednej strony autorzy zgodni są co do tego, że teoretycznie nie ma przeszkód do zakwalifikowania ataku cybernetycznego naruszającego reguły prowadzenia konfliktów zbrojnych jako zbrodni wojennej, a nawet innego rodzaju czynów objętych jurysdykcją trybunału: zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodni agresji czy, z pewnymi zastrzeżeniami, nawet ludobójstwa<sup>4</sup>. Jednak z drugiej strony szczegółowa analiza poszczególnych przesłanek dopuszczalności materialnej, jurysdykcji czy ogólnych zasad procesowych prowadzi do wniosku, że możliwość osądzenia przez MTK potencjalnych sprawców cyberataków obwarowana jest wieloma warunkami i bardziej skomplikowana niż w przypadku „tradycyjnych” zbrodni międzynarodowych.

---

<sup>2</sup> Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, sporządzony w Rzymie, dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. z 2003 r., nr 78, poz. 708.

<sup>3</sup> Zob. M.N. Schmitt (red.), *Tallinn Manual 2.0. on the International Law Applicable to Cyber Operations*, Cambridge 2017.

<sup>4</sup> Zob. K. Ambos, *International Criminal Responsibility in Cyberspace*, [w:] *Research Handbook on Cyberspace and International Law*, red. N. Tsagourias, R. Buchan, Cheltenham 2015, s. 118–143.

Niniejsze opracowanie koncentruje się na problematyce zbrodni wojennych i możliwości objęcia tym terminem czynów dokonanych w cyberprzestrzeni. Pierwsze dwa punkty tekstu poświęcone są zasygnalizowanym powyżej potencjalnym problemom osądzenia działań cybernetycznych przez MTK. W części tej przeanalizowane zostały: kryterium wagi czynu jako przesłanka dopuszczalności materialnej, a także potencjalny problem z określeniem jurysdykcji terytorialnej. W trzecim punkcie przedstawiono analizę poszczególnych zbrodni wojennych skodyfikowanych w art. 8 Statutu Rzymskiego pod kątem ich stosowalności do sytuacji cyberataku. Dodatkowo poruszony został problem możliwości zakwalifikowania danych jako obiektu ataku.

Przed analizą możliwości popełnienia poszczególnych zbrodni międzynarodowych poprzez cyberatak konieczna jest odpowiedź na pytanie, czy działania w cyberprzestrzeni w ogóle mogą stać się przedmiotem rozważań Trybunału. Mimo że w ogólności można stwierdzić, iż czyny zabronione przez międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych znajdują swoje odpowiedniki w postaci zbrodni wojennych skodyfikowanych w Statucie Rzymskim, w rzeczywistości nie wszystkie zachowania naruszające reguły prawa humanitarnego będą mogły być przedmiotem orzeczeń MTK. Decydują o tym dwie grupy przesłanek: kryteria dopuszczalności oraz jurysdykcji. Pierwsze z nich wynikają zarówno z zasady subsydiarności systemu międzynarodowej sprawiedliwości karnej w stosunku do systemów sądownictwa wewnętrznego państw, jak i wpisanej w preambule do Statutu Rzymskiego idei, zgodnie z którą Trybunał został powołany do osądzenia sprawców „najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej”<sup>5</sup>. Natomiast kryteria jurysdykcyjne stanowią granice sięgania mocy orzeczniczej MTK na płaszczyźnie osobowej, terytorialnej i materialnej. Należy zaznaczyć, że w niniejszym opracowaniu nie zostaną poruszone kwestie związane z zastosowaniem wszystkich przesłanek obu rodzajów w kontekście działań cybernetycznych. Skupiono się natomiast na przesłance wagi, jako jednym z kryteriów dopuszczalności, oraz terytorialnej przesłance jurysdykcyjnej, w związku z faktem, że w połączeniu ze specyfiką cyberprzestrzeni to one wzbudzają w doktrynie najwięcej kontrowersji.

---

5 Statut MTK, preambuła.

## 2. Przesłanka wagi sprawy

Przesłanka wystarczającej wagi czynu została określona w art. 17 ust. 1 lit. d Statutu MTK, zgodnie z którym postępowanie w danej sprawie jest niedopuszczalne, jeżeli jej waga nie usprawiedliwia dalszego działania Trybunału. Celem omawianej przesłanki jest „[...] w zamyśle twórców Statutu, pewne ograniczenie dla jurysdykcji *ratione materiae*, tak, aby Trybunał nie zajmował się wszystkimi przypadkami, w których popełniono zbrodnie międzynarodowe, ale jedynie tymi najpoważniejszymi”<sup>6</sup>. Mimo że Statut Rzymski nie zawiera wytycznych określenia stopnia wagi konkretnej sprawy, bogate orzecznictwo Trybunału wypracowane w tej kwestii pozwoliło na identyfikację listy czynników, które warto brać pod uwagę przy ocenie wystąpienia przedmiotowej przesłanki. Najpowszechniej stosowany katalog sformułowany został przez Prokuratora MTK. Składają się na niego: skala, charakter, sposób popełnienia zbrodni oraz jej znaczenie (*impact*)<sup>7</sup>. Analiza wymienionych czynników w kontekście działań prowadzonych w cyberprzestrzeni prowadzi do wniosku, że ocena wagi ataku cybernetycznego jako wystarczającej do podjęcia działań przez Trybunał może okazać się problematyczna.

Zaczynając od kryterium skali czynu, należy wskazać na funkcjonującą w ramach orzecznictwa i doktryny międzynarodowego prawa karnego dyskusję nad jakościowym i ilościowym wymiarem przesłanki wagi czynu. Trybunał wielokrotnie już podkreślał, że przedmiotowa przesłanka nie może być oceniana jedynie ilościowo, na podstawie liczby dotkniętych zbrodnią ofiar<sup>8</sup>. Mimo to okoliczność wielości osób dotkniętych czynem nie może być pominięta. Dlatego do katalogu wytycznych określenia stopnia wagi czynu zostało włączone kryterium skali. Co istotne, oprócz

<sup>6</sup> K. Wierczyńska, *Przesłanki dopuszczalności wykonywania jurysdykcji przez Międzynarodowy Trybunał Karny. Studium międzynarodowoprawne*, Warszawa 2016, s. 216.

<sup>7</sup> ICC-OTP, *Policy Paper on Preliminary Examinations*, 2013, <https://www.icc-cpi.int/sites/default/files/itemsDocuments/OTP%20Preliminary%20Examinations/OTP%20-%20Policy%20Paper%20Preliminary%20Examinations%20%202013.pdf>, s. 3 (dostęp: 12.05.2022).

<sup>8</sup> *The Prosecutor v. Bahr Idriss Abu Garda*, Decision on the Confirmation of Charges, Pre-Trial Chamber I, ICC-02/05-02/09-243, 8 February 2010, par. 100.

liczby ofiar zawiera się w nim również ocena geograficznego i czasowego rozpatrzenia czynu<sup>9</sup>. Przenosząc powyższe rozważania na grunt ataków cybernetycznych, należy stwierdzić, że ich geograficzne, a nawet czasowe oddziaływanie może być znaczne. Inaczej prezentuje się natomiast kwestia ofiar takiego ataku. W związku z faktem, że w doktrynie do liczby ofiar wlicza się zarówno osoby zmarłe, jak i te, które doznały fizycznej lub psychicznej krzywdy w wyniku ataku<sup>10</sup>, nie każde naruszenie prawa konfliktów zbrojnych dokonane w cyberprzestrzeni prowadzi do tego rodzaju pokrzywdzenia. W tym miejscu warto wskazać pojawiające się w literaturze rozróżnienia na cyberataki, których skutki uwiadcniają się jedynie w sferze cybernetycznej, oraz takie, których rezultat można porównać z tradycyjnymi atakami kinetycznymi, powodującymi fizyczne zniszczenie, a niekiedy też straty ludzkie. Zgodnie z powszechnie podzielanym poglądem, te drugie mogą ewentualnie przejść test skali pod względem oceny wagi czynu. Polegać one mogą chociażby na zwolnieniu blokady tamy chroniącej miejscowość przed zalaniem wodą czy przejęciu kontroli nad systemem pilotażu samolotu cywilnego, skutkującym jego katastrofą<sup>11</sup>. Biorąc pod uwagę powyższe, jedynie ataki cybernetyczne wywołujące skutki kinetyczne mają szansę spełnić kryterium skali czynu. Już w tym miejscu warto zaznaczyć, że obecnie w literaturze wskazuje się na potencjalne zajęcie się przez Trybunał zbrodniami w cyberprzestrzeni, których przedmiotem nie są fizycznie istniejące systemy, a dane. Tradycyjne pojmowanie znaczenia kryterium skali uniemożliwiłoby prowadzenie podobnej sprawy. Prokurator mógłby potencjalnie jednak wpłynąć na istniejącą linię orzeczniczą, proponując zbadanie liczby ofiar, na przykład przez oszacowanie, ile osób zostało dotkniętych przez wyciek informacji, które ich dotyczyły. Problem ten jest szerzej omówiony w kolejnej części niniejszego artykułu.

Przechodząc do kryterium natury czynu, trzeba podkreślić, że nie odnosi się już ono do ilościowych okoliczności towarzyszących sprawie, lecz

<sup>9</sup> M. Roscini, *Gravity in the Statute of the International Criminal Court and Cyber Conduct that Constitutes, Instigates or Facilitates International Crimes*, „Criminal Law Forum” 2019, vol. 30, s. 260–261.

<sup>10</sup> W. Schabas, *Prosecutorial Discretion v. Judicial Activism at the International Criminal Court*, „Journal of International Criminal Justice” 2008, vol. 6, no. 4, s. 740.

<sup>11</sup> M. Roscini, *Gravity in the Statute...*, s. 261–262.

do charakteru konkretnej, rozpatrywanej zbrodni, który sam w sobie może zostać uznany za wyczerpującą przesłankę wagi w przypadku takich czynów, jak zabójstwo, zbrodnie natury seksualnej, w tym zgwałcenie, zbrodnie skierowane przeciwko dzieciom czy prześladowanie. Sugeruje to istnienie hierarchii wagi zbrodni skodyfikowanych w Statucie Rzymskim, zarówno pomiędzy rodzajami czynów (zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości, ludobójstwo)<sup>12</sup>, jak i w ramach poszczególnych kategorii – np. zbrodnia wojenna polegająca na zabójstwie a inne, skutkujące tylko zniszczeniem mienia<sup>13</sup>. Idąc tym tropem, możemy wyciągnąć wnioski, że ataki cybernetyczne dotyczące jedynie np. uszkodzenia systemu informatycznego, nie zostaną ze swojej natury ocenione jako wystarczająco poważne, aby uzasadnić działanie Trybunału w ich sprawie. Ponownie, jedynie działania w cyberprzestrzeni, których skutki dotyczą życia i zdrowia ludności, mogą ewentualnie wypełnić tradycyjnie ujęte kryteria poważnej natury czynu.

Kolejnym z wyróżnionych wyznaczników wagi jest sposób popełnienia zbrodni, definiowany przez pryzmat m.in. środków służących do jej popełnienia, stopnia uczestnictwa sprawcy czy związanego z nią szczególnego okrucieństwa<sup>14</sup>. Po pierwsze, okoliczność stopnia uczestnictwa nie wydaje się skorelowana z rodzajem zbrodni i jej ocena nie różni się w zależności od tego, czy przedmiotem rozważań są czyny popełniane w przestrzeni cybernetycznej, czy też nie. Dlatego też nie będzie ona szerzej omawiana w ramach niniejszych rozważań. Na szczególną uwagę w świetle poruszanej problematyki zasługuje jednak kwestia środków służących do popełnienia ataku cybernetycznego. Zgodnie z tradycyjnym podejściem Trybunał wiąże swoje rozumienie powyższego czynnika z takimi przypadkami, jak użycie broni zakazanej przez prawo międzynarodowe (np. min przeciwpiechotnych) czy narzędzi walki wyrządzających najpoważniejszą krzywdę, takich jak porażenie prądem<sup>15</sup>. Zgodnie z takim podejściem fakt użycia systemu informatycznego do popełnienia zbrodni

---

12 K. Wierczyńska, *Hierarchia zbrodni w prawie międzynarodowym*, „Państwo i Prawo” 2016, z. 1, s. 65.

13 K. Heller, *Situation Gravity Under the Rome Statute*, [w:] *Future Perspectives in International Criminal Justice*, red. L. van den Herik, C. Stahn, Hague 2010, s. 230.

14 ICC-OTP, *Policy Paper...*, s. 15–16, pkt 64.

15 M. Roscini, *Gravity in the Statute...*, s. 266.

nie byłby postrzegany jako okoliczność świadcząca o sposobie popełnienia uzasadniającym orzeczenie o wystarczającej wadze czynu. Z drugiej strony można wyobrazić sobie sytuację, w której do ataku cybernetycznego dochodzi z użyciem infrastruktury cywilnej, bezprawnie przejętej przez stronę walczącą. W takiej sytuacji już sam sposób wejścia w posiadanie narzędzia zbrodni wypełnia kryteria czynu zabronionego. Mimo że do tej pory Trybunał nie miał szansy wypowiedzieć się na temat tak przedstawionego stanu faktycznego i wydaje się on dalece odbiegający od przyjętej linii orzeczniczej, być może w przyszłości stanie się impulsem do nowej interpretacji omawianego zagadnienia. Zgodnie z inną koncepcją, wychodzącą poza przyjęte ramy definiowania czynników składających się na sposób dokonania czynu, okolicznością wpływającą na ocenę wagi sytuacji związaną ze sposobem naruszenia prawa jest kontekst wojny napastniczej, w ramach której zbrodnia została popełniona<sup>16</sup>. Według takiego podejścia na spełnienie kryterium wagi miałyby szansę również sprawy, w których atak cybernetyczny nie wywołał skutków kinetycznych, ale był częścią bezprawnej wojny napastniczej. Koncepcja ta spotyka się jednak z krytyką doktryny, która podnosi, że ocena poszanowania prawa humanitarного z jednoczesnym wskazaniem, która ze stron działa w kontekście prowadzonej przez siebie agresji, stoi w jawnej sprzeczności z postulowaną przez prawo konfliktów zbrojnych zasadą równości walczących<sup>17</sup>. Trybunał nie wypowiedział się jeszcze odnośnie do przedstawionej powyżej koncepcji.

Ostatnim z wymienionych kryteriów składających się na ogólną ocenę wagi czynu jest wpływ, czy inaczej – oddziaływanie spowodowane przez zbrodnię. Okoliczność ta została zdefiniowana przez Prokuratora jako „cierpienie zadane ofiarom i ich zwiększona podatność na zagrożenia, terror ustanowiony w następstwie danych wydarzeń czy społeczne, ekonomiczne i środowiskowe szkody, poniesione przez społeczność dotkniętą zbrodnią”<sup>18</sup>. Powtarza się więc motyw ataków cybernetycznych ze skutkami kinetycznymi, które mogłyby ewentualnie spełnić omawiane kryterium. Trudno jednak wskazać na działania ściśle w sferze cyfrowej

<sup>16</sup> Zob. W. Schabas, M. El Zeidy, *Article 17*, [w:] *The Statute of the International Criminal Court: A Commentary*, red. O. Triffterer, K. Ambos, 3rd edition, Oxford 2016.

<sup>17</sup> M. Roscini, *Gravity in the Statute...*, s. 267.

<sup>18</sup> ICC-OTP, *Policy Paper...*, s. 16, pkt 65.



odpowiadające wypracowanej definicji wpływu. W cytowanych już źródłach pojawia się koncepcja ataku z negatywnymi skutkami ekonomicznymi, polegającego chociażby na przejęciu sterowalności zakładów produkcyjnych. W przypadku uszkodzenia systemów ochrony środowiska, takich jak elektryczne filtry, w grę mogą wchodzić poważne straty środowiskowe<sup>19</sup>. Z pewnością za atak wywierający przemożny wpływ na życie społeczności należałoby uznać uszkodzenie elektrowni jądrowej.

Podsumowując rozważania dotyczące wagi sprawy w kontekście działań cybernetycznych, należy stwierdzić, że obecne pojmowanie analizowanej przesłanki dopuszczalności stwarza małe szanse na rozpatrzenie przez Trybunał spraw mających wymiar ściśle cyberprzestrzenny. Nieco inaczej wygląda kwestia cyberataku wywołującego skutki kinetyczne, porównywalne do tradycyjnych działań zbrojnych, które powodują straty fizyczne oraz śmierć ofiar.

### 3. Terytorialna przesłanka jurysdykcyjna

Nie tylko kryteria dopuszczalności z art. 17 Statutu Rzymskiego mogą stanowić przeszkodę w zbadaniu przez MTK zbrodni związanej z atakiem cybernetycznym. Problematyczna może okazać się również kwestia ustalenia, w jakich granicach terytorialnych czyn został popełniony, a w konsekwencji – czy podlega on jurysdykcji Trybunału. Przesłanki jurysdykcji terytorialnej zostały określone w art. 12 Statutu Rzymskiego, zgodnie z którym Trybunał może wykonywać jurysdykcję, jeśli dany czyn został popełniony na terytorium państwa strony Statutu Rzymskiego lub jeśli osobą oskarżoną jest obywatel takiego państwa. Poza tym, na podstawie art. 13 lit. b, jurysdykcja może zostać uruchomiona z pominięciem warunków z art. 12 na skutek rezolucji Rady Bezpieczeństwa oddającej sprawę pod osąd Trybunału. Podczas gdy wytyczne te pozornie nie wydają się skomplikowane, w realiach działań zbrojnych podejmowanych w cyberprzestrzeni oszacowanie jurysdykcji terytorialnej okazuje się niekiedy bardzo trudne do przeprowadzenia.

Jak już zostało to zaznaczone w części dotyczącej kryterium wagi sprawy, ze względu na brak barier fizycznych i błyskawiczny czas przenoszenia się

<sup>19</sup> M. Roscini, *Gravity in the Statute...*, s. 269.

impulsów w cyberprzestrzeni zasięg działania sprawcy cyberataku może objąć bardzo znaczny teren. Co więcej, ze względu na specyfikę omawianego sposobu prowadzenia działań ustalenie, z którego państwa tak naprawdę nastąpił atak, nie jest takie oczywiste. Biorąc pod uwagę chociażby sytuację tzw. tranzytu operacji, w której atak jest przepuszczony z zainfekowanego serwera znajdującego się w państwie trzecim, a następnie przenoszony przez kolejne państwa (tzw. państwa szlakowe, ang. *routing states*), aż dojdzie do celu, nie jest jednoznaczne, wobec którego z państw powinna być oceniana jurysdykcja Trybunału. Zgodnie z orzecznictwem, chociaż jeden element zbrodni powinien być popełniony na terytorium państwa strony Statutu, aby można było stwierdzić jurysdykcję terytorialną MTK<sup>20</sup>. Jednak takie podejście w realiach zaprezentowanego stanu faktycznego mogłoby prowadzić do kontrowersyjnych sytuacji, w których ani państwo pierwotnie atakujące, ani cel ataku nie byłyby stronami Statutu, tak samo jak dziewięć na dziewięć państw, przez które atak przeszedł. Kiedy atak wywołuje skutki w wielu państwach, powstaje potrzeba adekwatnego stopnia powiązania, który byłby wystarczający do określenia jurysdykcji MTK. Pewna propozycja, oparta na argumentacji stosowanej przez Prokuraturę, zakłada stosowanie testu „racjonalnego i adekwatnego” związku między czynem zainicjowanym na terytorium państwa spoza jurysdykcji Trybunału a jego skutkami występującymi w państwach stronach Statutu<sup>21</sup>. Na drugim biegunie plasuje się opinia zawarta w opracowaniu *Tallinn Manual 2.0.*, zgodnie z którą aby uznać atak za podlegający jurysdykcji pewnego państwa, wystarczy chociażby minimalne połączenie z jego infrastrukturą informatyczną<sup>22</sup>. W związku z tym, że przed MTK do tej pory nie zawisła sprawa, której stan faktyczny pozwoliłby na zajęcie przez orzecznictwo stanowiska odnośnie do tego, czy objęcie skutkiem cyberataku państwa trzeciego, będącego państwem stroną, wystarcza do stwierdzenia jurysdykcji terytorialnej, przedmiotowe rozważania pozostają w sferze analizy doktrynalnej.

<sup>20</sup> *Decision Pursuant to Article 15 of the Rome Statute on the Authorisation of an Investigation into the Situation in the People's Republic of Bangladesh/Republic of the Union of Myanmar*, Pre-Trial Chamber III, ICC-01/19-27, 14 November 2019, par. 61.

<sup>21</sup> J. Trahan, *Criminalization of Cyber-operations Under the Rome Statute*, „Journal of International Criminal Justice” 2021, vol. 19, no. 5, s. 1149.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

Trzeba jednocześnie pamiętać o możliwości wszczęcia postępowania na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa, która, zgodnie z art. 13 lit. b Statutu Rzymskiego, pozwala na osądzenie sprawy bez badania przesłanek jurysdykcji terytorialnej. W takiej sytuacji opisany powyżej problem stałby się irrelevantny, a Prokurator mógłby podjąć postępowanie bez względu na liczbę i status państw występujących w łańcuchu prowadzącym do ataku.

Jednocześnie przy okazji podjęcia tematyki identyfikacji miejsca warto zwrócić uwagę na kwestię problemu precyzyjnego wskazania osoby sprawcy w realiach przeprowadzania ataków cybernetycznych. Po pierwsze, biorąc pod uwagę coraz bardziej zaawansowane metody gwarancji anonimowości w cyberprzestrzeni, Prokurator może napotkać realne trudności w wytypowaniu potencjalnie oskarżonych osób, bez czego postępowanie sądowe nie może zostać rozpoczęte, w szczególności na początkowym etapie postępowania (tzw. *preliminary examinations*), w którym nie dysponuje on pełnymi uprawnieniami w zakresie chociażby dostępu do dokumentacji czy wglądu do systemów teleinformatycznych<sup>23</sup>. Co ciekawe, w związku z występowaniem opisanej trudności zespół prokuratorski przy MTK został powiększony o jednostkę wyspecjalizowaną w zbieraniu dowodów w postaci cyfrowej – jest to Scientific Response Unit<sup>24</sup>. Po drugie, wskazanie ewentualnych oskarżonych może być dodatkowo utrudnione w związku z tym, że zgodnie z założeniem systemu międzynarodowej odpowiedzialności karnej za najpoważniejsze zbrodnie rozpatrywane przez Trybunał powinny odpowiadać osoby ponoszące za nie odpowiedzialność w największym stopniu. Należy zauważyć, że często działania w cyberprzestrzeni nie opierają się na strukturze hierarchicznej, a sieć powiązań pomiędzy poszczególnymi sprawcami układa się w sposób horyzontalny<sup>25</sup>.

Podsumowując, specyfika czynów popełnianych w cyberprzestrzeni sprawia, że okoliczności ich dokonania, relewantne dla ewentualnego postępowania przed Trybunałem, stają się wyjątkowo trudne do uchwycenia. Przede wszystkim liczba zainfekowanych atakiem systemów może utrudniać stwierdzenie, na podstawie statusu którego z państw oceniana powinna być jurysdykcja MTK. Ponadto, w porównaniu ze zbrodniami

---

<sup>23</sup> M. Roscini, *Gravity in the Statute...*, s. 258.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 258–259.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 256–257.

dokonywanymi na tradycyjnych polach walki, dowody w bardziej precyzyjny sposób mogą wskazywać na osobę potencjalnie oskarżoną i jej stopień udziału w analizowanym przedsięwzięciu.

#### 4. Kwalifikacja cyberataku jako zbrodni wojennej

Powyższe rozważania dotyczące spełnienia przesłanek dopuszczalności oraz jurysdykcji w świetle zbrodni popełnianych w cyberprzestrzeni prowadzą do wniosku, że najbardziej prawdopodobnym scenariuszem, w którym sytuacja dotycząca cyberataku znalazłaby się pod osądem Trybunału, jest taki stan faktyczny, w którym działanie podjęte w cyberprzestrzeni wywołałoby skutki w sferze materialnej w postaci chociażby ofiar śmiertelnych czy uszkodzenia fizycznej infrastruktury. O ile w toku procedowania uznano by, że omówione powyżej kryteria wstępne zostały w danej sytuacji spełnione, nie byłoby przeszkód do zaklasyfikowania takiego działania jako jednej ze skodyfikowanych w Statucie zbrodni wojennych, jak np. zamierzone zabójstwo (art. 8 ust. 2 pkt i), uszkodzenie ciała i zdrowia (art. 8 ust. 2 pkt iii) czy poważne zniszczenia mienia (art. 8 ust. 2 pkt iv).

Na szczególną uwagę zasługuje jednak sygnalizowana już zbrodnia dotycząca samych danych przechowywanych w zaatakowanych systemach. W literaturze wskazuje się, że przy odpowiedniej interpretacji pojęć, którymi posługuje się Statut Rzymski, oraz zmianie opisanej powyżej linii orzeczniczej dotyczącej oceny wagi czynu możliwe jest zakwalifikowanie ataku cybernetycznego, którego celem byłyby gromadzone informacje, jako zbrodni wojennej z art. 8 ust. 2 lit. a pkt iv (poważne zniszczenie i przywłaszczenie mienia) lub art. 8 ust. 3 lit. b pkt ii (zamierzone kierowanie ataków na obiekty cywilne) Statutu Rzymskiego<sup>26</sup>. Powyższa koncepcja opiera się na uznaniu, że dane bądź informacje przechowywane w cyberprzestrzeni mogą zawierać się w definicji użytych w elementach zbrodni terminów „obiekt” – w odniesieniu do pierwszego z powołanych czynów, lub „własność” – w odniesieniu do drugiego z nich.

<sup>26</sup> S. McKenzie, *Cyber Operations against Civilian Data: Revisiting War Crimes against Protected Objects and Property in the Rome Statute*, „Journal of International Criminal Justice” 2021, vol. 19, no. 5, s. 1165–1192.

W kwestii traktowania danych jako „obiekту” w rozumieniu art. 8 ust. 2 lit. a pkt iv doktryna prezentuje różne podejścia. Zgodnie z najbardziej konserwatywnym pojęciem obiektu zarezerwowane jest dla celów materialnych, które w różnych konfiguracjach faktycznych mogą stanowić cel cyberataku. Nieco bardziej progresywne podejście traktuje dane jako część fizycznego systemu infrastruktury cybernetycznej, takiej jak np. dysk, na którym są one zamieszczone, i odczytuje atak na zapisane informacje jak na ich materialne nośniki<sup>27</sup>. Takie ujęcie problemu, chociaż zakorzenione w tradycyjnym rozumieniu omawianego terminu, pozwala na choćby teoretyczne dopuszczenie popełnienia analizowanej zbrodni poprzez przeprowadzenie ataku na chronione informacje.

Odnosnie do możliwości kwalifikacji danych jako mienia w literaturze zaznacza się, że pytanie to sprowadza się do rozważań, czy informacje mogą jako takie być przedmiotem prawa własności. Idąc za tropem wyżej przywołanego poglądu dotyczącego powiązania prawnego danych z ich fizycznymi nośnikami, nie ma wątpliwości, że w ramach tak kształtującej się koncepcji atak na dane może oznaczać atak na mienie. Chociaż w dotychczasowym dorobku międzynarodowego prawa karnego brakuje odniesień do natury prawa własności, w obliczu obecnie rozwijających się takich dziedzin prawa jak ochrona własności intelektualnej, należy uznać zaproponowaną klasyfikację jako potencjalnie możliwą.

Abstrahując od przedstawionych rozważań klasyfikacyjnych, należy stwierdzić, że czyn nie może być uznany za zbrodnię wojenną, jeśli nie jest powiązany z toczącym się konfliktem zbrojnym. Warto mieć to na uwadze w szczególności w odniesieniu do działań cybernetycznych, za którymi często stoją grupy oficjalnie niepowiązane z żadną stroną trwającego konfliktu. W konsekwencji ich czyny, mimo pozornego spełnienia przesłanek dopuszczalności, jurysdykcji czy znamion konkretnych czynów, nie będą mogły być osądzone jako zbrodnie wojenne<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> Zob. K. Ambos, *Individual Criminal Responsibility for Cyber Aggression*, „Journal of Conflict & Security Law” 2016, vol. 21, s. 495–504.

## 5. Podsumowanie

Zaprezentowana powyżej analiza pokazuje, że – chociaż teoretycznie możliwe – pociągnięcie do karnej odpowiedzialności międzynarodowej sprawcy ataku cybernetycznego w rzeczywistości może okazać się bardzo trudne. Ograniczenia te wynikają ze specyfiki czynów popełnianych w cyberprzestrzeni, które znacząco różnią się od zbrodni popełnianych w toku tradycyjnie rozumianych działań zbrojnych, do których dostosowane są wciąż obowiązujące akty prawa międzynarodowego. Po pierwsze, problematyczna może okazać się ocena, czy dany cyberatak spełnia przesłankę dopuszczalności w postaci wagi czynu usprawiedliwiającej podjęcie działań przez Trybunał. Dotychczasowe orzecznictwo wypracowane w tym aspekcie wskazuje na ewentualną możliwość dopuszczenia do rozpatrzenia przez MTK sprawy związanej z czynem zakorzenionym w cyberprzestrzeni, jeżeli jego skutki możemy porównać do czynu kinetycznego, np. w postaci fizycznego zniszczenia obiektu lub śmierci ofiar. Po drugie, okoliczności podejmowania walki w cyberprzestrzeni nie ułatwiają kwestii ustalenia jurysdykcji Trybunału ani wskazania potencjalnych oskarżonych. Mimo to, w szczególności w kontekście ataku kinetycznego, można wyobrazić sobie potencjalne postępowanie karnomiędzynarodowe dotyczące ataku cybernetycznego. W literaturze pojawiła się również koncepcja uznania za zbrodnie wojenne ataków w cyberprzestrzeni, których celem są dane. Kwestia ta nadal pozostaje jednak kontrowersyjna.

## Bibliografia

### 1) Literatura

- Ambos K., *Individual Criminal Responsibility for Cyber Aggression*, „Journal of Conflict & Security Law” 2016, vol. 21.
- International Committee of the Red Cross, *ICRC Position Paper: International humanitarian law and cyber operations during armed conflicts*, „International Review of the Red Cross” 2020, vol. 102, no. 913.
- McKenzie S., *Cyber Operations against Civilian Data: Revisiting War Crimes against Protected Objects and Property in the Rome Statute*, „Journal of International Criminal Justice” 2021, vol. 19, no. 5.

- Roscini M., *Gravity in the Statute of the International Criminal Court and Cyber Conduct that Constitutes, Instigates or Facilitates International Crimes*, „Criminal Law Forum” 2019, vol. 30.
- Schabas W., *Prosecutorial Discretion v. Judicial Activism at the International Criminal Court*, „Journal of International Criminal Justice” 2008, vol. 6, no. 4.
- Schmitt M.N. (red.), *Tallinn Manual 2.0. on the International Law Applicable to Cyber Operations*, Cambridge 2017.
- Trahan J., *Criminalization of Cyber-operations Under the Rome Statute*, „Journal of International Criminal Justice” 2021, vol. 19, no. 5.
- Triffterer O., Ambos K. (red.), *The Statute of the International Criminal Court: A Commentary*, 3rd edition, Oxford 2016.
- Tsagourias N., Buchan R. (red.), *Research Handbook on Cyberspace and International Law*, Cheltenham 2015.
- Van den Herik L., Stahn C. (red.), *Future Perspectives in International Criminal Justice*, Hague 2010.
- Wierczyńska K., *Hierarchia zbrodni w prawie międzynarodowym*, „Państwo i Prawo” 2016, z. 1.
- Wierczyńska K., *Przesłanki dopuszczalności wykonywania jurysdykcji przez Międzynarodowy Trybunał Karny. Studium międzynarodowoprawne*, Warszawa 2016.

## 2) Źródła internetowe

ICC-OTP, *Policy Paper on Preliminary Examinations*, 2013, <https://www.icc-cpi.int/sites/default/files/itemsDocuments/OTP%20Preliminary%20Examinations/OTP%20-%20Policy%20Paper%20Preliminary%20Examinations%20%202013.pdf> (dostęp: 12.05.2022).

## 3) Akty prawne

Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, Rzym, 17 lipca 1998 r., Dz.U. z 2003 r., nr 78, poz. 708.

## 4) Orzecznictwo

Decision Pursuant to Article 15 of the Rome Statute on the Authorisation of an Investigation into the Situation in the People’s Republic of Bangladesh/Republic of the Union of Myanmar, Pre-Trial Chamber III, ICC-01/19-27, 14 November 2019.

The Prosecutor v. Bahr Idriss Abu Garda, Decision on the Confirmation of Charges, Pre-Trial Chamber I, ICC-02/05-02/09-243, 8 February 2010.

## **Qualification of attacks in cyberspace as war crimes within the meaning of the Rome Statute of the International Criminal Court**

The article presents an analysis of the applicability of mechanisms of individual criminal responsibility for war crimes in the context of actions undertaken in cyberspace. While the doctrine of the law of armed conflict has already developed a position on the applicability of humanitarian law to cyber-attacks, the question of their recognition as war crimes under the jurisdiction of the International Criminal Court remains controversial. The source of the above problem lies in the very wording of the Rome Statute, enacted on the basis of experience with kinetic armed conflicts. The article identifies the criteria necessary to qualify a cyber-attack, related to an armed conflict, as an act to be considered by the Court. The premises discussed are (i) gravity of the act, (ii) territorial jurisdiction, and (iii) substantive jurisdiction. Firstly, the elements that make up the fulfillment of the gravity criterion, so far identified in the Court's case law only in the context of land, sea or air combat, are analyzed. Secondly, the problem of the qualification of territorial jurisdiction in the case of war in cyberspace, which escapes the traditional division of borders, is highlighted. On this issue, the starting point becomes Article 12 of the Statute, according to which the Court exercises jurisdiction over acts committed in the territory of a State party to the Statute or by a national of such a State. Due to the peculiarities of cyber-attacks, often carried out from points distant from the actual area of hostilities and using masking techniques involving the use of servers located in third countries in relation to the direct parties to the conflict, the doctrine has developed certain preliminary criteria translating the participation of a state in the process of carrying out a cyber-attack into the applicability of the relevant jurisdictional norm. In the final section, which deals with the issue of substantive jurisdiction, examples of war crimes included in the closed catalogue of Article 8 of the Statute, the material elements of which may be fulfilled by means of a cyberattack, were cited.

**Keywords:** cyberattacks; International Criminal Court; war crimes; cyber warfare.

**Słowa kluczowe:** cyberataki; Międzynarodowy Trybunał Karny; zbrodnie wojenne; działania zbrojne w cyberprzestrzeni.





## **Część VI**

### **Współczesne pole walki w ujęciu międzynarodowego prawa humanitarnego – tendencje i wyzwania**



## **Działania na granicy polsko-białoruskiej jako specyficzne pole walki w wojnie hybrydowej**

### **1. Wprowadzenie**

Zmiany społeczne i ekonomiczne, globalizacja oraz postęp technologiczny przyczyniły się do powstania nowych zagrożeń dla państw. Jednym z nich jest wojna hybrydowa, która obejmuje szeroki zakres działań o charakterze militarnym, politycznym, informacyjnym i gospodarczym, mających na celu osiągnięcie strategicznych korzyści przy minimalnym użyciu sił zbrojnych. W Europie Środkowo-Wschodniej to zjawisko występuje na granicy polsko-białoruskiej, która stała się areną specyficznych działań. Wojna hybrydowa wykazuje wyjątkową zdolność do asymilacji do zmieniających warunków i aktualnej sytuacji. W przypadku działań na granicy polsko-białoruskiej obserwuje się nie tylko tradycyjne metody militarnego nacisku, ale także zabiegi psychologiczne, dyplomatyczne i propagandowe, które wpływają na nastroje społeczne i polityczne. Jednym z kluczowych elementów stosowanej strategii jest wykorzystanie migracji jako narzędzia destabilizacji. Zjawisko to pokazuje znaczenie asymetrycznych działań, które przekształcają tereny przygraniczne w obszar potencjalnej dezintegracji i niepewności. Analiza tych działań na granicy polsko-białoruskiej pozwala lepiej zrozumieć mechanizmy manipulacji i wpływu na społeczeństwa kluczowe dla wojen hybrydowych w XXI w., a także znaczenie kryzysu migracyjnego w odniesieniu do konfliktu rosyjsko-ukraińskiego.

Niniejsze opracowanie poświęcono analizie wojny hybrydowej na granicy polsko-białoruskiej, poprzez ukazanie jej specyficznych cech oraz wpływu na bezpieczeństwo regionalne i międzynarodowe. Za materiał badawczy, oprócz informacji z mediów i opracowań naukowych, posłużyły

osobiste rozmowy przeprowadzone ze strażnikami granicznymi służącymi na przejściu granicznym z Białorusią, własne obserwacje i analiza sytuacji kryzysowej, a także osobiste doświadczenia i obserwacje autorki zdobyte w trakcie udziału w świadczeniu pomocy obywatelom Ukrainy (będącym ofiarami wojny rosyjsko-ukraińskiej) bezpośrednio na jednym z przejść granicznych z Ukrainą w okresie luty–kwiecień 2022.

## 2. Geneza sytuacji na granicy między Białorusią i państwami Unii Europejskiej

Przeprowadzone w sierpniu 2020 r. wybory prezydenckie na Białorusi wywołały szerokie kontrowersje ze względu na uznawany przez wiele osób ich niedemokratyczny charakter oraz późniejsze oskarżenia o nieprawidłowości w procesie wyborczym. Oficjalne wyniki ogłoszone przez Centralną Komisję Wyborczą wskazywały na zwycięstwo Aleksandra Łukaszenki, który zdobył wynik wynoszący 80,1% poparcia spośród głosujących<sup>1</sup>. Nieumiejętne radzenie sobie władz z pandemią COVID-19 oraz sfałszowane wybory spotęgowały liczbę protestów na obszarze Białorusi. Demonstracje były brutalnie tłumione przez milicję ze wsparciem wojska, a rezultatem tych działań było aresztowanie znacznej liczby obywateli, w tym także dziennikarzy oraz osób posiadających obywatelstwo innych państw. Protesty dotyczyły różnych aspektów życia społecznego, obejmując ulice miast, zakłady pracy, szkoły oraz uczelnie<sup>2</sup>. Również przedstawiciele innych państw wyrazili swoje niezadowolenie wobec białoruskiego reżimu, organizując demonstracje przed ambasadami oraz konsulatami Białorusi w wielu krajach<sup>3</sup>. W obliczu narastającej opozycji Aleksander Łukaszenka zaostrzył represje wobec przeciwników politycznych.

---

1 *Komunikat Centralnej Komisji Wyborczej*, <https://web.archive.org/web/20200908083130/http://rec.gov.by/sites/default/files/pdf/2020/inf9.pdf> (dostęp: 6.09.2023).

2 K. Kłysiński, *Masowe protesty na Białorusi*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-08-10/masowe-protesty-na-bialorusi> (dostęp: 6.09.2023).

3 *Warszawa: tłumy protestujących pod ambasadą Białorusi*, <https://www.rp.pl/swiat/art660341-warszawa-tlumy-protestujacych-pod-ambasada-bialorusi> (dostęp: 6.09.2023).

W międzynarodowym kontekście wyniki tych wyborów nie zostały uznane za legalne ani wiążące, a działania władz Białorusi w związku z nimi spotkały się z potępieniem ze strony społeczności międzynarodowej, ze względu na naruszenie standardów demokratycznych oraz zasad państwa prawa.

W dniu 23 maja 2021 r. miał miejsce incydent, który wywołał reakcję międzynarodową. Władze Republiki Białorusi skierowały samolot należący do linii lotniczej Ryanair do przymusowego lądowania na lotnisku w Mińsku, argumentując tę decyzję informacją o potencjalnych materiałach wybuchowych znajdujących się na pokładzie statku powietrznego. Lot, który odbywał trasę z Aten do Wilna, przekierowano na wspomniane lotnisko w Mińsku, a do eskorty samolotu Ryanair zostały użyte białoruskie samoloty bojowe MiG-29. Po lądowaniu samolotu dokonano aresztowania Ramana Pratasiewicza oraz jego partnerki Sofii Sapiegi. Władze białoruskie publicznie utrzymywały, że zagrożenie bombowe było realne, podczas gdy rzekome ładunki wybuchowe miały eksplodować w momencie przelotu samolotu nad Wilnem<sup>4</sup>. W ramach odpowiedzi na to wydarzenie rząd Białorusi obarczył winą organizację Hamas, prezentując sfałszowany list jako dowód na to oskarżenie. Warto zaznaczyć, że oficjalny rzecznik organizacji Hamas stanowczo zaprzeczył oskarżeniom<sup>5</sup>.

Raman Pratasiewicz stał się więźniem politycznym, co wywołało serię protestów na terenie Białorusi. W wyniku incydentu wprowadzono sankcje gospodarcze wobec Republiki Białorusi, które miały wpływ na sytuację ekonomiczną tego kraju oraz jego pozycję na arenie międzynarodowej. W rezultacie niektóre państwa Unii Europejskiej oraz Wielka Brytania zamknęły przestrzeń powietrzną dla białoruskich przewoźników lotniczych<sup>6</sup>,

---

4 A.M. Dwyer, *Uprowadzenie i aresztowanie Ramana Pratasiewicza*, [https://www.pism.pl/publikacje/Uprowadzenie\\_i\\_aresztowanie\\_Ramana\\_Pratasiewicza](https://www.pism.pl/publikacje/Uprowadzenie_i_aresztowanie_Ramana_Pratasiewicza) (dostęp: 6.09.2023).

5 *Hamas Rejects Belarus Claim over Plane Bomb Threat*, <https://www.aljazeera.com/news/2021/5/24/hamas-rejects-belarus-claim-over-plane-bomb-threat> (dostęp: 6.09.2023).

6 Rozporządzenie Rady (WE) nr 765/2006 z dnia 18 maja 2006 r. dotyczące środków ograniczających skierowanych przeciwko prezydentowi Aleksandrowi Łukaszence i niektórym urzędnikom z Białorusi, Dz. Urz. UE, L 134/1, 20.5.2006, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32006R0765> (dostęp: 6.09.2023).

a Rada Europejska zaleciła unikanie przelotów nad terytorium Białorusi<sup>7</sup>. Incydent związany z porwaniem samolotu stał się punktem zwrotnym, co przyczyniło się do wzrostu napływu imigrantów bliskowschodniego pochodzenia na granice Polski i państw bałtyckich.

### 3. Metody działania stosowane przez państwa uwikłane w wojnę hybrydową

W celu zrozumienia przebiegu sytuacji na granicy należy przeanalizować metody działania stosowane przez państwa dotknięte działaniami hybrydowymi oraz ich reakcje. W odpowiedzi na postępowanie Zachodu na incydent związany z przymusowym lądowaniem samolotu linii Ryanair prezydent Aleksander Łukaszenka ogłosił, że nie będzie utrudniać nielegalnej migracji osób do Unii Europejskiej, a nawet będzie wspierać ten proceder jako reakcję na narastające unijne sankcje wobec Białorusi<sup>8</sup>. Pierwszym państwem, które dotknęła fala nielegalnej migracji, stała się Litwa. Migranci prezentowali agresywne zachowania, atakowali strażników granicznych i niechętnie współpracowali z władzami. Seimas, czyli parlament Republiki Litewskiej, przyjął ustawę umożliwiającą odesłanie nielegalnych migrantów na terytorium Białorusi<sup>9</sup>.

Media i organizacje zajmujące się prawami człowieka oskarżały rząd Litwy o nieetyczne postawy wobec migrantów, argumentując, że migranci samodzielnie podjęli próbę przekroczenia granicy, często w trudnych warunkach, aby ubiegać się o azyl w Europie<sup>10</sup>. Istotnym momentem w tej sytuacji było opublikowanie nagrań przez rząd Łotwy, na których zarejestrowano,

<sup>7</sup> *Przedłużenie restrykcji lotniczych wobec Białorusi*, <https://ulc.gov.pl/pl/aktualnosci/5625-zakaz-wlotu-do-polski-bialoruskich-samolotow> (dostęp: 6.09.2023).

<sup>8</sup> И. Станкевич, *На границе со смертью: как и зачем Беларусь спровоцировала миграционный кризис*, <https://www.opendemocracy.net/ru/kak-i-zachem-belarus-sprovotsirovala-migratsionnyy-krizis/> (dostęp: 6.09.2023).

<sup>9</sup> J. Hyndle-Hussein, *Kryzys migracyjny na Litwie*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-07-23/kryzys-migracyjny-na-litwie> (dostęp: 6.09.2023).

<sup>10</sup> E. Knutowicz, *Pomimo międzynarodowej krytyki rząd poparł projekt dotyczący zawracania migrantów*, <https://www.lrt.lt/pl/wiadomosci/1261/1864342/pomimo-miedzynarodowej-krytyki-rzad-poparl-projekt-dotyczacy-zawracania-migrantow> (dostęp: 6.09.2023).

jak białoruscy funkcjonariusze wspierają grupy migrantów w przekraczaniu granicy między Łotwą a Białorusią<sup>11</sup>. Problem nielegalnej migracji narastał, a jego wpływ dotknął również Polskę na początku sierpnia 2021 r.

Grupy imigrantów przejawiały swoją obecność w rejonach przejść granicznych oraz poza nimi, m.in. w lasach oraz obszarach granicznych znanych jako zielona granica. Migranci zachowywali się agresywnie, dążąc do przedostania się siłą na terytorium Rzeczypospolitej, a tym samym na teren Unii Europejskiej<sup>12</sup>. Rząd Polski nie wyrażał zamiaru umożliwienia im przekroczenia granicy oraz ich przyjęcia. W miarę narastania problemu Straż Graniczna otrzymała wsparcie od wojska, policji oraz straży pożarnej w celu ochrony polskiej granicy. Władze polskie podjęły także decyzję o budowie ogrodzenia na granicy z Białorusią, mającego na celu ograniczenie nielegalnego przekraczania granicy przez zieloną granicę<sup>13</sup>. Sytuacja polityczna w kraju uległa napięciu, a prezydent Łukaszenka osiągnął jeden ze swoich celów – wywołanie dezintegracji i konfliktu w kraju, a także wzrostu intensywności wojny hybrydowej. Konflikt ten doprowadził do osłabienia Białorusi i naruszenia stosunków z sąsiadami, co z kolei wpłynęło negatywnie na jej pozycję międzynarodową. Polska musiała jednak zmierzyć się nie tylko z napływem nielegalnych imigrantów, lecz także z rosnącymi napięciami społecznymi.

#### 4. Przyczyny i przebieg kryzysu uchodźczego

Wschodnia granica Unii Europejskiej stanowi istotne pole starć w kontekście wojny hybrydowej. Istnieje potrzeba zrozumienia, dlaczego ta granica jest interesującym obszarem z perspektywy prawa międzynarodowego,

<sup>11</sup> P. Szymański, *Litwa, Łotwa i Estonia: wsparcie ochrony granic przez siły zbrojne*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-12-13/litwa-lotwa-i-estonia-wsparcie-ochrony-granic-przez-sily-zbrojne> (dostęp: 6.09.2023).

<sup>12</sup> *Poland Reports Record Number of Migrants at Belarusian Border*, <https://www.reuters.com/world/europe/poland-reports-record-number-migrants-belarusian-border-2021-08-09/> (dostęp: 6.09.2023).

<sup>13</sup> *Konferencja szefa MSWiA w sprawie budowy zapory na granicy*, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/konferencja-szefa-mswia-w-sprawie-budowy-zapory-na-granicy-na-zywo/7qpc6fm,79cfc278> (dostęp: 6.09.2023).



a zwłaszcza międzynarodowego prawa humanitarnego. Jeżeli chodzi o międzynarodowe prawo humanitarne, stosowane przede wszystkim w przypadku konfliktów zbrojnych, należy zapytać o jego ewentualne zastosowanie w sytuacji kryzysu granicznego, w wypadku którego nie toczy się wojna w tradycyjnym rozumieniu tego terminu. W odniesieniu do kryzysu granicznego prawo międzynarodowe, w tym międzynarodowe prawo humanitarne oraz prawa człowieka mogą mieć zastosowanie do oceny prawnego statusu imigrantów przy granicy, traktowania tych jednostek przez strony, a także analizy ich interakcji z funkcjonariuszami oraz żołnierzami. Kwestie te są problematyczne, ponieważ jednym z elementów wojny hybrydowej są działania psychologiczne, które oddziałują na społeczeństwa, a one swoimi postawami wpływają na rządy państw. Ten aspekt jest jednak nieuregulowany w prawie międzynarodowym. Ponadto wzrost napięć jest często kształtowany przez media tradycyjne oraz platformy społecznościowe, które wywierają istotny wpływ na zachowania jednostek.

Szukając rozwiązania powyższych problemów, na początku należy przeanalizować status prawny imigrantów ze Wschodu. Przyznawanie statusu uchodźcy jednostce jest uzależnione od spełnienia określonych kryteriów zgodnie z międzynarodowym prawem uchodźczym. Jednym z nich jest uzasadniona obawa przed prześladowaniem jednostki z powodu jej rasy, religii, narodowości, przynależności do konkretnej grupy społecznej lub przekonań politycznych. Zgodnie z postanowieniami Konwencji dotyczącej statusu uchodźców z 1951 r., osoba taka musi przebywać poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce korzystać z ochrony zapewnianej przez to państwo ze względu na obawy przed prześladowaniem. Alternatywnie, status uchodźcy może zostać przyznany jednostce, która nie posiada żadnego obywatelstwa i znajduje się poza państwem, w którym miała swoje stałe miejsce zamieszkania, ponieważ nie jest w stanie lub nie chce wrócić do tego państwa z uwagi na wspomniane obawy<sup>14</sup>. Można przyjąć, że osoby migrujące z obszaru

---

<sup>14</sup> Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r., Dz.U. z 1991 r., nr 119, poz. 516, art. 1 pkt A ppkt 3: »[Termin *uchodźca* stosuje się do osoby, która] na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami

granicznego podlegają kryteriom wynikającym z obawy przed prześladowaniem, zgodnie z powyższymi normami traktatowymi. Niemniej zaobserwowano, że migranci stanowią istotny aspekt strategii politycznych Aleksandra Łukaszenki kierowanej przeciwko Unii Europejskiej. Wśród nich można bowiem wyróżnić dwie główne grupy. Pierwsza obejmuje jednostki, które świadomie opuściły swoje państwo pochodzenia, mając na uwadze możliwość dotarcia na teren Białorusi, a następnie przewiezienia ich na obszar graniczny w celu nielegalnego przekroczenia granicy z Unią Europejską. Wcześniej tacy migranci byli wynagradzani przez władze białoruskie i otrzymywali odpowiednie przygotowanie po przybyciu na teren tego kraju. Druga grupa migrantów obejmuje jednostki, które zaufały przemytnikom i zdecydowały się na uiszczenie opłat w zamian za przewóz do państw europejskich. Pozostaje pytanie, czy obie te grupy jednostek spełniają kryteria obawy przed prześladowaniem określone w Konwencji dotyczącej statusu uchodźcy.

W sierpniu 2021 r. działania ze strony talibów przybrały na sile, a w konsekwencji doszło do upadku stolicy Afganistanu – Kabulu<sup>15</sup>. W wyniku tych wydarzeń narażone na potencjalne działania represyjne zostały w szczególności kobiety, które w Afganistanie już wcześniej cierpiały z powodu nierówności i braku szacunku, oraz mężczyźni, którzy mieli powiązania z wojskami amerykańskimi i ich sojusznikami lub nie dostosowali się do przepisów i nakazów ekstremistów islamskich. Podczas operacji ewakuacyjnych przeprowadzonych przez armię USA i państwa NATO z Afganistanu priorytetem było ewakuowanie personelu współpracującego z tymi siłami oraz członków ich rodzin. Jednakże nie można wykluczyć, że osoby migrujące na granicę polsko-białoruską były potencjalnie narażone na ryzyko prześladowań. Należy przy tym podkreślić, że narażone na represje kobiety stanowiły mniejszość wśród imigrantów

---

państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”.

<sup>15</sup> *Timeline: The Taliban's Rapid Advance across Afghanistan*, <https://www.reuters.com/world/timeline-talibans-rapid-advance-across-afghanistan-2021-08-15/> (dostęp: 7.09.2023).

na tym obszarze. Grupa imigrantów na granicy nie ograniczała się wyłącznie do Afgańczyków, lecz obejmowała obywateli różnych państw azjatyckich i afrykańskich, gdzie nie toczyły się wojny lub zagrożenie prześladowaniem było minimalne.

Kraje pochodzenia imigrantów łączyła jednak jedna, charakterystyczna cecha – ubóstwo. Według złożonych przez nich wyjaśnień ich celem było osiedlenie się w Europie, szczególnie w Niemczech, w celu poprawy warunków życia w stosunku do tych, które mieli w krajach pochodzenia. W Konwencji o statusie uchodźców zaznaczono, że każdy uchodźca ma obowiązki wobec państwa, w którym przebywa, włączając w to przestrzeganie obowiązujących praw i przepisów oraz środków podjętych w celu utrzymania porządku publicznego<sup>16</sup>. Stąd wynika potrzeba oceny, czy jednostki, które próbowały przekroczyć granicę siłą, wykazywały agresywne zachowanie oraz stosowały przemoc wobec strażników i żołnierzy, respektowałyby to postanowienie konwencji, a co za tym idzie, czy przestrzegałyby prawa w Polsce i innych krajach Unii Europejskiej.

Analizy wymagają również działania podejmowane wobec migrantów na granicy przez białoruskich oraz polskich funkcjonariuszy i żołnierzy. Procedura, która polegała na przetransportowaniu migrantów na terytorium Białorusi, a następnie kierowaniu ich na granicę, wygląda na zaplanowaną i skoordynowaną. Imigranci docierali do Mińska, wykorzystując różne środki transportu, a stamtąd byli przekazywani do wielu miejsc zakwaterowania, włączając w to hotele i inne ośrodki<sup>17</sup>. Następnie funkcjonariusze pozostawiali te osoby na obszarze granicznym. Polska z kolei podejmowała działania w celu zapobieżenia nielegalnemu przekraczaniu granicy, co stanowiło utrudnienie dla Białorusinów. W odpowiedzi na to białoruskie służby wyposażały migrantów w przedmioty, takie jak kamienie, noże oraz inne ostre narzędzia, stwarzając tym samym ryzyko

---

<sup>16</sup> Konwencja dotycząca statusu uchodźców, art. 2: „Każdy uchodźca ma – w stosunku do państwa, w którym się znajduje – obowiązki, które obejmują w szczególności przestrzeganie praw i przepisów, a także środków podjętych w celu utrzymania porządku publicznego”.

<sup>17</sup> P. Żochowski *Białoruś: eskalacja kryzysu migracyjnego*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-10-27/bialorus-eskalacja-kryzysu-migracyjnego> (dostęp: 7.09.2023).

ataków na polskich strażników i żołnierzy. Ponadto zapewniały imigrantom dostęp do stałego źródła prądu, żywności oraz namiotów<sup>18</sup>.

Z polskiej perspektywy część osób usiłujących przekroczyć granicę podjęła próbę korzystania z oficjalnych przejść granicznych, co skutkowało skierowaniem ich do ośrodków przeznaczonych dla cudzoziemców. W głównej mierze były to kobiety oraz dzieci. Niestety, warunki panujące w tych ośrodkach nie były satysfakcjonujące ze względu na przeludnienie budynków. Polska nie posiadała infrastruktury wystarczającej do zapewnienia odpowiednich warunków tak dużej liczbie napływających migrantów. Większość z nich próbowała przekroczyć granicę poprzez tzw. zieloną granicę, co natrafiło na zdecydowany opór ze strony polskich władz. Ponadto polski sejm wprowadził zmiany w ustawie o cudzoziemcach, zgodnie z którymi cudzoziemiec zatrzymany niezwłocznie po nielegalnym przekroczeniu granicy zewnętrznej Unii Europejskiej, na mocy postanowienia komendanta placówki Straży Granicznej, jest zobligowany do opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz podlega czasowemu zakazowi wjazdu na teren Polski i państw obszaru Schengen<sup>19</sup>. Działania te spotkały się z krytyką ze strony organizacji zajmujących się prawami człowieka z uwagi na to, że imigranci znaleźli się w trudnym położeniu. Z jednej strony polskie służby nie zezwalały na wjazd na terytorium Polski, blokując przejście, a z drugiej – funkcjonariusze białoruscy nie pozwolili im się wycofać.

Bez wątpienia przedstawiona sytuacja naruszyła fundamentalne prawa człowieka, w tym prawo do życia oraz prawo do ochrony przed niehumanitarnym i poniżającym traktowaniem. Imigranci znajdowali się po stronie terytorium Białorusi i próbowali nielegalnie przekroczyć granicę z Polską, co skutkowało zrozumiałą reakcją polskich służb w celu ochrony własnego terytorium. Warto podkreślić, że ewentualne próby nielegalnego przekroczenia granicy przez polskich funkcjonariuszy lub

<sup>18</sup> *Media: Białoruskie siły bezpieczeństwa wydają migrantom noże i zmuszają do szturmowania na granicę*, <https://kresy24.pl/media-bialoruskie-sily-bezpieczenstwa-wydaja-migrantom-noze-i-inna-bron-zmuszaja-do-szturmowania-na-granice/> (dostęp: 7.09.2023).

<sup>19</sup> K. Sobczak, J. Ojczyk, *Złapani na nielegalnym przekroczeniu granicy będą wydalani*, <https://www.prawo.pl/prawo/uchodzcy-nowelizacja-zaostrza-ustawo-o-cudzoziemcach,510086.html> (dostęp: 7.09.2023).

aktywistów i pomocy imigrantom po drugiej stronie pasa granicznego mogłyby zostać uznane przez władze białoruskie za prowokację. Z drugiej strony, przyjęcie wszystkich nielegalnych imigrantów przez Polskę byłoby wysoce problematyczne ze względu na różnice kulturowe i społeczne. Tak liczny napływ obcokrajowców znacząco wpłynąłby na strukturę społeczną i ekonomiczną Polski, co mogłoby stanowić poważne wyzwanie zarówno w kontekście stabilności gospodarczej, jak i utrzymania bezpieczeństwa oraz porządku publicznego. Obawy budziło również agresywne zachowanie imigrantów, którzy siłą próbowali przedostać się do Polski, istniało zatem ryzyko, że nie będą oni przestrzegać polskiego prawa. Warto podkreślić, że zwiększenie liczby przyjmowanych migrantów skutkowałoby większą liczbą osób przybywających na granicę, co z kolei mogłoby stworzyć dodatkowe trudności w zarządzaniu taką sytuacją. Ponadto Polska nie była przygotowana na tak znaczny napływ ludności, ponieważ brakowało wystarczającej liczby miejsc w ośrodkach dla cudzoziemców oraz adekwatnych procedur oceny ryzyka i potencjalnych zagrożeń związanych z osobami przybywającymi z obszarów konfliktowych lub związanymi z organizacjami terrorystycznymi.

## 5. Wojna psychologiczna jako element wojny hybrydowej

Koncepcja wojny hybrydowej nie stanowi nowej strategii wojennej, a raczej ma swoje korzenie w dziejach wojskowości, tak samo jak tradycyjne działania zbrojne. Już w starożytności znany strateg Sun Zi w swoim traktacie *Sztuka wojny* podkreślał, że: „Wygranie 100 bitew nie jest szczytem umiejętności, ale pokonanie wroga bez walki już tak”<sup>20</sup>. Mimo to pojęcie wojny hybrydowej pozostawało nieokreślone przez wieki, a termin: „wojna hybrydowa” został powszechnie spopularyzowany dzięki badaniom i publikacjom Franka Hoffmana. Według tego badacza do zagrożenia hybrydowego dochodzi, gdy

jakikolwiek adwersarz używa kombinacji broni konwencjonalnej, nieregularnej taktyki, terroryzmu i przestępczości w tym samym

---

<sup>20</sup> Zob. Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, Gliwice 2004.

czasie i na tym samym polu bitwy w celu ociążenia zamierzonych celów politycznych<sup>21</sup>.

Wojna hybrydowa jest strategią konfliktu, w którym wykorzystuje się zarówno konwencjonalne, jak i niekonwencjonalne narzędzia militarne i dywersyjne, celowo łączone i synchronizowane, aby wykorzystać słabe punkty przeciwnika i zadać mu jak największe szkody. Taki konflikt może obejmować wiele sfer, w tym aspekty polityczne, militarne, gospodarcze, społeczno-kulturowe, psychologiczne i informacyjne. Działania hybrydowe rozmywiają granicę między wojną a pokojem, co oznacza, że trudno jest wyznaczyć precyzyjny punkt rozpoczęcia działań zbrojnych. Ataki hybrydowe są zazwyczaj prowadzone w sposób zamierzony, aby wprowadzić zamęt i dezinformację, utrudniając jednoznaczne przypisanie odpowiedzialności za ich dokonanie. Podsumowując analizę Francka Hoffmana, na wojnę hybrydową składają się następujące elementy: przestępczość, terroryzm, działania konwencjonalne i niekonwencjonalne, działania taktyczne, działania cybernetyczne, działania ekonomiczne i psychologiczne. Te składowe mogą występować zarówno samodzielnie, jak i współdziałać wzajemnie w celu wywarcia presji na przeciwniku oraz wywołania kryzysu w jego państwie<sup>22</sup>.

21 F. Hoffman, *On Not-So-New-Warfare: Political Warfare vs Hybrid Threats*, *War on the Rocks*, „War on the Rocks”, 28 July 2014, <https://warontherocks.com/2014/07/on-not-so-new-warfare-political-warfare-vs-hybrid-threats/> (dostęp: 9.09.2023).

22 *Ibidem*. Interesujące analizy dotyczące działań hybrydowych i ogólnie hybrydowego charakteru współczesnych konfliktów znaleźć można również w polskiej literaturze przedmiotu – wśród tych publikacji warto wymienić następujące: A. Gruszcak, *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*, [w:] *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, red. W. Sokała, B. Zapala, Warszawa 2011, s. 9–17; R. Kupiecki, *Zagrożenia i wojny hybrydowe – studia strategiczne w pułapce metafory i wyobraźni*, [w:] *Horyzonty studiów strategicznych*, red. K. Pronińska, Warszawa 2023, s. 45–66; M. Marcinko, *Działania zbrojne zwane wojną hybrydową*, Warszawa 2022, s. 1–27; P. Ochmann, J. Wojas, *Wojna hybrydowa jako przykład umiędzynarodowionego konfliktu wewnętrznego*, „Studia Prawa Publicznego” 2018, nr 2 (22), s. 101–121; K. Parulski, *Wojna hybrydowa w świetle prawa międzynarodowego ze szczególnym uwzględnieniem międzynarodowego prawa humanitarnego – konflikt zbrojny na Ukrainie*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2016, t. VII, s. 49–75.

Analizując wydarzenia na granicy polsko-białoruskiej, można zauważyć pewne elementy sugerujące obecność strategii walki hybrydowej. W sierpniu 2021 r. wydawało się, że jednym z czynników, które przyczyniły się do tych wydarzeń, była zemsta Aleksandra Łukaszenki na Polsce i państwach Unii Europejskiej za poparcie dla białoruskiej opozycji oraz krytykę sposobu przeprowadzenia wyborów prezydenckich na Białorusi. Można przypuszczać, że po rozpoczęciu przez Rosję pełnowymiarowej wojny przeciw Ukrainie w lutym 2022 r., działania podejmowane na granicy polsko-białoruskiej miały na celu destabilizację sytuacji w Polsce, aby zmusić jej rząd do zajmowania się własnymi problemami, takimi jak kryzys migracyjny, i utrudnić udzielanie wsparcia dla Ukrainy. Jednocześnie napływ imigrantów miał potencjalnie wpłynąć negatywnie na stosunki między polskim rządem a Unią Europejską, ponieważ Polska nie wyrażała zgody na przyjęcie nielegalnych imigrantów, co stało w sprzeczności ze stanowiskiem Unii Europejskiej w tej sprawie.

Kluczowy element wojny hybrydowej na granicy polsko-białoruskiej stanowiła kampania psychologiczna, która opierała się na wykorzystaniu istniejących w Polsce podziałów politycznych i społecznych. Aleksander Łukaszenka był świadomy różnic poglądów w polskim społeczeństwie i wykorzystał ten fakt, aby jeszcze bardziej destabilizować nastroje społeczne poprzez kryzys migracyjny na granicy, a także przedstawić Polskę jako kraj naruszający prawa człowieka. Różne grupy społeczne w Polsce o skrajnie odmiennych przekonaniach politycznych i społecznych zostały zaangażowane w kwestię pomocy imigrantom koczującym na granicy. Organizacje społeczne oraz spontaniczne grupy obywateli, często wywodzące się z kręgów o lewicowej orientacji politycznej, zaczęły zbierać środki na cele charytatywne dla tych migrantów. Pomimo że można to interpretować jako altruistyczne dążenie do niesienia pomocy potrzebującym, to jednak te działania nie zostały dostatecznie przemyślane. Aktywiści często podejmowali próby nielegalnego przekraczania granicy w celu dotarcia do osób uznawanych za uchodźców, co niosło ze sobą znaczne ryzyko wykorzystania takich sytuacji przez reżim Łukaszenki i potencjalne uznanie tych działań za prowokacyjne. Działacze społeczni, niezadowoleni z ograniczenia swobody swoich działań przez obecność żołnierzy i funkcjonariuszy, wyrażali publicznie swoją dezaprobatę wobec polskiej Straży Granicznej i żołnierzy Wojska Polskiego. Występowali w mediach, gdzie formułowali krytyczne opinie, co dodatkowo przyczyniło się do eskalacji

napięcia. Ich szkalujące wypowiedzi pojawiały się w mediach, które jeszcze bardziej zaogniały sytuację, pokazując nagrania „czoła fali” imigrantów, gdzie do przodu wysyłano głównie kobiety. Warto zaznaczyć, że stanowiska i opinie społeczeństwa obywatelskiego uległy istotnej zmianie dopiero w momencie, gdy tysiące imigrantów próbowało opanować przejście graniczne w Kuźnicy<sup>23</sup>. Ten incydent spowodował odmienne postrzeganie sytuacji przez społeczności lokalne i ogólnokrajowe oraz reakcje środowisk społecznych wobec kwestii migracyjnej.

Na międzynarodowy wizerunek Polski wpływ miała też dezercja polskiego żołnierza, szer. Emila Czeczki, który porzucił swój posterunek oraz broń, a następnie przeszedł na stronę białoruską, gdzie poddał się i poprosił o azyl. Incydent ten później został wykorzystany w białoruskiej propagandzie politycznej, stając się elementem kampanii informacyjnej Aleksandra Łukaszenki. W przeprowadzanych wywiadach szer. Czeczko relacjonował rzekome zbrodnie, jakich miały dopuszczać się polskie siły zbrojne wobec migrantów, co jednakże nie znajdowało potwierdzenia w rzeczywistości. Szeregowy Emil Czeczko został oskarżony o dezercję zgodnie z przepisami art. 339 § 3 Kodeksu karnego<sup>24</sup>, niemniej nie wykazywał on zamiaru powrotu do ojczyzny. Po ucieczce na terytorium Białorusi został objęty opieką władz tego państwa i zamieszkiwał w wynajętym mieszkaniu w Mińsku. Tragiczny finał przypadku miał miejsce w marcu 2022 r., kiedy to szer. Emil Czeczko został znaleziony martwy<sup>25</sup>. Oficjalny komunikat białoruskich władz sugeruje, że doszło do samobójstwa, aczkolwiek trudno jednoznacznie określić wiarygodność tych informacji z uwagi na brak niezależnych źródeł i nieścisłości w śledztwie. Został pochowany na cmentarzu wojennym we wsi Dołhinów, gdzie spoczywają żołnierze polegli w wojnie polsko-bolszewickiej. Pogrzeb był

<sup>23</sup> *Granica z Białorusią. Szturm w Kuźnicy. Służby publikują nowe nagrania*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-11-16/granica-z-bialorusia-szturm-w-kuznicy-mon-publikuje-nowe-nagrania/> (dostęp: 9.09.2023).

<sup>24</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 2022 r., poz. 1138, art. 339 § 3: „Żołnierz, który w czasie dezercji ucieka za granicę albo przebywając za granicą uchyla się od powrotu do kraju, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

<sup>25</sup> *Białoruś: Nie żyje dezertor z Polski Emil Czeczko. Znaleziono go martwego*, <https://www.rp.pl/kraj/art35883351-bialorus-nie-zyje-dezertor-z-polski-emil-czeczko-znaleziono-go-powieszono> (dostęp: 9.09.2023).



provokacją nie tylko ze względu na miejsce pochówku samego dezertera, ale również ze względu na przebieg samej ceremonii. Trumnę okryto biało-czerwoną flagą, a także złożono wieniec ze wstęgą i napisem: „Dla Polskiego Żołnierza i Patrioty – Naród RP”<sup>26</sup>.

## 6. Rola mediów w kryzysie granicznym

W wojnie hybrydowej, a w szczególności w jej psychologicznym wymiarze, wykorzystywano media, w tym społecznościowe. Używano ich do pokazania, co się dzieje na granicy polsko-białoruskiej, do zaprezentowania opinii ekspertów, środowisk społecznych czy polityków. Media tradycyjne, takie jak telewizja czy stacje radiowe, były obecne przy pasie granicznym od samego początku kryzysu. Z jednej strony należy to ocenić pozytywnie, ponieważ informowano społeczeństwo o tym, jak wygląda sytuacja. Z drugiej strony pokazywano ową sytuację niejako w krzywym zwierciadle. Każda stacja przygotowywała materiał, który wpisywał się w manifestowane przez nią poglądy polityczne i moralne. Część mediów pokazywała imigrantów jako biednych, głodnych i chorych, na pierwszy plan wysuwając kobiety i dzieci. Inne stacje natomiast skupiały się na grupach młodych, silnych i agresywnych mężczyzn, ignorując przy tym fakt, że wśród nich znajdują się również kobiety i dzieci. Mediom głównego nurtu brakowało racjonalności i obiektywizmu. Dopiero po wydarzeniach w Kuźnicy zrozumiano, że imigranci byli wykorzystywani przez białoruskie władze jako narzędzie do wywołania kryzysu w Polsce i Unii Europejskiej, a część mediów zaczęła prezentować bardziej zrównoważone podejście do sprawy.

Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej stanowi zdecydowane potwierdzenie, jak istotną rolę w obecnych czasach odgrywają media społecznościowe. Dzięki nim szerzono wsparcie i przekazywano podziękowania polskim mundurowym, lecz tym samym źródłem płynęły też głosy krytyki. Aktywiści, influencerzy oraz organizacje społeczne organizowały

<sup>26</sup> *Pogrzeb dezertera Czeckiej antypolską prowokacją. Fakt: na wieńcu napis od narodu polskiego dla patrioty*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1204289%2Cpogrzeb-dezertera-czeckiej-antypolska-prowokacja-fakt-na-wiencu-napis-od> (dostęp: 9.09.2023).

zbiórki pomocowe dla migrantów, ale również dla polskich funkcjonariuszy. *Social media* okazały się niezwykle wpływowe i opiniotwórcze. Fenomenem jest fakt, jak bardzo nieostrożni byli imigranci podczas operacji szturmowania polskiej granicy. Za pomocą aplikacji Snapchat publikowali na snap-mapie filmiki i zdjęcia z hoteli i kawiarni w Mińsku, transportu na granicę, zabaw, jakie odbywały się w obozach na pasie granicznym. Zapewne wydawało się im, że jest to bezpieczna metoda pokazania, gdzie są i co robią. Gdy zorientowali się, że wykonywano zrzuty ekranu ich relacji, przestali je publikować dla szerokiego grona odbiorców. Dzięki temu jednak bardzo łatwo było zidentyfikować dane osoby i sprawdzić ich pochodzenie oraz przeszłość. Większość tych osób byli to młodzi, bogaci mężczyźni, którzy wedle tego, co można było zaobserwować na ich profilach, wiedli spokojne i dostatnie życie. Na Facebooku tworzono grupy dla tych, którzy planowali przybyć na granicę. W postach pisali oni, że chcą dostać się do Europy w celu lepszego życia, dla pieniędzy, bo ich rodzina tutaj mieszka. Polscy obywatele w większości odradzali im te pomysły i zachęcali, żeby legalnie wystąpili o wizy i przybyli do Polski zgodnie z prawem, a nie w rezultacie szturmu granicy. Autorka niniejszego artykułu osobiście obserwowała relacje na Snapchacie czy posty na grupach na Facebooku, jednak po upływie niemalże dwóch lat nie są one już dostępne.

## 7. Działania polskich władz

Rozważania na temat prawidłowości działań polskich władz można prowadzić na kilku płaszczyznach, m.in. prawnej, taktycznej i moralnej. Nie ulega wątpliwości, że na granicy znaleźli się ludzie głodni, zmarznięci, pragnący spokoju i bezpieczeństwa. Niestety, byli oni jednocześnie bronią w rękach prezydenta Łukaszenki, aby zdestabilizować sytuację polityczną w Europie. Wtedy nie było jeszcze wiadomo, jaki jest cel tych działań, z biegiem miesięcy wszystko jednak stawało się zrozumiałe. Agresja Rosji na Ukrainę i wybuch wojny pokazały, że kryzys na granicy Białorusi z Unią Europejską był tylko wstępnym etapem do realizacji szerszego planu.

Obowiązkiem polskiego żołnierza lub funkcjonariusza jest obrona terytorium Rzeczypospolitej oraz jej granic, zapewnienie bezpieczeństwa obywatelom i mieszkańcom kraju. Tymczasem w kwietniu 2022 r. Amnesty

International opublikowała raport, w którym przedstawiła, że Polska dopuściła się naruszeń praw osób ubiegających się o azyl w Polsce<sup>27</sup>. Uwidacznia to, jak bardzo złożony jest analizowany problem, ponieważ z jednej strony konieczne jest poszanowanie niezbywalnych i przyrodzonych praw człowieka, ale z drugiej – każde państwo ma prawo do obrony własnego terytorium przed zagrożeniem. Prawo międzynarodowe publiczne oraz międzynarodowe prawo humanitarne nie zawsze zdają egzamin w kontekście dostosowywania się do ewolucji strategii przywódców państw oraz planów strategów wojskowych. O ile jasna jest do rozpatrzenia i oceny z prawnego punktu widzenia wojna rosyjsko-ukraińska, w trakcie której Rosjanie dokonują licznych morderstw, nie przestrzegają zasad prawa wojennego, o tyle w przypadku kryzysu granicznego, w bezkrwawym konflikcie, trudno jest zastosować normy prawnomiędzynarodowe adekwatnie do zaistniałej sytuacji. Wojna hybrydowa, z jaką Europa miała i dalej ma do czynienia, pokazała, że istnieje problem z adaptacją prawa humanitarnego do tego typu konfliktów. Chociaż nadal przyjmowane są nowe konwencje regulujące sposób prowadzenia wojen, m.in. o zakazie używania poszczególnych rodzajów broni, to jeszcze nikt nie uregulował sytuacji, gdy ludzie stają się bronią w rękach dyktatora.

Kiedy zatem człowiek jest człowiekiem, a kiedy następuje ten etap, że staje się bronią? Odpowiedź wydaje się dość filozoficzna, ale człowiek nigdy nie pozbędzie się przymiotów człowieczeństwa i praw przypisanych mu z samego faktu bycia istotą ludzką. Zdarzają się natomiast sytuacje, gdy ludzie świadomie próbują stać się bronią i swoim zachowaniem stanowią zagrożenie dla innych. Konflikt graniczny jest o tyle trudny do oceny i zastosowania do niego jakichkolwiek norm prawnych, ponieważ – jak już zostało wyżej wspomniane – imigrantów można było podzielić na tych, którzy byli świadomi, dlaczego udają się na granicę i jakim celom mają służyć (i ci świadomie stali się narzędziem w rękach reżimu Łukaszenki), oraz tych, którzy byli zbyt ufni, wierząc przemytnikom obiecującym pomoc w legalnym przedostaniu się do Europy.

---

<sup>27</sup> *Polska: Okrucieństwo zamiast współczucia na granicy z Białorusią*, <https://www.amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2022/04/Raport-Amnesty-Intrnational-POLSKA-OKRUCIENSTWO-ZAMIAST-WSPOLCZUCIA-NA-GRANICY-Z-BIALORUSIA.pdf> (dostęp: 10.09.2023).

## 8. Podsumowanie

Z perspektywy czasu i wydarzeń, które doprowadziły do wybuchu wojny rosyjsko-ukraińskiej, oraz w kontekście konsekwencji tej wojny kryzys graniczny związany z uchodźcami z Bliskiego Wschodu i Afryki, czyli zaaranżowany spektakl Białorusi i zapewne Rosji, można porównać z kryzysem uchodźczym wywołanym w związku z tzw. uchodźcami wojennymi z Ukrainy. Uchodźcy z konfliktu rosyjsko-ukraińskiego uciekali z niewielką ilością rzeczy, pośpiesznie, ratując, co się dało, biorąc ze sobą rodziny i zwierzęta, chcąc znaleźć się w bezpiecznym miejscu. Większość osób na przejściach granicznych dziękowała za okazaną pomoc oraz serce, ciesząc się z każdej najdrobniejszej pomocy. Uchodźcy ci przekraczali granice tylko w wyznaczonych miejscach, a polskie służby umożliwiły im to w sposób pieszy na przejściach granicznych, które do tej pory były przejściami wyłącznie samochodowymi (np. w Hrebennem). Patrząc z kolei na zdjęcia i nagrania z agresywnego forsowania przejścia w Kuźnicy, dostrzeżemy olbrzymią różnicę. Oczywiście, nie można wszystkich mierzyć tą samą miarą, gdyż wśród uchodźców ukraińskich również znalazły się osoby roszczeniowe i agresywne, podobnie jak wśród imigrantów usiłujących przekroczyć zieloną granicę były osoby uczciwe, które tylko pragnęły spokoju i bezpieczeństwa dla siebie i swych rodzin. Konflikt graniczny udowodnił również, jaką siłą dysponują *social media*. Mogą one pomóc w eskalacji konfliktu, wywołać walkę psychologiczną, powodować niepokój i podburzać nastroje społeczne, ale również pozwalają zauważyć i rozwiązać wiele spraw. Umożliwiają zatem czynienie dobra, ponieważ dzięki mediom, takim jak Facebook czy Twitter, ludzie umawiali się i organizowali protesty, np. przeciwko reżimowi białoruskiemu, lub tworzyli zbiórki i akcje charytatywne z pomocą dla uchodźców czy funkcjonariuszy.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że nie ma wątpliwości co do tego, iż przed prawem humanitarnym stoi wyzwanie nadążenia za światem wojny – zwłaszcza hybrydowej. Konieczne jest, aby przeprowadzić ważenie wartości moralnych i spróbować ustalić normy, wskazówki postępowania, co należy robić, gdy to człowiek staje się bronią, gdy grupy ludzi prowokują, wykorzystują luki prawne lub naganają prawo, by osiągnąć własne korzyści. Normy prawa międzynarodowego publicznego i prawa humanitarnego są dopasowane do wojen z użyciem przemocy, gdy ścierają się ze sobą siły zbrojne, ale

w sytuacji bezkrwawego, ekonomicznego i politycznego konfliktu napotykać problemy. Obecnie już wiadomo, do czego wstępem był kryzys na granicy polsko-białoruskiej. Polska i kraje Unii Europejskiej miały zająć się problemem uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki i w rezultacie okazać się niewydolne, aby pomóc Ukrainie w momencie ataku Rosji na to państwo. Gdyby Polska przyjęła wszystkich imigrantów oraz zapewne kolejne grupy dosyłane przez władze białoruskie, to państwo nie byłoby w stanie pomóc Ukraińcom w tym trudnym dla nich okresie. Dlatego należy dążyć do tego, aby kraje wypracowały wspólne rozwiązania prawne i zaktualizowały prawo międzynarodowe, w tym zwłaszcza prawo humanitarne i regulowane przez nie metody walki, do przypadków wojny hybrydowej.

## Bibliografia

### 1) Literatura

- Gruszczak A., *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*, [w:] *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, red. W. Sokała, B. Zapała, Warszawa 2011.
- Hajduk J., Stępniewski T., *Wojna hybrydowa Rosji z Ukrainą: uwarunkowania i instrumenty*, „Studia Europejskie” 2015, nr 4.
- Hoffman F., *On Not-So-New-Warfare: Political Warfare vs Hybrid Threats*, „War on the Rocks”, 28 July 2014, <https://warontherocks.com/2014/07/on-not-so-new-warfare-political-warfare-vs-hybrid-threats/> (dostęp: 9.09.2023).
- Kupiecki R., *Zagrożenia i wojny hybrydowe – studia strategiczne w pułapce metafor i wyobraźni*, [w:] *Horyzonty studiów strategicznych*, red. K. Pronińska, Warszawa 2023.
- Marcinko M., *Działania zbrojne zwane wojną hybrydową*, Warszawa 2022.
- Ochmann P., Wojas J., *Wojna hybrydowa jako przykład umiędzynarodowionego konfliktu wewnętrznego*, „Studia Prawa Publicznego” 2018, nr 2 (22).
- Parulski K., *Wojna hybrydowa w świetle prawa międzynarodowego ze szczególnym uwzględnieniem międzynarodowego prawa humanitarnego – konflikt zbrojny na Ukrainie*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2016, t. VII.
- Sun Tzu, Sun Pin, *Sztuka wojny*, Gliwice 2004.

## 2) Źródła internetowe

- Białoruś: *Nie żyje dezterter z Polski Emil Czczeko. Znalaziono go martwego*, <https://www.rp.pl/kraj/art35883351-bialorus-nie-zyje-dezterter-z-polski-emil-czczeko-znalaziono-go-powieszzonego> (dostęp: 9.09.2023).
- Dyner M., *Urowadzenie i areztowanie Ramana Pratasiewiczza*, [https://www.pism.pl/publikacje/Urowadzenie\\_i\\_areztowanie\\_Ramana\\_Pratasiewiczza](https://www.pism.pl/publikacje/Urowadzenie_i_areztowanie_Ramana_Pratasiewiczza) (dostęp: 6.09.2023).
- Granica z Białorusią. Szturm w Kuźnicy. Służby publikują nowe nagrania*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-11-16/granica-z-bialorusia-szturm-w-kuznicy-mon-publikuje-nowe-nagrania/> (dostęp: 9.09.2023).
- Hamas Rejects Belarus Claim over Plane Bomb Threat*, <https://www.aljazeera.com/news/2021/5/24/hamas-rejects-belarus-claim-over-plane-bomb-threat> (dostęp: 6.09.2023).
- Hyndle-Hussein J., *Kryzys migracyjny na Litwie*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-07-23/kryzys-migracyjny-na-litwie> (dostęp: 6.09.2023).
- Kalendarium – co wydarzyło się na granicy Polski i Białorusi*, <https://amnesty.org.pl/kalendarium-co-wydarzylo-sie-na-granicy-polski-bialorusi/> (dostęp: 6.09.2023).
- Kłysiński K., *Masowe protesty na Białorusi*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-08-10/masowe-protesty-na-bialorusi> (dostęp: 6.09.2023).
- Knutowicz E., *Pomimo międzynarodowej krytyki rząd poparł projekt dotyczący zawracania migrantów*, <https://www.lrt.lt/pl/wiadomosci/1261/1864342/pomimo-miedzynarodowej-krytyki-rzad-poparl-projekt-dotyczacy-zawracania-migrantow> (dostęp: 6.09.2023).
- Komunikat Centralnej Komisji Wyborczej*, <https://web.archive.org/web/20200908083130/http://rec.gov.by/sites/default/files/pdf/2020/inf9.pdf> (dostęp: 6.09.2023).
- Konferencja szefa MSWiA w sprawie budowy zapory na granicy*, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/konferencja-szefa-mswia-w-sprawie-budowy-zapory-na-granicy-na-zywo/7qpc6fm,79cfc278> (dostęp: 6.09.2023).
- Media: Białoruskie siły bezpieczeństwa wydają migrantom noże i zmuszają do szturmu na granicę*, <https://kresy24.pl/media-bialoruskie-sily-bezpieczenstwa-wydaja-migrantom-noze-i-inna-bron-zmuszaja-do-szturmu-na-granice/> (dostęp: 7.09.2023).
- Pogrzeb deztertera Czczeki antypolską prowokacją. Fakt: na wieńcu napis od narodu polskiego dla patrioty*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1204289%2C-pogrzeb-deztertera-czczeki-antypolska-prowokacja-fakt-na-wiencu-napis-od> (dostęp: 9.09.2023).
- Poland Reports Record Number of Migrants at Belarusian Border*, <https://www.reuters.com/world/europe/poland-reports-record-number-migrants-belarusian-border-2021-08-09/> (dostęp: 6.09.2023).

- Przedłużenie restrykcji lotniczych wobec Białorusi*, <https://ulc.gov.pl/pl/aktualnosc/5625-zakaz-wlotu-do-polski-bialoruskich-samolotow> (dostęp: 6.09.2023).
- Sobczak K., Ojczyk J., *Złapani na nielegalnym przekroczeniu granicy będą wydani*, <https://www.prawo.pl/prawo/uchodzcy-nowelizacja-zaostrza-ustawo-cudzoziemcach,510086.html> (dostęp: 7.09.2023).
- Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej. Tak narastał kryzys migracyjny*, <https://tvn24.pl/swiat/granica-polsko-bialoruska-o-co-chodzi-w-konflikcie-kalendarium-wydarzen-5484213> (dostęp: 7.09.2023).
- Szymański P., *Litwa, Łotwa i Estonia: wsparcie ochrony granic przez siły zbrojne*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-12-13/litwa-lotwa-i-estonia-wsparcie-ochrony-granic-przez-sily-zbrojne> (dostęp: 6.09.2023).
- Timeline: The Taliban's Rapid Advance across Afghanistan*, <https://www.reuters.com/world/timeline-talibans-rapid-advance-across-afghanistan-2021-08-15/> (dostęp: 7.09.2023).
- Warszawa: tłumy protestujących pod ambasadą Białorusi*, <https://www.rp.pl/swiat/art660341-warszawa-tlumy-protestujacych-pod-ambasada-bialorusi> (dostęp: 6.09.2023).
- Żochowski P., *Białoruś: eskalacja kryzysu migracyjnego*, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2021-10-27/bialorus-eskalacja-kryzysu-migracyjnego> (dostęp: 7.09.2023).
- Станкевич И., *На границе со смертью: как и зачем Беларусь спровоцировала миграционный кризис*, <https://www.opendemocracy.net/ru/kak-i-zachem-belarus-sprovotsirovala-migratsionnyy-krizis/> (dostęp: 6.09.2023).

### 3) Akty prawne

- Konwencja dotycząca statusu uchodźców, Genewa, 28 lipca 1951 r., Dz.U. z 1991 r., nr 119, poz. 516.
- Rozporządzenie Rady (WE) nr 765/2006 z dnia 18 maja 2006 r. dotyczące środków ograniczających skierowanych przeciwko prezydentowi Aleksandrovi Łukaszenko i niektórym urzędnikom z Białorusi, Dz. Urz. UE, L 134/1, 20.5.2006, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32006R0765>.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. z 2022 r., poz. 1138.
- Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, Dz.U. z 2021 r., poz. 2354, z 2022 r., poz. 91, 583, 830, 835.

## **Actions taken on the Polish-Belarusian border as a specific battlefield in a hybrid war**

The article describes the causes, development and course of the refugee crisis that took place in 2021 and at the turn of 2021–2022 on the border of the European Union and Belarus, with particular emphasis on the Polish-Belarusian border. The main purpose of the article is to show that public international law and international humanitarian law are ineffective in the case of the situations described in the article, i.e. hybrid warfare – actions aimed at weakening the economic and political state of a given country, but also introducing confusion and disturbing the peace and public order in the country. The norms of public international law and humanitarian law turn out to be ineffective in this conflict, because there are bloodless actions that destroy the state and society in a different way than traditional warfare, and in the case of a border crisis, people have been used as weapons against another state.

The article shows the problem of the right to defend the border of one's country in comparison with the protection of human rights. Attention was also drawn to the important role of traditional media, such as television or radio stations, but also to the strong influence of social media, from which people gain knowledge about given situations. The content of the article emphasized that media and information can become dangerous when used in the wrong way. The original assumption of the article was to present a borderline situation, and then to predict for what purposes this conflict can be used. After the outbreak of the Russian-Ukrainian war, it can be unquestionably stated that the Polish-Belarusian crisis was a prelude to the operation of aggression against Ukraine. The article also draws attention to the fact that there are currently gaps in the regulations of the norms of humanitarian law and international law, which, at least to a small extent, could be helpful in correctly and reliably classifying and judging the actions of the parties involved in such a strange, new hybrid war.

**Keywords:** hybrid war; hybrid warfare; psychological war; immigrants; refugees; border crisis; Polish-Belarusian border.

**Słowa kluczowe:** wojna hybrydowa; działania hybrydowe; wojna psychologiczna; imigranci; uchodźcy; kryzys graniczny; granica polsko-białoruska.





## Zjawisko „nowych wojen” z perspektywy międzynarodowego prawa humanitarnego

### 1. Wprowadzenie

Międzynarodowe prawo humanitarne (MPH) w swoich pierwotnych założeniach reguluje formy działań wojennych, które odnoszą się do Clausewitzowskiej koncepcji wojny, utożsamiającej ją z „[...] aktem przemocy, mającym na celu nagięcie przeciwnika do naszej woli”<sup>1</sup>. W tym kontekście wojna rozumiana jest jako zbrojna konfrontacja między państwami, a jako narzędzie polityki, odpowiada za implementację interesów państwa za pomocą armii. „Stare” wojny toczono w celu zwiększenia przez dane państwo dominacji politycznej, gospodarczej i kulturowej, poprzez zagarnięcie ziemi pokonanego przeciwnika, w celu ustanowienia własnego centrum władzy. Carl von Clausewitz podkreśla, że wojna jest zjawiskiem dynamicznym, wpływa na nią kontekst społeczno-polityczny, w którym się ona toczy. O zmiennym charakterze tego kontekstu decydują, zdaniem Clausewitza, trzy czynniki: wewnętrzna przemoc jej elementów, kreatywność strategów oraz racjonalność decydentów politycznych<sup>2</sup>. Rzeczywiście, na przestrzeni lat postęp techniczny zmieniał sposób, w jaki przebiegały konflikty, a przemiany geopolityczne wpływały również na charakter walki.

W książce *New and Old Wars* Mary Kaldor wprowadza pojęcie „nowych wojen”, które rozpatruje w perspektywie tendencji globalizacyjnych, rozumianych przez nią jako nasilające się wzajemne powiązania polityczne,

---

1 C. Clausewitz, *O naturze wojny*, Warszawa 2007, s. 24.

2 *Ibidem*, s. 49.

gospodarcze, militarne i kulturowe świata, a także zmieniający się charakter władzy politycznej<sup>3</sup>. Autorka, broniąc tej koncepcji, zwraca uwagę, że „stare” i „nowe” wojny są jedynie rozróżnieniem dwóch typów idealnych w celu ukazania istotnych cech i różnic między nimi<sup>4</sup>.

Ewolucja zjawiska wojny wynika w dużej mierze ze zmian, jakie zachodzą w środowisku bezpieczeństwa. Jak pisze Herfried Münkler, współczesne uwarunkowania społeczno-polityczne sprawiają, że charakter wojny w XXI w. obejmuje przede wszystkim stale rosnące wydatki na logistykę, proporcjonalnie malejący udział sił bojowych w ogólnej liczbie żołnierzy, spiralę wydatków na wyposażenie żołnierzy w nowoczesną broń i, ostatecznie, siły zbrojne, które stają się coraz bardziej wrażliwe i podatne na problemy<sup>5</sup>.

Wpływ globalizacji na bieżącą politykę państwa i światową gospodarkę przyczynia się do tego, że współczesne wojny nie mają już lokalnego podłoża, przez co też nie można ich rozwiązać tradycyjnymi środkami. Münkler wskazuje również, że „nowe wojny” cechuje prywatyzacja i komercjalizacja wojny oraz jej asymetryczność. Otóż prywatni uczestnicy działań wojennych częściej kierują się względami ekonomicznymi niż politycznymi. Asymetryczność dotyczy zaś różnic w strategiach polityczno-wojskowych, których nie daje się objąć ani uregulować prawem międzynarodowym<sup>6</sup>. Dodać do tego należy demilitaryzację wojny, która oznacza, że wojny XXI w. są toczone tylko częściowo przez żołnierzy i w większości nie będą już skierowane przeciwko celom militarnym<sup>7</sup>.

W związku z tymi zmianami współczesne wojny to rzadziej konfrontacje między państwami, a częściej różne formy walki zbrojnej z udziałem nie tyle państw narodowych, ile zorganizowanych grup paramilitarnych kierujących się wieloma interesami. W związku z tym „wojna, z jaką mamy dzisiaj do czynienia, to już nie jest wojna totalna, [...] to konflikt lokalny,

<sup>3</sup> M. Kaldor, *New and Old Wars. Organised Violence in Global Era*, 3rd edition, Cambridge 2012, s. 4.

<sup>4</sup> M. Kaldor, *In Defence of New Wars*, „Stability: International Journal of Security and Development” 2013, no. 2 (1), s. 3.

<sup>5</sup> H. Münkler, *The Wars of the 21st Century*, „International Review of the Red Cross” 2003, vol. 85 (849), s. 8.

<sup>6</sup> H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, tłum. K. Matuszek, Kraków 2004, s. 45.

<sup>7</sup> H. Münkler, *The Wars...*, s. 18.

wywołany najczęściej przez prawdziwe, urojone bądź inspirowane nacjonalizmy, konflikty etniczne, religijne, kulturowe”<sup>8</sup>.

Wraz ze zjawiskiem globalizacji i narastającej współzależności powszechne jest podkreślanie przenikania się tego, co zewnętrzne, i tego, co wewnętrzne w skali państwa, a więc między jego wymiarem międzynarodowym i narodowym<sup>9</sup>. Zmiany w środowisku bezpieczeństwa przyczyniają się do ewolucji zjawiska wojny. Współcześnie wojny mają charakter cywilny, w przeciwieństwie do tradycyjnych, które ma charakter państwowy. Do tego zauważyć należy, że „[...] o ile w czasie zimnej wojny duża część konfliktów, rebelii, powstań, secesji miała charakter państwowotwórczy, o tyle obecnie wojna stała się czynnikiem prowadzącym do rozpadu państw”<sup>10</sup>.

Podstawowym celem niniejszego opracowania jest zbadanie powodów, dla których zjawisko „nowych wojen” i ich charakter stanowią wyzwanie, jeżeli chodzi o wdrażanie międzynarodowego prawa humanitarnego, a także rozważenie, w jaki sposób „nowe wojny” przyczyniają się do osłabienia państwa narodowego jako ważnego źródła prawa, w tym jako strażnika przestrzegania norm i zasad MPH.

## 2. Wojna a międzynarodowe prawo humanitarne

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża (MKCK) jest autorem definicji MPH, która została zapisana w Komentarzu do Protokołów dodatkowych z 1977 r. W jej świetle MPH stanowi normy międzynarodowe ustanowione na mocy umów lub zwyczajów międzynarodowych, które są opracowane specjalnie w celu rozwiązywania problemów humanitarnych wynikających bezpośrednio z konfliktów zbrojnych<sup>11</sup>. MPH jest zatem zbiorem zasad mających na celu ograniczenie skutków konfliktu

<sup>8</sup> A. Antczak-Barzan, *Nowy wymiar wojny*, „Polska Zbrojna” 2017, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/21591?t=Nowy-wymiar-wojen> (dostęp: 28.04.2022).

<sup>9</sup> J. Stańczyk, *Środowisko bezpieczeństwa państwa w ujęciu strategicznym*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2019, t. 12 (2), s. 151.

<sup>10</sup> K. Kubiak, *Międzynarodowe prawo humanitarne wobec „nowych wojen”*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2016, t. VII, s. 137.

<sup>11</sup> M. Marcinko, *Normatywny paradygmat prowadzenia działań zbrojnych w niemiędzynarodowym konflikcie zbrojnym*, Wrocław 2019, s. 30–31.

zbrojnego oraz ochronę tych, którzy nie biorą lub już nie biorą udziału w działaniach wojennych, a także ograniczenie narzędzi i taktyki konfliktu<sup>12</sup>. Ze względów humanitarnych MPH ogranicza bowiem prawo stron konfliktu zbrojnego do swobodnego wyboru metod i środków prowadzenia działań wojennych oraz ochrony osób i mienia, które są lub mogą być nimi dotknięte<sup>13</sup>.

Celem MPH jest zachowanie człowieczeństwa w konfliktach zbrojnych, ratowanie życia i zmniejszanie cierpienia. Aby to osiągnąć, MPH reguluje prowadzenie wojen, równoważąc dwa aspekty: osłabienie przeciwnika i zmniejszenie cierpienia<sup>14</sup>. MPH skupia się na ograniczeniu stosowania przemocy w konfliktach zbrojnych poprzez ochronę tych, którzy nie uczestniczą w działaniach wojennych, np. ludności cywilnej, lub którzy przestali w nich bezpośrednio uczestniczyć, np. rannych, chorych, jeńców wojennych; oraz stosowaniu przemocy tylko w zakresie niezbędnym do osiągnięcia celu konfliktu zbrojnego, którym – niezależnie od przyczyn konfliktu – może być jedynie osłabienie potencjału militarnego przeciwnika<sup>15</sup>.

MPH napotyka wiele trudności w obliczu zasadniczej zmiany charakteru współczesnych konfliktów zbrojnych, co wynika z faktu, że warunki jego stosowania w wojnach znacznie się skomplikowały po zakończeniu zimnej wojny<sup>16</sup>. MPH ucieleśnia koncepcję wojny, w której stronami walczącymi są państwa lub podmioty o cechach zbliżonych do sił zbrojnych państwa, w której strony dążą do osiągnięcia celów wojennych, starając się pokonać siły zbrojne przeciwnika, i w której cele wojenne osiąga się poprzez zwycięstwo militarne<sup>17</sup>. W tym kontekście warto zauważyć, że MPH nabrało obecnego kształtu w okresie, gdy państwa były dominującym podmiotem stosunków międzynarodowych<sup>18</sup>.

12 P. Solhaj, *Wybrane zagadnienia z zakresu Międzynarodowego Prawa Humanitarnego oraz odpowiedzialności karnej żołnierzy*, Kraków 2018, s. 14.

13 M. Marcinko, *Normatywny paradygmat...*, s. 30–31.

14 P. Solhaj, *Wybrane zagadnienia...*, s. 14–15.

15 M. Marcinko, *Normatywny paradygmat...*, s. 31.

16 K. Kubiak, *Międzynarodowe prawo...*, s. 136–137.

17 N. Lamp, *Conceptions of War and Paradigms of Compliance: The 'New War' Challenge to International Humanitarian Law*, „Journal of Conflict and Security Law” 2011, vol. 16 (2), s. 232.

18 K. Kubiak, *Międzynarodowe prawo...*, s. 136.

Tym samym, mianem „wojny” określa się zbiorowe użycie siły z udziałem dwóch lub więcej państw. W dziedzinie prawa międzynarodowego użycie siły odnosi się do siły wojskowej lub użycia siły zbrojnej w konflikcie, który podlega prawom wojennym. I odwrotnie, w kontekście wewnętrznego funkcjonowania państwa zgodne z prawem użycie siły odnosi się do działań prowadzonych przez policję, która działa w ramach norm zaangażowania ustanowionych przez rządy państwa<sup>19</sup>.

Podstawą MPH są traktaty, w szczególności cztery Konwencje o ochronie ofiar wojny, przyjęte w Genewie w 1949 r.<sup>20</sup> – w tym dwa Protokoły dodatkowe – oraz inne konwencje i protokoły dotyczące konkretnych zagadnień. Istnieje również zwyczajowe MPH, którego normy są wiążące dla wszystkich państw i stron konfliktu. Tak więc dwoma głównymi źródłami MPH są zwyczaj i traktaty międzynarodowe. Spośród wszystkich umów międzynarodowych podpisanych w tej dziedzinie najważniejsze są jednak Konwencje genewskie. Obowiązują one na całym świecie, ponieważ ich stronami jest 196 państw<sup>21</sup>, czyli wszystkie suwerenne podmioty uznane przez społeczność międzynarodową za państwa. W 1977 r. postanowienia Konwencji genewskich uzupełniono dwoma Protokołami dodatkowymi. Pierwszy z nich dotyczy ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych, a drugi – ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych. Tym samym MPH różni dwa rodzaje konfliktów: międzynarodowe konflikty zbrojne (*international armed conflict*, IAC) i niemiędzynarodowe konflikty zbrojne (*non-international armed conflict*, NIAC).

<sup>19</sup> Ch. Chinkin, M. Kaldor, *International Law and New Wars*, Cambridge 2017, s. 4–5.

<sup>20</sup> Konwencje o ochronie ofiar wojny, Genewa, 12 sierpnia 1949 r., t.j. Dz.U. z 1956r., nr 38, poz. 171, załącznik.

<sup>21</sup> Szczegółowa lista państw, które ratyfikowały te dokumenty, znajduje się w internetowej bazie danych międzynarodowego prawa humanitarnego MKCK: (I) <https://ihl-databases.icrc.org/en/ihl-treaties/gci-1949/state-parties?activeTab=1949GCS-APs-and-commentaries>; (II) <https://ihl-databases.icrc.org/en/ihl-treaties/gcii-1949/state-parties?activeTab=1949GCS-APs-and-commentaries>; (III) <https://ihl-databases.icrc.org/en/ihl-treaties/gciii-1949/state-parties?activeTab=1949GCS-APs-and-commentaries>; (IV) <https://ihl-databases.icrc.org/en/ihl-treaties/gciv-1949/state-parties?activeTab=1949GCS-APs-and-commentaries> (dostęp: 2.02.2024).

Pierwszy z dwóch Protokołów dodatkowych z 1977 r., który nie został powszechnie ratyfikowany (stronami są 174 państwa<sup>22</sup>), rozszerza reżim prawny międzynarodowych konfliktów zbrojnych o walkę o samostanowienie przeciwko reżimom kolonialnym i rasistowskim oraz łagodzi warunki przyznawania statusu kombatanta, aby uwzględnić realia wojny partyzanckiej<sup>23</sup>. W obu protokołach oczekuje się jednak, że niepaństwowe strony konfliktu zbrojnego będą pod istotnymi względami podobne do państwowych sił zbrojnych. Zgodnie z Protokołem dodatkowym I siły zbrojne muszą „[...] podlegać systemowi wewnętrznej dyscypliny, który by zapewniał między innymi poszanowanie przepisów prawa międzynarodowego mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych” (art. 43 zd. 2).

Z kolei Protokół dodatkowy II (którego stronami jest 169 państw<sup>24</sup>) przewiduje jako warunek wstępny jego stosowania zdolność niepaństwowych grup zbrojnych do sprawowania kontroli nad terytorium, na którym „[...] mogą przeprowadzać ciągłe i spójne operacje wojskowe oraz stosować niniejszy protokół”<sup>25</sup>. Pod wieloma względami MPH próbuje zrównać podmioty niepaństwowe z państwami, a jego stosowanie jest próbą osiągnięcia sprawiedliwej równowagi między wymogami humanitarnymi a koniecznością prowadzenia wojny<sup>26</sup>.

22 Szczegółowa lista państw, które ratyfikowały ten dokument, znajduje się w internetowej bazie danych międzynarodowego prawa humanitarnego MKCK: <https://ihl-databases.icrc.org/en/ihl-treaties/api-1977/state-parties?activeTab=undefined> (dostęp: 2.02.2024).

23 Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I), Genewa, 8 czerwca 1977 r., t.j. Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik.

24 Szczegółowa lista państw, które ratyfikowały ten dokument, znajduje się w internetowej bazie danych międzynarodowego prawa humanitarnego MKCK: <https://ihl-databases.icrc.org/en/ihl-treaties/apii-1977/state-parties?activeTab=default> (dostęp: 2.02.2024).

25 Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), Genewa, 8 czerwca 1977 r., t.j. Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik, art. 1 ust. 1.

26 D. Saxon, *Introduction: International Humanitarian Law and the Changing Technology of Wars*, [w:] *International Humanitarian Law and the Changing Technology of War*, red. D. Saxon, Leiden–Boston 2013, s. 2.

Podkreślić należy, że MPH ma zastosowanie wyłącznie w czasie konfliktu zbrojnego, a zatem nie obejmuje napięć i niepokoїв wewnętrznych, takich jak rozruchy czy odosobnione i sporadyczne akty przemocy oraz inne działania podobnego rodzaju. Zasady i normy MPH mają zastosowanie dopiero po rozpoczęciu konfliktu, a następnie w równym stopniu wobec wszystkich stron, niezależnie od tego, kto rozpoczął walkę. Tak więc zasady prowadzenia wojny są uniwersalne; jednakże jednym z głównych założeń „nowych wojen” jest to, że podstawowe cechy wojny mają tendencję do zmiany, co pozwala w konfliktach zbrojnych wyróżnić kilka etapów<sup>27</sup>.

Zobowiązania wynikające z MPH mają na celu zmniejszenie cierpienia powodowanego przez wojnę, zwłaszcza bólu zadawanego cywilom i innym osobom niebiorącym udziału w walkach. Wysiłki MPH zmierzające do „humanizacji wojny” zakładają, że jej bohaterowie – żołnierze, oficerowie wojskowi, cywilni przełożeni i powstańcy – są ludźmi<sup>28</sup>. Niestety, w kontekście „nowych wojen” rozróżnienie między wojskiem a ludnością cywilną, legalną siłą a terroryzmem, aktorami wewnętrznymi a zewnętrznymi oraz polityką a przestępczością – ulega zatarciu<sup>29</sup>.

### 3. Zjawisko „nowych wojen”

„Nowe wojny” to przemoc stosowana przez państwa lub zorganizowane grupy polityczne wobec jednostek, natomiast „stare wojny” to przemoc między państwami lub zorganizowanymi grupami politycznymi z motywów politycznych<sup>30</sup>. W wyniku tej złożoności można zaobserwować wiele nowych zjawisk, takich jak pewna forma globalizacji spraw wewnętrznych, w tym wojen. W rezultacie strategiczne środowisko bezpieczeństwa państwa jest zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne<sup>31</sup>. Inną cechą nowego

27 B.W. Schuurman, *Clausewitz and the 'New Wars' Scholars*, „Parameters: Journal of the US Army War College” 2010, vol. 40 (1), s. 90.

28 D. Saxon, *Introduction...*, s. 2.

29 K. Booth, *Global Security*, [w:] *The Handbook of Global Security Policy*, red. M. Kaldor, I. Rangelov, Chichester 2014, s. 21.

30 M. Kaldor, *New and Old Wars. Organised Violence in Global Era*, 3rd ed., Cambridge 2012, s. 1–2.

31 J. Stańczyk, *Środowisko bezpieczeństwa...*, s. 151.



środowiska jest pojawienie się bardzo biednych i niestabilnych rządów, które wydają się być źródłem nieproporcjonalnie dużej części przemocy, jaka dotyka system międzynarodowy<sup>32</sup>.

Tak więc „nowe wojny” wiążą się z problemem dysfunkcji państw narodowych rozumianej jako brak sprawnych instytucji państwowych zdolnych do sprawowania efektywnej władzy nad swoim terytorium i zamieszkującymi je ludźmi<sup>33</sup>. Na obszarach państw dysfunkcyjnych

[...] toczono są nieustanne walki, przybierające rozmiary permanentnej wojny domowej. Skutki takiego stanu: brutalne łamanie praw człowieka, głód (klęski głodu), masowe uchodźstwo, wywołują niekiedy potrzebę interwencji społeczności międzynarodowej (w tym zbrojnej)<sup>34</sup>.

Niezdolność państwa do zapewnienia bezpieczeństwa ludziom, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i zbiorowym, prowadzi do zerwania umowy społecznej<sup>35</sup>. W konsekwencji państwa przestają być głównymi aktorami; wraz z rozpadem porządku instytucjonalnego armie rządowe mają tendencję do przekształcania się w luźno zorganizowane grupy zbrojne, które trudno odróżnić od podmiotów niepaństwowych<sup>36</sup>.

„Stare” wojny mają charakter zewnętrzny, ponieważ toczyły się głównie między państwami lub blokami państw. „Nowe wojny” toczą się między grupami wewnątrz państwa, a sama „[...] wojna stała się zjawiskiem endemicznym”<sup>37</sup>. Z drugiej strony wydaje się, że „nowe wojny” są w mniejszym stopniu oparte na polityce i mniej skoncentrowane na osiągnięciu jakiegoś celu politycznego niż działania zbrojne, które zazwyczaj uważa się za wojny domowe. Ponadto ze względu na działania pomiędzy grupami wewnątrz

32 D. Snow, *Uncivil Wars: International Security and the New Internal Conflicts*, Boulder 1996, s. 3.

33 Ł.S. Fraszka, „Nowe wojny” jako konsekwencja zglobalizowanego środowiska bezpieczeństwa, [w:] *Polityka zagraniczna państw w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, Tom 1, red. R. Kordonski, A. Kordonska, Ł. Muszyński, Olsztyn–Lwów 2021, s. 184.

34 B. Balcerowicz, *Siłły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Warszawa 2010, s. 157.

35 Ł.S. Fraszka, „Nowe wojny”..., s. 184.

36 N. Lamp, *Conceptions of War...*, s. 233.

37 H. Münkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, s. 15.

państw, ich zachowanie stało się bardziej wrogie i nieprzewidywalne<sup>38</sup>. Jednocześnie należy pamiętać, że choć „nowe wojny” mają często charakter lokalny, nie są to tylko konflikty wewnętrzne, gdyż często angażują się w nie państwa sąsiednie. Należy je więc rozpatrywać w kontekście globalizacji rozumianej jako intensyfikacja więzi globalnych, zarówno politycznych, jak i gospodarczych, kulturowych i militarnych<sup>39</sup>.

Mimo istniejących przepisów lub umów państwo może nie dysponować odpowiednimi środkami nacisku na firmy zagraniczne w przypadku konfliktu. Wykorzystując sytuację, firmy prywatne często realizują swoje własne interesy, które mogą, ale nie muszą, pokrywać się z interesami państwa, zwłaszcza w czasie konfliktu lub wojny. Interesy firm wynikają przede wszystkim ze względów ekonomicznych, natomiast interesy państwowe są znacznie bardziej złożone<sup>40</sup>. Do takich ocen skłaniają następujące czynniki: fundamentalna zmiana charakteru współczesnych konfliktów zbrojnych, z przewidywaniami, że konflikt międzypaństwowy przekształci się w „wojnę między ludźmi”; głęboki paraliż lub całkowity upadek ponadnarodowych instytucji i struktur bezpieczeństwa, z ONZ na czele; bezprecedensowe zróżnicowanie istniejących konfliktów, w tym zatarcie się różnicy między konfliktem zbrojnym a zorganizowaną działalnością przestępczą<sup>41</sup>.

Dwa rodzaje naruszeń prawa humanitarnego uwydatniły wyjątkową pozycję państwa jako sprawcy zorganizowanej przemocy – naruszenia przypadkowe i instytucjonalne. Te pierwsze są popełniane przez jednostki z własnej inicjatywy, którym państwo się przeciwstawia i które często są karane. Te drugie dotyczą naruszeń wynikających z woli państwa, pełniących funkcję swoistego wyznacznika polityki. W ten sposób państwo było w stanie rozróżnić między przemocą legalną w kontekście wojny a przestępstwami nielegalnymi<sup>42</sup>. W „nowych wojnach” przemoc jest skierowana przeciwko ludności cywilnej, co przeczy teorii monopolu, według której utrzymanie monopolu na przemoc jest atrybutem państwa.

<sup>38</sup> D. Snow, *Uncivil Wars...*, s. 1–2.

<sup>39</sup> O. Nowaczyk, *Oblicza wojen XXI wieku*, „Studia Sociologica” 2011, nr 21, s. 67.

<sup>40</sup> A. Antczak, *'New' and 'Old' Wars – the Changing Dimensions of Warfare*, „Przegląd Politologiczny” 2018, nr 3, s. 210.

<sup>41</sup> K. Kubiak, *Międzynarodowe prawo...*, s. 138–139.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 136.

Tymczasem drugi Protokół dodatkowy z 1977 r. wyraźnie stanowi, że „wszystkie osoby, które nie biorą bezpośredniego udziału w działaniach zbrojnych lub które zaniechały takiego udziału, mają prawo – niezależnie od tego, czy ich wolność została ograniczona, czy nie – do poszanowania ich osoby, godności, przekonań i praktyk religijnych”<sup>43</sup>.

W rzeczywistości „nowe wojny” przyczyniają się do tego, że „zmonopolizowana dotąd przez państwo przemoc przechodzi częściowo we władanie grup paramilitarnych (niepaństwowych), prywatnych agencji bezpieczeństwa, organizacji ochraniarskich itp.”<sup>44</sup> Jednocześnie w „nowych wojnach” zaciera się granice między wojną, przestępczością zorganizowaną, przemocą stosowaną przez grupy zorganizowane w celach prywatnych, zazwyczaj dla zysku finansowego – a łamaniem praw człowieka<sup>45</sup>.

W tradycyjnych działaniach wojennych ludność cywilna powinna zachować niezależność od wojska. Ich zdolność do działania zależała od „przestrzeni humanitarnej”, a ich neutralność i bezstronność miały kluczowe znaczenie dla pomocy niekombatantom, jeńcom wojennym i ranym po obu stronach<sup>46</sup>. Wymóg unikania szkód cywilnych, jakkolwiek ograniczony, pozostaje kamieniem węgielnym ochrony ludności cywilnej. MPH pomogło ukształtować działania sił zbrojnych w okolicznościach, w których siły zbrojne starają się przestrzegać norm i praw. Z założenia MPH dopuszcza działania podczas wewnętrznych lub międzynarodowych konfliktów zbrojnych, które powodują niezamierzone „szkody uboczne”, o ile działania te są zgodne z innymi zasadami MPH, takimi jak proporcjonalność. Takie uzasadnione szkody są nadal źródłem cierpienia ludności cywilnej. Bardziej fundamentalnym problemem jest rażące lekceważenie MPH przez wiele podmiotów zbrojnych na świecie<sup>47</sup>. W „nowych wojnach” zanika bowiem przestrzeń humanitarna, ponieważ ich celem jest ludność

43 Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych, Genewa, 8 czerwca 1977 r., t.j. Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik.

44 B. Balcerowicz, *Siły zbrojne...*, s. 164.

45 M. Kaldor, *New and Old Wars...*, s. 1–2.

46 M. Kaldor, M. Martin, S. Selchow, *Human Security: A New Strategic Narrative for Europe*, „International Affairs” 2007, vol. 83 (2), s. 280.

47 S. Sewall, *Civilian Protection*, [w:] *The Handbook of Global Security Policy*, red. M. Kaldor, I. Rangelov, Chichester 2014, s. 214.

cywilna. Dlatego rolą wojska w operacji *human security* jest ochrona i obrona tej przestrzeni, a nie walka z wrogiem. W związku z tym bezpieczeństwo ludzkie to coś więcej niż tylko kultywowanie kultury współpracy cywilno-wojskowej; to także zupełnie nowy styl działania w czasie kryzysu, który najlepiej charakteryzuje nowy język bezpieczeństwa ludzkiego<sup>48</sup>.

W konfliktach zbrojnych cel i charakter operacji wojskowych, możliwości technologiczne, działania przeciwnika i intencje walczących wpływają na skutki dla ludności cywilnej. W szczególności postęp technologiczny umożliwił zmodernizowanym i nowoczesnym armiom stosowanie siły z dużo większą precyzją i z poszanowaniem zasady rozróżnienia, niż było to możliwe w czasie II wojny światowej czy podczas konfliktów zbrojnych w Korei i Wietnamie. W miarę jak zaawansowane potęgi militarne powiększały tę przewagę technologiczną, słabsze podmioty wybierały strategie „asymetryczne”, które nie tylko odrzucały, ale także – w niektórych przypadkach – celowo wykorzystywały ochronę cywilów zapewnianą przez prawo<sup>49</sup>.

#### 4. Międzynarodowe prawo humanitarne a „nowe wojny”

Christine Chinkin i Mary Kaldor podkreślają, że współczesne prawo międzynarodowe jest nadal zakorzenione i dostosowane do wyidealizowanych europejskich wojen międzypaństwowych z XVIII i XIX w.<sup>50</sup> W związku z tym rozbieżność pomiędzy założeniami MPH a zjawiskiem „nowych wojen” wynika przede wszystkim z faktu, że MPH zakłada, iż w wojnie państwa dążą do osiągnięcia swoich celów poprzez zwycięstwo militarne, a walczące strony kierują się wyłącznie celami militarnymi. Według MPH celem konfliktu zbrojnego jest zniszczenie potencjału militarnego przeciwnika<sup>51</sup>. W świetle MPH, „wojna jest stosunkiem między państwami, a nie między ludnością jednego państwa a drugiego”<sup>52</sup>. Takie podejście nie ma nic wspólnego ze współczesnym zjawiskiem wojen o charakterze

48 M. Kaldor, M. Martin, S. Selchow, *Human Security...*, s. 280.

49 S. Sewall, *Civilian Protection...*, s. 216.

50 Ch. Chinkin, M. Kaldor, *International Law and New Wars*, Cambridge 2017, s. 4.

51 N. Lamp, *Conceptions of War...*, s. 204.

52 P. Sołhaj, *Wybrane zagadnienia...*, s. 16.

wewnątrzpaństwowym, rozumianych jako walka między grupami nieregularnymi<sup>53</sup>.

Kolejny problem wynika z dysfunkcji państw narodowych, ponieważ w „nowych wojnach” państwa często nie mogą egzekwować MPH w swoich krajowych systemach sądowniczych. W takich sytuacjach zdolność MPH do zapewnienia posłuszeństwa ze strony niepaństwowych grup zbrojnych i jednostek jest osłabiona, ponieważ nie jest już spełniona główna przesłanka, jaką stanowi oczekiwanie dobrowolnego podporządkowania się<sup>54</sup>.

W „nowych wojnach”, w których niszczenie, przesiedlanie lub wykozystywanie seksualne ludności cywilnej staje się jednym z celów walczących stron, zasada rozróżnienia nie stanowi już kompromisu między interesami walczących stron a względami humanitarnymi. Proces kreowania strategii „nowych wojen” doprowadza bowiem „[...] do podważenia fundamentalnych zasad rozróżniania pomiędzy walczącymi a ludnością cywilną”<sup>55</sup>. Przyczynia się do tego fakt, że głównymi uczestnikami „nowych wojen” są niepaństwowe grupy zbrojne, a nie wykwalifikowane siły zbrojne państwa narodowego. Najczęściej bojownicy tworzący te grupy zbrojne nigdy nie przeszli formalnego szkolenia i edukacji w zakresie MPH<sup>56</sup>. W takich sytuacjach akty naruszania prawa są raczej częścią strategii wojskowej niż przejawem braku dyscypliny.

Poza tym w warunkach „nowych wojen” MPH nie jest zgodne z interesami walczących stron, lecz stanowi dla nich przeszkodę. Z drugiej strony MPH, chociaż „[...] ma status prawa bezwzględnie obowiązującego, to samo w sobie nie stanowi żadnej gwarancji jego przestrzegania przez podmioty prawa międzynarodowego”<sup>57</sup>, nie mówiąc już o niepaństwowych ugrupowaniach zbrojnych uczestniczących w „nowych wojnach”.

Ze względu na zawilości „nowych wojen”, w które zaangażowane są sieci podmiotów państwowych i niepaństwowych działających na obszarach

53 Ch. Chinkin, M. Kaldor, *International Law...*, s. 4.

54 N. Lamp, *Conceptions of War...*, s. 240–241.

55 M. Piątkowski, *Wojna powietrzna a międzynarodowe prawo humanitarne*, Łódź 2021, s. 20.

56 N. Lamp, *Conceptions of War...*, s. 241.

57 P. Kmiecik, *Wybrane aspekty ochrony ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych*, „Nowa Strategia” 2016, <http://www.nowastrategia.org.pl/wybrane-aspekty-ochrony-ludnosci-cywilnej-podczas-konfliktow-zbrojnych/> (dostęp: 3.05.2022).

bez względu na granice państwowe, wyraźne rozróżnienie między IAC a NIAC jest zbyt uproszczone<sup>58</sup>. Konflikt wewnętrzny jest do pewnego stopnia umiędzynarodowiony, ponieważ dochodzi do „[...] włączenia się do walki stron trzecich, które nie chcą opanować terytorium uwikłanego w daną wojnę państwa, lecz dążą do zaprowadzenia tam «swojego» ładu, czyli do przejęcia lub umocnienia władzy przez przychylny im rząd”<sup>59</sup>. Uczestnicy „nowych wojen” rzadko działają w ramach instytucjonalnych, które zapewniają mechanizmy egzekwowania prawa<sup>60</sup>.

Podmioty niepaństwowe we współczesnych konfliktach zbrojnych prawie zawsze pozostają w nierównej relacji z rządami, którym się przeciwstawiają, zarówno jeśli chodzi o siłę, jak i zasoby. W wyniku tej nierównowagi znajdują się one w niekorzystnej sytuacji militarnej, co uniemożliwia im walkę z dużo potężniejszym przeciwnikiem przy takich samych ograniczeniach środków i technik wojennych. W rzeczywistości, w wyniku tej nierównowagi, są one zmuszone do użycia niekonwencjonalnych i nielegalnych środków oraz technik wojennych. Tylko w taki sposób mogą zniwelować nierównowagę militarną i ekonomiczną, z którą się borykają. Wskazana powyżej dysproporcja sił będzie nieuchronnie prowadzić do łamania MPH, jeśli nie będzie wystarczających bodźców dla podmiotów niepaństwowych do jego przestrzegania<sup>61</sup>.

W przeciwieństwie do konwencjonalnych armii podmioty niepaństwowe działają jako milicje lub grupy milicyjne z niewielkim lub żadnym wyszkoleniem wojskowym, bez struktury dowodzenia i kontroli, bez wewnętrznej dyscypliny lub innych mechanizmów kontroli społecznej, które zachęcałyby je do posłuszeństwa<sup>62</sup>. Tak więc prawo międzynarodowe związane z regulacją przemocy politycznej nie radzi sobie z doświadczeniem zjawiska „nowych wojen”<sup>63</sup>. Oczywiście „nowe wojny” opierają się

<sup>58</sup> Ch. Chinkin, M. Kaldor, *International Law...*, s. 244.

<sup>59</sup> A. Gwiazda, *Mniej wojen, więcej konfliktów zbrojnych w XXI wieku*, [w:] *Konflikty zbrojne i obronność na przełomie XX i XXI wieku*, red. Ł. Jureńczyk, P. Radziszewski, S. Sadowski, Bydgoszcz 2019, s. 15.

<sup>60</sup> N. Lamp, *Conceptions of War...*, s. 242.

<sup>61</sup> M.Ch. Bassiouni, *The New Wars and the Crisis of Compliance with the Law of Armed Conflict by Non-State Actors*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 2008, vol. 98 (3), s. 714–715.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 715.

<sup>63</sup> Ch. Chinkin, M. Kaldor, *International Law...*, s. 3.

w rzeczywistości na założeniach „starej wojny” i jako takie potwierdzają dominujący paradygmat przemocy państwowej<sup>64</sup>. Aktorzy niepaństwowi nie oczekują jednak, że zostaną pociągnięci do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie prawa<sup>65</sup>.

„Nowe wojny” prowadzone przez sieci podmiotów państwowych i niepaństwowych stanowią wyjątkowe wyzwanie. Prawo genewskie definiuje kombatantów jako członków regularnych sił zbrojnych państwa, jak również członków milicji i oddziałów ochotniczych, które należą do sił zbrojnych państwa, w celu określenia, kto ma prawo do statusu jeńca wojennego (pojmami kombatanci)<sup>66</sup>. Członkowie innych bojówek i formacji nieregularnych są uprawnieni do ochrony genewskiej, jeśli podporządkowali się kompetentnemu kierownictwu wojskowemu, odróżniali się od ludności cywilnej, otwarcie nosili broń i sami przestrzegali zasad i tradycji wojennych<sup>67</sup>. W „nowych wojnach” to rozróżnienie jest wręcz niemożliwe.

## 5. Podsumowanie

Konwencje genewskie i ich protokoły dodatkowe stanowią rdzeń międzynarodowego prawa humanitarnego, które reguluje przebieg konfliktu zbrojnego i dąży do ograniczenia jego skutków. Jednakże „nowe wojny” różnią się od koncepcji wojny, do jakiej odwołuje się MPH, ponieważ zamiast państw kontrolujących terytorium i prowadzących ciągle działania zbrojne, w „nowych wojnach” występują bojówki, milicje, paramilitarne i luźno zorganizowane grupy rebeliantów. Celem politycznym tych uczestników nie jest dążenie do zwycięstwa militarnego, ale wysiedlenia i eksterminacja części ludności cywilnej o innej tożsamości.

W „nowych wojnach” przemoc jest faktycznie skierowana przeciwko ludności cywilnej, ponieważ ma uderzyć w sam rdzeń struktury społecznej danego narodu lub grupy etnicznej bądź religijnej. Stoi to w kontrapozycji

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>65</sup> M.Ch. Bassiouni, *The New Wars...*, s. 715.

<sup>66</sup> Ch. Chinkin, M. Kaldor, *International Law...*, s. 248.

<sup>67</sup> Konwencja o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich, Genewa, 18 maja 1977 r., t.j. Dz.U. z 1978 r., nr 31, poz. 132, załącznik.

do MPH, które ma jeden nadrzędny cel, jakim jest „[...] dążenie do zminimalizowania strat wśród ludności cywilnej powodowanych prowadzeniem działań zbrojnych”<sup>68</sup>.

Zjawisku „nowych wojen” często towarzyszy skoordynowana kampania mająca na celu odczłowieczenie i demonizację wroga, a walki toczą się w atmosferze nienawiści etnicznej. „Nowe wojny” są przeważnie utożsamiane z konfliktem wewnątrzpaństwowym (który ulega umiędzynarodowieniu), w którym walczące strony dążą do osiągnięcia celów, naruszających zasady i normy MPH. Największym problemem jest jednak to, że „[...] absolutny charakter obowiązku ścigania odnosi się z pewnością do sytuacji międzynarodowego konfliktu zbrojnego, a już niekoniecznie do [...] konfliktu nieposiadającego charakteru międzynarodowego”<sup>69</sup>, co świadczy o bezkarności uczestników tych konfliktów.

Mimo procesów globalizacyjnych i rosnących współzależności współczesny porządek międzynarodowy charakteryzuje się fragmentacją. Jednym z jej przejawów jest globalne odrodzenie religii, które przyczynia się do odrzucenia „[...] całego konstruktów prawa humanitarnego jako obcego, czy wręcz bluźnierczego, przez wiele zaangażowanych w konflikt bytów politycznych kierowanych przez środowiska przyjmujące objawienia za jedyny drogowskaz ich działania”<sup>70</sup>.

W wyniku tego fundamentalnego rozłamu między MPH a zjawiskiem „nowych wojen” w konfliktach tych dochodzi do niemal całkowitego lekceważenia międzynarodowego prawa humanitarnego. Możliwe jest to wskutek tego, że „pomimo prawa i jego instrumentów nie wypracowano jak dotąd skutecznych metod egzekwowania odpowiedzialności za jego naruszenie”<sup>71</sup>. Ponadto „nowe wojny” powodują erozję funkcji państwa jako głównego źródła prawa, zwłaszcza jako gwaranta zgodności z normami i zasadami międzynarodowego prawa humanitarnego.

68 A. Tokarczyk, *Międzynarodowe prawo humanitarne a operacje pokojowe*, „Kwartalnik Bellona” 2009, nr 2, s. 125.

69 T. Lachowski, *Perspektywa praw ofiar w prawie międzynarodowym. Sprawiedliwość okresu przejściowego (transitional justice)*, Łódź 2018, s. 186–187.

70 K. Kubiak, *Międzynarodowe prawo...*, s. 139.

71 P. Kmieciak, *Wybrane aspekty...*



## Bibliografia

### 1) Literatura

- Antczak A., 'New' and 'old' wars – the changing dimensions of warfare, „Przegląd Politologiczny” 2018, nr 3.
- Balcerowicz B., *Siły zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Warszawa 2010.
- Bassiouni M.Ch., *The New Wars and the Crisis of Compliance with the Law of Armed Conflict by Non-State Actors*, „Journal of Criminal Law and Criminology” 2008, vol. 98 (3).
- Chinkin Ch., Kaldor M., *International Law And New Wars*, Cambridge 2017.
- Clausewitz C., *O naturze wojny*, Warszawa 2007.
- Fraszka Ł.S., „Nowe wojny” jako konsekwencja zglobalizowanego środowiska bezpieczeństwa, [w:] *Polityka zagraniczna państw w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, Tom 1, red. R. Kordonski, A. Kordonska, Ł. Muszyński, Olsztyn–Lwów 2021.
- Gwiazda A., *Mniej wojen, więcej konfliktów zbrojnych w XXI wieku*, [w:] *Konflikty zbrojne i obronność na przełomie XX i XXI wieku*, red. Ł. Jureńczyk, P. Radziśzewski, S. Sadowski, Bydgoszcz 2019.
- Kaldor M., *In Defence of New Wars*, „Stability: International Journal of Security and Development” 2013, no. 2 (1).
- Kaldor M., *New and Old Wars. Organised Violence in Global Era*, 3rd edition, Cambridge 2012.
- Kaldor M., Martin M., Selchow S., *Human Security: A New Strategic Narrative for Europe*, „International Affairs” 2007, vol. 83 (2).
- Kaldor M., Rangelov I. (red.), *The Handbook of Global Security Policy*, Chichester 2014.
- Kubiak K., *Międzynarodowe prawo humanitarne wobec „nowych wojen”*, „Międzynarodowe Prawo Humanitarne” 2016, t. VII.
- Lachowski T., *Perspektywa praw ofiar w prawie międzynarodowym. Sprawiedliwość okresu przejściowego (transitional justice)*, Łódź 2018.
- Lamp N., *Conceptions of War and Paradigms of Compliance: The 'New War' Challenge to International Humanitarian Law*, „Journal of Conflict and Security Law” 2011, vol. 16 (2).
- Marcinko M., *Normatywny paradygmat prowadzenia działań zbrojnych w niemiędzynarodowym konflikcie zbrojnym*, Wrocław 2019.
- Münkler H., *The Wars of the 21st Century*, „International Review of the Red Cross” 2003, vol. 85 (849).
- Münkler H., *Wojny naszych czasów*, tłum. K. Matuszek, Kraków 2004.
- Nowaczyk O., *Oblicza wojen XXI wieku*, „Studia Sociologica” 2011, nr 21.

- Olzacka E., *Globalizacja a nowe wojny – perspektywa kulturowa*, „Kultura – Historia – Globalizacja” 2013, nr 13.
- Piątkowski M., *Wojna powietrzna a międzynarodowe prawo humanitarne*, Łódź 2021.
- Saxon D., *Introduction: International Humanitarian Law and the Changing Technology of Wars*, [w:] *International Humanitarian Law and the Changing Technology of War*, red. D. Saxon, Leiden–Boston 2013.
- Schuurman B.W., *Clausewitz and the ‘New Wars’ Scholars*, „Parameters: Journal of the US Army War College” 2010, vol. 40 (1).
- Snow D., *Uncivil Wars: International Security and the New Internal Conflicts*, Boulder 1996.
- Sołhaj P., *Wybrane zagadnienia z zakresu Międzynarodowego Prawa Humanitarnego oraz odpowiedzialności karnej żołnierzy*, Kraków 2018.
- Stańczyk J., *Środowisko bezpieczeństwa państwa w ujęciu strategicznym*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2019, t. 12 (2).
- Tokarczyk A., *Międzynarodowe prawo humanitarne a operacje pokojowe*, „Kwartalnik Bellona” 2009, nr 2.

## 2) Źródła internetowe

- Antczak-Barzan A., *Nowy wymiar wojny*, „Polska Zbrojna” 2017, <http://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/21591?t=Nowy-wymiar-wojen> (dostęp: 28.04.2022).
- Kmieciak P., *Wybrane aspekty ochrony ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych*, „Nowa Strategia” 2016, <http://www.nowastrategia.org.pl/wybrane-aspekty-ochrony-ludnosci-cywilnej-podczas-konfliktow-zbrojnych/> (dostęp: 3.05.2022).

## 3) Akty prawne

- Konwencja o zakazie używania technicznych środków oddziaływania na środowisko w celach militarnych lub jakichkolwiek innych celach wrogich, Genewa, 18 maja 1977 r., t.j. Dz.U. z 1978 r., nr 31, poz. 132, załącznik.
- Konwencje o ochronie ofiar wojny, Genewa, 12 sierpnia 1949 r., t.j. Dz.U. z 1956 r., nr 38, poz. 171, załącznik.
- Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I), Genewa, 8 czerwca 1977 r., t.j. Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik.
- Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), Genewa, 8 czerwca 1977 r., t.j. Dz.U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik.

## **The phenomenon of “new wars” from the perspective of international humanitarian law**

International Humanitarian Law (IHL) regulates forms of warfare that are associated with the traditional definition of war – an armed confrontation between two or more states. With the geopolitical changes that occurred at the dawn of the 21st century and the impact of globalisation processes, the security environment was transformed and a new international order emerged. The impact of these changes on international politics and the world economy has led to the fact that war in the 21st century is no longer of a state nature and is no longer fought using traditional methods. Moreover, the main actors are no longer nation states as subjects of international law, but non-state armed groups. The political objective of these actors is not to occupy the territory of another state, but to act against the national structure of groups with a different identity. Consequently, in the “new wars” violence is directed against civilians whose rights should be respected in the name of IHL. The purpose of this article is to examine how the phenomenon of “new wars” and their nature challenge the implementation of IHL, and how “new wars” contribute to undermining the role of the nation-state as the guardian of IHL norms and principles.

**Keywords:** “new wars”; globalisation; international humanitarian law; civilians; erosion of state functions.

**Słowa kluczowe:** „nowe wojny”; globalizacja; międzynarodowe prawo humanitarne; osoby cywilne; erozja funkcji państwa.

## O autorach

**Wojciech Chrzęścik** – mgr prawa; absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; aplikant radcowski w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Kielcach; asystent prawny w Kancelarii Radcy Prawnego Robert Bednarczyk; w latach 2017–2018 sekretarz Koła Naukowego Prawa Wojskowego i Konfliktów Zbrojnych TBSP UJ; wojciech.chrzascik@alumni.uj.edu.pl; nr ORCID: 0000-0002-0169-2892.

**Dariusz Czartoryjski** – por. mgr; 18 Pułk Logistyczny; dariuszczartoryjski@op.pl; nr ORCID: 0000-0002-2058-5232.

**Mariusz Domżański** – kpt. dr; 1 Brygada Lotnictwa Wojsk Lądowych; mariuszdomzanski89@gmail.com; nr ORCID: 0000-0002-7749-2598.

**Łukasz Sławomir Fraszka** – doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego w dyscyplinie nauki o polityce i administracji; mgr politologii ze specjalnością strategię bezpieczeństwa i prognozowanie w polityce oraz mgr stosunków międzynarodowych ze specjalnością orientalną; absolwent Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych UŁ; lukasz.fraszka@gmail.com; nr ORCID: 0000-0002-1423-652X.

**Dominika Gawlik** – mgr prawa; absolwentka studiów prawniczych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; dominika.gawlik99@gmail.com; nr ORCID: 0000-0001-7529-7812.

**Paweł Kowal** – mgr zarządzania; absolwent Akademii Wojsk Lądowych im. Generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu; dowódca grupy w 9 Warmińskim Pułku Rozpoznawczym; student V roku psychologii

w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego i słuchacz podyplomowych studiów Działań Analitycznych i Informacyjnych w Obszarze Bezpieczeństwa na Akademii Sztuki Wojennej; Pawel.Andrzej.Kowal@gmail.com; nr ORCID: 0000-0001-6932-0035.

**Maciej Kulisz** – mgr prawa; absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; maciejkuliszcontact@gmail.pl; nr ORCID: 0009-0001-5058-8629.

**Michał Lutek** – dr nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne; absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego; doradca w zakresie polityk publicznych i relacji rządowych; członek Stowarzyszenia Polskich Profesjonalistów Sektora Kosmicznego; nr ORCID: 0000-0002-4366-6641.

**Wojciech Ługowski** – mgr prawa; absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; w latach 2021–2023 prezes Koła Naukowego Prawa Wojskowego i Konfliktów Zbrojnych TBSP UJ; wojciechlugowski@gmail.com.

**Marcin Marcinko** – dr hab. nauk prawnych; adiunkt w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; przewodniczący Ogólnopolskiej Komisji ds. Upowszechniania Międzynarodowego Prawa Humanitarnego przy Zarządzie Głównym PCK; w latach 2007–2021 koordynator Ośrodka Międzynarodowego Prawa Humanitarnego i Praw Człowieka WPiA UJ; od 2016 r. opiekun Koła Naukowego Prawa Wojskowego i Konfliktów Zbrojnych TBSP UJ (obecnie Koło Naukowe Prawa Konfliktów Zbrojnych TBSP UJ); marcin.marcinko@uj.edu.pl; nr ORCID: 0000-0001-6495-9606.

**Mateusz Piątkowski** – dr nauk prawnych; adiunkt w Katedrze Prawa Międzynarodowego i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego; adwokat przy ORA Łódź; mateusz.piatkowski@wpia.uni.lodz.pl; nr ORCID: 0000-0002-6918-2602.

**Julia Salamądry** – mgr prawa; absolwentka Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego; julia.salamadry@wp.pl; nr ORCID: 0000-0002-3568-7805.

**Maria Słomka** – por. mgr zarządzania; absolwentka Akademii Wojsk Lądowych im. Generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu; dowódca baterii w 8 Koszalińskim Pułku Przeciwlotniczym; mariasywiaslomka@gmail.com; nr ORCID: 0000-0001-5385-4147.

**Olga Szkodzińska** – mgr prawa; absolwentka prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stosunków Międzynarodowych na Wydziale Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego; szkodzinskaola@gmail.com; nr ORCID: 0000-0001-5243-2516.

**Aleksandra Szulc** – mgr prawa i ekonomii; uczestniczka Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie; koordynatorka ds. legislacji w Polskim Związku Zarządzania Wierzytelnościami; 1002115@student.uek.krakow.pl; nr ORCID: 0000-0002-1578-8262.

**Igor Wieczorek** – mgr prawa; absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie; aplikant radcowski w Okręgowej Izbie Radców Prawnych we Wrocławiu; w latach 2018–2020 prezes Koła Naukowego Prawa Wojskowego i Konfliktów Zbrojnych TBSP UJ; igorwieczorek07@gmail.com.



Ideą przewodnią pomysłodawców i redaktorów tej zbiorowej monografii była chęć ukazania zmian, jakie dokonały się w zakresie prowadzenia współczesnych operacji wojskowych, w ramach zarówno tradycyjnych, jak i nowych tzw. domen pola walki, a także wpływu tych przekształceń na interpretację i stosowanie międzynarodowego prawa humanitarnego. Do dotychczasowych, zasadniczo regulowanych wspomnianym prawem, fizycznych przestrzeni, w których prowadzone są działania zbrojne (ląd, morze, przestrzeń powietrzna), dołączyły bowiem domeny nowe: fizyczny kosmos i stworzone przez człowieka środowisko wirtualne, jakim jest cyberprzestrzeń. Oddajemy do rąk Czytelnika publikację, w której analiza aspektów militarnych, politycznych i technologicznych współczesnych domen walki, dokonana przez pryzmat międzynarodowego prawa humanitarnego, odnosi się nie tylko do koncepcji teoretycznych i poglądów doktryny, lecz została wzbogacona o adekwatne i aktualne przykłady praktyczne z zakresu prowadzenia działań zbrojnych.

Zmienność sposobu prowadzenia działań zbrojnych, związana m.in. z rozwojem nowych technologii, prowadzi powoli do odejścia od tradycyjnego, linearnego „pola walki” na rzecz wielopłaszczyznowej, wielowymiarowej „przestrzeni walki” [...]. Tymczasem normy międzynarodowego prawa humanitarnego, „skrojone” co do zasady kilkadziesiąt lat temu na potrzeby tradycyjnej wojny lądowej, morskiej i powietrznej, stają przed coraz to nowymi wyzwaniami, w tym wojny cybernetycznej czy niekinetycznego oddziaływania na ludność w ramach tzw. konfliktu hybrydowego [...]. Niniejsza monografia objęła zatem niezmiernie złożoną i zróżnicowaną problematykę, a jej autorzy podjęli się wysiłku analizowania poszczególnych domen prowadzenia działań zbrojnych w świetle wymagań międzynarodowego prawa humanitarnego. Wielość środowisk, w obrębie których prowadzona jest współcześnie działalność sił zbrojnych państw oraz niepaństwowych grup zbrojnych, nie doczekała się w polskiej literaturze przedmiotu licznych opracowań cząstkowych, więc próba przygotowania publikacji zwartej poświęconej tej problematyce ze wszech miar zasługuje na uznanie.

Z recenzji dr hab. Marty Szuniewicz-Stępień, prof. AMW

ISBN 978-83-67209-66-3

